

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 99. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 września 2015 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2015

SPIS TREŚCI

99. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 września 2015 r.)

Otwarcie posiedzenia

Ślubowanie poselskie

Posel Daniela Chrapkiewicz	3
Posel Krzysztof Głuchowski	3
Posel Filip Kaczyński	3
Posel Daniela Chrapkiewicz	3

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	4
-----------	---

Sprawy formalne

Posel Jan Szyszko	4
Posel Leszek Miller	5
Posel Przemysław Wipler	6
Posel Romuald Ajchler	6

Komunikaty

Sekretarz Posel Jagna Marczałajtis-Walczak	6
--	---

Punkt 1. porządku dziennego: Ślubowanie rzecznika praw obywatelskich

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar	7
---	---

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Zdrowia o senackim projek- cie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska	7
Posel Marek Rząsa	9
Posel Józefa Hrynkiewicz	10
Posel Marek Gos	10
Posel Piotr Chmielowski	11
Posel Krystyna Skowrońska	12
Posel Jacek Kwiatkowski	12
Posel Czesław Hoc	13
Posel Józefa Hrynkiewicz	13
Posel Jacek Kwiatkowski	14
Posel Andrzej Szlachta	14
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Cieślukowski	14

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym

Posel Sprawozdawca Maciej Orzechowski	15
Posel Alicja Dąbrowska	15
Posel Tadeusz Dziuba	16
Posel Marek Gos	17
Posel Piotr Chmielowski	18
Posel Jacek Kwiatkowski	19
Posel Czesław Hoc	19
Posel Michał Stuligrosz	19
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Beata Małecka-Libera	20

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim pro- jekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny oraz niektó- rych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Marzena Machałek	22
Posel Michał Stuligrosz	23
Posel Jacek Sasin	23
Posel Tadeusz Tomaszewski	23
Posel Tadeusz Woźniak	24
Posel Zofia Popiołek	25
Posel Stanisław Szwed	26
Posel Tadeusz Woźniak	26
Posel Tadeusz Tomaszewski	26
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn	26
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Katarzyna Kępka	27
Posel Marzena Machałek	27

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie usta- wy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych

Posel Sprawozdawca Marek Poręba	28
Posel Stanisław Piotrowicz	28
Posel Józef Zych	29
Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	30
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń	30
Posel Stanisław Piotrowicz	31
Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	31

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projek- cie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow	32
Posel Zenon Durka	32
Posel Marek Ast	32
Posel Józef Zych	33
Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	33
Posel Zofia Czernow	33

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej

Poseł Sprawozdawca Dorota Rutkowska	34
Poseł Marek Łapiński	35
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk	36
Poseł Tadeusz Iwiński	36
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda	37
Poseł Dorota Rutkowska	37
Poseł Tadeusz Iwiński	38
Poseł Krystyna Pawłowicz	38

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej

Poseł Sprawozdawca Teresa Świło	39
Poseł Mirosław Pluta	39
Poseł Kazimierz Smoliński	39
Poseł Bartłomiej Bodio	40
Poseł Tomasz Kamiński	40
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć	41
Poseł Teresa Świło	41

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska	41
Poseł Sławomir Kowalski	43
Poseł Gabriela Masłowska	43
Poseł Genowefa Tokarska	44
Poseł Krystyna Skowrońska	45
Poseł Gabriela Masłowska	46
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Izabela Leszczyna	46
Poseł Genowefa Tokarska	47

Punkt 10. porządku dziennego: Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat skutków suszy

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki	47
Poseł Artur Dunin	49
Poseł Krzysztof Jurgiel	50
Poseł Krzysztof Borkowski	51
Poseł Romuald Ajchler	53
Poseł Cezary Olejniczak	55
Poseł Adam Rybakowicz	56
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki	56

Poseł Jacek Bogucki	59
Poseł Gabriela Masłowska	60
Poseł Iwona Kozłowska	60
Poseł Jan Kulas	60
Poseł Zbigniew Babalski	61
Poseł Robert Telus	61
Poseł Teresa Hoppe	62
Poseł Kazimierz Golojuch	62
Poseł Dariusz Bąk	63
Poseł Elżbieta Nawrocka	63
Poseł Marek Poznański	63
Poseł Piotr Walkowski	64
Poseł Krzysztof Jurgiel	64
Poseł Tadeusz Woźniak	64
Poseł Jan Warzecha	65
Poseł Romuald Ajchler	65
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	66
Poseł Cezary Olejniczak	66
Poseł Maria Nowak	67
Poseł Jacek Bogucki	67
Poseł Cezary Olejniczak	68
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki	68
Poseł Zbigniew Babalski	71
Poseł Romuald Ajchler	71
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki	71

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska	72
-------------------------------------	----

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	73
Poseł Grażyna Ciemniak	74
Poseł Jacek Bogucki	75
Poseł Józef Zych	75
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Izabela Leszczyna	76
Poseł Józef Zych	77
Poseł Zofia Czernow	77

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński	79
Poseł Grażyna Ciemniak	79
Poseł Andrzej Szlachta	79
Poseł Romuald Garczewski	80
Poseł Andrzej Szlachta	81
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	81
Poseł Zbigniew Konwiński	81

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy

**o zmianie ustawy o systemie oświaty
oraz ustawy o Krajowym Rejestrze
Karnym**

Posel Sprawozdawca Bogusław Wontor	82
Posel Elżbieta Gapińska	83
Posel Maria Nowak	84
Posel Artur Ostrowski	84
Posel Beata Kempa	85
Posel Maria Nowak	86
Posel Piotr Chmielowski	86
Posel Ewa Wolak	87
Posel Piotr Krzysztof Ćwik	87
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławewski	87
Posel Artur Ostrowski	89
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławewski	90
Posel Bogusław Wontor	90
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławewski	91

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska	91
---	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r.

Posel Sprawozdawca Ewa Wolak	92
Posel Jagna Marczałajtis-Walczak	93
Posel Jerzy Sądel	93
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec	93

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o produktach biobójczych

Posel Sprawozdawca Marek Rząsa	95
Posel Lidia Gądek	96
Posel Józefa Hryniewicz	97
Posel Marek Gos	98
Posel Piotr Chmielowski	98
Posel Jacek Kwiatkowski	99
Posel Józefa Hryniewicz	99
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Beata Małecka-Libera	100
Posel Piotr Chmielowski	101
Posel Józefa Hryniewicz	101
Posel Marek Rząsa	101

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy

o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Marek Gos	102
Posel Piotr Chmielowski	103
Posel Janina Okragły	103
Posel Urszula Rusecka	104
Posel Marek Gos	105
Posel Jacek Kwiatkowski	105

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Alicja Olechowska	105
Posel Alicja Olechowska	106
Posel Marek Matuszewski	106
Posel Mieczysław Kasprzak	107

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej o komisyjnym projekcie ustawy o osobach starszych

Posel Sprawozdawca Michał Szczerba	107
Posel Marzena Okła-Drewnowicz	109
Posel Urszula Rusecka	110
Posel Elżbieta Nawrocka	110
Posel Tadeusz Tomaszewski	111
Posel Czesław Hoc	112
Posel Iwona Kozłowska	112
Posel Tadeusz Woźniak	113
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Sereżyn	113
Posel Tadeusz Woźniak	114
Posel Michał Szczerba	115
Posel Czesław Hoc	116

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo o zgromadzeniach

Posel Sprawozdawca Janusz Dzieciol	116
Posel Marek Poręba	116
Posel Jacek Sasin	117
Posel Zbigniew Sosnowski	117
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski	118

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Dorota Rutkowska	118
Posel Józef Lassota	118
Posel Jerzy Polaczek	119
Posel Krystyna Ozga	119

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym	
Posel Sprawozdawca Ewa Wolak	119
Posel Tadeusz Arkit.	120
Posel Anna Paluch.	120
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska	
Posel Sprawozdawca Tadeusz Arkit.	120
Posel Krzysztof Maciejewski.	121
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński . . .	121
Posel Arkadiusz Litwiński.	121
Posel Jerzy Szmit.	122
Posel Józef Racki.	122
Posel Leszek Aleksandrak.	122
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy	
Posel Sprawozdawca Jarosław Pięta	123
Posel Jarosław Pięta	123
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Prawo budowlane oraz ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia	
Posel Sprawozdawca Jarosław Pięta	123
Posel Jarosław Pięta	123
Posel Bartosz Kownacki	124
Posel Józef Zych.	124
Posel Jarosław Pięta	124
Posel Bartosz Kownacki	124
Posel Jarosław Pięta	125
Posel Bartosz Kownacki	125
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów	
Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek . . .	125
Posel Józef Zych.	126

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Zbigniew Konwiński . . .	126
Posel Maria Zuba.	126
Posel Genowefa Tokarska	127
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uzgodnieniu płci	
Posel Sprawozdawca Joanna Mucha	127
Posel Czesław Hoc	127
Posel Anna Grodzka	128
Posel Piotr Paweł Bauć	129
Posel Tadeusz Woźniak	130
Posel Zofia Popiołek.	130
Posel Czesław Hoc	131
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń	131
Posel Anna Grodzka	132
Posel Joanna Mucha	132
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
Posel Sprawozdawca Michał Szczerba	133
Posel Zofia Czernow.	134
Posel Iwona Ewa Arent	134

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Oświadczenia

Posel Czesław Hoc	134
Posel Tadeusz Woźniak	135
Posel Szymon Giżyński	136

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Tomasz Makowski	137
Posel Krzysztof Kłosowski	138
Posel Andrzej Szlachta	138
Posel Krzysztof Kłosowski	139
Posel Artur Bramora	139
Posel Marek Balt	140
Posel Adam Rybakowicz	140
Posel Jan Szyszko	141
Posel Jerzy Borkowski.	142
Posel Wincenty Elsner.	142
Posel Adam Rybakowicz	143
Posel Artur Ostrowski.	143
Posel Eugeniusz Czykwin	144
Posel Urszula Pasławska.	144
Posel Adam Rybakowicz	144
Posel Marek Balt	145
Posel Jagna Marczulajtis-Walczak	145

Poseł Urszula Pasławska	146
Poseł Adam Rybakowicz	146
Poseł Marek Ast	147
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . .	147
Poseł Marek Ast	147
Poseł Robert Kropiwnicki	147
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . .	147
Poseł Marek Balt	147
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio	148

Poseł Damian Raczkowski	148
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . .	148
Poseł Waldemar Andzel	148
Poseł Piotr Chmielowski	149
Poseł Józef Rojek	149
Poseł Henryk Siedlaczek	150
Poseł Andrzej Szlachta	150
Poseł Teresa Świło	151
Poseł Jan Warzecha	151

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka, Jerzy Wenderlich i Elżbieta Radziśzewska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jagnę Marczałajtis-Walczak, Piotra Łukasza Babiara, Agnieszkę Hanajczyk oraz Wojciecha Zubowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Jagna Marczałajtis-Walczak oraz Piotr Łukasz Babiara.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Jagna Marczałajtis-Walczak oraz Wojciech Zubowski.

Protokół 98. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń. (Gwar na sali)

Czy mogłabym prosić o spokój na sali?

Dziękuję bardzo.

Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatów pana posła Macieja Łopińskiego, pani poseł Małgorzaty Sadurskiej oraz pana posła Krzysztofa Szczerskiego na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego postanowiłam o wstąpieniu odpowiednio na ich miejsca pani poseł Danieli Chrapkiewicz, pana posła Krzysztofa Głuchowskiego oraz pana posła Filipa Kaczyńskiego, którzy zgłosili się do ślubowania poselskiego.

Proszę państwa posłów o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Panie i panów posłów proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

Odczytam rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pani poseł Daniela Chrapkiewicz.

Poseł Daniela Chrapkiewicz:

Przysięgam. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Pan poseł Krzysztof Głuchowski.

Poseł Krzysztof Głuchowski:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Pan poseł Filip Kaczyński.

Poseł Filip Kaczyński:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Bardzo przepraszam, pani poseł, ale musi pani powiedzieć „ślubuję”.

Poseł Daniela Chrapkiewicz:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wszystko musi być zgodne z konstytucją.

Stwierdzam, że pani poseł Daniela Chrapkiewicz, pan poseł Krzysztof Głuchowski oraz pan poseł Filip Kaczyński złożyli ślubowanie poselskie.

Marszałek

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Projekt jest zawarty w druku nr 3853.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej.

Projekty są zawarte odpowiednio w drukach nr 3860 i 3859.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Polityki Senioralnej przedłożyła sprawozdanie o komisyjnym projekcie ustawy o osobach starszych.

Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 3852.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Sprawozdanie jest zawarte w druku nr 3865.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dys-

kusji w pierwszych czytaniach projektów dotyczących ustawy Prawo działalności gospodarczej oraz przepisów wprowadzających tę ustawę.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad informacją na temat skutków suszy, 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących przeciwdziałania marnowaniu żywności, 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie sytuacji polskich szkół na Litwie, 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie działań rządu w dziedzinie opieki nad najmłodszymi i seniorami, o przedstawienie której wnosił Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się panowie posłowie Jan Szyszko, Leszek Miller i Przemysław Wipler.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Szyszko.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów z bardzo prostej przyczyny. Dokładnie 16 miesięcy temu złożyliśmy wniosek o rozpatrzenie możliwości zorganizowania referendum w niezwykle istotnej sprawie, w sprawie przyszłości Lasów Państwowych i polskiej ziemi. Do tej pory jako pełnomocnik inicjatywy obywatelskiej nie otrzymałem żadnej odpowiedzi oprócz pisma od pani Kopacz, ówczesnej marszałek, w którym była mowa o tym, że zostały dopełnione wszelkie formalności. Chcę również powiedzieć, że dzięki panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, za co serdecznie dziękuję, jedno z pytań pojawiło się podczas debaty w Senacie. Ta debata ujawniła – a byłem obecny w Senacie przez 12 godzin – całkowite niezrozumienie sensu tego pytania przez senatorów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przypomnę, że to pytanie brzmi: Czy jesteś za utrzymaniem dotychczasowego systemu funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe? Zarzucano tam, że pytanie jest niekonkretne. Ono jest niezwykle konkretne,

Posel Jan Szyszko

dotyczy organizacji unikatowej w skali świata, organizacji, która w imieniu narodu zarządza mieniem Skarbu Państwa o powierzchni 7,5 mln ha. Zarzucano tam, że nikt nie chce jej prywatyzacji. Pytanie dotyczy systemu, prywatyzacja jest jedną z metod destabilizacji tego systemu, a za prywatyzacją (*Dzwonek*), i to trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, były przecież takie osoby, jak pan premier Tusk czy pan Bronisław Komorowski.

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Jan Szyszko:

To są informacje zawarte w WikiLeaks i w prasie. Trzeba również jasno powiedzieć, że minister skarbu państwa Aleksander Grad w marcu 2011 r. w audycji „Młodzież kontra” oznajmił, że...

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Jan Szyszko:

...Polskie Lasy Państwowe jako spółka – już tak założył – będą sprywatyzowane.

W związku z tym proszę – aby posłowie dowiedzieli się, czym są Polskie Lasy Państwowe – żeby przeprowadzić debatę na ten temat i równocześnie przeprowadzić debatę...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jan Szyszko:

...dotyczącą 1 maja 2016 r.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jan Szyszko:

Jest to data, pani marszałek, wejścia w życie traktatu akcesyjnego.

(*Głos z sali:* Kończ już.)

Chodzi o wolny obrót ziemią leśną i rolną. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Nie zwołam Konwentu Seniorów.

Sejm już zajmował się tą sprawą.

Bardzo proszę pana premiera Leszka Millera.

Posel Leszek Miller:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier Ewa Kopacz oświadczyła wczoraj, że sprawa uchodźców nie jest kwestią tylko jej rządu czy jednej partii, a jest to problem natury narodowej. Podziela ten pogląd, dlatego też wyprzedzając intencje pani premier, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył wniosek, aby Sejm wysłuchał informacji rządu pani premier Kopacz na obradach plenarnych. Swoją drogą jestem zdumiony, że rząd sam nie wystąpił z taką inicjatywą. Chcielibyśmy dowiedzieć się, jak przebiegały i jak się zakończyły obrady Grupy Wyszehradzkiej, a także obrady ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej.

(*Posel Rafał Grupiński:* Dzisiaj będzie spotkanie z szefami partii.)

Chcielibyśmy dowiedzieć się, jakie kierunki polityki polskiego rządu chce realizować pani premier. Jak przygotowywane są ośrodki, które mają przyjmować uchodźców? Jak przebiega współpraca między ogniwami administracji rządowej a ogniwami samorządu terytorialnego? To tylko niektóre sprawy, które powinny być omówione na forum Wysokiej Izby. Ta debata ma znaczenie o tyle, że na forum Unii Europejskiej będą odbywały się kolejne spotkania, podczas których szefowa polskiego rządu powinna znać zdanie Wysokiej Izby.

Jest jeszcze jedna kwestia. Otóż w tej kadencji widać wyraźnie, że koalicja rządowa marginalizuje kontrolne funkcje Sejmu w stosunku do rządu. Można odnieść wrażenie, że rząd chce kontrolować Sejm (*Dzwonek*), a to Sejm powinien kontrolować rząd.

Pani Marszałek! Ma pani okazję zmienić ten stan rzeczy. Proszę uwzględnić ten temat w agendzie obecnego posiedzenia, tak jak to postulowali na posiedzeniu Prezydium Sejmu pan marszałek Wenderlich i nasi przedstawiciele w Konwencie Seniorów. Sprawa jest zbyt poważna, żeby nie była omówiona na forum Wysokiej Izby. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym państwa poinformować, że rzeczywiście rozmawialiśmy na ten temat, bo to jest poważna sprawa, na posiedzeniu Konwentu Seniorów i stwierdziliśmy, i tutaj była zgoda, że tą sprawą na razie zajmie się Komisja Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej. To jest początek dyskusji. Ta sprawa jest otwarta. Zobaczymy, jak

Marszałek

ta dyskusja będzie toczyła się dalej. Pierwsze informacje będą przygotowywane przez te dwie komisje.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Wipler.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnie tygodnie, ostatnie dni to czas bardzo poważnego niepokoju Polaków, którzy obawiają się tego, jakie propozycje ze strony Brukseli, ze strony Komisji Europejskiej akceptuje obecny rząd w kwestii, o której mówił przed chwilą pan premier Leszek Miller, czyli w kwestii dotyczącej nielegalnych imigrantów, osób nielegalnie przekraczających granice Unii Europejskiej na masową skalę. W ostatnich dniach, w ostatnich tygodniach padło bardzo wiele bardzo dramatycznie różniących się deklaracji. Kilka tygodni temu pani premier Ewa Kopacz powiedziała, że przyjmimy 2 tys. emigrantów. Wczoraj słyszałem już jej wypowiedź, że to będzie nawet ponad 10 tys.

Pan Jean-Claude Juncker proponuje, żebyśmy przyjęli 13 tys., a kilka dni temu w jednej ze stacji radiowych pan minister Gowin powiedział, że Polska jest gotowa i że Polskę stać na to, żeby przyjąć nawet 15 tys. takich osób.

Zasługujemy jako parlamentarzyści i Polacy, a także polska opinia publiczna zasługuje na to, żeby nie w jakichś połączonych czy rozłączonych podkomisjach, nie na spotkaniach gabinetowych u pani premier, na które zaprosiła liderów formacji partyjnych, ale tutaj, w otwartej debacie, usłyszeć, jaka będzie polityka rządu, jakie kukułcze jajo ten rząd zamierza podrzucić kolejnemu rządowi, jakie będą fundamentalne decyzje dotyczące tego, co dzieje się w Europie. Czy wesprzemy zdroworozsądkową politykę Viktora Orbána, czy będziemy uprawiać pięknoduchostwo, którego boją się miliony Polaków? W chwili obecnej nie wiemy, ile osób rząd zamierza przyjąć, nie wiemy, ile to będzie kosztować, nie wiemy, w jakich miejscach ci ludzie mają być przymusowo przetrzymywani, bo tutaj, przypomnę, jest mowa o tym, że Polska ma przymusowo przetrzymywać na swoim terytorium ludzi, którzy wcale do Polski nie chcą przyjechać, nie chcą w Polsce mieszkać, oni chcą jechać do innych krajów.

Zasługujemy na tę debatę, dlatego składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i rozszerzenie obrad o punkty obejmujące te tematy, o co wnioskował również pan premier Miller. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Chciałabym powiedzieć, że nie są to „jakieś” komisje, w tych komisjach pracują posłowie, komisje są

bardzo ważnym ciałem pracującym w Sejmie i należy się szacunek posłom, którzy w nich pracują i zabierają głos. *(Oklaski)* Jeżeli pan poseł chce uzyskać więcej informacji, zapraszam na posiedzenie połączonych komisji. Będziemy zajmować się tą sprawą, to nie jest koniec tego tematu w parlamencie.

Jeszcze o głos poprosił pan poseł Romuald Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż, aby być w zgodzie z regulaminem, poproszę panią marszałek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu, chociaż jeżeli chodzi o sprawę, o której chcę powiedzieć, leży to w pani kompetencjach. A mianowicie chodzi o drobną rzecz.

Niedawno odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zajmującej się zwalczaniem skutków suszy. Na tym posiedzeniu w imieniu klubu Sojuszu prosiłem o to, aby debata, która ma się odbyć na sali sejmowej, była nieograniczona czasowo, aby czas przeznaczony na debatę był nie mniejszy niż 15 min dla każdego klubu, sprawa bowiem jest bardzo ważna. Na wsi jest wiele kontrowersji, rolnicy nie wiedzą dziś, co rząd w tej sprawie robi, informacje są rozbieżne. W związku z tym, że sprawa jest wielowątkowa, należałoby ją w szczegółach omówić tutaj, na tej sali, po to aby także posłowie mieli pełną wiedzę na temat tego, co w chwili obecnej ma się dziać na wsi, jak mają być rekompensowane straty wynikłe z suszy.

Dlatego proszę panią marszałek o wydłużenie czasu dla klubów do 15 min. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przed chwilą pytałam, informując, jaki czas przeznaczyliśmy na poszczególne punkty, o to, czy ktoś wyraża sprzeciw. Tego sprzeciwu nie było, ale o tej sprawie rozmawialiśmy na posiedzeniu Konwentu i jeżeli będzie taka potrzeba, żeby ktoś wydłużył wypowiedź w imieniu klubu o kilka minut, nie będziemy robili problemów.

A teraz bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł
Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10,

**Sekretarz Posel
Jagna Marczałajtis-Walczak**

— Gospodarki – godz. 10,
— Infrastruktury – godz. 10,
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 10,
— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,
— Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 10,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10.30,
— Administracji i Cyfryzacji – godz. 11,
— Spraw Wewnętrznych – godz. 11,
— Infrastruktury wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 11.30,
— Finansów Publicznych – godz. 12,
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 12,
— Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,
— Ustawodawczej – godz. 12,
— Spraw Zagranicznych – godz. 12.30,
— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 13,
— Zdrowia – godz. 13,
— Gospodarki – godz. 14,
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Spraw Wewnętrznych – godz. 14,
— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 14,
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14.30,
— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 15,
— Kultury i Środków Przekazu – godz. 16,
— Obrony Narodowej – godz. 16,
— Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 16,
— Skarbu Państwa – godz. 17,
— Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 18.30,
— Infrastruktury – godz. 19.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry – godz. 11,
— Parlamentarnego Zespołu do spraw budowy drogi ekspresowej S11 – godz. 13.

Parlamentarny Zespół Przyjaciół Odry zaprasza na otwarcie wystawy „Ujarmianie Odry” – godz. 10, hol główny, I piętro.

Jeszcze jeden komunikat: Marszałek Sejmu RP uprzejmie zaprasza na uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej posłów na Sejm II kadencji, członków Komisji Polityki Społecznej, oraz pracownika Kancelarii Sejmu, którzy zginęli tragicznie 7 października 1994 r. w Krzeczowie k. Rabki-Zdroju. Uroczystość odbędzie się w dniu 9 września 2015 r. o godz. 13 w holu Domu Poselskiego przed salą konferencyjną.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przed przystąpieniem do punktu 1. porządku dziennego pragnę powitać byłych rzeczników praw obywatelskich przysłuchujących się naszym obradom. Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Ślubowanie rzecznika praw obywatelskich.

Sejm za zgodą Senatu powołał pana Adama Bodnara na rzecznika praw obywatelskich.

Zgodnie z art. 4 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków rzecznik składa przed Sejmem ślubowanie.

Stwierdzam, że rzecznik praw obywatelskich pan Adam Bodnar zgłosił się w celu złożenia ślubowania.

Proszę pana Adama Bodnara o złożenie ślubowania, a panie i panów posłów proszę o powstanie. *(Zebrani wstają)*

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Ślubuję uroczyście, że przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków rzecznika praw obywatelskich dochowam wierności Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, będę strzec wolności i praw człowieka i obywatela, kierując się przepisami prawa oraz zasadami współżycia społecznego i sprawiedliwości. Ślubuję, że powierzone mi obowiązki wypełniać będę bezstronnie, z najwyższą sumiennością i starannością, że będę strzec godności powierzonego mi stanowiska oraz dochowam tajemnicy prawnie chronionej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Stwierdzam, że powołany na rzecznika praw obywatelskich pan Adam Bodnar złożył ślubowanie przed Sejmem.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 1101 i 3688).

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Przypadł mi zaszczyt

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

przedstawienia sprawozdania w imieniu Komisji Zdrowia w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Pani marszałek informowała, iż projekt senacki zawarty jest w druku nr 1101, a sprawozdanie komisji – w druku nr 3688.

Chciałabym przypomnieć, że nad tym projektem ustawy pracowaliśmy długo, i na początku przeprosić wszystkich tych, którzy będą jej beneficjentami, że prace tak się przedłużały.

Jakie były tego powody, jakie było przedłożenie senackie i do jakiego ostatecznego rozwiązania skłoniła się Komisja Zdrowia rekomendująca parlamentowi jego przyjęcie?

Senat, przygotowując ten projekt, przesłany jeszcze w 2012 r. do parlamentu, zakładał, że powinni nim być objęci inwalidzi wojenni, osoby represjonowane, ich małżonkowie pozostający na ich wyłącznym utrzymaniu, a także wdowy i wdowcy po poległych żołnierzach, zmarłych inwalidach wojennych oraz osobach represjonowanych, uprawnieni do renty rodzinnej, cywilne niewidome ofiary działań wojennych, a także żołnierze, którym przyznano świadczenia pieniężne i uprawnienia przysługujące żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych. Chodzi o to, aby tym osobom przysługiwało specjalne uprawnienie do bezpłatnego zaopatrzenia w leki o kategorii dostępności Rp, Rpz, a także środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego, które objęte są refundacją i dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Za chwilę objaśnię kwestię kategorii dostępności leków, które są objęte rozwiązaniami przeznaczonymi dla grupy wskazanej w sprawozdaniu, które przedkłada Komisja Zdrowia.

Dyskusja w sprawie tych uprawnień była długa, jako że, jak wskazywano, wszystkie osoby przymusowo zatrudnione w kopalniach rud uranu, a także w batalionach budowlanych miałyby takie uprawnienie zgodnie z rozwiązaniem, jakie proponuje Senat. W tym zakresie rozpoczęła się więc długa, ale poważna dyskusja dotycząca przyznania tego uprawnienia. Tę kategorię osób oceniano różnie w dyskusji podczas prac komisji, a także podkomisji, o czym powiem potem Wysokiej Izbie. Przy grupie 20 tys.–30 tys. osób koszty wprowadzenia uprawnienia tak skonstruowanego, finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia oceniano na kwotę ok. 70 mln zł. Nie wskazano żadnych dodatkowych kryteriów, które należałoby spełnić, aby takie świadczenie było przyznawane.

Dyskusja była bardzo poważna. Stanowisko rządu w tej sprawie – muszę to powiedzieć – było negatywne. Wskazywano, że ten rodzaj uprawnienia nie wpłynie na poprawę stanu zdrowotnego w sposób znaczący. Tak szerokie określenie grupy, której przy-

zna się świadczenia, również spowoduje ubytek środków Narodowego Funduszu Zdrowia przeznaczonych na refundację leków przysługującą Polkom i Polakom.

Chciałabym przeprosić kombatantów, z którymi pracowaliśmy w podkomisji, w której rozmawialiśmy o tym, jakie uprawnienia i jak te uprawnienia przyznać określonej grupie, do której powinny być one adresowane. Zgodziliśmy się z tym, że powinny być stworzone dodatkowe kryteria dotyczące tych osób. A zatem w sprawozdaniu to świadczenie ostatecznie przyznaliśmy żołnierzom zastępczej służby wojskowej, którzy byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, którzy otrzymali jednorazowe odszkodowanie w związku z przymusowym zatrudnieniem w zakładach pracy, a także żołnierzom, w odniesieniu do których orzeczone zostało inwalidztwo będące następstwem przymusowego zatrudnienia w miejscach, o których wcześniej mówiłam. Tej grupie osób przyznano prawo do korzystania z bezpłatnego zaopatrywania w leki o kategorii dostępności Rp i Rpz oraz środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego objęte decyzją o refundacji, dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Osobom tym, zgodnie z przepisami tego projektu, będzie przekazany dokument, który będzie potwierdzał to uprawnienie. Będzie on wydawany przez szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

To dotyczyło sprawozdania, a teraz będzie wyjaśnienie, bo powiedziałam, że przepraszamy, iż ten proces legislacyjny był tak długi.

Do rozpatrzenia tego senackiego projektu powołano specjalną podkomisję nadzwyczajną. Podkomisja ta pracowała w czasie swoich posiedzeń. Pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu jej powołania, a potem 10 października 2013 r., 8 stycznia 2014 r., a także 10 i 21 lipca 2015 r. W proces przygotowania tego projektu włączyła się Komisja Zdrowia – wielokrotnie przywoływała podkomisję, aby przedłożyła sprawozdanie. Jeszcze raz chciałabym przeprosić kombatantów za zwłokę. Nasze intencje naprawdę były uczciwe, działaliśmy rzetelnie i solidnie. Wielokrotnie konfrontowaliśmy ten projekt i potrzebę jego przygotowania z resortem zdrowia. Cieszę się, że resort zdrowia ostatecznie przychylił się do tego rozwiązania. To świadczenie dla grupy osób, która, jak powiedziałam – to ocena urzędu do spraw kombatantów – obejmie ok. trzystu kilku osób. Kategoria dostępności leków dotyczy między innymi leków stosowanych w terapii chorób lub stanach klinicznych, które muszą być zdiagnozowane w warunkach szpitalnych lub w ośrodkach o odpowiednim zapleczu diagnostycznym. Jeżeli chodzi o leki o kategorii dostępności Rpz, to w tamtych ośrodkach choroba jest diagnozowana, a leki mogą być podawane i dalsza opieka może być prowadzona w innym miejscu.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

Dotyczy to również bezpłatnie przyznawanych środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, czyli środków przeznaczonych do zaspokojenia specjalnych potrzeb żywieniowych osób, których proces trawienia lub metabolizm są zachwiane. Są to środki spożywcze określone jako środki dietetyczne.

Chciałabym teraz w tym miejscu, jako że o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, podziękować wszystkim członkom podkomisji nadzwyczajnej, bo to dzięki państwu, dzięki naszej wspólnej pracy mogliśmy przekonać ministra zdrowia, że rozwiązanie, które zaproponował Senat, jest potrzebne, że świadczy ono o tym, iż szanujemy osoby, które walczyły o wolność, były represjonowane. Jak wskazał Sejm, tym osobom należą się specjalne uprawnienia. To nie jest nic nadzwyczajnego, to jest oddanie przez kolejne pokolenie tego, co tym osobom się należy. Oni oddawali życie za naszą wolność. A my powinniśmy im pokazać, że są dla nas ważni. Poza innymi specjalnymi formami wsparcia, które te osoby otrzymują, myślę, że rozwiązanie, które przedstawiam Wysokiej Izbie, będzie rozwiązaniem pokazującym, że parlament Rzeczypospolitej Polskiej jako kolejne pokolenie w ten sposób okazuje swój szacunek tej grupie osób.

Czy mogliśmy w całości przyjąć takie rozwiązanie, jakie przedłożył Senat? Nie, bo to prowadziłoby, jak wskazywano, do nieuwzględniania niektórych dokumentów. A zatem skupiliśmy się na grupie osób, które mają specjalne dokumenty, specjalne uprawnienia i jest wykazane, że uszczerbek na zdrowiu był związany właśnie z tym rodzajem pracy przymusowej.

Dziękując za współpracę wszystkim przedstawicielom kombatanów, którzy brali udział w pracach podkomisji, pozwólcie państwo, że osobiście w sposób szczególny podziękuję panu Wieczorkowi. Proszę o przyjęcie tych wyjaśnień, tych przeprosin za zwłokę, bo nasze intencje naprawdę były rzetelne, nasze intencje naprawdę były czyste.

W imieniu Komisji Zdrowia, w szczególności w imieniu członków podkomisji nadzwyczajnej, rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego rozwiązania.

Mam jeszcze jedną skromną prośbę, mianowicie taką, żebyśmy w tej debacie byli mądrzy i polityką się nie zajmowali, bo myśmy naprawdę chcieli przekonać ministra i naszym sukcesem, jakkolwiek to zabrzmiał, naszym wspólnym sukcesem jest przekonanie ministra zdrowia do tego rozwiązania.

Kombatantom, tym wszystkim, którzy walczyli za Polskę, składamy najlepsze nasze życzenia, podziękowania, zdrowia i szacunku od wszystkich, z którymi państwo się spotykacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Rząsa w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Rząsa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 1101.

Projekt ten dotyczy rozszerzenia o żołnierzy górników grupy podmiotów uprawnionych do bezpłatnego zaopatrzenia w leki oraz środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego objęte decyzją o refundacji. Kalendarium dotyczące legislacji tego projektu zostało przedstawione w sprawozdaniu Komisji Zdrowia.

Ja na wstępie, podobnie jak to uczyniła pani poseł Krystyna Skowrońska, poseł sprawozdawca komisji, chciałbym wyrazić żal i smutek z tego powodu, że ten projekt znalazł swój szczęśliwy koniec, szczęśliwy finał dopiero teraz. Nie jest moją rolą oceniać zaistniałą sytuację, ale może mieliśmy tu po prostu do czynienia z takim przypadkiem, że to, co się wydaje łatwe, proste w teorii, w praktyce zderza się z pewną niemocą.

Dla mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, najistotniejsze dzisiaj jest to, że likwidujemy w końcu pewnego rodzaju niesprawiedliwość społeczną dotyczącą osób, które bez lub wbrew własnej woli były zmuszane do pracy w kopalniach, kamieniołomach, zakładach pozyskiwania rud uranu czy batalionach budowlanych.

Temat żołnierzy górników w PRL-u był objęty cenzurą. Ich prawie niewolnicza praca nie była nigdzie odnotowywana, więc nie mieli praw do emerytur czy rent. O swoje prawa zaczęli się upominać dopiero w wolnej Polsce.

Senacka inicjatywa jest ze wszech miar uzasadniona, choćby dlatego, że w ustawie z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych uznano tego rodzaju zatrudnienie za szczególny rodzaj represji z przyczyn politycznych. Mimo to żołnierzom górnikom nie przysługiwało prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki. Z uznaniem zatem należy przyjąć zmianę stanowiska w tej kwestii, głównie ze strony Ministerstwa Zdrowia.

Posel Marek Rząsa

Dziś spłacamy wielki dług wdzięczności wobec tej coraz mniejszej niestety grupy obywateli, dopominającej się od lat o elementarną sprawiedliwość i solidarność. Można więc powiedzieć, że wszystko dobre, co się dobrze kończy.

Na zakończenie niech mi raz jeszcze będzie wolno skierować do wszystkich państw zainteresowanych przeprosiny za czas procedowania nad tym projektem, rozpatrywania tego projektu oraz życzenia dużo, dużo zdrowia.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zawarty w druku nr 1101. Dziękuję uprzejmie. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Józefa Hryniewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Występuję w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości i od razu powiem, że klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem projektu tej ustawy.

Chcieliśmy się dowiedzieć, ile było żołnierzy górników. Niestety nie dowiedzieliśmy się tego ani od przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, ani od przedstawicieli Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ostatecznie okazało się, że według kategorii, które zostały sklasyfikowane w projekcie ustawy, zostało 356 osób. Tak nas poinformowano podczas posiedzenia komisji. Procedowany dziś projekt ustawy obejmuje tylko niewielką grupę osób, bo tylko te, które posiadają orzeczenie o inwalidztwie będącym skutkiem przymusowej pracy. Ale jak to ustalić po 60 latach, gdy zdecydowana większość tych osób ukończyła już 79 lat? Jak ustalić, u ilu z nich to inwalidztwo powstało w związku z pracą przymusową? Po sześćdziesięciu kilku latach nikt nie jest w stanie tego ustalić.

Projekt ustawy trafił do Sejmu 13 grudnia 2012 r. i był bardzo długo procedowany. Bardzo długo był też procedowany w Ministerstwie Zdrowia, w Ministerstwie Finansów, w Krajowej Radzie Sądownictwa, w ZUS-ie, w urzędzie do spraw kombatantów. Po prostu był to tak trudny projekt ustawy, trudno było się nad nim pochylić, że nie można było tego rozwiązać.

Po moim zapytaniu, ile w ogóle osób, ilu byłych żołnierzy górników pobiera świadczenia z ZUS-u, ostatecznie okazało się, że pod koniec 2014 r. było ich

19 902 – wszystkich razem. Nie wszyscy jednak są inwalidami z tytułu pracy przymusowej w kopalniach rud, w kopalniach węgla czy po prostu w kamieniołomach. Ilu jest z tego tytułu? Tego nikt nie wie. Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało mi, ile osób po 70. roku życia jakie bierze leki i z jakiego powodu. Proszę państwa, nie wie tego urząd do spraw kombatantów, występuje do Ministerstwa Zdrowia.

Na jakim jesteśmy poziomie i na jakim jesteśmy etapie rozeznania w tej sprawie? Tymczasem przedmiotem projektu ustawy jest tylko skromne wyrównanie krzywd i drobne zadośćuczynienie nielicznym żołnierzom górnikom, którzy dożyli sędziwego wieku, a swoje młode lata stracili na przymusowej pracy, skoszarowani, w kopalniach węgla, rud uranu, w batalionach budowlanych i kamieniołomach. U schyłku swojego trudnego życia, po wielu latach przymusowej, katorżniczej pracy, przez 20 lat proszą parlament niepodległego państwa polskiego i jego demokratyczny rząd o naprawienie krzywdy, o drobną rekompensatę, o bezpłatne leki.

Przez karne bataliony, kopalnie węgla, rud uranu, kamieniołomy przeszło w latach 1949–1959 ok. 200 tys. młodych ludzi, ok. 1 tys. zginęło. Dzisiaj liczy się, że dotyczy to, jak powiedziałam, tylko 356 osób. Debatę nad projektem ustawy zaś trwa, proszę państwa, dwa lata i 10 miesięcy. W jakim państwie jesteśmy? Jaki jest nasz stosunek do osób, które zostały ciężko pokrzywdzone, do osób, których zmuszanie do pracy w kopalniach rud uranu zostało uznane za zbrodnię przeciwko ludzkości? Czy naprawdę 20 lat to mało?

Przyjmujemy ten projekt ustawy z goryczą, z żalem do rządu, że nie potrafił tego zrobić. Minister zdrowia mówi nam, że to będzie kosztowało kilkaset milionów. Potem okazuje się, że jednak będzie kosztowało 67 mln, następnie okazuje się, że to dotyczy 300 osób. To ile, panie ministrze, będzie to kosztowało? Ile lat potrzebujecie, żeby wyrównać tak dramatyczne krzywdy, które dotyczą dzisiaj kilkuset osób? Na co czekaliście tyle lat? Przecież ci ludzie są w wieku powyżej 80 lat. Na to, że umrą?

Szanowna pani minister, a co robi urząd do spraw kombatantów? Nawet nie potrafi spisać 300 osób? Student zrobi to, proszę pani, w ciągu pół roku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Gos:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedsta-

Posel Marek Gos

wić opinię o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a w zasadzie o sprawozdaniu komisji dotyczącym tego projektu.

Ja też nie czuję wielkiej satysfakcji z tego, że dziś kończymy prace nad tym dokumentem. Powody zostały już wymienione przez moich przedmówców. Odeszliśmy znacznie od pierwotnej propozycji, od pierwotnego przedłożenia, a związane to było niestety z opinią rządu, który na początku procedowania tego projektu wyraził negatywne stanowisko, twierdząc, że skutki finansowe przedłożenia są nie do udźwignięcia i nie do zaakceptowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zgodnie z różnymi szacunkami, które pochodziły ze źródeł, kwoty te na początku oscylowały na poziomie 280 mln, później – ok. 67 mln, 72 mln. Beneficjentów też do końca nie mogliśmy zidentyfikować, o czym również była mowa. Mówiło się o ponad 20 tys., później o 20 tys., następnie o kilku tysiącach.

Myślę, że dzięki naszej determinacji w podkomisji i Komisji Zdrowia, która po raz kolejny przekazała projekt do podkomisji w celu procedowania, udało się osiągnąć dzisiejszy, powiedziałbym, bardzo niezadowalający konsensus. Bo rzeczywiście w sposób jednoznaczny ograniczyliśmy spektrum beneficjentów tego projektu. Tych 356 osób rzeczywiście to jest tylko pewien symbol, bo absolutnie nie można powiedzieć, że rozwiązaliśmy problem kompleksowo, ale chcemy zadośćuczynić, przynajmniej symbolicznie, tym najstarszym, najbardziej pokrzywdzonym przez los, przez historię i w pewnym sensie chcemy zadośćuczynić im dzisiaj. Wprowadziliśmy ograniczenia właśnie w postaci dwóch wskaźników, które pojawiły się dziś w projekcie. Mianowicie, po pierwsze, mają być to osoby wykonujące obowiązkową, przymusową pracę w związku z zastępczą służbą wojskową w latach 1949–1959, które były zatrudniane w kopalniach węgla, kamieniołomach czy zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu. A więc to jest warunek pierwszy. Warunek drugi dotyczy tego, że są to osoby mające orzeczone inwalidztwo będące skutkiem przymusowej pracy.

Tutaj nie zgadzam się z moją poprzedniczką, panią poseł Hrynkiewicz, że nie jesteśmy w stanie ich zidentyfikować, nie jesteśmy w stanie tego orzec. Ci ludzie mają orzeczenia, bo oczywiście gdyby tak było, w ogóle panowałby totalny chaos, ale dzisiaj jest tak, że liczba 356 osób wynika właśnie z tych orzeczeń. Nie jest też prawdą, że w ramach naszych instytucji, które były wspomniane, nie jesteśmy w stanie tych osób ani zidentyfikować, ani ich sklasyfikować. Rzeczywiście były problemy, ewidentnie ten proces trwał zbyt długo, bo te materiały przychodziły do nas albo szczątkowe, albo niepełne, albo takie, na bazie których nie można było podjąć decyzji.

Tak jak powiedziałem na wstępie, nie jest to wielka satysfakcja, ale przynajmniej są to szczątki satys-

fakcji w postaci tego, że przynajmniej w części Wysoka Izba będzie mogła problem roszczeń czy oczekiwań tych najbardziej pokrzywdzonych, a pominiętych we wcześniejszych regulacjach dzisiaj po prostu uznać, tak jak w przypadku weteranów wojennych, osób, które były więzione czy które były torturowane itd. Tak że uzupełniamy to niestety o wąską grupę, ale jednak jest to regulacja, która jest potrzebna, a która niestety jest dziś tylko pewnym symbolem, i jako klub opowiadamy się za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Piotr Chmielewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielewski:

Dziękuję, pani marszałkini.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zwracam uwagę na numery druków: 1101 i 3688. Projekt ten dotyczy rozszerzenia o żołnierzy górników grupy podmiotów uprawnionych do bezpłatnego zaopatrzenia w leki, jak również środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego.

Bardzo dobrze się stało, że w związku z tą kwestią, tym sprawozdaniem osoba prowadząca prace podkomisji, jej przewodnicząca pani Krystyna Skowrońska aż czterokrotnie przeprosiła osoby, których dotyczy projekt ustawy. Następnie pan Marek Rząsa wyraził żal i smutek, to jest cytat, a na samym końcu ponownie przeprosił. Nie wiem, czy również powinienem przeprosić, w każdym razie te trzy lata czy dwa i pół roku procedowania nad tym projektem ustawy, a właściwie nieprocedowania, wryły się we mnie głęboko, tak bym powiedział, jak cierń. To znaczy, że można było przestać wierzyć, że polski parlament dba o ludzi.

Dokończyliśmy jednak prace. Może będą również osoby niezadowolone z tego, co uzyskaliśmy, ale chciałbym powiedzieć, że praca nad tym senackim projektem w pewnym sensie wykazała słabość naszego państwa nie tylko w sensie rządu, nie tylko instytucji kombatanckich, np. Urzędu do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych, ale w ogóle słabość naszego państwa jako instytucji, która ma dbać o obywateli. Podkreślam te słowa: ma dbać o obywateli. Przecież dochodziło do skandalicznych sytuacji, w których ministerstwo nie potrafiło podać rzeczy-

Posel Piotr Chmielowski

wistych skutków finansowych tej ustawy. Strona społeczna deklarowała liczbę osób, dlatego że one się policzyły, i ta liczba nigdy nie przekroczyła 400. Tak przynajmniej wynika z tego, co można było usłyszeć na posiedzeniu podkomisji. Ministerstwo mówiło o kilkunastu tysiącach, jeśli chodzi o koszty tej ustawy, następnie podawało gigantyczne kwoty, a kwota deklarowana w ostatniej chwili to 67 mln zł. W jaki sposób przeliczyć to na 300 osób? Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nie potrafił jednoznacznie sklasyfikować, zakwalifikować i pokazać czy wykazać, które osoby będą podlegały tej ustawie.

Proszę państwa, to jest skandal, przecież już samo powołanie do służby zastępczej, do służby, można powiedzieć, bo tak było w pewnym sensie, do pracy niewolniczej, bo wbrew woli osoby, która została do niej powołana, w latach 1948–1957, w sumie mamy do czynienia z tym zakresem czasu, jest już na tyle dużą traumą i na tyle mogło mieć skutki zdrowotne, że praktycznie taka osoba powinna być traktowana jak kombatant. Tego nie ma. Te osoby muszą się upominać o te uprawnienia. To świadczy o tym, że my, posłowie, m.in. Sejmu VII kadencji, pracowaliśmy po prostu źle. To znaczy, że to my jesteśmy winni tej sytuacji, że mamy takie organy państwa czy takie instytucje, które cierpią na niedowład, nie mówiąc już o ministerstwie i jego kalkulatorach. Jest mi wstyd z tego powodu.

Nie będę przepraszał, dlatego że przez okres procedowania nie tylko byłem członkiem podkomisji, ale systematycznie dopominałem się o rozpoczęcie zamrożonego w pewnym momencie procedowania nad tym projektem ustawy. Domagałem się kolejnych spotkań, kolejnego powołania podkomisji. Na posiedzeniach tych podkomisji mieliśmy to rozpatrzyć. W każdym razie jest mi wstyd za to, że trwało to trzy lata. Byłem bezradny, jeżeli chodzi o to, żeby ten projekt ustawy przepchnąć.

Oczywiście Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej w pełni, całkowicie i bez uwag popiera ten senacki projekt. Mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji Sejmu dojdzie do zakończenia prac. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Krótkie wyjaśnieniełoży sprawozdawczyni pani Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Krystyna Skowrońska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Nie wstyd przepraszać. Nie wstyd przyzwoicie się zachowywać. Z mojej strony te przeprosiny były skierowane do tych osób, do których

adresujemy ten projekt. Nie mam sobie nic do zarzucenia, jeżeli chodzi o determinację w upominaniu się o pozytywne stanowisko rządu w tej sprawie, o dobre sformułowanie tego projektu we współpracy z Ministerstwem Zdrowia. Zatem tak to pozostawię, jeżeli chodzi o mojego przedmówcę. Jeżeli chodzi o moją uczciwość, przeprosiny się należały. Wyraziłam przekonanie, że ten proces był przewlekły. Przeprosiłam za to. Przeprosiłam, że tak było przez lata, bo nie jest to sprawa dotycząca ostatniej kadencji. Nie można mówić, że chodzi o ten rząd, o poprzedni rząd, bo tak było jeszcze wcześniej. Możemy zatem powiedzieć, że ta sprawa nie była załatwiona od lat. Tak naprawdę projekt dotyczący świadczenia przyznawanego tej grupie osób, o której mówimy, powinien być jednym z pierwszych po 1989 r. Przepraszałam za ten okres. Za tamten okres osobom, które powinny takie świadczenie otrzymać, należą się przeprosiny, ale już nie ode mnie. Jeżeli chodzi o moją determinację, Bóg patrzy w moje serce i zna moje zamiary, jak mówił jeden z dowódców. (*Dzwonek*)

(*Posel Czesław Hoc: Bez przesady.*)

Nie przesadzam. Pan nie zna moich intencji, moich zamiarów. Pan może tylko oceniać.

(*Posel Czesław Hoc: Prace były prowadzone.*)

Ale w taki sposób staraliśmy się pracować. Raz jeszcze powiem: nie wstyd przepraszać.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec projektu w ramach tego punktu obrad Sejmu.

Drodzy państwo, patrzymy na prace tej komisji, na tak długi czas procedowania nad tym projektem ustawy. Oczywiście chodzi tutaj tylko o jedno: o pieniądze. Najpierw była zła diagnoza dotycząca liczby osób, które podlegałyby pod ustawę. Przez to źle obliczono koszty, ponieważ to pokazywało, że rocznie będą to koszty rzędu setek milionów złotych. Na koniec, jeżeli chodzi o tę długą pracę, okazało się, że ten projekt ustawy dotyczy tylko trzystu kilku osób. W pracach nad tym projektem ustawy ważny był czas, ponieważ dotyczy to osób starszych, które wymagają jak najszybszej pomocy. Czas gra na ich niekorzyść, ci ludzie umierają. Dzisiaj okazało się, że ten projekt nie będzie generował tak dużych kosztów, o których na początku nas posłów informowano. Pewnie dlatego właśnie te prace się opóźniały, bo trzeba by było znaleźć te setki milionów złotych, o których mówiono

Posel Jacek Kwiatkowski

na początku, w budżecie. Trzeba by było wskazać, skąd będzie to finansowane. Dzisiaj mamy już koniec kadencji. Mamy policzone, że to dotyczy trzystu kilku osób. Nie wiem oczywiście, panie ministrze, jakie będą koszty wejścia w życie tej ustawy, ale pewnie niewielkie. Wiadomo, że przez te dwa lata część z tych ludzi umarła, a więc automatycznie, systematycznie te koszty będą się zmniejszały. Taki był pewnie główny cel dotyczący opóźniania prac nad tą ustawą. Chodziło o to, żeby ta ustawa objęła jak najmniejszą liczbę osób, bo było wiadomo, że z roku na rok będzie ich coraz mniej. Ta ustawa przestanie działać, ponieważ za ileś lat tych ludzi już nie będzie. Oczywiście jest mi z tego powodu przykro, bo to przecież pokazuje, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy, że my w Sejmie tak naprawdę nie pracujemy. Tak naprawdę jest to wstyd dla instytucji, bo każdy projekt ustawy, nad którym się pracuje, powinien być procedowany szybko i dobrze. Okazuje się, że te prace najpierw były podejmowane w 2012 r., bodajże troszeczkę na początku 2013 r. Nagle wróciliśmy do tego w 2015 r.

W czasie procedowania nad tym projektem ustawy na posiedzeniu komisji skandaliczne było zachowanie wielu posłów, szczególnie Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ wykrzykiwali, mieli obiekcje. A prawda jest taka, drodzy państwo, że mogliście pomóc tym ludziom już w 2005 r., gdy objęliście rządy. Wtedy trzeba było procedować nad tym projektem ustawy, bo już wtedy ich to dotyczyło, już wtedy potrzebowali pomocy. Wtedy po prostu tego do końca nie załatwiliście, a dzisiaj macie pretensje do obecnego rządu. Oczywiście popieram wasz protest, bo powinno to zostać szybko załatwione, a nie zostało. Co mogę powiedzieć? Też przepraszam, co prawda nie czuję się winny, ale w imieniu tej instytucji, czyli Sejmu, mogę przeprosić wszystkich tych, których ta ustawa będzie dotyczyła. Oczywiście poprzemy ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do pytania, jeżeli do tej pory się nie zapisał?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Czesław Hoc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy dotyczący bezpłatnego zaopatrzenia w leki trafił do

Sejmu w dniu 14 grudnia 2012 r., a więc aż trzy lata rząd Platformy Obywatelskiej i PSL nie odpowiadał na oczekiwania kilkuset osób w sędziwym wieku na zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone im w latach ich młodości. Oto władza ludowa przymusowo ich wcieliła jako wrogów ludu do niewolniczej pracy w kamieniołomach, zakładach rud uranu, kopalniach węgla, batalionach budowlanych. Wielu z nich wówczas zginęło, wielu z nich zostało inwalidami, a niektórzy z nich w okresie ostatnich trzech lat odeszli i nie doczekali zadośćuczynienia. Kilkakrotnie padło z ust pani poseł sprawozdawczyni słowo „przepraszam”. To dobrze, to bardzo dobrze, to nasza powinność. Pytanie do pana ministra: Dlaczego trwało to tak długo?

I jeszcze jedna refleksja, odpowiedź skierowana do posła, mojego przedmówcy. Nikt nie wykrzykiwał na posiedzeniach Komisji Zdrowia, tym bardziej posłowie Prawa i Sprawiedliwości, poza tym, że teraz pan z niewiadomych powodów wykrzykuje na sali plenarnej.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Józefa Hrynkiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo proszę, aby pan poseł Kwiatkowski przeprosił mnie. Byłam w tej podkomisji, ale nigdy nie wykrzykiwałam, nigdy nie wykrzykuje, nie mam takiego zwyczaju ani takich umiejętności, natomiast w sposób uparty prosiłam o to, aby ministerstwo przedstawiło realnie ocenione koszty, a Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych żeby podał liczbę osób. Urząd nie umiał tego zrobić, zwrócił się do ZUS, ale ZUS także nie miał takich informacji, o które prosiłam, a prosiłam o charakterystykę społeczno-demograficzną i rozmieszczenie terytorialne tych osób, które były żołnierzami górnikami. Nie dostałam tego ani od ZUS, ani od Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Nie dostałam, panie pośle, także informacji o tym, ile to będzie kosztowało. Dostałam informację o tym, ile wydaje się na leki, jakie to są leki dla osób w pewnym wieku, ale to przecież nie tego dotyczy.

Pytałam także, czy te osoby mają orzeczenie o inwalidztwie związane właśnie z faktem pełnienia tej katorżniczej służby pod nadzorem, z czymś, co było uznane za zbrodnię przeciwko ludzkości, jeśli chodzi o kopalnie uranu. Takich informacji nie otrzymałam.

Natomiast moje pytanie do pana ministra i do państwa z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (*Oklaski*) brzmi: Czy macie listę

Posel Józefa Hryniewicz

tych 356 osób, do których natychmiast po podpisaniu tej ustawy napiszecie pismo zapraszające do tego, żeby korzystali z tych skromnych uprawnień, które im nadano? Uprzejmie proszę o odpowiedź. Chciałabym zobaczyć tę listę i w każdej chwili przybędę do tego urzędu, żeby zobaczyć tę listę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.
Pan poseł Kwiatkowski w trybie sprostowania.
Panie pośle, 1 minuta.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Odniosę się do pani wypowiedzi. Rzeczywiście pani akurat w tym przypadku prowadziła merytoryczną dyskusję, ale należy pamiętać, że pani koledzy i koleżanki podgrzewali w tej komisji atmosferę właśnie niepotrzebnymi sformułowaniami, wykrzykiwaniami itd. Odniosłem się do tego dlatego, że dotyczyło to pani kolegów i koleżanek. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dobrze się stało, że projekt tej ustawy trafił wreszcie, wprowadzie pod koniec kadencji, ale jednak trafił, pod obrady Sejmu. Dobrze też, że padły z trybuny sejmowej słowa przeprosin za te trzy lata opóźnienia pracy nad tą ustawą.

Do pani minister kieruję następujące pytania. Co było głównym powodem opóźnienia w tym wyjątkowo długim procesie legislacyjnym dotyczącym projektu tej ustawy? Czy były to trudności w ustaleniu liczby osób uprawnionych do przedmiotowych świadczeń? To pierwsze pytanie. I drugie pytanie. Jakie są wyliczone przez ministerstwo ostateczne skutki wprowadzenia w życie tej ustawy? Pytam, bo te wyliczenia zmieniały się. Czy są już ostateczne skutki finansowe wprowadzenia w życie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Cezarego Cieślukowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Cieślukowski:**

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Może zanim zacznę odpowiadać na pytania, również podzielę poglądem, który był wyrażany na tej sali, że wszystkim osobom, które nie z własnej woli stały się ofiarami represji i na dodatek wykonywały pracę, która narażała ich na znaczny uszczerbek na zdrowiu, należą się słowa najwyższego szacunku i przeprosiny za to, że państwo polskie w taki sposób traktowało kiedyś swoich obywateli.

Natomiast chciałbym podać w wątpliwość, już abstrahując od konkretnego pytania, czy rzeczywiście parlament właściwie określił, określiło Ministerstwo Zdrowia, a nawet można powiedzieć więcej, ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych jako instrument, który miałby być zadośćuczynieniem w przypadku tych osób, bo przecież ustawa sama w sobie rozstrzyga to, w jaki sposób, jakimi narzędziami, dla jakich grup społecznych podejmujemy działania związane z poprawą ich stanu zdrowia. A zatem siłą rzeczy ogranicza swój zakres działania tylko do osób, które rzeczywiście chcą to zdrowie poprawić poprzez wykorzystanie tej ustawy.

A zatem Ministerstwo Zdrowia cały czas stało na stanowisku, że zastosowanie ustawy i to ujęcie w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej może akurat nastąpić tylko w odniesieniu do tej grupy, w przypadku której istnieją realne związki przyczynowo-skutkowe dotyczące tego, że praca wykonywana w zakładach wydobywania uranu czy skutki tej pracy w postaci nabycia praw inwalidzkich rzeczywiście dają podstawę do tego, żeby sądzić, że tym narzędziem możemy wpłynąć na poprawę sytuacji czy chociażby, jak powiedziałem, częściowe zadośćuczynienie osobom, które stały się ofiarami tej pracy. Natomiast jeśli chodzi o całą pozostałą grupę, o której tutaj tak wiele mówiono, tych ok. 20 tys. pracowników, byłych żołnierzy i pracowników kopalń, to de facto nie znajdujemy takiego bezpośredniego dowodu na to, że akurat w przypadku zastosowania ustawy będzie to zadośćuczynienie w najlepszej formie, w jakiej oni się go spodziewają.

W ogóle uważam, że w takiej sytuacji najlepszym zadośćuczynieniem jest pewna rekompensata, nie wiem, chociażby finansowa, która daje pewną swobodę osobie, która potrzebuje czy której chcemy wręczyć takie zadośćuczynienie, dysponowania tym prawem. Wtedy ona decyduje o tym, czy wyda to, nie wiem, na leki, żywność, węgiel, a może na wypoczy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Cieślukowski**

nek czy jeszcze coś innego. Bardzo różne są formy zadośćuczynienia.

Natomiast tutaj skoncentrowano się na tej ustawie i, tak jak słyszę, Ministerstwo Zdrowia niejako staje się tym bardzo złym ministerstwem, które nie wykonuje tego obowiązku państwa dotyczącego zadośćuczynienia. Osobiście się z tym nie zgadzam i też myślę, że adresat nie jest do końca właściwy. Rzeczywiście, tak jak zapoznałem się z dokumentacją, te prace trwały bardzo długo, bo od 2012 r. Ministerstwo Zdrowia jest w stanie oszacować przeciętne koszty wszelkich świadczeń leczniczych, w tym również koszty leków. Według wyliczeń, które zostały poczynione w ministerstwie, koszty leków, refundacje leków średnio na obywatela kształtują się na poziomie ok. 660 zł, 650 zł rocznie. Koszty świadczeń, leków bezpłatnych w tych grupach, o których tak precyzyjnie mówiła pani poseł sprawozdawca, pani poseł Skowrońska, wynoszą ok. 2770 zł. A więc dla pojedynczej osoby objętej świadczeniami w tej nowelizowanej ustawie dodatkowy skutek finansowy z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia wynosiłby ok. 2100 zł. Łatwo jest więc policzyć. Każda osoba raz 2100 zł. Jeżeli obejmiemy 100 osób, będzie to 210 tys. Jeżeli obejmiemy 340 osób, o których tutaj mówimy, będzie to ok. ćwierć miliona.

Oczywiście jeśli spojrzelibyśmy na to z indywidualnego punktu widzenia, czyli gdybyśmy dotarli do, nie wiem, karty choroby, a być może te osoby są już nawet zarejestrowane w tym Zintegrowanym Informatorze Pacjenta, to zobaczylibyśmy, jakie są rzeczywiste skutki. Natomiast w ocenie ministra zdrowia nawet jeżeli te osoby korzystają z leków, to zastosowanie tego instrumentu również wcale nie oznacza, że zwiększenie dostępu do leków w sposób zdecydowanie jednoznaczny poprawi ich stan zdrowia. Też trzeba o tym pamiętać. Ministerstwo Zdrowia i NFZ szacują koszty, natomiast nie mają dostępu ani nie dysponują statystykami, które dzielą obywateli z punktu widzenia właśnie praw nabytych, takich jak chociażby prawa kombatanckie czy prawa żołnierzy, którzy byli przymusowo kierowani do robót publicznych. A zatem zawsze byliśmy gotowi udostępnić niezbędne informacje o wysokości kosztów, pod warunkiem że będzie znana liczba osób, które tym wsparciem, tą refundacją byłyby objęte z mocy ustawy.

Zakładam, zresztą zgodnie z założeniami przepisów wykonawczych, że każdy, odpowiadając na pytanie pana posła Hoca, z kombatanatów otrzyma niezwłocznie informację o tym, że będzie miał prawo do skorzystania ze świadczeń na podstawie niniejszej ustawy. Wydanie takiego zaświadczenia i zaproszenie do uzyskania takiego prawa są kompetencjami należącymi do urzędu do spraw kombatanatów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Nie ma pani posłanki Skowrońskiej.

Skoro jej nie ma, to zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym (druki nr 3675 i 3772).

Proszę pana posła Macieja Orzechowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Maciej Orzechowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym, druki nr 3675 i 3772.

Do rozpatrzenia tego projektu ustawy została powołana podkomisja. Następnie prace podkomisji zostały skierowane do Komisji Zdrowia, która obradowała na dwóch posiedzeniach: 22 lipca oraz 4 i 5 sierpnia. Do projektu ustawy zgłoszono trzy poprawki. Jedna z nich została wycofana, dwie poprawki zostały odrzucone. Znalazły się one w druku jako dwa wnioski mniejszości. Komisja pozytywnie zaopiniowała i większością głosów przegłosowała zawarte w druku artykuły i wreszcie cały projekt ustawy o zdrowiu publicznym. Na temat treści projektu ustawy rozmawialiśmy w czasie pierwszego czytania na sali plenarnej. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Alicja Dąbrowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Alicja Dąbrowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zdrowiu publicznym, druk nr 3675.

Posel Alicja Dąbrowska

Zdrowie publiczne, jak wiemy, ma różne definicje. Jedna z definicji, która określa, co to jest zdrowie publiczne, definiuje je jako naukę i sztukę zapobiegania chorobom, wydłużania życia oraz promowania zdrowia fizycznego i sprawności. Jako największe problemy zdrowia publicznego wymienia się choroby układu krążenia, nowotwory, choroby układu oddechowego, cukrzycę, choroby psychiczne.

Potrzeba przygotowania projektu ustawy wynikała przede wszystkim z konieczności stworzenia mechanizmów pozwalających na osiągnięcie poprawy sytuacji zdrowotnej społeczeństwa. Zadaniem władz publicznych jest prowadzenie działań przyczyniających się do ochrony i poprawy zdrowia.

Nie ulega wątpliwości, że zdrowie populacji stanowi wartość samą w sobie, a spójna i efektywna polityka państwa w zakresie zdrowia publicznego w sposób zasadniczy wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa. Dobry stan zdrowia obywateli jest niezbędnym warunkiem rozwoju kraju. Z jednej strony stymuluje wzrost gospodarczy, z drugiej natomiast nie obciąża systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

Funkcje zdrowia publicznego realizowane dzięki przyjęciu tej ustawy będą odpowiadały celom z zakresu zdrowia publicznego wynikającym z dokumentów regionu europejskiego WHO: „Zdrowie 2020: Europejskie ramy polityczne i strategia na XXI wiek” i Zdrowie 2020: Europejska polityka wspierająca.

Wykonanie projektu ustawy będzie możliwe poprzez utworzenie Rady do Spraw Zdrowia Publicznego, jak również wydanie stosownego rozporządzenia Rady Ministrów powołującego Narodowy Program Zdrowia. Nie będę przytaczała zadań z zakresu zdrowia publicznego, bo to było szeroko omawiane zarówno na sali plenarnej, jak i na posiedzeniu komisji. Narodowy Program Zdrowia będzie ustanawiany na okres nie krótszy niż 5-letni.

Jeśli chodzi o finansowanie, to projekt ustawy zakłada wskazanie środków – i to jest bardzo istotne – w strukturze wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia, z przeznaczeniem na zadania z zakresu zdrowia publicznego. Planuje się przeznaczenie kwoty stanowiącej 1,5% kosztów świadczeń zdrowotnych.

Natomiast w przepisach, które obowiązują na dzień dzisiejszy, ustawa proponuje stopniową konsolidację wszystkich programów o zasięgu krajowym dotyczących profilaktyki uzależnień oraz „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”. Docelowo planuje się realizację tych programów na podstawie przepisów projektowanej ustawy.

Reasumując, jest to ustawa bardzo ważna, potrzebna społeczeństwu i myślę, że długo oczekiwana. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem przedłożonej w projekcie ustawy. Chciałabym jeszcze, pani marszałek, złożyć w imieniu klubu dwie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Tadeusz Dziuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Projekt ustawy o zdrowiu publicznym był długo oczekiwany. Ustawa miała być przede wszystkim zwornikiem działań administracji rządowej w dziedzinie ochrony zdrowia, a szerzej: miała spajać działania administracji publicznej. Projekt bardzo późno wpłynął do łaski marszałkowskiej, bo dopiero 15 lipca tego roku, a zatem pod koniec tej kadencji Sejmu. Wzbudziło to taki entuzjazm, że od razu, czyli dzień później, skierowano go do pierwszego czytania, które odbyło się tak szybko, jak tylko było to możliwe, mianowicie po 6 dniach, a więc 21 lipca. Dzień później właściwa komisja powołała podkomisję, a ta zebrała się jeszcze tego samego dnia i obradowała w tempie ekspresowym, bo niecałą godzinę, a dokładnie 56 minut. Tego samego dnia, 22 lipca, podkomisja opracowała sprawozdanie.

Historyk polskiego parlamentaryzmu zapewne nie przeoczy tego, że po tym sprincie nastąpiło zaskakujące zwolnienie prac, ponieważ właściwa komisja zebrała się dopiero 4 sierpnia, a więc po 14 dniach. Dzień później zebrała się jeszcze po raz drugi. Historyk zapewne będzie domniemywał, że było to następstwem rozczarowania projektem ustawy, i będzie miał rację.

Projekt przewiduje barokową strukturę, której funkcjonalność jest dyskusyjna ze względu na realizowanie zadań przewidzianych w projektowanej ustawie. Składowe tej struktury to minister zdrowia i ewentualnie powołane przez niego zespoły robocze lub powołany przez rząd pełnomocnik do spraw zdrowia publicznego, liczne istniejące rządowe organy publiczne i instytucje publiczne, proponowana w projekcie Rada do Spraw Zdrowia Publicznego o rozbudowanym składzie, która też może powoływać zespoły robocze, wreszcie Komitet Sterujący Narodowego Programu Zdrowia. Realizacja programu ma być stymulowana przez tę właśnie strukturę. NPZ, czyli Narodowy Program Zdrowia, zapisany jest w powszechnie dzisiaj stosowanym formacie anglosaskim, czyli w schemacie: cel strategiczny, wynikające z niego cele operacyjne i zadania, których wykonanie ma w zamyśle doprowadzić do realizacji celów. Przewiduje się uzyskanie w ciągu 10 lat 5 celów operacyjnych, co ma kosztować ok. 140 mln zł w każdym roku. Format anglosaski wymaga określenia wskaźników realizacji celów i sposobów monitorowania i ewaluacji programu, co zresztą wprost zapisano w projekcie ustawy. Jednak w dołączonym do niego projekcie aktu wykonawczego, zawierającym treść Narodo-

Posel Tadeusz Dziuba

wego Programu Zdrowia, w zasadzie nie ma tych wskaźników, po prostu nie ma sposobów oceny skutków zamierzonej realizacji zadań przewidzianych Narodowym Programem Zdrowia.

Pokazuje to pozorność proponowanego przez rząd rozwiązania. Oczywiście jest słabość mechanizmu zaprojektowanego w projekcie ustawy. Chmara urzędników i oficjeli działających w ramach dotychczasowych albo nieznacznie zmienionych uprawnień ma osiągnąć to, czego dotąd nie osiągnięto, choć mieliśmy i instytucje, i fachowców, i środki. Mimo to jakoś nie poradzono sobie z różnymi interesami indywidualnymi oraz korporacyjnymi stojącymi na przeszkodzie, jeśli chodzi o osiągnięcie ważnych celów publicznych. Przetasowanie instytucji i dosypanie nieco grosza publicznego zapewne trochę usprawni realizowanie spraw zadeklarowanych w projekcie jako sprawy do załatwienia, lecz wątpliwe, by osiągnięto zakładane cele operacyjne, tym bardziej że nawet nie starano się zaproponować instrumentów pomiaru efektów.

To, że cele publiczne są mniej ważne niż interesy prywatne, ilustracyjnie pokazuje wycofanie z konsultowanego projektu ustawy, a więc z wersji projektu, która nie wpłynęła jeszcze wówczas do Sejmu, przepisu zakazującego reklamowania w radiu i telewizji niezdrowej żywności w czasie poprzedzającym programy dla dzieci i młodzieży i następującym po tych programach. Lobby handlujących produktami żywnościowymi oraz lobby telewizyjnych i radiowych reklamobiorców wygrały z obywatelskimi postulatami. Jeśli zaś projektowana ustawa wejdzie w życie, jeden efekt negatywny na pewno zostanie osiągnięty, mianowicie zostanie zlikwidowany „Narodowy program ochrony zdrowia psychicznego”. Miał on korzystne umiejscowienie prawne, przejrzystą i całościową koncepcję organizacji leczenia psychiatrycznego i szczegółowo rozpisane zadania. Częściowe niepowodzenie jego realizacji wynikało głównie z bierności głównych realizatorów, czyli Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia, a w konsekwencji później samorządów. Teraz jeden z dwóch winowajców (*Dzwonek*), a mianowicie Ministerstwo Zdrowia, proponuje zlikwidowanie „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”. Tymczasem program ten mógł być realizowany, np. etapami lub różnymi ścieżkami, stosownie do uwarunkowań i potrzeb definiowanych przez samorządy. Jednak promotorzy projektu ustawy, o którym mówimy, wiedzą swoje i program likwidują, zamiast go zachować i wpleść w proponowane rozwiązanie.

W opisanej sytuacji popieranie przedmiotowego projektu nie wydaje się roztropne. Stosowną decyzję co do głosowania mój klub podejmie przed trzecim czytaniem i po jutrzejszej dyskusji nad likwidacją „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Marek Gos:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Minister! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odnieść się do sprawozdania Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym.

Bardzo krótko, w zasadzie w kilku słowach, chcę się odnieść do tej problematyki, bo przetoczyła się ona przez tę Izbę, była przedmiotem obrad i komisji, i podkomisji. Generalnie projekt ma na celu określenie katalogu zadań i mechanizmów służących poprawie zdrowia społeczeństwa i ma być rozwiązaniem kompleksowym, integrującym i synchronizującym działania z bardzo ważnego obszaru związanego nie tylko z profilaktyką i promocją zdrowia, lecz także z odżywianiem i stylem życia, stosowaniem różnych używek, a więc bardzo ważną sferą, można powiedzieć, life science, tak ważnym obszarem, który dzisiaj w krajach najbardziej rozwiniętych nie tylko Europy Zachodniej, ale szczególnie Skandynawii, jest na pierwszym miejscu.

My dziś po wielu latach doczekaliśmy się tego, że dzięki zaangażowaniu pani minister, bo to było chyba takie osobiste wyzwanie pani minister zdrowia, mamy dokument. Można go dzisiaj chwalić, można go krytykować, bo takie słowa padają w zależności od tego, na którą stronę sali spojrzymy i którzy posłowie zabierają głos, ale jest to pierwsze rozwiązanie tego typu. Nikt do tej pory nie pokusił się, aby przedłożyć tego typu projekt. A więc dzisiaj starajmy się, powiedziałbym, przyjąć go w zgodzie. Ja też mam zastrzeżenia i pewnie gdybym go tworzył, miałbym trochę inne spojrzenie, ale weźmy pod uwagę, że poruszamy się w określonych warunkach organizacyjnych i finansowych. Nigdy nie będzie takiej sytuacji, że mamy dostęp do funduszy, które pozwoliłyby ten program lepiej przygotować.

Dzisiaj pojawiają się zarzuty, że ta ustawa jest ogólna, że nie uszczegółowia działań poszczególnych instytucji, że nie jest rozpisana na nuty. W ramach konkretnych dokumentów, które będą wydawane w formie rozporządzeń, te kwestie będą regulowane. W te prace angażujemy wiele osób, wielu ekspertów, wielu praktyków, a więc nie będzie to tylko materiał przygotowany za biurkiem, jak słyszę z ust niektórych. Będą to realne działania, na które będzie więcej środków niż do dnia dzisiejszego. Przyrost tych środków również nie rzuca na kolana, ale jest postęp, jest nadzieja, że zaangażujemy więcej środków, aby poprawić zdrowie Polaków.

Jest taki konkretny problem, który przewinął się w debacie nad ustawą, dotyczy to „Narodowego pro-

Posel Marek Gos

gramu ochrony zdrowia psychicznego”, za którym optowali przedstawiciele środowiska psychiatrycznego, chcieli, aby ich program, obok programu ogólnego, który zakłada ustawa, mógł oddziennie dalej funkcjonować. Myślę, że nie jest to dzisiaj podstawowa kwestia związana z organizacją rynku świadczeń psychiatrycznych czy, ogólnie rzecz biorąc, organizacyjnym ułożeniem tego ważnego sektora w ochronie zdrowia. Rzeczą ważniejszą jest to, jakie środki, jakie działania zostaną skierowane na profilaktykę i leczenie schorzeń psychiatrycznych. To jest clou, nie to, gdzie będzie program, czy będzie obok, czy będzie w środku, czy będzie elementem. Ważne jest, jakie pieniądze narodowy fundusz przeznaczy na działania chociażby środowiskowe, podkreślam jeszcze raz: środowiskowe. Nie tylko związane z leczeniem ambulatoryjnym czy stacjonarnym, ale na działania profilaktyczne, działania (*Dzwonek*) w środowisku zamieszkania osób, które mają problemy psychiczne. W związku z tym to nie jest dzisiaj strategiczna kwestia, ta, którą mamy tutaj rozstrzygnąć. Wiem, że środowisko psychiatryczne, przedstawiciele tej specjalizacji protestowali, protestują i kolejne propozycje, które są kierowane pod ich adresem, nie są przyjmowane. Jeszcze raz chcę te osoby przekonać, że nie tu leży problem. Problem leży w tym, jak do problemów związanych z promocją, z profilaktyką, z zapobieganiem chorobom, z leczeniem osób ze schorzeniami psychiatrycznymi podchodzi Narodowy Fundusz Zdrowia, ile przeznacza środków, jak te środki rozlicza. To jest kwestia podstawowa.

Kończąc, chcę poinformować Wysoką Izbę, że mój klub opowie się za przyjęciem rządowego projektu ustawy o zdrowiu publicznym. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zanim udzielię głosu następnemu mówcy, chciałabym bardzo serdecznie przywitać wycieczkę z gminy Szydłowo, która nas dzisiaj odwiedza. Życzymy państwu bardzo pouczającej i udanej wizyty w Sejmie.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym, druki nr 3675 i 3772.

W tej sprawie można powiedzieć, że mamy ustawę, mamy ustawę o zdrowiu publicznym i bardzo

dobrze, że ją mamy, bardzo dobrze, że mogła przejść przez wszystkie szczeble, poczynawszy od podkomisji, przez komisję, i w tej chwili być przedmiotem debaty na sali sejmowej. To bardzo ważna ustawa. Można oczywiście spierać się o poszczególne zapisy. Można spierać się o cele w tej chwili wyznaczone. Można spierać się, kiedy będziemy ją nowelizować, w jakiej formie i jakie cele przyniesie nam przyszłość. Tego oczywiście nie wiemy i niewątpliwie na podstawie tych zapisów, które przygotowała pani minister, ona będzie w jakiejś tam formule nowelizowana.

Chciałbym zwrócić uwagę na tej sali, od razu informując, że nasz klub będzie popierał tę ustawę, na dwa elementy, które nie tyle, że rzuciły mi się w oczy, co mogą negatywnie oddziaływać na funkcjonowanie tej ustawy, a tym samym na relacje pomiędzy poszczególnymi podmiotami tej ustawy.

Pierwsza sprawa to mechanizmy współpracy i koordynacji. Tutaj pojawiają się różne osoby – minister zdrowia, pełnomocnik ministra zdrowia do spraw zdrowia publicznego, Rada do Spraw Zdrowia Publicznego, w ten sposób się to charakteryzuje. Otóż mamy doświadczenia z tej kadencji, że tego typu osoby, nie będę personifikował, ale w momencie, kiedy powołano by radę za naszego poprzedniego ministra zdrowia, to musielibyśmy się tej radzie najpierw dobrze przyjrzeć, czy jest w miarę kompetentna i czy wie, co będzie robiła. To jest podstawowa rzecz, bo to, w jaki sposób będzie pracowała, będzie zależało od kompetencji ludzi, którzy te stanowiska będą zajmować.

Następną sprawą jest to, że wprawdzie ustawa ta upodmiotowia czy wskazuje na działanie czy na funkcjonowanie np. inspekcji sanitarnej, np. inspekcji farmaceutycznej w pewnych zakresach, ale nie daje prostych i szybkich narzędzi tym już istniejącym, dobrze zreformowanym i przekształconym instytucjom, które dbają o nasze zdrowie. W końcu pacjent, gdy się przewróci na ulicy i nie może wstać, to woła lekarza, a nie dbających o zdrowie publiczne czy ochronę zdrowia, wzywa lekarza. To jest właśnie to. Skoro mamy instytucje, które to potrafią robić, to dajmy im odpowiednie narzędzia.

I na koniec mamy sprawę finansowania. Mówię o każdej formie finansowania na zasadzie: damy tyle, zapiszemy to w budżecie, przekażemy coś, co nie istnieje, np. środki z hazardu. Ktoś to wyliczy i powie, że tyle i tyle wpłynęło, ale kiedy zapytam, ile wpłynie za rok, to oczywiście nie będzie wiedział. No, to jest jasne. Tak więc tego typu, nazwijmy to tak, wątpliwe, nieprzewidywalne wręcz źródła finansowania na pewno realizacji tej ustawy nie będą wspierały. Uważam, że realizacja tak ważnej ustawy powinna być oparta np. na środkach, które pochodzą z akcyzy z używek. Oczywiście ilość tych środków może się również zmieniać, i w tym zakresie może paść taki zarzut, ale prawda jest taka, że będą to środki w jakimś sensie przewidywalne, na pewno stałe, a ponadto będzie wiadomo, z jakiego źródła pochodzą, jeżeli będzie oczywiście odpowiedni zapis w tej kwestii.

Posel Piotr Chmielowski

Myślę, że ta ustawa jest w tym zakresie wielkim krokiem, może przesadziłem z tym „wielkim”, ale na pewno jest takim krokiem, w dobrym kierunku, i dlatego należy ją przyjąć w tym kształcie, jaki jest, i poważnie zastanowić się nad tym (*Dzwonek*), wtedy kiedy zaczną działać, gdzie są słabe punkty i w jaki sposób je będziemy naprawiać. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Jacek Kwiatkowski, który wystąpi w imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt zaprezentować stanowisko naszego koła w tym punkcie porządku posiedzenia Sejmu, czyli wobec projektu ustawy o zdrowiu publicznym. Niewątpliwie ta ustawa jest bardzo ważna i jak najbardziej popieramy ją jako koło. Definiuje ona przede wszystkim cele, a te cele, które będą zdefiniowane i realizowane w przyszłości, są bardzo ważne. Każda profesjonalna firma czy korporacja też sobie wyznacza cele i to samo czyni ta ustawa. Niewątpliwie jest też wiele głosów negatywnych, jeżeli chodzi o ustawę o zdrowiu psychicznym. Zgodzę się z moimi przedmówcami, że jednak lekarze naciskali, żeby ta część dotycząca zdrowia psychicznego była osobno realizowana. Poniękad można poprzeć lekarzy psychiatrów, ponieważ prawda jest taka, że dzisiaj odsetek ludzi, którzy chorują psychicznie, rośnie – zresztą można o tym nawet przeczytać na stronach ministerstwa – i warto się zastanowić, czy nie pójść dalej tym tropem i czy nie realizować osobno tej drugiej ustawy. Ta ustawa definiuje jednak pewne założenia. Oczywiście, jak każda nowa ustawa, szybko procedowana, pewnie będzie ona w przyszłej kadencji Sejmu wymagała jakichś nowelizacji, zmian. Wiadomo, posłowie będą się na pewno przyglądali bacznie, jak jest ona realizowana. Mam nadzieję, że ministerstwo szybko przedstawi w przyszłej kadencji Izbie sprawozdanie z realizacji tej ustawy, ponieważ, tak jak w wypadku każdego nowego bytu, powinniśmy my, posłowie, być szybko o tym informowani. Oczywiście Ruch Palikota będzie popierał tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania, jeżeli się nie zapisał jeszcze do tej pory? Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalę czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Czesław Hoc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa o zdrowiu publicznym powinna być swoistą biblią w dziedzinie ochrony zdrowia. W wielkim skrócie to ujmując, jest to nauka i sztuka, doświadczenie i umiejętność przewidywania działań na rzecz promocji zdrowia, zapobiegania chorobom, wczesnego rozpoznawania, optymalnego leczenia i rehabilitacji, przedłużania życia. Stworzenie tej ustawy wymagało skupienia, refleksji, dyskusji, opinii ekspertów, szerokich konsultacji społecznych itd. Tymczasem procedowanie tej ustawy przebiegało w tempie kosmicznie szybkim. Przez osiem lat rząd Platformy Obywatelskiej i PSL nie miał czasu na prace nad rozwiązaniami w zakresie zdrowia publicznego, znalazł go dopiero na trzy miesiące przed wyborami. W tym pośpiechu nie zdołano nawet zdefiniować pojęcia publicznego zdrowia psychicznego, ale niestety zdołano zrezygnować z „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”. Nie zagwarantowano też na to odpowiednich środków finansowych. Zatem kwestię zdrowia publicznego jako wartości społecznej potraktowano dość lakonicznie i w sposób bardzo nieumiejętny. A co nagle, to po diable.

Pytanie do pana ministra: Czy jesteście w stanie w tak błyskawicznym tempie naprawić tę ustawę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Michał Stuligrosz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Stuligrosz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Chcę zadać pytanie dotyczące jednego, jak sądzę, z nurtów, które uwzględnia ta oczekiwana i dobrze sporządzona ustawa o zdrowiu publicznym. Chcę zapytać o zjawisko, które od dłuższego czasu jest obserwowane, wynikające z niewątpliwej poprawy jakości życia Polaków.

Czy przewidują państwo, że dla osób żyjących coraz dłużej będzie również opracowany program w związku z tym niestety niepożądanym zjawiskiem

Posel Michał Stuligrosz

ograniczania opieki geriatrycznej? Chodzi o osoby, których długość życia, a więc i jakość życia pod koniec ich egzystencji, jest jednym z poważniejszych problemów społecznych, które nurtują wiele środowisk. Chcę zapytać wprost: Czy oprócz tych nurtów, spraw, których dotyczy ten projekt ustawy, bierzecie również państwo poważnie pod uwagę zajęcie się tym obserwowanym od dłuższego czasu zjawiskiem, które wymaga zdecydowanych działań zmierzających do poprawy opieki nad osobami w podeszłym wieku, aby zapewnić im godną jakość życia do samego końca?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów i posłanek zapisanych do głosu.

W związku z tym zwracam się o zabranie głosu do sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Beaty Małeckiej-Libery.

Bardzo proszę, pani ministrowie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Beata Małecka-Libera:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim odniosę się do dwóch pytań, które padły, pozwólcie państwo, że powiem kilka słów wyjaśnienia na temat projektu ustawy i zarzutów do niej, które usłyszałam.

Myślę, że już nikt nie ma wątpliwości, że jest to oczekiwana i potrzebna regulacja. Cały system opieki zdrowotnej na podstawie dotychczasowych ustaw, które regulowały działalność leczniczą, świadczenia zdrowotne, rehabilitację czy ratownictwo, zapewniał tak naprawdę świadczenia kierowane tylko i wyłącznie do osób już chorych, głównie tych, które potrzebują pomocy lekarskiej. Brakowało w tym systemie jasnego sygnału, że profilaktyka i edukacja zdrowotna, promocja zdrowia, rehabilitacja i w ogóle wszystko, co przyczynia się do sytuacji, że człowiek po chorobie wraca do aktywnego życia, do społeczeństwa, może też wrócić do pracy, a także zapobieganie chorobom, które stają się plagą naszych czasów, to ogromne wyzwanie i wymaga także wzmocnienia legislacyjnego. Wprowadzenie w tej ustawie pojęcia zdrowia publicznego oraz określenie zadań, które będą realizowane w tym zakresie, to ogromne ważny krok. W ten sposób jasno podkreśla się wagę zadań, które będą w przyszłości realizowane przez wiele lat.

Proszę państwa, w tej chwili stoją przed nami dwa duże wyzwania. Pierwsze jest oczywiście związane z demografią. Żyjemy coraz dłużej, i bardzo dobrze, chcemy tego, ale oprócz tego chcemy żyć w dobrym

zdrowiu u schyłku swoich lat. To jest dodatkowe wyzwanie, któremu ma sprostać ustawa, i nie tylko ustawa, ale i cały proces, który się z tym wiąże. Chcemy nie tylko wydłużyć czas życia, ale także spowodować, żeby miało ono lepszą jakość.

Drugie wyzwanie wiąże się ze zmianami epidemiologicznymi. Wiele lat temu zmagaliśmy się z ostrymi chorobami zakaźnymi, przy których jedynym wyjściem z sytuacji było poszukiwanie nowych leków i szybkie oddziaływanie na chorobę, ewentualnie szczepienia, które jako długofalowa akcja profilaktyczna spowodowały, że w tej chwili choroby zakaźne nie są dla nas największym wyzwaniem, umiemy sobie z nimi poradzić poprzez profilaktykę, umiemy je też leczyć. Wyzwaniem dzisiejszych czasów stają się choroby dietozależne, tak zwane cywilizacyjne, które w prawie 70% zależą od nas samych. To są takie choroby, jak cukrzyca, nadciśnienie, zawały czy nowotwory. Zawału serca nie wywołuje bakteria czy wirus, na zawał pracujemy często sami, nieodpowiednio się odżywiając, niepodejmując aktywności fizycznej, paląc papierosy, pijąc w nadmiarze alkohol. Wydaje się, że to są sprawy oczywiste, że wszyscy mamy świadomość, iż to są czynniki ryzyka, które oddziałują na nasze zdrowie. Pytanie tylko, czy robimy cokolwiek, aby te czynniki ryzyka w jakiś sposób redukować.

Przygotowując wraz z zespołem ekspertów omawiany projekt, świadomie zakładałam, że nie będzie w tej ustawie żadnych restrykcji. Nie chcemy straszyć ludzi, nie chcemy wprowadzać nakazów i zakazów, chcemy natomiast, żeby świadomość społeczeństwa wzrosła na tyle, by każdy z nas był odpowiedzialny za swoje zdrowie, za decyzje, które podejmuje. Pragniemy, aby każdy, podejmując decyzje, w jaki sposób chce spędzić życie, był za nie odpowiedzialny.

Projekt ustawy daje nam także drugie narzędzie, bardzo istotne, a mianowicie stawia na kooperację, współpracę, partnerstwo i zrozumienie. Chodzi o to, że zdrowie musi się znaleźć w programach prac wszystkich ministerstw, bo na zdrowie pracujemy wszyscy i to od nas zależy, w jaki sposób i w jakiej kondycji będziemy przeżywać nasze życie. Stąd też – co państwo podnosili – różne rozwiązania, które ustawa proponuje, czy to dotyczące Komitetu Sterującego Narodowego Programu Zdrowia, czy też Rady do spraw Zdrowia Publicznego. To są bardzo ważne organy, one mają nie tylko doradzać ministrowi, nie tylko wskazywać na najważniejsze wyzwania w zakresie zdrowia publicznego, przed jakimi w danym momencie stoimy, ale mają przede wszystkim koordynować prace, bo tego w ostatnich latach nieco zabrakło. Jest realizowanych wiele programów profilaktycznych i zdrowotnych, natomiast ich efekty, niestety, pozostawiają wiele do życzenia. Dlatego też komitet sterujący, który będzie angażował do prac związanych z ustawą o zdrowiu, do realizacji tych zadań sekretarzy czy też podsekretarzy stanu wszystkich ministerstw, jasno wskazuje, jakiej wagi jest to wyzwanie, bo nie jest to ustawa,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Beata Małecko-Libera**

którą ma realizować tylko i wyłącznie minister zdrowia. Myślę, że co do tych kwestii wszyscy mamy pełną świadomość.

Kolejna kwestia, która wybrzmiała tutaj dosyć mocno, to jest sprawa ochrony zdrowia psychicznego.

Szanowni Państwo! Wysoka Rado! Jasno, stanowczo chcę powiedzieć, że gdzieś jest niezrozumienie tematu. Moim zadaniem i moją inwencją, jaką w trakcie procedowania przejawiałam, nie jest absolutnie likwidacja „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”. Zamyśl pierwotny był taki, żeby ten program był realizowany jako jeden z ważniejszych czy najważniejszych pięciu celów operacyjnych poprzez Narodowy Program Zdrowia. Takie mieliśmy założenia, żeby ustawa, która wprowadzi Narodowy Program Zdrowia, jako jeden z ważniejszych głównych celów realizowała „Narodowy program ochrony zdrowia psychicznego”. Środowisko lekarzy psychiatrów początkowo przyjęło tę wersję. Rozumieli oni, że jest to ten kierunek, że Narodowy Program Zdrowia jako program strategiczny, zapisany w ustawie i wyposażony w środki finansowe, gwarantuje, że będzie on realizowany. Później coś się wydarzyło, pojawiły się jakieś obawy, nieudowodnienia. Fakt jest faktem, że to właśnie środowisko psychiatrów podniosło problem, że nie chcą, by to było realizowane poprzez Narodowy Program Zdrowia, tylko chcą mieć odrębny, w dalszym ciągu realizowany „Narodowy program ochrony zdrowia psychicznego”. Doszło do spotkania w Ministerstwie Zdrowia, do rozmów ze środowiskiem, nie tylko z lekarzami psychiatrami, ale także ze środowiskiem pacjenckim. Po dyskusji i wysłuchaniu wzajemnych argumentów doszliśmy wspólnie do stanowiska takiego, że w Narodowym Programie Zdrowia zapisane zostaną wszystkie zadania związane z profilaktyką, z promocją i z edukacją, natomiast odrębnie powstanie dalszy ciąg „Narodowego programu zwalczania chorób psychicznych”, który będzie gwarantował w dalszym ciągu świadczenia zdrowotne, system, to, w jaki sposób mają być realizowane, i wszystkie inne zadania, które nie wynikają bezpośrednio z promocji i z profilaktyki zdrowia. Dlatego też na ręce pani marszałek zostały dzisiaj złożone odpowiednie poprawki, które regulują ten obszar i uspokajają nie tylko środowisko samych ekspertów, lekarzy psychiatrów, ale także pacjentów. Proszę o przyjęcie tej informacji, bo to jest świeża informacja, to zdarzyło się niedawno, ale zaowocowało konkretną poprawką. Tak więc w odniesieniu do obaw państwa o to, że ten program będzie likwidowany, co wielokrotnie było mi zarzucane, chcę stanowczo powiedzieć, że jest to niezgodne z prawdą.

W odpowiedzi na dwa pytania, które zostały zadane przez panów posłów, chcę powiedzieć, że pierwsze pytanie pana posła Hoca wydaje mi się nieco retoryczne, ponieważ skupienie, refleksja i konsultacje, jakie odbyły się, jeśli chodzi o tę ustawę, panie posle,

trwały długo, chyba wiele innych aktów prawnych nie było tak konsultowanych. Poświęciłam wiele czasu, jeszcze zanim projekt został wprowadzony do laski marszałkowskiej, spotykałam się z różnymi gremiami, zarówno z eksperckimi, jak i z organizacjami pozarządowymi, ze środowiskami samorządowymi, mam na to odpowiednie dokumenty. To były spotkania organizowane przez Ministerstwo Zdrowia, były konsultacje, były refleksje i były przemyslenia również przez kilka lat w podkomisji do spraw zdrowia publicznego, gdzie wspólnie pracowaliśmy i gdzie wspólnie wtedy mówiliśmy o tym, że jest potrzeba uregulowania tego obszaru i że jest potrzebna ustawa o zdrowiu publicznym. To, że ona nie jest doskonała... Nie jest, dlatego że zdrowie publiczne ewoluje, zmienia się, i to, co proponujemy w tej chwili w Narodowym Programie Zdrowia, który jest programem pięcioletnim i który wskazuje najważniejsze cele strategiczne, być może za kilka lat będzie wymagało zmiany, bo być może otoczenie się zmieni, być może pojawiają się inne czynniki ryzyka, być może nowe metody profilaktyki się pojawiają i trzeba będzie dokonywać zmian. Ale na ten moment są dwie ważne rzeczy, które po raz pierwszy tutaj udaje nam się wprowadzić.

Absolutnie wprowadza się w przestrzeń publiczną pojęcie zdrowia publicznego, osoby, które są fachowcami, wiedzą, jak to jest ważne, ponieważ, tak jak mówię, dotyczy to wszystkich nas i całego społeczeństwa, bo zdrowie publiczne to nasz wspólny wysiłek – to nie akt prawny, który dzisiaj uchwalimy i który jutro przełoży się na nasze zdrowie, to my wszyscy musimy na to zdrowie zapracować. Ustawa tylko to ukierunkowuje i pokazuje, co i w którym kierunku powinniśmy robić.

Druga rzecz bardzo istotna to są finanse. Oczywiście ja też powiem, że może powinno być więcej pieniędzy, bo każdy z nas, kto walczy o to, żeby wydobyć jak najwięcej pieniędzy na swoje działania, zawsze będzie podkreślał, że mogło być ich więcej. Ale one są – po raz pierwszy od wielu lat są jasno sprecyzowane, jasno zapisane pieniądze na realizację Narodowego Programu Zdrowia. Wierzę głęboko, że każdy następny rok będzie zwyżkował w budżecie państwa tymi finansami, bo to jest nieodzowny kierunek działań. Musimy inwestować w profilaktykę, musimy inwestować w edukację zdrowotną, bo sama medycyna naprawcza nie zatrzyma tej fali chorób przewlekłych, którą w tej chwili mamy. Dlatego też w tym roku mamy taką kwotę, w przyszłym roku pewnie będziemy walczyć o większe pieniądze, ale dajmy szansę.

Bardzo dziękuję za pomoc wszystkim osobom, które pracowały przez wiele miesięcy nad tą ustawą, które spotykały się wraz ze mną z różnymi środowiskami, które wielokrotnie wspierały nas swoim autorytetem i swoją wiedzą fachową w szeregu różnych dyskusji, bo przecież dyskusji i kontrowersji także było wiele. Bardzo dziękuję wszystkim posłom, którzy pracowali zarówno w podkomisji zdrowia publicznego, jak i w Komisji Zdrowia. Dziękuję za wszystkie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Beata Małecka-Libera**

uwagi krytyczne, większość z tych uwag starałam się przyjąć i uwzględnić, bo uważam, że jest to ustawa, która jest naszym wspólnym dziełem. Wszyscy powinniśmy wyjść z Sejmu i powiedzieć, że wspólnie, po raz pierwszy w historii, uchwaliliśmy ustawę o zdrowiu publicznym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Czy pan sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos na zakończenie dyskusji?

Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 03
do godz. 11 min 07)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3585 i 3795).

Proszę panią posłankę Marzenę Machałek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Poseł Sprawozdawca
Marzena Machałek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny oraz niektórych innych ustaw został przedłożony, zaproponowany w wyniku zmian, które weszły w życie w 2015 r. i uniemożliwiły gminom, samorządom przyznawanie rodzinom wielodzietnym ulg, jeśli chodzi o opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, za wywóz nieczystości. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości chcieli naprawić ten błąd w prawie i przedłożyli projekt poselski. Wpłynął on do Sejmu 27 kwietnia 2015 r., był procedowany i odczytywany – chodzi o pierwsze czytanie – w Komisji

Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, a następnie został skierowany do podkomisji stałej do spraw finansów samorządowych, której jestem przewodniczącą. Odbyły się dwa posiedzenia podkomisji. Podczas pierwszego posiedzenia miała miejsce ogólna dyskusja nad projektem, a na drugim omawiano już szczegółowe rozwiązania. W dniu 21 lipca sporządziliśmy sprawozdanie podkomisji, które 4 sierpnia zostało przeze mnie przedstawione w komisji samorządu.

Chcę podziękować wszystkim posłom, którzy pracowali w komisji i podkomisji. Chcę podziękować przedstawicielom stowarzyszeń i organizacji samorządowych oraz tym organizacjom pozarządowym, które się temu przyglądały i postulowały zmiany w prawie. Dowodem zainteresowania tym projektem była obecność przewodniczącej Związku Dużych Rodzin Trzy Plus na posiedzeniu komisji.

Ostateczny projekt przedstawiony w sprawozdaniu różni się od przedłożenia poselskiego. Na drugim posiedzeniu podkomisji, dnia 21 lipca 2015 r., w trakcie dyskusji przyjęto dwie zmiany. Pod wpływem uwag legislatorów, że będzie to rozwiązanie bardziej precyzyjne i zgodne z techniką prawodawczą, ustaliliśmy – i przyjęliśmy taką zmianę, chodzi o tytuł – że będzie to ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. To precyzyjny, jednoznaczny zapis, który przy wprowadzaniu jakichkolwiek innych zmian nie będzie już powodował problemów z podejmowaniem przez gminy uchwał, które dawałyby mieszkańcom ulgi.

Druga sprawa. W wyniku dyskusji, pod wpływem organizacji samorządowych przyjęliśmy zapis, który będzie pozwalał gminom na zwolnienie rodzin wielodzietnych z opłat za wywóz nieczystości, chodzi o opłaty za tzw. śmieci. Ten zapis będzie na to pozwalał, ale gminy nie będą do tego zmuszone: w miarę swoich możliwości, po rozeznaniu potrzeb, w drodze uchwały będą mogły przyjmować tego typu rozwiązania.

Chciałabym powiedzieć, że praca była konstruktywna, jednogłośnie przyjęto sprawozdanie zarówno w podkomisji, jak i na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego. Mam nadzieję, że na posiedzeniu Sejmu, w trzecim czytaniu, projekt też będzie jednogłośnie przyjęty. Jest to powrót do tego, co było przed 2015 r., mam na myśli możliwość zwolnienia rodzin wielodzietnych z istotnych i często bardzo dużych dla nich opłat.

Dziękuję bardzo za pracę i proszę o przyjęcie sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Stuligrosz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Stuligrosz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska dotyczące zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Podobnie jak pani poseł sprawozdawca wyrażam słowa zadowolenia i uznania dla inicjatorów tego rodzaju zmiany, gdyż zarówno Sejm Rzeczypospolitej – a przede wszystkim rząd Rzeczypospolitej – jak i pan prezydent Bronisław Komorowski przywiązywali i w dalszym ciągu przywiązują ogromną wagę do dokumentu, który swego czasu określiliśmy mianem Karty Dużej Rodziny. Zmiana zaproponowana w omawianym w tej chwili projekcie nowelizacji ustawy wychodzi naprzeciw tego rodzaju oczekiwaniom. Chodzi nie tylko o danie gminom możliwości realizacji zadań wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, lecz także o uwzględnienie elementów zawartych w Karcie Dużej Rodziny.

Stwierdzam i deklaruje, że klub Platforma Obywatelska w pełni popierać będzie tę inicjatywę ustawodawczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jacek Sasin z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Sasin:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec obywatelskiego, przepraszam, poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, bo ostatecznie po pracach w komisji tytuł tej ustawy przybrał taką formę. Oczywiście klub Prawa i Sprawiedliwości z zadowoleniem przyjmuje poselski projekt ustawy naprawiający pewne niedopatrzenie, które wyniknęło w czasie prac nad ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Ustawa uchwalona przez parlament nie dała samorządom, gminom możliwości udzielania różnego rodzaju zniżek i ulg, a w tym przypadku – ulgi czy też zwolnienia dla rodzin wielodzietnych z opłaty za odbiór odpadów w części lub w całości. Projekt, który

został złożony przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości, to niedopatrzenie naprawia i daje gminom taką możliwość. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że jest to możliwość, a nie obowiązek, czyli jest to zapis fakultatywny w tym projekcie, co zresztą jest zgodne z oczekiwaniem samorządów. Samorządy podnosiły, że musi to być rozwiązanie fakultatywne, nienarzucające nic samorządom. Zresztą jestem przekonany o tym, że znaczna większość samorządów zdecyduje się takie rozwiązanie przyjąć i będzie to poważne udogodnienie dla rodzin wielodzietnych, szczególnie w obliczu tego, że w wyniku regulacji przyjętych przez Sejm często opłaty za odbiór nieczystości poważnie wzrosły.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować posłom wnioskodawcom, a szczególnie panu posłowi Adamowi Abramowiczowi, który reprezentował wnioskodawców w czasie prac nad tym projektem, i oczywiście zadeklarować, że klub Prawa i Sprawiedliwości proponowany projekt ustawy poprze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Makowski?

Jeśli nie, głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! To ważny projekt, który ma ulżyć dużym rodzinom w codziennej doli. Według narodowego spisu powszechnego z 2011 r. mamy ponad 630 tys. dużych rodzin, w których funkcjonuje prawie 3,5 mln mieszkańców, więc skala tego jest dość znacząca. Zgodnie z przesłankami, które leżały u podstaw projektu poselskiego, mówiono o Karcie Dużej Rodziny, jednak w wyniku prac w komisji uznano, że lepszym miejscem do rozwiązania tego problemu będzie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tak aby systematyka spraw, które są podejmowane, dotyczących zwolnień i opłat była zawarta w jednym akcie prawnym. Jest to, jak wspominałem, ważne rozwiązanie, które klub poselski popiera.

Natomiast korzystając z obecności przedstawicieli rządu, chciałbym zapytać o pewne wątpliwości zawarte w opinii Biura Analiz Sejmowych, którą otrzymałem, dotyczące sprawozdania. Przede wszystkim to rozwiązanie mówi o tym, że ulgi i zwolnienia można stosować wtedy, kiedy funkcjonuje kryterium dochodowe, czyli krótko mówiąc, kiedy nie jest przekroczony dochód przewidziany w ustawie o pomocy społecznej lub w ustawie o Karcie Dużej Rodziny. Oznacza to, że zwolnienie z opłat lub ich obniżenie będzie

Posel Tadeusz Tomaszewski

mogło być stosowane przez radę gminy w tym pierwszym przypadku i w tym drugim przypadku, już niezależnie od kryterium dochodowego, tylko trzeba będzie spełnić przesłankę dotyczącą posiadania Karty Dużej Rodziny.

Pojawia się też pytanie, jeśli chodzi o ten drugi wątek, czy to oznacza, że fizycznie trzeba mieć dokument Karta Dużej Rodziny, czy wystarczy jednak sam wniosek, z którego wynika, że rodzina spełnia warunki ustawy o Karcie Dużej Rodziny, bo gdyby było tylko tak, że trzeba byłoby ją posiadać, to znaczna część rodzin wielodzietnych, które z różnych powodów nie posiadają samego dokumentu Karta Dużej Rodziny, mogłaby być tutaj pokrzywdzona. Mam nadzieję, że odpowiedź w tej sprawie pozwoli lepiej zrozumieć przesłanki tej nowelizacji. A gdyby trzeba było jeszcze coś dopieścić, to zawsze mamy Wysoką Izbę, mam na myśli Senat, który w związku z tym zapewne jeszcze pochyli się nad tą nowelizacją.

Ta nowelizacja, jak wspomniała pani poseł sprawozdawca, daje możliwości, wszystko będzie zależało od inicjatywy radnych, wójtów, burmistrzów itd. To oczywiście, jak państwo wskazywali w projekcie, ma określone skutki finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego. Będzie mniej wpływów, a koszty trzeba ponieść, w związku z powyższym gmina, podejmując te decyzje, zapewne będzie postępowała racjonalnie. Krótko mówiąc, trzeba poszukać w innych miejscach środków na pokrycie kosztów tej usługi, tak aby ulżyć obywatelom, którzy po pierwsze, mają dochody kwalifikujące ich do pomocy społecznej, i po drugie, funkcjonują w dużych rodzinach. Chodzi jednak o to, żebyśmy mając rozwiązania prawne, ustawowe, systemowe, próbowali po prostu wdrażać te rozwiązania w naszych samorządach w sposób jednolity, właśnie w oparciu o akt prawny, żeby nie było tutaj wątpliwości.

Zapewne musimy jednak spodziewać się takiej oto sytuacji, że w jednej gminie korzystającej z tego rozwiązania te ulgi będą mniejsze, a w drugiej będą większe. Nie będzie tutaj jednolitości. Sąsiad zza miedzy z dużej rodziny będzie płacił więcej, a inny – mniej. Na tym m.in. polegają demokracja i samodzielność jednostek samorządu terytorialnego. Nie możemy nic narzucić, tutaj jest duża przestrzeń dla radnych oraz organów wykonawczych, żeby tak przygotowywali te projekty uchwał, żeby one odzwierciedlały intencje ustawodawcy. Jeśli chodzi o Kartę Dużej Rodziny, to w przypadku szóstki, siódemki w rodzinie może być inna ulga – może być też zwolnienie – niż wtedy, kiedy jest czwórka w rodzinie. To wszystko będzie zależało od radnych oraz organów wykonawczych.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za nowelizacją przedmiotowej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym poinformować Wysoką Izbę o tym, że pan poseł Tomasz Makowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego złożył swoje stanowisko na piśmie*).

A teraz głos zabierze pan poseł Tadeusz Woźniak w imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny oraz sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dotyczącego tego projektu.

Szanowni państwo, w pierwszych słowach pragnę podziękować paniom i panom posłom z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość za wrażliwość społeczną, za dostrzeżenie tego problemu i za przygotowanie projektu poselskiej nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny. Pragnę podziękować także wszystkim paniom i panom posłom wrażliwym na kwestie społeczne, wrażliwym na problemy dużych rodzin, a chcę przypomnieć, że tych dużych rodzin w Polsce jest wcale niemało. Pan poseł Tomaszewski był łaskaw przedstawić dane mówiące o 600 tys. takich polskich rodzin. Według danych, którymi ja dysponuję, danych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej tych rodzin jest około miliona, w tych rodzinach wychowuje się ponad 3,5 mln dzieci, a łącznie...

(Głos z sali: Jest ponad milion wydanych kart.)

Właśnie, wydano ponad milion kart, jak tu pani minister mi podpowiada. Dziękuję bardzo. Wydano ponad milion kart, a więc już to świadczy o tym, że tych rodzin jest bardzo, bardzo dużo.

Szanowni państwo, nie może być tak, żeby jakakolwiek rodzina w Polsce mogła być w jakikolwiek sposób dyskryminowana z racji tego, że ma troje i więcej dzieci. Kiedy mówimy o dużej rodzinie, to często zamiennie używamy określenia „rodzina wielodzietna”. Przyjmuje się, że rodzina wielodzietna to taka, w której jest więcej dzieci niż przeciętnie, mówimy tu o trójce. Dzisiaj tak naprawdę chyba należałoby założyć, że rodziną wielodzietną w Polsce jest rodzina z dwojgiem dzieci, skoro mamy wskaźnik na poziomie 1,3 dziecka na kobietę w Polsce. Nad tym też należałoby się zastanowić.

Wszystkie te elementy, o których mówimy w Karcie Dużej Rodziny... Przy tej okazji pragnę też podziękować wszystkim samorządowcom, którzy to

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tadeusz Woźniak

jako pierwsi podjęli się wdrażania Karty Dużej Rodziny, bo to w niektórych miastach, a potem w gminach, w powiatach, w województwach zaczęto wdrażać Kartę Dużej Rodziny. Dopiero wtedy rząd, parlament przyjął ustawę o Karcie Dużej Rodziny, ale nasze działanie było niejako wtórne. Tutaj trzeba oddać honor samorządowcom, to oni jako pierwsi z troszczyli się o te duże rodziny. Rzeczywiście, w sytuacji gdyby te rodziny nie mogły skorzystać z dobrodziejstw działań uchwałodawcy, jakim jest rada gminy, która chce pomóc rodzinie wielodzietnej, a ustawa jej tego zabrania, wtedy ta nowelizacja okazuje się niezwykle cenna i niezwykle potrzebna.

Pragnę podkreślić, że Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica, bardzo wrażliwy na kwestie społeczne, zawsze chce wdrażać w życie także dorobek katolickiej nauki społecznej, intelektualny dorobek, my jako politycy chcemy to wdrażać w życie, ponieważ tam też są źródła siły, z jaką należy wspierać społeczeństwo, w tym także rodziny wielodzietne, bo to jest przecież przyszłość narodu, przyszłość państwa, przyszłość nas wszystkich. Pomijając wielkie dobrodziejstwa, jakie płyną z tego, że mamy dzieci, ważny jest też wymiar społeczny, zabezpieczenie na przyszłe lata, bo przecież kiedyś to będą osoby, które będą wypracowywały dochód narodowy, które będą odprowadzały podatki do budżetu państwa, to przecież dzięki ich pracy wszyscy kiedyś, w przyszłości będziemy korzystali z dobrodziejstwa przejścia na emeryturę i pobierania świadczeń, gdy nie będziemy już czynni zawodowo.

Pragnę podkreślić z całym naciskiem, że Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica będzie głosował za przyjęciem propozycji złożonej przez komisję, bo wydaje się, że w tym kształcie ona rzeczywiście spełnia istotne wymagania, zaspokaja potrzeby i będzie pomocna rodzinom wielodzietnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! My poprzemy ten projekt. Niemniej ja od początku mówiłam jako praktyk, bo ja niejako oderwałam się od życia dopiero teraz, przed czterema laty, od kiedy jestem w Sejmie i patrzę na to z punktu widzenia góry, a do tej pory tkwiłam bezpośrednio w realiach życia, też wśród rodzin wielodzietnych... Pan poseł, mój poprzednik mówił, ile dzieci przypada na taką rodzinę. Ja miałam kontakt z rodziną z dziesięciorgiem dzieci, rekordzistka w dzielnicy miała 21 dzieciaków.

W pewnym sensie ja od początku uważałam, że Karta Dużej Rodziny jest instytucją troszeczkę fasadową. Ona jest potrzebna z punktu widzenia obywatelskiego, ponieważ uruchamia wrażliwość różnych podmiotów, żeby takie rodziny wesprzeć, ale nie jest rozwiązaniem, nie jest tym, co stanowi panaceum na to, żeby w Polsce rodziły się dzieci. Gdzie mają się rodzić? Nie ma mieszkań. Od czterech lat mówię o tym problemie. Jak ta uwaga wydaje się celna w obliczu sprawy uchodźców. Gdzie oni mają zamieszkać? Mają sobie kupić mieszkanie u dewelopera z kredytem na 30 lat? Nie jesteśmy przygotowani szerzej, bardziej kompleksowo do tego, żeby młodzi ludzie chcieli mieć dzieci. Jak mówię, przyczyn jest wiele, więc istotne jest nie tylko dawanie przywilejów w postaci bezpłatnego przejazdu czy obniżek, ulg tu i ówdzie.

Odnosnie do tej konkretnej ustawy powiem, że na całym świecie na śmieciach się zarabia. Segregacja śmieci, szczególnie w rodzinach wielodzietnych, w których rośnie młode pokolenie, powinna być nawykiem, bo wszystkiego się nie wyrzuca, bo śmieci można ekologicznie przetworzyć na coś innego. Jeżeli chodzi o stan umysłów, to uważam to rozwiązanie za celowe. Niemniej nie możemy spoczywać na laurach i mówić tylko o tym, że jest Karta Dużej Rodziny czy obiecano 500 zł na dziecko, bo ten problem nie zniknie, od razu nie wzrośnie dzietność, nie będzie dzieci, które będą utrzymywały starsze pokolenie. Nawiasem mówiąc, jeżeli chodzi o rodzinę, gdzie było 21 dzieci, to niestety obecnie praktycznie większość z nich to margines społeczny, dlatego że mama była zajęta bieganiem po różnych instytucjach charytatywnych. W zasadzie w ich domu nigdy się nie gotowało. Kiedy próbowałam załatwić tej pani chleb do zupy, bo wydawało mi się, że w przypadku takiej liczby dzieciaków gar zupy stanowi ciepły posiłek, ona kupowała w sklepie spożywczym zupki chińskie.

Żeby wzrosła dzietność, potrzeba naprawdę poważnych i głębokich zmian, a nie tylko fasadowych rozwiązań. Poprzemy to, bo mamy sytuację taką, jaką mamy, ale to nie rozwiązuje zupełnie problemów i nie zachęci ludzi do zdecydowania się na tak potrzebne nam dzieciaki, które wyrosłyby na obywateli, którzy utrzymają nas na starość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się na listę zadających pytania, jeżeli do tej pory się nie zapisał?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Kiedy w Sejmie jednogłośnie przyjmowaliśmy Kartę Dużej Rodziny, to wiedzieliśmy, że jest to potrzebne rozwiązanie, które ma pomóc rodzinom wielodzietnym, pozwolić im korzystać z różnego rodzaju ulg. Takie ulgi mogły przyznawać również samorządy. Pytanie do pani minister: Jak to się stało, że w rządowym projekcie pojawił się zapis dotyczący wyłączenia z takiej możliwości? Czy spowodowane to było brakiem koordynacji? Uważam, że w każdej ustawie, szczególnie jeśli jej projekt przedstawia rząd, kwestia Karty Dużej Rodziny musi być ujęta. Nie może być tak, że dostajemy projekt ustawy, który wyłącza inne potrzebne przepisy, bo dochodzi do sytuacji, w której posłowie – tutaj dziękuję kolegom z mojego klubu, którzy taką nowelizację przygotowali – to zmieniają. To powinno być koordynowane. Każda ustawa, która dotyczy rodziny, musi być sprawdzana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, bo to ministerstwo jest wiodące w tej dziedzinie. Dlatego też jest obecna pani minister, bo mówimy o Karcie Dużej Rodziny. To jest pierwsze pytanie: Dlaczego doszło do takich sytuacji i czy jest taka kontrola, czy jest to sprawdzane?

Drugie pytanie do pani minister. Już od jakiegoś czasu obowiązuje Karta Dużej Rodziny. Czy są już informacje, jak ta karta funkcjonuje, jakie są efekty jej funkcjonowania, szczególnie jeśli chodzi o kwestię związaną z przejazdami kolejowymi, bo chyba to jest największy, że tak powiem, zysk, jeśli chodzi o wykorzystywanie Karty Dużej Rodziny? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę zwrócić się do pani poseł sprawozdawcy, ale także do pani minister. Zanim jeszcze wyartykułuję pytanie, chciałbym podkreślić, że sama ustawa o Karcie Dużej Rodziny nie rozwiązuje problemu. Bez włączenia się samorządów, a także prywatnych instytucji, w tym przedsiębiorstw, nie jest w stanie normalnie funkcjonować.

Warto też przypomnieć, że nasza ustawa o Karcie Dużej Rodziny nie jest niczym nowym na świecie. We Francji podobną ustawę przyjęto już prawie 100 lat temu – w 1921 r. Tam już wtedy dostrzeżono potrzebę wspierania rodzin wielodzietnych, czyli dużych rodzin, w których jest troje i więcej dzieci. Oczywiście tam taka ustawa funkcjonuje nieco inaczej, tam obowiązują inne ulgi, bo są inne wewnętrzne regulacje.

Niemniej jednak chciałbym zadać pytanie dotyczące funkcjonowania ustawy po przyjęciu nowelizacji, o której dzisiaj mówimy, ponieważ w projekcie ustawy komisja zaproponowała, że rada gminy w drodze uchwały może zwolnić w całości lub części z tej opłaty rodziny wielodzietne. Karta Dużej Rodziny w wymiarze ogólnopolskim to system ulg i zniżek dla dużych rodzin (*Dzwonek*) oraz szereg dodatkowych uprawnień przysługujących rodzicom dożywotnio, dzieciom do 18. lub 25. roku życia – w zależności czy się uczą, czy studiują. Teraz chciałbym zapytać: Czy na mocy tego zapisu gmina będzie mogła zwalniać z tej opłaty rodziców, którzy wychowali troje i więcej dzieci, dożywotnio, czy tylko do czasu, kiedy te dzieci będą z nimi mieszkać, a więc będzie powstawać większa ilość odpadków? Czy jedno z drugim ma związek, czy też będzie możliwość dożywotniego zwalniania tychże rodziców z tych opłat? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ to było już ostatnie pytanie...

Przepraszam, jeszcze pan poseł Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym skierować pytanie do pani poseł sprawozdawcy: Czy – jeżeli chodzi o projekt poselski – również w trakcie prac nad tym projektem ustawy brali w nich udział przedstawiciele korporacji samorządowych, związku powiatów, gmin czy Związku Miast Polskich? Jakie było stanowisko korporacji samorządowych wobec tego projektu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

O udzielenie odpowiedzi zwracam się do podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbiety Seredyn.

Bardzo proszę, pani ministro.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Parlamentarzyści! Odniosę się do tej części, która dotyczy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Sereżyn

realizacji ustawy o Karcie Dużej Rodziny, i statystyk, którymi dysponujemy. Powiem państwu, kto tak naprawdę udziela ulg i w ilu miejscach. Natomiast jeżeli chodzi o proces legislacyjny, jeśli pan poseł pozwoli, to o tym powie koleżanka z Ministerstwa Środowiska, ponieważ dziś mówimy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Przypomnę tylko historię Karty Dużej Rodziny. Otóż w roku 2013 spotkaliśmy się na dużym forum ze stowarzyszeniami, które skupiają wokół siebie rodziny wielodzietne. Odbyliśmy pierwszą roboczą naradę, która odpowiednio ukierunkowała działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Przygotowano rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej, który powołał zespół. Z kolei ten zespół pracował nad rozporządzeniem dotyczącym Karty Dużej Rodziny. Rozpoczęto także prace nad przygotowaniem projektu ustawy o Karcie Dużej Rodziny, nad którą procedowano w ubiegłym roku. Parlament uchwalił tę ustawę 5 grudnia i obowiązuje ona od 1 stycznia 2015 r. Do dziś wydano ponad 1200 tys. kart. Moi poprzednicy mówili, że z danych statystycznych GUS i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w 600 tys. rodzin wielodzietnych – w rodzinie wielodzietnej w myśl definicji z ustawy wychowuje się co najmniej troje dzieci – żyje blisko 3,5 mln osób.

Jeśli chodzi o partnerów, to zgłaszają się oni do nas sukcesywnie, chcą współpracować, mówimy o nich i piszemy na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, którą na bieżąco aktualizujemy. Tam można uzyskać wszystkie informacje. Tych partnerów jest na dziś 900. Świadczą usługi w ponad 8 tys. różnych miejsc. Tak naprawdę co dzień zgłasza się ktoś, kto chce pracować wspólnie z ministerstwem pracy, z polskim rządem właśnie w ramach Karty Dużej Rodziny, świadcząc usługi na rzecz rodzin wielodzietnych i naszego społeczeństwa.

Pan poseł Tadeusz Woźniak prosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Pani marszałek, jeśli pani pozwoli, to tak się stanie.

Natomiast jeżeli chodzi o wszystkie informacje, to zgodnie z ustawą o Karcie Dużej Rodziny zamieszczane są one na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zachęcam do jej lektury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pani Katarzyna Kępka.

Bardzo proszę, pani ministro.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Katarzyna Kępka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyjaśniając wątpliwości co do sytuacji prawnej omawianego przepisu, chciałabym rozpocząć od tego, że obowiązywał on od 1 stycznia roku 2013. Został on zawarty właśnie w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w takiej formie – w taki sposób zostało to uprawnienie sformułowane – że według niego najpierw gminy mogły same ustalać kryteria udzielania dopłat i zwolnień. Tak właśnie było od 1 stycznia roku 2013. Następnie w wyroku z 28 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w tej sprawie i uznał, że gmina nie może sama dowolnie ustalać kryteriów udzielania zwolnień i dopłat oraz że powinny być one określone wyłącznie w ustawie. Przewidziano 18 miesięcy na dostosowanie ustaw do wyroku trybunału. Ostatecznie stało się tak, że 28 listopada 2014 r. została przyjęta ustawa o zmianie ustawy. Był to projekt poselski, w którym określono kryteria udzielania dopłat i zwolnień.

Chciałabym również podkreślić, że tych przepisów nigdy nie było w Karcie Dużej Rodziny, one od początku znajdowały się w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jednocześnie chciałabym wskazać, że w projekcie poselskim zwrócono się w stronę kryterium dochodowego. Posłowie uznali wówczas, że kryterium dochodowe jest wystarczające, gdyż jeżeli dochody rodzin są niższe od kwot wynikających z kryterium dochodowego, to również rodziny wielodzietne mogą korzystać z tego uprawnienia. Stwierdzono, że tutaj potrzeby rodzin wielodzietnych zostaną zabezpieczone poprzez zastosowanie kryterium dochodowego.

Chciałabym wskazać jeszcze jedną kwestię, mianowicie na początku roku 2014 w ramach resortu środowiska przeprowadzono ankietę. Wynikało z niej, że na początku 2014 r. dopłaty lub zwolnienia powiązane z kryterium wielodzietności zastosowało jedynie 165 gmin. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Na zakończenie dyskusji głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Marzena Machałek. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Marzena Machałek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Były dwa pytania. Jedno dotyczyło tego, czy zwolnienia będą dalej obowiązywać, czy będą mogli korzystać z nich rodzice, którzy już mają dorosłe dzieci. W mojej ocenie będą oni mogli korzystać, ponieważ

Posel Marzena Machalek

dalej pozostają rodzicami w rodzinie wielodzietnej. Też zgadzam się tutaj z panem posłem Woźniakiem, że oczywiście sprawa tych zwolnień nie rozwiąże problemu ubóstwa rodzin wielodzietnych – wiemy, że ubóstwo głównie dotyczy rodzin wielodzietnych w Polsce – ale trzeba szukać wszystkich instrumentów, które mogłyby w jakiś sposób tę sytuację poprawić, a ta ustawa jest jednym z takich instrumentów.

Chcę powiedzieć, że prace w komisji, jak i w podkomisji cieszyły się zainteresowaniem strony społecznej, w tym strony samorządowej, bo samorząd to też jest strona społeczna, reprezentuje wspólnoty samorządowe, a samorządowcy władzę samorządową w tej wspólnocie. Braliśmy w trakcie dyskusji pod uwagę zdanie zarówno przedstawicieli rodzin wielodzietnych, jak i przedstawicieli samorządów, korporacji samorządowych, dlatego wypracowano projekt troszkę w innym kształcie niż to zakładano. Wróciliśmy do tego, żeby to było zapisane w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, i przyjęliśmy stanowisko, by te zwolnienia były fakultatywne, nieobligatoryjne. Jeszcze raz dziękuję przede wszystkim posłom wnioskodawcom, posłowi Abramowiczowi za przygotowanie tej ustawy, a wszystkim posłom w komisji i w podkomisji za jednogłośnie jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 3743 i 3786).

Proszę pana posła Marka Porębę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Marek Poręba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawić sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk nr 3743.

Omawiany projekt ustawy wpłynął do Sejmu 13 lipca, marszałek Sejmu skierowała w dniu 24 lipca powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. Komisja na posiedzeniu w dniu 4 sierpnia przeprowadziła pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Ten projekt nie jest obszerny, ale jest istotny z punktu widzenia bieżącego funkcjonowania pod względem finansowo-budżetowym wymiaru sprawiedliwości w części związanej z sądownictwem. Projekt sprowadza się do dodania art. 177a. Wnioskodawcy uzasadniali konieczność wprowadzenia tego projektu sytuacją faktyczną, która przejawiała się poprzez pozwy, które w efekcie kierowane są przeciwko ministrowi sprawiedliwości – pozwy kierowane są przeciwko dyrektorom sądów bądź przeciwko prezesom sądów, chociaż dysponentem tej szczególnej części budżetowej, jaką jest budżet sądownictwa, jest minister sprawiedliwości. Aby umożliwić ministrowi sprawiedliwości udział w tych procesach, konieczna jest ta nowelizacja, która umożliwi bezpośredni udział ministra poprzez swoich współpracowników w ramach ministerstwa bądź poprzez upoważnienie dyrektora sądu apelacyjnego, który bezpośrednio podlega ministrowi sprawiedliwości – jest on właśnie dysponentem części budżetowej odpowiadającej sądom powszechnym na obszarze właściwej dla niego apelacji. Bez tego rozwiązania dość iluzoryczna staje się możliwość wykonywania przez ministra sprawiedliwości jego prawa co do właściwego wykonywania budżetu w zakresie tej części wynagrodzeń.

Projekt nie powoduje żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa ani też dla budżetu jednostek samorządu terytorialnego, a proponowana zmiana nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.

W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę o przyjęcie przedłożonego w sprawozdaniu projektu i uchwalenie ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie procedowanej w tej chwili ustawy.

Klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się od głosu w tej sprawie. W szczególności pragnę zwrócić uwagę na to, że projekt ustawy jest w dość szybkim tempie procedowany. Prawdą jest, że jest nieskomplikowany, że zawiera w zasadzie jeden artykuł, nie mówiąc o artykule dotyczącym tego, kiedy ustawa wejdzie w życie, niemniej w przekonaniu mojego klubu

Posel Stanisław Piotrowicz

bu projekt ustawy jest nieprzemyślany i stanowi pewną ingerencję w kognicję sądów, jak również wyłom w systematyce prawa cywilnego. Otóż warto podkreślić, że minister sprawiedliwości miałby zagwarantowane prawo wstępowania do postępowania z powództwa sędziego przeciwko prezesowi sądu, miałby prawo występować w charakterze interwenienta ubocznego, ale również ta instytucja została w przepisach tejże ustawy okrojona, wykluczono istotne przepisy, które dotyczą interwenienta ubocznego, a w szczególności minister sprawiedliwości nie musiałby wykazywać interesu prawnego. Gdyby było tak, jak mówił pan poseł sprawozdawca, że troska o budżet, a więc interes prawny również przemawia za tym, żeby minister sprawiedliwości brał udział w procesie, wtedy nie byłoby potrzeby, ażeby wykluczać przepisy dotyczące tego, że osoba ubiegająca się o status interwenienta ubocznego musi wykazać interes prawny. A zatem istnieje tutaj obawa, że minister sprawiedliwości nie byłby w stanie wykazać, że interes prawny przemawia za tym, żeby wystąpił w charakterze interwenienta ubocznego, a więc wykluczono zastosowanie tych przepisów. Tym samym pozbawiono stronę procesu również wystąpienia z tzw. opozycją, a więc sprzeciwienia się temu, aby w tym konkretnym wypadku minister sprawiedliwości wystąpił w charakterze interwenienta ubocznego.

Zważywszy na te istotne mankamenty, jak również na to, że w zasadzie nie jest zbyt klarowne to, czy projekt ustawy ma dotyczyć tylko postępowania odnoszącego się do wynagrodzenia zasadniczego sędziego, asystenta, referendarza i dyrektora sądu lub też innych świadczeń z tytułu powołania, mianowania, ogólnie rzecz biorąc, ze stosunku pracy, można postawić pytanie: Dobrze, kolejny wyłom, dlaczego minister sprawiedliwości nie zabiega o to, z tych samych pobudek, o których mówił sprawozdawca, w odniesieniu do postępowań wytaczanych przez innych pracowników sądowych – kuratorów, urzędników itd.? A przecież w grę wchodzi tu również sytuacja, o której powiedział sprawozdawca, że minister jest odpowiedzialny za budżet.

Powstają wątpliwości z uwagi na pewne niekonsekwencje i brak dogłębnego przemyślenia tego projektu oraz pośpieszne procedowanie. Proszę zwrócić uwagę, że projekt wpłynął bodajże 14 lipca, a już 4 sierpnia było sprawozdanie komisji. Nie mam nic przeciwko pośpiechowi, ale ten pośpiech jakoś nie towarzyszy innym ważnym projektom ustaw. Okazuje się, że są projekty ustaw ważne i ważniejsze i ten pewnie do takich zaliczono, skoro tryb procedowania był bardzo szybki, ale jednocześnie pozbawiony głębszych przemyśleń.

Wątpliwości, moim zdaniem, rodzą się również w związku z faktem, że projekt – jestem o tym głęboko przekonany – tak na dobrą sprawę pochodzi od rządu, natomiast żeby skrócić drogę legislacyjną, przedstawiono go posłom i posłowie go firmują. Ale

odbywa się to z uszczerbkiem dla prawidłowej legislacji. Gdyby jednak rząd zdecydował się przedstawić ten projekt jako własny, wtedy rzeczywiście możliwa byłaby szersza dyskusja, mielibyśmy do czynienia z konsultacjami społecznymi, z uzgodnieniami międzyresortowymi itd. Myślę, że w związku z tym ten projekt byłby bardziej dojrzały.

Chcę podkreślić, że przeciwko temu projektowi opowiedzieli się m.in. prokurator generalny, Sąd Najwyższy, jak również Prokuratoria Generalna, wskazując na ingerencję w kognicję i wyłom w prawie cywilnym tworzony właśnie tą instytucją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym poinformować Wysoką Izbę, że pan poseł Zenon Durka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska złożył stanowisko klubu na piśmie*).

Głos zabierze pan poseł Józef Zych w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego zapoznał się z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych i uznając, że w zasadzie nie wnosi on istotnych zmian, poprze ten projekt.

Niemniej jednak chciałbym przytoczyć dwa zdania z uzasadnienia. Pierwsze brzmi następująco: „Zaproponowana zmiana ma umożliwić bardziej efektywną ochronę interesu budżetu państwa w sprawach, których rozstrzygnięcie może mieć wpływ na wydatkowanie środków publicznych”. Drugie: „Prezes sądu nie jest dysponentem budżetu sądu ani nie kieruje gospodarką finansową sądu, zatem w tych sprawach interes finansów publicznych może nie być należycie reprezentowany”. Bardzo podobają mi się te dwa zdania, bo one świadczą, po pierwsze, o tym, że istnieje świadomość, że budżet państwa trzeba chronić wszystkimi sposobami, po drugie, o tym, że trzeba także pomagać sądom w tej ochronie budżetu państwa. To jest dość interesujące.

Wreszcie chciałbym podnieść jedną kwestię. Oczywiście wyroki mogą być najróżniejsze, one są najróżniejsze, i tu też trzeba zadbać o to, żeby w przedmiocie wynagrodzeń nie było zbyt dużo pomyłek. Analiza wyroków sądowych z ostatniego okresu – głównie chodzi o analizę apelacji, a także o orzecznictwo Sądu Najwyższego przy okazji kasacji – wskazuje na jedno,

*) Poseł Zenon Durka przedstawił stanowisko klubu w dyskusji nad punktem 6. porządku dziennego.

Posel Józef Zych

że niestety nie jest najlepiej z wyrokami. Pomyłek czy często dowolnych interpretacji, bo takie się zdarzają, jest zbyt dużo. A więc warto, aby sądy pamiętały, że Sejm we wszystkich istotnych sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości i szerzej stara się wychodzić naprzeciw i regulować wszystkie kwestie. A zatem sądy powinny o tym pamiętać, jak również zadbać o należyty poziom orzecznictwa, żeby nie było tylu skarg, ile jest na orzeczenia.

Nie miałbym w tej sprawie wiele do powiedzenia, gdyby nie jedna rzecz – analiza, którą prowadzimy również w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Chciałbym powiedzieć panu posłowi Piotrowiczowi, jeżeli pozwoli, że oczywiście te wszystkie względy proceduralne, o których mówił, są bardzo istotne i rzeczywiście są zasadne, ale skoro jest sytuacja, która wywołała potrzebę takiej nowelizacji, to oczywiście będziemy za tym głosować. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Głos zabierze pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówiąc zupełnie otwarcie, mam duży dyskomfort, zabierając dziś głos w sprawie, nad którą w sierpniu procedowała Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Pewnie stanie się tak, że ten projekt, podobnie jak miało to miejsce na posiedzeniu komisji, zostanie przez Sejm przyjęty. Pojawia się jednak pytanie, jak należy zareagować, kiedy słyszy się następujące słowa wypowiediane przez przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, cytuje: Wytworzyła się zła praktyka polegająca na tym, że sędziowie występują z powodztwami o podwyżkę wynagrodzenia do sądu, a często-kroć rozpatrują to nawet te same sądy, w których sędziowie orzekają. Dalej: Prezesi sądów nie prowadzą polemiki ze stroną przeciwną w sposób należyty, wykazując argumentację – tu, jak rozumiem, raczej nie wykazując argumentacji – że ta podwyżka w świetle prawa nie przysługuje. Zdarzają się przypadki, że prezes sądu uznaje roszczenie albo – gdy zapadnie niekorzystny wyrok – spóźnia się ze złożeniem apelacji.

Jednocześnie przedstawicielka Krajowej Rady Sądownictwa zauważyła wyraźnie, cytuje: Brak jest zaufania co do tego, że sądy rozstrzygają sprawy zgodnie z prawem w stosunku do sędziów i innych pracowników sądu. Oświadczyła również, że nie może się zgodzić z poglądem, iż prezes sądu jako pracodawca nie dba o to, aby orzeczenie zostało wydane zgodnie z prawem.

Wysoka Izbo! Zacytowałam te wypowiedzi, bo uważam, że świadczą one o istnieniu kryzysu, być może nawet poważnego, w relacjach pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a sędziami. Temat dotyczący stawek awansowych i kilometrówek nie pojawił się teraz, znany jest nam nie od dziś. W dodatku jest okraszany zarzutami, oczywiście w domyśle, dotyczącymi braku niezawisłości sędziów bądź tego, że prezesi nie dbają o budżet państwa. Nie wiem, czy kazuistyczne rozwiązanie zaproponowane w Prawie o ustroju sądów powszechnych jest najlepszym sposobem na rozwiązanie tego problemu. Pojawiające się wzajemne pretensje raczej źle świadczą o naszym państwie.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej wstrzyma się od głosowania, uznając, że doszło do sytuacji patowej, w przypadku której nie znaleziono optymalnego rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Czy jest pan poseł Dera?

Nie.

Skoro nie ma pana posła Dery, to czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania, jeżeli jeszcze się nie zapisał?

Jeżeli nie, to w takim razie głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Jerzy Kozdroń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Początkowo nie chciałem w ogóle zabierać głosu w tej wstydlivej sprawie, tak nazwijmy tę sytuację, ale po wystąpieniach niektórych posłów, którzy mówią: umywamy ręce, nie chcemy zabierać w tej sprawie głosu, uznałem, że muszę zabrać głos, w związku z czym ten głos zabieram i mówię publicznie: decydujemy o groszu publicznym, to nie jest obojętna sprawa dla tej Izby. Są sytuacje, a mam takich spraw kilkaset w kraju, że sędziowie występują z roszczeniami majątkowymi i sądzą we własnych sprawach. Niczym szczególnym ani dramatycznym nie będzie, jeżeli minister sprawiedliwości, który jest odpowiedzialny za budżet sądów powszechnych, wystąpi tam w charakterze interwenienta ubocznego. Przecież nie będę stroną, minister nie będzie stroną, nie będzie zajmował stanowiska jako strona pozwana, tylko będzie interwenientem ubocznym. Będzie on odpowiadał za grosz publiczny. Są przykłady tego – nie chcę o tym mówić, bo to jest wstydliva sprawa – że dochodziło do nadużycia prawa, bo prezesi sądów swoim sędziom i nawet sami sobie, niezgodnie z prawem, przyznawali podwyżki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń

Dlatego jeśli chcecie ubezwasnowolnić nas, rząd, mówię tutaj szczególnie do pana posła Piotrowicza, bo pretendujecie do rządzenia tym krajem... Jeżeli będziemy nieodpowiedzialni albo będziemy mówili: umywamy ręce, nie ponosimy za to odpowiedzialności, to nie nadajemy się do tego, żeby ponosić odpowiedzialność za to państwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos? Nie.

(Poseł Stanisław Piotrowicz: Ad vocem.)

Jeszcze pan poseł Piotrowicz w trybie sprostowania, tak?

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Pan minister najwyraźniej źle zrozumiał moją wypowiedź, skoro twierdzi, że umywamy ręce. Nie kwestionujemy samej zasady, natomiast kwestionujemy jakość przygotowanego projektu ustawy. Uważamy ten projekt za nieprzemyślany, przygotowany pochopnie. Z tych tylko względów jest takie nasze stanowisko. Natomiast jeżeli chodzi o uposażenia sędziowskie, to warto przypomnieć, bo być może wielu tego nie wie, że wynagrodzenia sędziów przewidziane są prawem. To nie jest tak, że sędzia procesuje się z prezesem o podwyżkę. Jeżeli się procesuje, to tylko o to, że nie jest mu wypłacane wynagrodzenie w wysokości przewidzianej prawem. Ale to już niejako na marginesie o tym mówię, bo przecież pan minister dobrze o tym wie.

Nie kwestionujemy troski o budżet, natomiast kwestionujemy sposób, w jaki Ministerstwo Sprawiedliwości wyraża troskę o budżet. Projekt ustawy uważamy, tak jak powiedziałem, za niedopracowany, nieprzemyślany do końca. *(Dzwonek)* I tylko z tych względów wstrzymamy się od głosu. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

I jeszcze w trybie sprostowania pan marszałek Zych chciałby zabrać głos, tak? Czy dobrze zrozumiałam?

(Poseł Józef Zych: Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi.)

Troszkę już, powiedziałabym, jest po procedurze...

(Poseł Józef Zych: To przepraszam.)

Już minął czas pytań, już były odpowiedzi itd.

(Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska: W trybie sprostowania chciałabym wystąpić, choć moje nazwisko nie padło.)

Pani posłanka w trybie sprostowania?

(Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska: Tak, tak.)

Bardzo proszę.

1 minuta na sprostowanie.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie padło moje nazwisko, ale, jak rozumiem, zostałam zaliczona do pewnego grona.

(Poseł Stanisław Chmielewski: To nadinterpretacja.)

Nadinterpretacja? Ale pozwolę sobie odnieść się do tego, pani marszałek dopuściła mnie do głosu.

Naprawdę jestem ostatnią osobą, która by – chyba państwo mogą to potwierdzić – wykazywała się kompletnym brakiem odpowiedzialności. Wskazałam tylko na ten realnie istniejący problem w relacjach między środowiskiem sędziów a resortem sprawiedliwości. Ten problem jest, nie możemy udawać, że go nie ma. Tak więc po prostu ubolewam nad tym, że taki konflikt istnieje, że jest konieczne dokonanie pewnych zmian. Uważam jednak, że powinno być to rozwiązane w sposób niebudzący żadnych wątpliwości merytorycznych. I dlatego zajęliśmy takie stanowisko, i dlatego wstrzymamy się od głosu. *(Dzwonek)* Nas to po prostu nie do końca satysfakcjonuje, ale nie jest tak, że nie dbamy o polskie pieniądze i o polskich podatników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 07 do godz. 12 min 12)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3659 i 3787).

Bardzo proszę panią posłankę Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3659 i 3787.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 4 sierpnia 2015 r. rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Celem zmian w ustawie Kodeks karny jest wykonanie międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie prawa karnego, wynikających z członkostwa w Radzie Europy i Unii Europejskiej.

W zakresie prawa Rady Europy nowelizacja wprowadza karalność prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. Zmiany w Kodeksie karnym dotyczące prania brudnych pieniędzy polegają głównie na objęciu kryminalizacją tych przestępstw już na etapie ich przygotowania. Umożliwi to prowadzenie postępowań karnych w sprawach o pranie pieniędzy od najwcześniejszego stadium oraz uprości postępowanie dowodowe w tych sprawach, a w konsekwencji zwiększy skuteczność wykrywalności przestępstw.

Natomiast zmiany wprowadzane do art. 165a Kodeksu karnego mają na celu wzrost skuteczności działań w wykrywaniu przestępstw o charakterze terrorystycznym, w tym dotyczących przekazywania środków finansowych organizacjom terrorystycznym lub terrorystom.

W zakresie dostosowania polskiego porządku prawnego do prawa Unii Europejskiej projekt dotyczy implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prawnokarnych środków ochrony euro i innych walut przed fałszowaniem. Przepisy zawarte w polskim prawie dotyczące fałszowania pieniędzy umożliwiają ściganie zdecydowanej większości przestępstw tego typu, ale brakuje przepisów penalizujących czyny wyróżnione z uwagi na swój przedmiot. Dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia penalizacji nie tylko fałszowania i wprowadzania do obrotu pieniędzy imitujących prawdziwe banknoty i monety, ale również sytuacji, gdy przedmiotem przestępstw określonych w dyrektywie są znaki pieniężne, które mają zostać wprowadzone do obrotu.

Ponadto w projekcie zakłada się zmianę Kodeksu postępowania karnego dotyczącą potwierdzenia zawiadomienia o przestępstwie, a także zmianę w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary dotyczącą wzmocnienia systemu karnego w celu zapobiegania ułatwianiu nielegalnego wjazdu, tranzytu i pobytu.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji na temat projektowanych zmian w Kodeksie karnym i innych ustawach jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Zenon Durka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Zenon Durka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3659 i 3787.

Celem projektu ustawy jest wykonanie międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie prawa karnego wynikających z członkostwa w Radzie Europy i Unii Europejskiej. Projekt nowelizuje przepisy Kodeksu karnego, przewidując karalność prania brudnych pieniędzy, fałszowania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Zmiana obejmuje również kwestię gier hazardowych w kontekście zmiany ustawy Kodeks karny skarbowy. Przedmiotowe rozwiązania kompetentnie i szczegółowo przedstawiła pani poseł sprawozdawca.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie sprawozdania komisji i uchwalenie przedmiotowej noweli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marek Ast z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3659 i 3787.

Jak zostało już powiedziane, projekt dotyczy wykonania międzynarodowych zobowiązań Polski wynikających z członkostwa w Radzie Europy, wykonania dyrektyw Unii Europejskiej oraz zaleceń Komitetu MONEYVAL w zakresie dotyczącym finansowa-

Posel Marek Ast

nia terroryzmu, karalności prania brudnych pieniędzy i fałszowania pieniędzy.

Projekt w trakcie prac w komisji praktycznie nie uległ zmianie, czyli to przedłożenie rządowe zostało przez komisję zaakceptowane. Zapowiadałem w pierwszym czytaniu, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze rozwiązania zaproponowane w noweli. W tej sytuacji oczywiście będziemy głosowali za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Zych w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, a także po wnikliwym przeanalizowaniu projektu ustawy oświadczam, iż głosować będzie zgodnie z wnioskiem komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Głos zabierze pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie pracowaliśmy nad projektem, zawartym w druku nr 3659, dotyczącym zmian w Kodeksie karnym i niektórych innych ustawach, i to od pierwszego czytania po jednogłośnie przyjęcie ustawy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Co prawda pojawił się podczas obrad temat wskazany przez Biuro Analiz Sejmowych, dotyczący tak naprawdę charakteru dokumentu wydawanego pokrzywdzonemu. Krótko mówiąc, zrodziło się pytanie, do czego on jest potrzebny. Czy będzie mieć znaczenie dla procesu karnego, czy też powinien być raczej traktowany jako krótka informacja służąca załatwianiu np. spraw ubezpieczeniowych we własnym kraju, i to na

etapie wstępnym? Przecież może się ostatecznie okazać, że przestępstwa nie popełniono. Stąd przyjęliśmy poprawkę sugerowaną przez BAS i akceptowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, która powinna rozwiązać wątpliwości co do charakteru dokumentu wydawanego pokrzywdzonemu. Lepiej gdy nazywamy go potwierdzeniem, a nie zaświadczeniem, co będzie wskazywać na jego nie procesowy, a bardziej faktyczny charakter.

Jeśli chodzi o merytoryczną wartość projektu, to mówiliśmy o niej podczas pierwszego czytania i pracy w komisji, tak że dziś możemy jedynie powtórzyć, że wypełniamy m.in. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony euro i innych walut przed fałszowaniem. Dla mnie absolutnie kluczowe jest rozwiązanie stanowiące kolejny krok w walce z terroryzmem. Niedopuszczalne będzie jakiegokolwiek finansowanie organizacji terrorystycznych, np. pod przykrywką działalności edukacyjnej czy zdrowotnej.

Wysoka Izbo! Nasz klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie oczywiście głosował za przyjęciem projektu, ale bardzo nas smuci fakt, że prawo karne musi wciąż nadążać za zmianami dokonującymi się na świecie. Mam tylko nadzieję, że nigdy, powtarzam, nigdy nie będziemy musieli dokonywać takich zmian, które mogłyby być w przyszłości pochodną ruchów uchodźczych do Europy. Niech zwycięży optymizm w rozwiązaniu tego najważniejszego dziś dla naszego kontynentu problemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Chciałabym bardzo serdecznie przywitać wszystkich gości siedzących na galerii, a więc państwa, którzy zwiedzają Sejm, w szczególności dzieci z Domu Dziecka w Jaworze.

Życzę wam udanej i przyjemnej wycieczki w Sejmie.

Zapytam jeszcze rytualnie, czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie, a nie zapisał się do głosu.

Jeśli nie, głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Zofia Czernow.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jeżeli pani marszałkini pozwoli, chciałabym pozdrowić młodzież z mojego okręgu wyborczego, czyli z Dolnego Śląska. Bardzo serdecznie pozdrawiam. Cieszę się, że jest dzisiaj z nami.

(Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska: Zosiu, powiedz jeszcze, że ja też.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bez prywaty, bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom parlamentarnym za pozytywne opinie dotyczące tak ważnych kwestii, jakimi są sprawy związane z zapobieganiem przestępstwom i ułatwianiem ich wykrywania, dotyczących prania brudnych pieniędzy, terroryzmu, zwalczania terroryzmu, jak również fałszowania pieniędzy, bowiem te zjawiska są coraz trudniej wykrywalne (*Dzwonek*), czyny są coraz bardziej wyrafinowane i walka z nimi jest coraz trudniejsza. I ważne jest, żeby te zmiany w Kodeksie karnym ułatwiły postępowanie karne, aby można było coraz skuteczniej te przestępstwa wykrywać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że jeszcze nie ma wszystkich osób występujących w następnym punkcie, ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 26 do godz. 12 min 33)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej (druki nr 3762 i 3805).

Bardzo proszę panią posłankę Dorotę Rutkowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca
Dorota Rutkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia-

nie ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej z druku nr 3762.

Pierwsze czytanie i rozpatrzenie tego projektu odbyło się na wspólnym posiedzeniu obu komisji 5 sierpnia 2015 r. Celem projektu jest wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy on uregulowania zasad tworzenia i funkcjonowania europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej oraz zasad prowadzenia ich rejestru.

Europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej to instrument prawny, który umożliwia państwu członkowskiemu, władzom regionalnym i lokalnym realizowanie programów i projektów współpracy terytorialnej, głównie transgranicznej, w ramach celu „Europejska współpraca terytorialna”.

Ramy prawne EUWT pozwalają regionom na podejmowanie bezpośrednich działań zmierzających do utworzenia grupy współpracy terytorialnej. Nie tworzą nowych kompetencji dla podmiotów regionalnych i lokalnych, ale stwarzają warunki dla lepszej ich współpracy poprzez powołanie podmiotu posiadającego osobowość prawną w oparciu o prawo unijne, a nie o prawo międzynarodowe. Stosowanie tego instrumentu współpracy ma charakter dobrowolny.

Podstawą prawną do powoływania i działania EUWT jest rozporządzenie nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 lipca 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy, które zostało znowelizowane rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1302/2013, a które doprecyzowuje, upraszcza i usprawnia proces tworzenia takich ugrupowań oraz ich funkcjonowanie.

W Polsce obowiązuje ustawa z 7 listopada 2008 r. o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej. W związku z przyjęciem rozporządzenia nr 1302/2013 konieczne stało się dostosowanie jej przepisów do prawa europejskiego. Właśnie w tym celu Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju opracowało projekt nowelizacji, który obecnie jest przedmiotem prac Sejmu.

Na posiedzeniu połączonych komisji wprowadzono do projektu cztery zmiany zgłoszone w związku ze stanowiskiem służb legislacyjnych Sejmu. Wszystkie uzyskały pozytywne stanowisko Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Zmiany te jednak nie dotyczyły najważniejszych kwestii merytorycznych.

Do projektu został zgłoszony także wniosek mniejszości, zgodnie z którym w tytule ustawy formę pojedynczą nazwy „o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej” należy zastąpić formą mnogą „o europejskich ugrupowaniach współpracy terytorialnej”. Ten wniosek nie uzyskał jednak akceptacji większości członków komisji.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że zmiany proponowane w omawianym projekcie skrócą czas potrzebny na utworzenie ugrupowania przez szczegółowe określenie zasad współpracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i innych resortów w trakcie zakładania EUWT, wprowadzając mechanizm tzw. milczącej zgody na przystąpienie do ugrupowania,

Poseł Sprawozdawca Dorota Rutkowska

określają zasady postępowania w przypadku zmiany konwencji EUWT oraz regulują przepisy dotyczące prowadzenia rejestru ugrupowań w Polsce. Ten rejestr będzie jawny i prowadzony przez ministra spraw zagranicznych w postaci elektronicznej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone komisje wnoszą o przyjęcie projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Łapiński z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Łapiński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jesteśmy w trakcie dyskusji o nowelizacji ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej. Nazwa tej ustawy precyzyjnie odzwierciedla treść rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, bo jest to rozporządzenie właśnie o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej.

Dlatego na wstępie powiem, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska nie będzie popierał wniosku mniejszości, w którym proponuje się, by zmienić liczbę w tytule ustawy na liczbę mnogą, czyli żeby była mowa o ustawie o europejskich ugrupowaniach współpracy terytorialnej. Ta liczba mnoga w przypadku Unii Europejskiej, ale także Rzeczypospolitej Polskiej nie jest powodem do dumy i satysfakcji z realizacji tych przepisów, bo w Unii Europejskiej do 2013 r. powstało 45 europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej, a w Polsce udało się przejść tę skomplikowaną procedurę tworzenia europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej trzem podmiotom.

Wiem, jak trudna jest to procedura, bo jeszcze w czasach, gdy pełniłem szaczną funkcję marszałka województwa dolnośląskiego, próbowaliśmy założyć dwa europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej, m.in. z województwami Polski zachodniej oraz krajami czeskimi, krajami austriackimi, regionami chorwackimi. To europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej miało zajmować się Środkowoeuropejskim Korytarzem Transportowym. Udało się przed trzema laty utworzyć europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej pomiędzy Dolnym Śląskiem a krajami czeskimi i jest to powód do satysfakcji.

To ważne, że Parlament Europejski i Rada zobligowały państwa członkowskie, by uprościć przepisy dotyczące tworzenia EUWT, bo przecież ta skomplikowana procedura często w sposób nie do końca zrozumiały, nie do końca precyzyjnie formułowała przepisy, które obowiązywały zainteresowane podmioty w zakresie tworzenia europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej.

Klub Platformy Obywatelskiej popiera te rozwiązania i ma nadzieję, że rzeczywiście ta współpraca transgraniczna, szczególnie w okresie, kiedy będziemy uruchamiali kolejne programy finansujące zadania ponadregionalne, ale także transgraniczne, ten instrument, ten sposób realizacji zadań transgranicznych zostanie skutecznie wykorzystany przez regiony.

Oceniając propozycje przedstawione przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, które precyzyjnie wymieniła pani poseł sprawozdawca, pani poseł Dorota Rutkowska, chcę powiedzieć, iż uważamy, że jest to dobry kierunek, że jest to działanie, które wypełnia nie tylko zobowiązanie nałożone przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z grudnia 2013 r., które wprost nie tylko uprościło przepisy europejskie w tej sprawie, lecz także nakazało państwu członkowskim precyzyjnie sformułować te kwestie, które nie są uregulowane w przepisach krajowych w prawie materialnym, by uprościć całą procedurę tworzenia europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej.

Dlatego wydaje się, że po wejściu w życie tej ustawy – mam nadzieję, że ta ustawa dość szybko przejdzie przez Sejm, jesteśmy na etapie prac sejmowych, później Senat i podpis prezydenta – rzeczywiście już w przyszłym roku podmioty zainteresowane tworzeniem europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej będą mogły, mając nadzieję na wykorzystanie europejskiej szansy na pograniczu, tworzyć te europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej w sposób łatwiejszy.

Ustawa ta budziła u swego początku, u swej genezy duże obawy, że oto będą tworzone nowe jednostki na pograniczu, że zaburzy to jednolitość państwa, że przecież jesteśmy krajem unitarnym, że nie można dawać tak dużej samodzielności chociażby regionom czy podmiotom publicznym w zakresie tworzenia sformalizowanych ugrupowań z podmiotami, z partnerami, z krajami, z powiatami zagranicznymi. Te zarzuty okazały się niezasadne i dziś możemy powiedzieć, że jeśli chodzi o tę ustawę, wypełniającą prawo unijne, ale także zachęcającą wszystkich do współpracy, jest to krok w dobrym kierunku i należy nie tylko upraszczać te procedury, lecz także zachęcać (*Dzwonek*), panie ministrze, do wykorzystywania tych możliwości, tych szans i uprawnień przysługujących podmiotom wymienionym w ustawie do tworzenia tego typu podmiotów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej.

Nie chcę powtarzać słów pani poseł sprawozdawcy, ale skupię się na podstawowych zagadnieniach, których projekt dotyczy, mianowicie uregulowania zasad tworzenia i funkcjonowania europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej oraz zasad prowadzenia rejestru w celu wykonania rozporządzenia wspólnotowego nr 1082 z 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej oraz jego funkcjonowania. Projekt wprowadza też mechanizm tzw. milczącej zgody na przystąpienie do EUWT, określa zasady postępowania w przypadku zmiany konwencji oraz reguluje przepisy dotyczące prowadzenia rejestru w Polsce.

Wprowadzane zmiany, jak można przeczytać w uzasadnieniu, co było dyskutowane na posiedzeniu komisji, mają skrócić czas potrzebny na utworzenie ugrupowania przez szczegółowe określenie zasad współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz innych resortów w trakcie zakładania ugrupowań współpracy terytorialnej. Rejestr w Polsce będzie jawny i prowadzony przez ministra spraw zagranicznych w postaci elektronicznej.

Oczywiście mamy świadomość współpracy między regionami i inicjatywy wykazywanej przez samorządy, przez osoby, które na różnych szczeblach administracji są zaangażowane.

Natomiast co do uwagi pana posła, że były obawy co do zbytnej samodzielności w zakresie tworzenia regionów, to jednak bym od tego nie abstrahowała, bo mimo wszystko mamy obowiązek i musimy mieć wzgląd na całokształt państwa – to robią wszystkie państwa – aby jednak nie został zakłócony pewien porządek, bo pod płaszczykiem nawet bardzo dobrej inicjatywy można uczynić nieświadomie bądź też świadomie wiele złego. Jak każde państwo musimy zwracać uwagę, jakie organizacje, jakie stowarzyszenia i jakie podmioty biorą udział w wyborach parlamentarnych, które nie posiadają np. prognozy wyborczej, a to też jest element jakiejś współpracy czy organizowania się różnych nawet separatystycznych ruchów Rzeczypospolitej, które należy nadzorować. To tak abstrahując od uwag.

A więc nie bagatelizowałabym tego z punktu widzenia osób doświadczonych w zakresie tego typu współpracy i organizowania współpracy nie tylko terytorialnej, lecz także międzynarodowej, które mają na względzie również dobro poszczególnych państw. My, jako posłowie Rzeczypospolitej, musimy również i ten element wziąć pod uwagę. Niemniej jednak jesteśmy za – zawsze można – ułatwianiem i zmniejszaniem liczby przepisów, za likwidowaniem, niwelowaniem biurokracji, zmierzaniem ku dobrym inicjatywom. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że mimo dyskusji nad projektem i ewentualnego wyniku głosowania będziemy jednak przyglądać się, jak będą realizowane zarówno ta ustawa, jak i przedsięwzięcia, którym ta ustawa hołduje. To tyle z mojej strony. Dziękuję, pani marszałek i Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Nie widzę na sali pana posła Makowskiego, a także pana posła Zaborowskiego.

A zatem w imieniu klubu SLD głos zabierze pan poseł Tadeusz Iwiński.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To jest wprawdzie nie bez znaczenia, ale nie pierwszorzędna nowelizacja ustawy sprzed 7 lat o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej, która reguluje zasady tworzenia i funkcjonowania tego typu ugrupowań oraz – jak już powiedziano – zasady prowadzenia rejestru w celu wykonania postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego sprzed 9 lat. Szczerze mówiąc, najciekawszym elementem tego dokumentu jest samo rozporządzenie, a także wykaz podmiotów, na które oddziałuje projekt, dotyczy to także jednostek samorządu terytorialnego. Dodano do tego przedsiębiorstwa publiczne, czego wcześniej nie było, oraz dołączono wnioski płynące z konsultacji, które były prowadzone m.in. w samorządach wojewódzkich, z których dwa zgłosiły uwagi.

Mam jedną uwagę krytyczną – to jest zresztą plaga wielu nowelizacji i propozycji zmian ustaw – mianowicie dotyczącą braku aktualności. Jeżeli w uzasadnieniu, a projekt nowelizacji jest z końca lipca, napisano odnośnie do rejestru wszystkich istniejących europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej, że do końca 2013 r. w Unii Europejskiej powstało 45 tych ugrupowań, w tym trzy z udziałem polskich podmiotów, to trzeba powiedzieć, że przynajmniej powinny być uaktualnione dane dotyczące polskich podmiotów, gdyż od tego czasu minęły prawie dwa lata.

Klub SLD zgłasza poprawkę – i byłem autorem tej poprawki językowej, która ma jednak znaczenie me-

Posel Tadeusz Iwiński

rytoryczne – polegającą na wprowadzeniu liczby mnogiej. Wydaje się, że to lepiej odpowiada rzeczywistości niż liczba pojedyncza, która była zawarta w projekcie ustawy z 2008 r. Cieszę się, że zostało to jednogłośnie zaaprobowane. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera stanowisko komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby wpisać się na listę w celu zadania pytania, jeżeli jeszcze się nie wpisał?

Skoro nie, a nie ma również pani posłanki Pawłowicz, która wpisała się na listę wcześniej, głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan Marceł Niezgoda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Marceł Niezgoda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożona w projekcie ustawa w sposób jednoznaczny – tak to należy powiedzieć – upraszcza procedurę dotyczącą powstawania nowych ugrupowań. Dotychczasowa procedura nie przewidywała zasady tzw. milczącej zgody, teraz potencjalni inicjatorzy powoływania tychże ugrupowań będą mieli z góry określoną wiedzę na temat czasu, jaki ma organ na wydanie decyzji dotyczącej procedowanej procedury uzyskiwania zgody na zarejestrowanie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej. To jest krok milowy, jest to bardzo duże uproszczenie, dzięki któremu rejestracja tych ugrupowań będzie jeszcze łatwiejsza, a w konsekwencji zostaną uproszczone zasady współpracy czy też nawiązywania współpracy i prowadzenia jej na pograniczach Polski, Unii Europejskiej pomiędzy podmiotami, które zechcą, zdecydują się takowe ugrupowania zawiązać.

Chcę też odnieść się do kwestii związanych z uprawnieniami władz polskich. Jednoznacznie należy podkreślić, że ugrupowania te nie naruszają kompetencji władz krajowych. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej, motyw przewodni preambuły, stanowi, że uprawnienia władz regionalnych i lokalnych jako władz publicznych, a w szczególności uprawnienia policyjne, regulacyjne, nie mogą być przedmiotem konwencji. Dodatkowo art. 13 rozporządzenia (WE) nr 1082/2006 w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej stanowi, że gdyby EUWT prowadziło jakąkolwiek działalność naruszającą przepisy państwa członkowskiego, właściwy organ tego państwa może zakazać pro-

wadzenia tej działalności lub zażądać wystąpienia z EUWT tych ugrupowań, utworzonych zgodnie z prawem, a więc w żaden sposób nie można uznać, że kompetencje państwa członkowskiego są zagrożone czy też interes publiczny państwa członkowskiego jest zagrożony.

Dodatkowo chcę się też odnieść do poruszanego wniosku mniejszości dotyczącego zmiany tytułu ustawy z liczby pojedynczej: o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej na liczbę mnogą: o europejskich ugrupowaniach współpracy terytorialnej. Z tej strony chcę podtrzymać wniosek czy też wersję z przedłożenia rządowego. Dodam tylko, że w Polsce obowiązuje np. ustawa o prawach konsumenta, a przecież jest wielu konsumentów, ustawa o europejskiej inicjatywie obywatelskiej, a przecież jest wiele takich inicjatyw, ustawa o samorządzie województwa, a mamy przecież 16 województw.

(*Posel Tadeusz Iwiński:* Pan chyba nie jest językoznawcą.)

Konkludując, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wersji zaprezentowanej przez połączone komisje w sprawozdaniu pani poseł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos teraz zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Dorota Rutkowska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym jednak doprecyzować stanowisko połączonych komisji odnoszące się do wniosku mniejszości.

(*Głos z sali:* To jest wyjaśnione.)

Nie wiem, panie pośle, czy dobrze zrozumiałam pana wypowiedź, ale komisje jednak nie zaakceptowały tego wniosku mniejszości. Chciałabym więc doprecyzować, że stanowisko komisji było jednoznaczne, że wniosek mniejszości nie uzyskał wymaganej większości w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym jeszcze poinformować, że w międzyczasie wpłynęło stanowisko pana posła Tomasza Makowskiego w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego*).

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Chciałabym tylko powiedzieć, że byłam na posiedzeniu komisji. O pierwszej miało się zacząć, więc jestem. Jeśli można prosić o...)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Tylko że już pan minister udzielał odpowiedzi na pytania.

Pani posłanka chciała zadać pytanie, tak?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: No tak. Bardzo proszę.)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jest przyspieszenie.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Byłam na posiedzeniu komisji.)

Dobrze, w porządku, ale zanim pani, to jeszcze...

(Poseł Tadeusz Iwiński: Sprostowanie.)

Sprostowanie, pan poseł Iwiński.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Panie ministrze, nie chcę być złośliwy, ale pan nie jest językoznawcą. Także w sprawach ustawodawczych bywają różne rozwiązania.

Podtrzymuję wniosek mniejszości i zgłoszę go także przed głosowaniem, chyba że on już jest, a jeśli tak, to w zasadzie powinien być głosowany.

(Poseł Dorota Rutkowska: On jest zgłoszony.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Chyba nie ma, panie pośle, wniosku mniejszości.
(Głos z sali: Sprawozdanie.)

Jest w sprawozdaniu, tak?

(Głos z sali: Jest w sprawozdaniu.)

Aha, dobrze.

To teraz pytanie zada pani posłanka Krystyna Pawłowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Krystyna Pawłowicz:

Bardzo dziękuję, pani marszałek, za...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę, 1,5 minuty na pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz:

Dziękuję.

Ile, przepraszam, 2 minuty?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

1,5 minuty.

Poseł Krystyna Pawłowicz:

Bardzo dziękuję. Będzie wprawdzie ostro, ale dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Byle nie za ostro, pani posłanko. Proszę o zachowanie wszelkich reguł obowiązujących na tej sali.

Poseł Krystyna Pawłowicz:

Chciałabym powiedzieć tak: Europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej jest hybrydą zbędną Polsce. Jest to hybrydowa konstrukcja prawna, instytucja prawna, która została narzucona Polsce unijnym rozporządzeniem z 2007 r. w celu tworzenia ponadnarodowych ośrodków władzy lokalnej, które dublują funkcje polskich samorządów, ale z unijnej perspektywy, i są przez Unię finansowane. Umniejszają przez to znaczenie organów polskich.

EUWT są prawną hybrydą, działają na podstawie polskiej ustawy z 2008 r. Mają trochę i z regulacji unijnych, i z polskiej spółki, trochę ze stowarzyszenia i z lokalnego samorządu. Poddanie tej hybrydy Prawu o stowarzyszeniach, tzn. regulacji wolnościowej przewidzianej tylko dla inicjatyw obywatelskich, a nie dla podmiotów publicznych, narusza sens instytucji ustrojowej stowarzyszenia i jest nadużyciem akurat w tym przypadku. Konstrukcja EUWT jest całkowicie niejasna, wadliwa i jest niekompatybilna w polskim systemie prawnym. Jest tu ciałem obcym i sprawia tylko pewne problemy, ciągle poprawiane.

Projekt o zmianie ustawy z 2008 r. o tych europejskich ugrupowaniach jest kolejną próbą poprawiania tego tworu, ma ułatwić ich tworzenie i działalność, wywołuje kolejne pytania o relacje z innymi, np. istniejącymi już, zbliżonymi potworkami prawnymi, jakimi są euroregiony. EUWT to jest instytucja, tak jak powiedziałam, hybryda, jest instytucją całkowicie zbędną, jest instytucją (*Dzwonek*) szkodliwą dla polskich interesów i winna być zniesiona, a nie poprawiana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej (druki nr 3747 i 3793).

Bardzo proszę panią posłankę Teresę Świło o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Sprawozdawca Teresa Świło:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Infrastruktury sprawozdania o projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, druki nr 3747 i 3793.

W dniu 24 lipca 2015 r. Prezydium Sejmu skierowało ten projekt do pierwszego czytania do Komisji Infrastruktury. 4 sierpnia 2015 r. komisja rozpatrzyła i zaopiniowała projekt. Przedmiotem ustawy jest implementacja przepisów Unii Europejskiej, dyrektywy Komisji 2012/48/UE z dnia 10 grudnia 2012 r. zmieniającej załączniki do dyrektywy 2006/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej. W zakresie implementacji dyrektywy 2012/48/UE jest przewidywana zmiana wymagań kwalifikacyjnych dla jednego z ekspertów powoływanych przez dyrektora urzędu żeglugi śródlądowej w skład technicznej komisji inspekcyjnej. Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem specjalista posiadający patent żeglarski będzie musiał posiadać patent żeglarski kapitana żeglugi śródlądowej uprawniający do prowadzenia typu statku, który ma zostać poddany inspekcji, co będzie odpowiadać również tym zmianom, które zostały wprowadzone do dyrektywy z 2012 r. Ma to na celu ujednolicenie w tej nowej ustawie. W zakresie implementacji zostanie w Polsce wszystko to dostosowane do dyrektywy unijnej. Elektroniczna baza danych statków będzie prowadzona przez dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie. Baza ta oprócz administrowania informacjami wymaganymi przez przepisy unijne będzie służyć do gromadzenia i wymiany również innych informacji przekazanych przez dyrektorów urzędów żeglugi śródlądowej, co przyczyni się do usprawnienia wykonywania zadań nałożonych na organy administracji żeglugi śródlądowej.

Projektowane rozwiązania będą miały wpływ na poprawienie bezpieczeństwa żeglugi. Przedstawione w ustawie wydatki obciążają budżet państwa i nie mają wpływu na jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne oraz na pozostałe jednostki sektora finansów publicznych. Wydatki te rozłożone są na lata 2015–2024. Projekt był szeroko konsultowany z podmiotami zainteresowanymi.

W imieniu Komisji Infrastruktury proszę Wysoki Sejm o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję, pani poseł.
Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Mirosław Pluta.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pluta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawię stanowisko dotyczące projektu ustawy zawartego w druku nr 3747 i druku nr 3793.

Celem projektu jest implementacja dyrektywy Komisji 2012/48/UE z dnia 10 grudnia 2012 r. oraz dyrektywy unijnej 2013/49/UE z dnia 11 października 2013 r. Wdrożenie dyrektyw zakłada kilka istotnych zmian w ustawie o żegludze śródlądowej. Między innymi zakłada zmianę kwalifikacji dla eksperta powoływanego w skład komisji inspekcyjnej. Nakłada nowe zadania na administrację żeglugi śródlądowej, tzw. administrowanie elektroniczną bazą danych, w ramach którego ustanawia się obowiązek przekazywania przez dyrektorów określonych informacji do elektronicznego rejestru prowadzonego przez Komisję Europejską. Ustawa również zawiera zasady przekazywania tych informacji, wskazuje dokładnie, w jakim trybie one mogą być przedstawione.

Klub Platformy Obywatelskiej opowiada się za projektem ustawy i prosi o głosowanie za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

O zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego.

Posel Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, druk nr 3747.

Projektowana zmiana ustawy dokonuje zmiany ustawy o żegludze śródlądowej z 21 grudnia 2000 r. w następującym zakresie.

W celu implementowania dyrektywy Komisji 2012/48/UE przewidywana jest zmiana wymagań kwalifikacyjnych dla jednego z ekspertów powoływanych przez dyrektora urzędu żeglugi śródlądowej w skład technicznej komisji inspekcyjnej. To ma być specjalista do spraw nautyki, będzie musiał posiadać patent żeglarski kapitana żeglugi śródlądowej upraw-

Posel Kazimierz Smoliński

niający do kierowania statkiem, który ma podlegać inspekcji.

W celu implementacji dyrektywy Komisji 2013/49/UE określone zostały zasady otrzymywania, przechowywania i przekazywania informacji o statkach organom administracji publicznej w Polsce, Komisji Europejskiej oraz państwom trzecim i organizacjom międzynarodowym. Między innymi w tym celu planuje się utworzenie bazy danych statków oraz wyznaczenie dyrektora Urzędu Żegluga Śródlądowej w Szczecinie do prowadzenia takiej bazy.

W komisji była dosyć ożywiona dyskusja związana z propozycjami, które złożył nasz klub, jeżeli chodzi o utworzenie bazy danych o statkach. Naszym zdaniem należało jednak utworzyć nie jedną bazę, tylko kilka baz. W tym zakresie złożyliśmy projekt poprawki, aby oprócz bazy danych o statkach, zwanej bazą danych statków, była również baza dokumentacji poświadczających uprawnienia członków załóg statków oraz trzecia – danych o stanie śródlądowych dróg wodnych. Tym bardziej że Unia Europejska wymaga tylko tej jednej bazy, czyli bazy danych o statkach. Pewne zaniepokojenie może budzić to, że w bazie danych osobowych pozyskiwanych w związku z ubieganiem się o dokumenty kwalifikacyjne mogą być zawierane też informacje czy to wrażliwe, czy takie, które mogłyby podlegać ujawnieniu osobie zainteresowanej, a z tych przepisów nie wynika, aby osoba, której dane będą zebrane, miała dostęp do tej bazy. Jednakże to nie zostało przyjęte przez komisję. Nie jest to wielki problem naszym zdaniem, ale szkoda, że się nad tym nie pochyłono.

Natomiast generalnie w związku z tym, że dyrektywa wymaga tego, aby taką zmianę przyjąć, nasz klub nie będzie przeciwny wprowadzeniu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Smolińskiemu.

O zabranie głosu proszę pana posła Bartłomieja Bodio, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Bartłomiej Bodio:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Omawiany projekt ustawy jest implementacją dyrektywy unijnej, jest bardzo potrzebny, zasadny i wynika z przepisów wyższego rzędu, więc tak naprawdę niewiele można o nim powiedzieć. Z drugiej strony jednak jest to doskonały przyczynek do tego, żeby porozmawiać o przyszłości żegluga śródlądowej w naszym kraju. Dzisiaj żegluga śródlądowa w naszym kraju, można powiedzieć, leży i kwiczy. Jako przewodniczący podkomisji stałej ds. żegluga śródlądowej spotykam się z ludźmi, z samorządowcami, z mieszkańcami miast,

przez które przepływają rzeki. Wszystkie rzeki w Polsce były żeglowne przed 100 laty.

Mam tutaj gazetę „Nowy Wyszowskiak” wydawaną w Wyszowie leżącym nad Bugiem. Z powodu suszy Bug odsłonił właśnie wrak parowca, który pływał 100 lat temu po Bugu, po którym dzisiaj nawet kajakiem ciężko jest popłynąć. Wyszów nad Bugiem, Różan, Nur, Ostrołęka, Pułtusk nad Narwią – to są regiony, które dzisiaj mogą pełnymi garściami czerpać z tego, że leżą przy rzekach. Na tych rzekach możemy utworzyć śródlądowe szlaki komunikacyjne.

W tym miejscu wielkie dzięki dla pani minister za to, że pani też jest przychylna tematowi żegluga śródlądowej, od wielu lat wspólnie o to walczymy.

Wszyscy, którzy rozmawiają o utworzeniu szlaków żeglownych na polskich rzekach, mają jeden argument, że będzie to bardzo drogie, niewspółmiernie do korzyści, jakie przyniesie otwarcie takich szlaków. Ja mam inne informacje, bo do mnie przychodzą inwestorzy, którzy mówią: panie przewodniczący, udroźnimy te rzeki, spowodujemy, że będą one żeglowne, nie chcemy za to pieniędzy, chcemy tylko piach i kamienie, które wybierzemy z dna. Sprzedamy to, zagospodarujemy, a miasta, samorzady, starostwa i gminy będą miały w pełni operacyjne szlaki żeglugowe.

Powtarzam, jako przewodniczący podkomisji ds. żegluga śródlądowej, jako poseł z rejonu powiatów wyszkowskiego, gdzie jest Bug i Narew, ostrołęckiego i pułtuskiego, gdzie Narew kiedyś była naprawdę traktowana jak wielka wartość, walczę o to i będę walczył do upadłego. Polska zasługuje na reaktywację żegluga śródlądowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Tomasza Kamińskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zgadza się, że Polska zasługuje na żeglugę śródlądową, i nie tylko, Polska zasługuje na wiele rzeczy.

Przechodząc do tematu debaty, pragnę przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, druki nr 3747 i 3793. Jak już wspominali moi przedmówcy, celem omawianego projektu ustawy jest implementacja przepisów Unii Europejskiej. My również jesteśmy za tym, aby implementować te dwie dyrektywy, czyli dyrektywę Komisji 2012/48/UE z dnia 10 grudnia 2012 r. oraz dyrektywę Komisji 2013/49/UE z dnia 11 października 2013 r. Biorąc pod uwagę konieczność implementacji tych przepisów, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju panią minister Dorotę Pyć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję sprawozdawcy za przedstawienie projektu zmiany ustawy o żegludze śródlądowej.

Omawiany projekt zmiany ustawy o żegludze śródlądowej tak naprawdę w głównym zakresie ma charakter techniczny. Wprowadzane są normy, które dotyczą stworzenia podstawy do tego, by mogła sprawnie funkcjonować baza danych statków. Przy okazji zresztą, jak wspomniał pan poseł Smoliński, na posiedzeniu komisji sejmowej rozważaliśmy, czy rozbić tę bazę na kilka, czy jednak – jak jest w tej chwili zaprojektowane – zostawić zintegrowaną bazę danych statków, w której znajdują się również inne, bardzo ważne informacje, gromadzone przecież już dzisiaj przez dyrektorów urzędów morskich. Rozsądniejsze jest jednak rozwiązanie, żeby była jedna baza statków, można byłoby przytoczyć zdecydowanie więcej argumentów na rzecz jednej bazy.

Warto zresztą wspomnieć, że ta baza została już w zasadzie utworzona. Jej koszt wyniósł 500 tys. zł, wydatki na nią zostały poniesione ze środków zabezpieczonych w budżecie Urzędu Żegluga Śródlądowej w Szczecinie w 2014 r. Liderem będzie dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie, chociażby z racji tego, że jest to duży urząd, sprawnie funkcjonujący, który bardzo dobrze nadaje się do prowadzenia tego typu bazy danych statków żegluga śródlądowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Świło chciałaby zabrać głos? Tak.

Pani poseł Teresa Świło jako sprawozdawczyni komisji, bardzo proszę.

Poseł Teresa Świło:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja tylko chciałabym bardzo podziękować za współpracę w komisji. Myślę, że cała komisja przyczyniła się do tego, że dostosowaliśmy nasze przepisy do przepisów unijnych. Myślę, że jest to potrzebne nam wszystkim, żeby nasze przepisy były zgodne z prawem Unii Europejskiej i żeby nasza żegluga się rozwijała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Jako że mamy przyspieszenie, a posłowie, którzy wystąpią w następnym punkcie, oczywiście nie przewidzieli tego i nie ma ich na sali, ogłaszam przerwę do godz. 13.40.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 15
do godz. 13 min 42)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady, ale po to, żeby powiedzieć, że jeszcze przedłużę przerwę, dlatego że mamy przyspieszenie na sali obrad i nie ma mówców, którzy wystąpią w kolejnym punkcie dotyczącym senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe.

Widzę już panią poseł Genowefę Tokarską, ale nie ma przedstawicieli klubów, dlatego ogłoszę jeszcze 20-minutową przerwę.

Wznówię obrady o godz. 14, z tym że ten punkt powinien się rozpocząć o godz. 14.30. Rzadkie to przypadki, kiedy jest takie przyspieszenie. Wolę to niż później pretensje posłów, że nie byli właściwie poinformowani, a liczyli, że rozpatrywanie tego punktu nastąpi o godz. 14.30.

Ogłaszam więc przerwę do godz. 14.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 43
do godz. 14 min 01)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Miejmy nadzieję, że w trakcie trwania punktów tego i kolejnego, choć wciąż mamy pół godziny przyspieszenia, posłowie będą jeszcze przychodzić.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3434 i 3804).

O zabranie głosu proszę sprawozdawczynię komisji panią poseł Genowefę Tokarską.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy

Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska

Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3434 i 3804.

Pani marszałek Sejmu w dniu 26 maja br. skierowała ten senacki projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania, które odbyło się w dniu 4 sierpnia 2015 r. Przedkładany projekt ustawy kompleksowo reguluje problematykę rachunków zmarłych klientów oraz tzw. rachunków uspio-nych, jak również określa wpływ śmierci posiadacza rachunku na zawartą umowę rachunku, zasady dostępu spadkobierców i zapisobiorców do informacji o rachunkach ich posiadacza, a także ustala zasady gromadzenia środków pieniężnych po zmarłych klientach banków oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

Artykuł 1 projektu wprowadza zmiany do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Projekt m.in. zobowiązuje bank do udzielania informacji, w sposób zrozumiały dla posiadacza rachunku, o możliwości wydania przez niego dyspozycji wkładem na wypadek śmierci. To niezwykle istotny zapis, ponieważ klienci nie zawsze wiedzą, że zwykle stałe pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem wygasa z chwilą ich śmierci. Bank jest również zobowiązany, w przypadku złożenia dyspozycji wkładem na wypadek śmierci, po śmierci posiadacza rachunku zawiadomić wskazane przez niego osoby o możliwości wypłaty określonej kwoty bez konieczności posiadania tytułu prawnego do spadku. Umowa rachunku bankowego wygasa z dniem śmierci posiadacza rachunku albo po upływie 10 lat od dnia wydania ostatniej dyspozycji dotyczącej tego rachunku, przy czym na co najmniej 6 miesięcy przed upływem tego okresu bank jest obowiązany poinformować posiadacza rachunku bankowego o skutkach upływu tego terminu.

Projekt ustawy bardzo szczegółowo określa tok postępowania, zarówno dla banku, jak i przyszłych spadkobierców, jeśli chodzi o możliwości gromadzenia i wypłaty zgromadzonych przez klienta oszczędności. Bank ma możliwość uzyskania danych z rejestru PESEL i ustalenia, czy posiadacz rachunku żyje, natomiast osoba, która uzyskała tytuł prawny do spadku po posiadaczu rachunku, ma prawo do uzyskania w każdym banku lub kasie oszczędnościowo-kredytowej informacji zbiorczej dotyczącej przedmiotowych rachunków, np. gdzie są one prowadzone, jakie są ich numery, a także informacji, że środki już zostały zdeponowane na rachunkach Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Projekt przewiduje utworzenie w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym centralnej informacji o rachunkach, za pośrednictwem której osoba posiadająca tytuł prawny do środków będzie mogła uzyskać pełne informacje w tym zakresie dotyczące rachunków zarówno w bankach, jak i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Zbiorczą informację bank jest zobowiązany dostarczyć osobie, która wystąpiła z żądaniem, niezwłocznie po jej uzyskaniu z centralnej

informacji. Udostępnienie informacji może być odpłatne, przy czym opłata nie może być wyższa niż koszt wygenerowania takiej informacji.

Artykuł 2 projektu ustawy wprowadza zmiany do ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Chodzi o zasady prowadzenia centralnej informacji o rachunkach, a także zasady zarządzania funduszem środków nieodebranych oraz sposób wykorzystania środków tego funduszu. Szczegółowe zasady w tym przedmiocie określi minister właściwy do spraw instytucji finansowych. Projekt przewiduje, że środki pieniężne zgromadzone na rachunkach osób zmarłych oraz z rachunków uspio-nych w związku z brakiem aktywności po stronie posiadacza rachunku będą przekazywane przez banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe do funduszu środków nieodebranych utworzonego w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, który zarządzałyby nimi do czasu wypłacenia ich spadkobiercom, zapisobiorcom, posiadaczom rachunków czy też innym podmiotom posiadającym tytuł prawny do tych środków. Do funduszu byłyby przekazywane również niepodjęte przez uprawnionych środki pieniężne, które zdeponowane były na rachunkach bankowych, których umowy wygasły w związku z upływem czasu, na który zostały zawarte. Wypłaty środków z funduszu środków nieodebranych dokonuje się niezwłocznie po otrzymaniu przez fundusz pisemnego wniosku osoby posiadającej tytuł prawny do tych środków, a roszczenia o wypłatę z funduszu środków nieodebranych nie przedawniają się.

Środki funduszu środków nieodebranych mogą być lokowane w skarbowych papierach wartościowych, w bonach pieniężnych i obligacjach Narodowego Banku Polskiego, a także w jednostkach uczestnictwa funduszy rynku pieniężnego.

W art. 3 projektu wprowadza się zmiany do ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, a w następnym art. 4 zmienia się ustawę z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności, umożliwiając dostęp do danych potwierdzających zgon posiadacza rachunku. Projekt zawiera również przepisy przejściowe, a w art. 10 nakłada obowiązek, by minister właściwy do spraw instytucji finansowych po upływie trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy przedstawił Sejmowi i Senatowi ocenę jej funkcjonowania, w szczególności w zakresie zasadności i skuteczności rozwiązań w niej przewidzianych.

W toku pierwszego czytania projektu Komisja Finansów Publicznych wprowadziła kilka zmian o charakterze legislacyjnym, w tym także poprawkę dotyczącą terminu wejścia w życie. Ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2017 r., a nie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia, jak było w projekcie Senatu. W ocenie komisji jeden rok *vacatio legis* może okazać się zbyt krótkim okresem na wdrożenie projektowanych rozwiązań, szczególnie chodzi o utworzenie centralnej informacji jako bazy rachunku.

Posel Sprawozdawca Genowefa Tokarska

W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedkładanego projektu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Sejmu ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha – zerknę i przypomnę, co ustaliliśmy – 5-minutowych wystąpień w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Kowalski, Platforma Obywatelska, który wcześniej wezwany, zdezorientowany, wreszcie doczekał się zabrania głosu.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3434 i 3804.

Głównym celem tego projektu ustawy jest uregulowanie dotyczące rachunków nieaktywnych, tzw. uspio-nych, oraz ułatwienie osobom uprawnionym do środków pieniężnych zgromadzonych przez zmarłych posiadaczy na rachunkach bankowych i rachunkach prowadzonych przez SKOK-i dostępu do informacji o takich rachunkach. Brak wiedzy o istnieniu rachunków, na których zmarła osoba zgromadziła swoje środki, może skutecznie uniemożliwić dostęp do tych środków. Projekt ustawy przewiduje m.in. dwa nowe rozwiązania o zasadniczym znaczeniu dla sprawnego przekazywania środków zgromadzonych na rachunkach osobom uprawnionym po śmierci posiadacza rachunku, a mianowicie wprowadzenie obowiązku informowania przez banki i SKOK-i przy zawieraniu umowy rachunku o możliwości wydania dyspozycji na wypadek śmierci, a więc wskazania osób uprawnionych do otrzymania środków zgromadzonych na rachunku w przypadku śmierci jego posiadacza, oraz ustanowienie centralnej informacji o rachunkach, dzięki której osoba posiadająca stosowny tytuł prawny będzie mogła uzyskać w dowolnym banku oraz SKOK-u informację dotyczącą wszystkich rachunków.

Trudności w pozyskiwaniu przez uprawnione osoby informacji o zawartych uprzednio przez zmarłego umowach z bankami lub innymi instytucjami finansowymi wynikają również z liczby instytucji finansowych, do których należałoby zwrócić się o przeka-

zanie stosownych informacji. Istotną przeszkodą w pozyskiwaniu potrzebnych danych jest również ochrona takich informacji poprzez wprowadzenie w ustawach sektorowych przepisów o tajemnicy zawodowej. Tym problemom ma właśnie zapobiegać przedłożony projekt. Pozytywnie należy także ocenić propozycję, aby banki lub SKOK-i, rejestrując brak jakichkolwiek operacji na danym rachunku bankowym przez 10 lat, były zobowiązane – co najmniej 6 miesięcy przed upływem 10-letniego okresu nieaktywności – informować właściciela rachunku o skutkach upływu tego okresu, a już po 5 latach braku aktywności na danym rachunku były zobowiązane występować do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udostępnienie danych z rejestru PESEL umożliwiających ustalenie, czy posiadacz rachunku żyje.

W związku z różnymi kontrowersjami, jakie budziło przekazanie tych środków do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, w imieniu klubu pozwolę sobie złożyć poprawki do tego projektu ustawy, jeżeli chodzi o następujące cele. Jeżeli chodzi o część z tych poprawek, ich celem będzie usunięcie niespójności w zakresie terminologii używanej w projekcie ustawy, ponieważ umowa rachunku bankowego, zgodnie z art. 59a projektu, ulegać będzie rozwiązaniu z dniem śmierci posiadacza rachunku. Również w pozostałych przepisach należy konsekwentnie posługiwać się tym terminem. Również kolejne poprawki dotyczące Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wiąże się z odstępniem od przekazywania środków na rachunkach uspio-nych do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Pozostawienie środków, po które będą zgłaszać się osoby posiadające do nich tytuł prawny, w bankach i kasach ma na celu ułatwienie dostępu do tych środków oraz zmniejszenie kosztów działania systemu, w tym także kosztów po stronie klientów.

Reasumując, chciałbym poinformować, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia i opiniuje wyżej omówiony projekt ustawy wraz z załączonymi i przedstawionymi poprawkami, które wręczam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję za te poprawki, choć nie wiem, czy każdy będzie się z nich tak samo cieszył, ale to już nie moja ocena.

O zabranie głosu proszę panią poseł Gabrielę Masłowską z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz sprawozdania Komisji Finansów Publicznych w sprawie tejże ustawy.

Posel Gabriela Masłowska

Projektodawcy ustawy stawiają sobie ambitny cel: ułatwienie spadkobiercom uzyskania informacji o środkach zgromadzonych na rachunkach klientów banków, a także klientów SKOK, którzy zawarli umowy z tymi bankami, są właścicielami tych rachunków i spadkodawcami dla tychże spadkobierców, oraz ułatwienie spadkobiercom tych środków dysponowania nimi. W tym celu propozycja ustawowa przewiduje zobowiązanie banków, a także SKOK do poinformowania klienta zakładającego rachunek o tym, że może złożyć dyspozycję na wypadek śmierci na rzecz dowolnie wybranej osoby, o skutkach dyspozycji na wypadek śmierci, o zamiarze przekazania środków na tzw. fundusz środków niepodjętych w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Tutaj pojawia się poprawka w tym zakresie. Jest to oczywiście pozytywny kierunek, jako że w dotychczasowej wersji mieliśmy do czynienia z przekazywaniem po prostu środków do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Wprowadza się też obowiązek potwierdzania za pomocą bazy PESEL, czy klient banku żyje, w sytuacji gdy jego rachunek to tzw. konto uśpione, jako że nie są dokonywane na nim żadne operacje, po prostu brak na nim przejawów aktywności. Tymże funduszem środków nieodebranych miał zarządzać Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Z pozorów proponowany system jest prosty, jest prawidłowy, jest postulowany, ma zalety, jednak trzeba zwrócić uwagę na to, że wiele problemów tkwi jak zwykle w szczegółach. I tak np. wprowadza się tam zasadę, że gmina jest ostatecznym spadkobiercą, w sytuacji kiedy nie ma innych spadkobierców. Pojawia się pytanie, o jaką gminę chodzi, czy o gminę, w której miał miejsce zameldowania, zamieszkania właściciela rachunku, czy też gminę, na której terenie znajduje się oddział danego banku. Zasadnicze pytanie dotyczy oczywiście kosztów funkcjonowania tego systemu – nie uzyskaliśmy na nie odpowiedzi podczas prac w Komisji Finansów Publicznych, a także czasu, w jakim będziemy w stanie zbudować ten efektywny system. Funkcjonowanie tego systemu wymaga dosyć dużych nakładów i w związku z tym uważamy, że brak odpowiedzi w projekcie ustawy na pytanie o koszty funkcjonowania tego systemu jest nie do przyjęcia.

Jest jeszcze taka kwestia, że bank co kilka lat, co pięć lat dokładnie, ma występować do rejestru PESEL o informację, czy dany właściciel żyje. Jeśli właściciel żyje, to przed upływem sześciu lat bank ma poinformować go, że jeśli przez sześć miesięcy nie użyje środków czy nie przeprowadzi innych operacji na rachunku, to środki te zostaną przekazane do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Taki jest zamysł tej ustawy. Jest to dosyć swobodne dysponowanie środkami prywatnymi.

Jaki koszt poniesie na zbudowanie tego systemu informacji sam Bankowy Fundusz Gwarancyjny? Przede wszystkim musi on pozyskać informacje od innych banków, a następnie je przekazać. Według

projektu ma on zarządzać tymi środkami, a także wypłacać je osobom zainteresowanym. W jaki sposób będzie weryfikował prawdziwość, wiarygodność danych spadkobierców? Z tym wszystkim wiąza się ogromne koszty. A nie mamy gwarancji, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny byłby w stanie w stosownym czasie takie koszty udźwignąć. Są to koszty inwestycji (*Dzwonek*), koszty zatrudnienia pracowników odpowiednio przygotowanych. Co w sytuacji upadłości banku? Nie ma ani słowa w ustawie na temat tego, jaka będzie procedura w przypadku upadłości banku. Nie ma też przesłanek, żeby zobowiązać wszystkie banki do funkcjonowania w tym systemie. Czy można potrącać środki z rachunku na koszty tych operacji, jeśli właściciel rachunku, wcześniej zawierając umowę z bankiem, do tego banku nie upoważnił? I dziwi nas też to, że, jak twierdzi przedstawiciel Związku Banków Polskich, przedłożona propozycja alternatywna, mniej kosztowna, pozostawiająca problem do rozwiązania w systemie bankowym, niewłączająca w to Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, nie ujrzała światła dziennego. Przekonuje nas przedstawiciel Związku Banków Polskich, że Krajowa Izba Rozliczeniowa taki projekt przygotowała, a ma w tym zakresie kompetencje, i nawet jest wdrażany projekt pilotażowy. Wobec tego może jednak nie lekceważmy propozycji Związku Banków Polskich i nie wdrażajmy na siłę nowej koncepcji czegoś, co w moim przekonaniu nie do końca jest czytelne i dopracowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Nie przerywałem pani poseł Masłowskiej, bo chciałem sprawdzić, jak długo potrafi mówić poza czasem regulaminowym. Wyszło mi, że około 1,5 minuty.

(*Posel Gabriela Masłowska*: Potrafię bardzo długo.)

Uprzejmie proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię teraz stanowisko wobec sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Projekt przedkładanej ustawy bardzo trafnie ujmuje problematykę dotychczas jednoznacznie nieuregulowaną w obowiązujących przepisach prawa. Dotyczy generalnie problemów rachunków nieaktywnych, tzw. rachunków uśpionych, i środków pieniężnych po zmarłych posiadaczach rachunków oszczędnościowych. Projekt wychodzi naprzeciw naturalnym potrzebom ludzi, zawiera wiele uregulowań informacyjnych dla zawierających umowę depozytową z bankiem lub SKOK-iem, wprowadza nowe narzędzia

Posel Genowefa Tokarska

prawne, które ułatwiają dostęp do informacji zarówno bankom, jak i SKOK-om, a także posiadaczom tych rachunków, ich spadkobiercom i zapisobiorcom.

Banki i SKOK-i dotychczas nie miały narzędzia pozwalającego proaktywnie uzyskać informację o śmierci posiadacza rachunku, a spadkobiercy z kolei mogą nie wiedzieć nawet o istnieniu rachunków w bankach lub w SKOK-ach, do których mogą mieć prawo spadkowe.

Utworzenie centralnej informacji o rachunkach daje możliwość osobom posiadającym tytuł prawny do zdeponowanych środków uzyskania informacji w dowolnym banku lub SKOK-u o wszystkich rachunkach posiadacza lub spadkodawcy, zaś zmiana ustawy o ewidencji ludności upoważnia banki i SKOK-i do uzyskania informacji dotyczącej zgonu posiadacza rachunku. Aktualnie podmioty, które chcą uzyskać informację o tym, w jakim banku lub SKOK-u określona osoba ma rachunek, muszą zwracać się w tej sprawie do każdej instytucji z osobna. Wprowadzenie nowej regulacji w prosty sposób rozwiązuje problem z zakresu tajemnicy bankowej i zawodowej.

W projekcie proponuje się, aby środki pieniężne zgromadzone na rachunkach osób zmarłych oraz rachunkach uśpionych w związku z brakiem aktywności po stronie posiadacza rachunku były przekazywane przez banki na fundusz środków nieodebranych utworzony w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, który jednocześnie zarządzałby nimi do czasu wypłacenia ich spadkobiercom, zapisobiorcom, posiadaczom rachunków czy też innym podmiotom mającym tytuł prawny do tych środków. Środki w tym funduszu będą oprocentowane, a spadkobiercy będą mieli bezterminowe prawo do ubiegania się o ich podjęcie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego składam kilka poprawek, które zakładają nieodpłatne przekazywanie bankom informacji z systemu PESEL, wprowadzają nowy termin, mianowicie 1 stycznia 2016 r., w odniesieniu do możliwości uzyskiwania informacji dotyczących zgonu posiadacza rachunku, a także o charakterze techniczno-organizacyjnym.

Reasumując, powiem, że naszym zdaniem niniejszy projekt jest dobrym projektem. Dzięki utworzeniu bazy danych o rachunkach depozytów, a także funduszu środków nieodebranych reguluje on w sposób jednolity, kompleksowy ważne zagadnienia z zakresu depozytów bankowych.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tego projektu, a na ręce pana marszałka składam poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, także za poprawki.

Pan poseł Krzysztof Kłosowski z Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprawek żadnych nie złoży, bo nie

zabierze głosu bezpośrednio, ponieważ swoje wystąpienie przekazał do protokołu na piśmie*).

Za to mamy pytania.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! W tym miejscu, mimo że korzystam z formuły zadawania pytań, warto bardzo serdecznie podziękować Senatowi, bo inicjatorem tego rozwiązania był Senat i bardzo zależało panom posłom i senatorom na tym, aby to przedłożenie Senatu zostało przyjęte w tej kadencji. Z tej trybuny chciałabym podziękować bardzo serdecznie panu senatorowi Augustynowi i panu przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, panu senatorowi Kaziemierzowi Kleinie. To ich determinacja doprowadziła do tego, że przy tej ilości pracy procedujemy nad tym projektem. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Projekt ten jest niezwykle ważny, bo przez wiele lat problem nieodebranych środków na rachunkach bankowych po zgonie osoby, która deponowała te środki, nie był rozwiązany. *(Dzwonek)* Obligatoryjność poinformowania o zapisach na wypadek śmierci to dobre rozwiązanie. Sprawa informowania przez każdą instytucję finansową, bank czy SKOK, o takich środkach po zmarłym to jest sprawa niezwykle ważna. Przy tej okazji rozmawialiśmy o dwóch rzeczach, o tym, kto będzie zarządzał tymi środkami i w jaki sposób, i wprowadziliśmy tu rejestr, centralną informację.

Pani poseł Tokarska mówiła o przedłożeniu, które jest przedłożeniem senackim, ale rozmawiamy też o poprawkach, pan poseł Kowalski mówił o poprawkach, które chyba w lepszy sposób rozwiązują problem, wprowadzają rozwiązanie obniżające koszty. Chodzi o taką sytuację, w której środki są w banku, samorząd jako ostateczny spadkobierca, gdyby nie było innych spadkobierców, przeprowadza postępowanie spadkowe i podejmowana jest decyzja dotycząca dyspozycji wypłaty tych środków.

Rozwiązujemy niezwykle ważny problem, niezwykle ważny dla wielu osób. Będziemy mogli bez zwolnienia z tajemnicy bankowej udzielać takich informacji w przypadku, kiedy zmarli pozostawili swoje pieniądze, ciężko zarobione, na kontach w bankach i w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. To ważne rozwiązanie.

Dziękuję, panie marszałku, za lekkie przedłużenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O zadanie pytania proszę panią poseł Gabriellę Masłowską.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Gabriela Masłowska:

Pani minister, pytanie do Ministerstwa Finansów. Podczas prac Komisji Finansów Publicznych z ust przedstawiciela Związku Banków Polskich padło stwierdzenie: „Proponowaliśmy od 5 lat, i są na to dowody w postaci dokumentów, do Ministerstwa Sprawiedliwości przesyłaliśmy propozycję, że na zasadach samoregulacji sektor bankowy stworzy nieodpłatnie – powtarzam, nieodpłatnie – system informacji dla klientów o tym, gdzie znajdują się rachunki bankowe w całym kraju. Uruchomiony został projekt pilotażowy w Krajowej Izbie Rozliczeniowej, jesienią może być uruchomiony – nieodpłatnie, jeszcze raz to podkreślam. W takim razie jaki jest sens budować nową konstrukcję, która z założenia będzie generowała duże ryzyko, a nic nie zmieni, praktycznie nic nie zmieni, być może da satysfakcję autorom?”.

Pani minister, dlaczego wobec tego mamy do czynienia z taką sytuacją, że od 5 lat był pomysł, była propozycja (*Dzwonek*) udostępniania informacji, a o to głównie chodzi w projekcie senackim, i mimo to nie zrealizowano tej propozycji, natomiast państwo proponujecie w tej chwili, w ostatnim momencie przed końcem kadencji, inne rozwiązania? Być może wystarczyłoby wprowadzić tylko obowiązek oprocentowania tych wkładów, czego do dzisiaj nie ma, bo kwestię informacji ten projekt, ta propozycja załatwiała. Wobec tego na czym polega różnica i dlaczego państwo upieracie się koniecznie przy wdrażaniu innego, zupełnie nowego, swojego rozwiązania? Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję, pani poseł.

A teraz proszę panią sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Izabelę Leszczynę o odniesienie się do debaty i udzielenie odpowiedzi na pytania, które padły.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja również dołączam się do głosu pani przewodniczącej Skowrońskiej i dziękuję senatorom za tę bardzo ważną inicjatywę, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obywateli. To jest projekt naprawdę bardzo, bardzo dobry i bardzo potrzebny, dlatego rząd ten projekt popiera.

Cieszę nas bardzo poprawki, które pan marszałek był łaskaw mi przekazać, zgłoszone przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, przez pana posła Sławomira Kowalskiego. Cieszę się tym bardziej, że te poprawki z pewnością będą satysfakcjonujące dla pani poseł Masłowskiej, bo uwzględniają jakby

wszystkie obawy, które pani poseł była łaskawa sformułować z mównicy.

Pewnie nie jestem właściwą osobą ani nie rząd jest właściwą instytucją do odpowiadania na pytanie, dlaczego w projekcie nie wprowadzono rozwiązań łatwiejszych, tylko w pierwotnej wersji zamierzano budować fundusz w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, bo, przypomnę, projekt nie jest projektem rządowym, tylko projektem senackim, ale rzeczywiście poprawki poselskie Platformy Obywatelskiej zmierzają do tego, że to będzie Krajowa Izba Rozliczeniowa, która prowadzi system Ognivo. Jest on zupełnie wystarczający do przekazywania tych informacji, które są niezbędne, aby zrealizować przepisy ustawy, i zdecydowanie jest to rozwiązanie tańsze – banki i tak mają podpisane umowy z KIR, a więc koszt ten nie będzie z pewnością kosztem znaczącym. W dodatku w projekcie jest mowa o tym, że ta informacja może być dostarczona odpłatnie, przy czym opłata nie może być wyższa niż koszt wygenerowania takiej informacji, a więc te koszty nie mogą być duże.

Pani poseł Masłowska pytała jeszcze, co z bankami, które ogłaszają upadłość. Mamy tu określone rozwiązania prawne, syndyk administruje masą upadłości, wierzytelnościami, zobowiązaniami banku, a więc w tym zakresie nie będzie żadnych problemów z odzyskaniem środków, które są na tzw. koncie uśpionym, to znaczy na koncie, którego właściciel zmarł.

Pani poseł Masłowska pyta, dlaczego dopiero dzisiaj zajmujemy się tym projektem, skoro Związek Banków Polskich wystąpił z pismem do ministra sprawiedliwości, w którym stwierdzał, że banki mogą takie rozwiązanie wprowadzić na zasadach samoregulacji. Trudno mi mówić za ministra sprawiedliwości, minister finansów takiego pisma od Związku Banków Polskich nie otrzymał, natomiast może już tak jest z tym Związkiem Banków Polskich i z relacjami między ZBP a rządem, że rządy nie słuchają Związku Banków Polskich. Szkoda, bo przypomnę, że tenże związek w roku 2005 pismami podpisanymi przez prezesa Pietraszkiewicza zwracał się do ówczesnego rządu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie tego, że nie wolno i nie powinno się udzielać kredytów w walucie innej niż ta, w jakiej kredytobiorca zarabia. Przypomnę, że to jest problem kredytów frankowych, które dzisiaj są problemem społecznym, nad którym i rząd, i posłowie Platformy Obywatelskiej od pewnego czasu, od stycznia, kiedy bank centralny Szwajcarii ogłosił, że nie broni kursu franka, pochylają się i znajdują rozwiązania, które będą bezpieczne dla wszystkich podatników, ale także uwzględniają problemy frankowiczów. Przypomnę, że wtedy Związek Banków Polskich występował do rządu Prawa i Sprawiedliwości, a rząd Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że Polacy są dorośli i mogą podejmować decyzje, nawet jeśli są one podjęte lekkomyślnie, oraz że nie wolno absolutnie robić niczego, co zmniejszyłoby akcję kredytową i uniemożliwiło Polakom, szczególnie młodemu, kupowanie mieszkań.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Izabela Leszczyna**

Może więc konkluzja powinna być taka, że czasem warto słuchać Związku Banków Polskich, ale myślę, że akurat ten projekt, z poprawkami Platformy Obywatelskiej, wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom.

(*Posel Gabriela Masłowska: Co z gminami?*)

Pani poseł, ma pani rację, o tym zapomniałam. Będzie to gmina ostatniego miejsca zamieszkania właściciela rachunku bankowego.

(*Posel Gabriela Masłowska: Która gmina będzie spadkobiercą?*)

Ostatniego miejsca zamieszkania właściciela rachunku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Czy pani poseł Tokarska, która jest sprawozdawczynią, chciałaby zabrać głos?

Tak.

Proszę bardzo.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie marszałku, również chciałabym przyłączyć się do tych podziękowań składanych już dzisiaj przez panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską i panią minister, bo naprawdę prowadzimy projekt bardzo potrzebny i istotny, który wpisuje się w tę niszę prawną istniejącą na naszym rynku bankowym. A zatem serdecznie dziękuję przede wszystkim projektodawcom, czyli przedstawicielom naszego Senatu, którzy bardzo szczegółowo i dokładnie przeanalizowali zapisy tego projektu. Być może uzupełnimy je poprawkami i przygotujemy, z korzyścią dla tego projektu, jeszcze prostsze rozwiązania.

Dziękuję za to mocne zaangażowanie i czuwanie nad tymi zapisami pani minister, dziękuję wszystkim posłom, parlamentarzystom, którzy prowadzili dogłębną analizę projektu, zgłosili poprawki, uczestniczyli w debacie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję pani poseł Genowefie Tokarskiej. Zamykam dyskusję w tym punkcie.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, a sprzeciwu nie słyszę, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat skutków suszy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Umwiliśmy się na posiedzeniu Konwentu Seniorów, że ponieważ tematyka jest rzeczywiście szczególnie ważna, to jeśli o jakiś drobny czas poseł będzie przedłużał – pan poseł Ajchler uśmiecha się, bo już chce zapytać, co to znaczy „drobny czas”...

(*Posel Artur Dunin: Czas posła – nieograniczony.*)

...to marszałek prowadzący nie będzie tak rygorystycznie przerywał. Prosiłbym jednak, żeby to był rzeczywiście czas wydłużony maksymalnie o kilkadziesiąt sekund, minutę po wykorzystaniu tych 10 minut, ale nie dłużej.

(*Posel Zbigniew Babalski: A pytania?*)

Teraz już uprzejmie proszę o przedstawienie tej informacji pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego.

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pozwólcie, że na początku pozdrowię rolników z gminy Jabłonna Lacka, mojego rodzimego powiatu, a także z rejonu łódzkiego. (*Oklaski*) Serdecznie witam.

Szanowni państwo...

(*Posel Zbigniew Babalski: Ma pan wsparcie, panie ministrze.*)

Dziękuję bardzo, na wsparcie opozycji też zawsze mogę liczyć, wiem o tym doskonale, a to wsparcie w rolnictwie jest niezwykle potrzebne, szczególnie w tym bardzo trudnym roku. Dziękuję za takie sympatyczne słowa na początku.

Panie i panowie, rzeczywiście mamy sytuację nadzwyczajną, jeśli chodzi o suszę. Są opracowania Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach dotyczące wyliczania klimatycznego bilansu wodnego. Mamy komunikat, że w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia wystąpiła susza rolnicza, często nazywana także suszą klimatyczną. Zagrożenie upraw odnotowuje się w przypadku 99% ich powierzchni na terenie Polski. Suszą dotkniętych zostało 14 grup upraw. Trzeba wyraźnie podkreślić, że to zagrożenie suszą rolniczą oceniane jest przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach dopiero wtedy, kiedy straty w plonach wynoszą powyżej 20% w odniesieniu do średniej z wielolecia. Tegoroczna susza jest szczególnie dotkliwa i chciałbym zaznaczyć, że w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do całkowitej utraty plonów.

Deficyt wody notowany w bieżącym roku był średnio o ok. 270% wyższy niż deficyty odnotowane w ciągu ostatnich 10 lat, na co wskazują dostępne dane. Skutki obecnej suszy będą częściowo odwracalne w przypadku roślin wieloletnich, ale w przypadku trwałych

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki**

użytków zielonych niekoniecznie. Natomiast w przypadku jednorocznych roślin pastewnych, takich jak kukurydza, rośliny strączkowe czy ziemniaki, poprawa warunków pogodowych we wrześniu nie spowoduje istotnej poprawy stanu uprawy tych gatunków.

Susza utrudnia także prawidłowe wykonanie późniejszych zabiegów uprawowych lub wymusza rezygnację z ich wykonania i znacznie ogranicza możliwości prawidłowej uprawy gleby. Wykonanie siewów ozimych jest zagrożone, mamy opóźnienia w siewie rzepaku, co może powodować straty także w przyszłorocznych plonach.

Zanim przystąpię do omówienia pomocy, jaką państwo proponuje rolnikom poszkodowanym przez suszę, chcę jeszcze podać komunikat z dnia dzisiejszego, a dokładnie z wczorajszego wieczoru, dotyczący prac komisji powołanych przez wojewodów w poszczególnych województwach, szacujących straty. Dziś liczba gmin, w których dokonano oceny, szacunku strat, wynosi już prawie 1400. Jeśli chodzi o liczbę poszkodowanych gospodarstw, jest ich ponad 200 tys. Powierzchnia upraw dotkniętych suszą, zgodnie z meldunkami tych komisji, to już prawie 1800 tys. ha przy szacowanej wartości strat na poziomie ponad 1 mld zł.

W celu udzielenia pomocy finansowej gospodarstwom rolnym poszkodowanym przez suszę w 2015 r. Rada Ministrów 31 sierpnia przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu pomocy dla rolników i producentów rolnych, którzy ponieśli szkody w gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej, spowodowane wystąpieniem suszy. Przewiduje się pięć form tej pomocy. Pierwsza to oczywiście tradycyjnie preferencyjny kredyt na wznowienie produkcji oraz poręczenie lub gwarancje spłaty tego kredytu. Kredyt na wznowienie produkcji może zostać przeznaczony na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej: kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, paliwa na cele rolnicze, inwentarza żywego. Oprocentowanie kredytu preferencyjnego wynosi obecnie, w zależności od banku, od 1,74% do 2,09%. W przypadku braku ubezpieczenia od co najmniej jednego ryzyka oprocentowanie kredytu, w zależności od banku, wynosi od 2,61% do 3,135%. Warunkiem udzielenia tej pomocy jest w szczególności dołączenie przez kredytobiorcę do wniosku o udzielenie kredytu bankowego protokołu oszacowania szkód zawierającego określenie zakresu i wysokości szkód oszacowanych przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód. Wojewoda potwierdza wystąpienie szkód spowodowanych przez suszę, sporządzając adnotację w protokole.

Druga forma pomocy to pomoc finansowa na każdy hektar powierzchni upraw, na której wystąpiła susza, zadeklarowanej przez producenta rolnego we wniosku, w wysokości maksymalnie 400 zł na 1 ha, a w przypadku uprawy owocujących drzew i krzewów

owocowych – w wysokości maksymalnie 800 zł na 1 ha. Pomoc będzie przyznawana w drodze decyzji administracyjnej przez kierownika powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego, na wniosek tego producenta rolnego złożony w terminie do dnia 30 września na formularzu opracowanym i udostępnionym przez agencję na stronach internetowych przez nią administrowanych. Producent rolny do wniosku o pomoc będzie załączał kopię protokołu szacowania strat.

Trzecia forma pomocy to udzielenie pomocy w opłacie bieżących składek na ubezpieczenie społeczne KRUS oraz regulowanie zaległości z tego tytułu w formie odraczania terminu płatności składek, rozkładania ich na dogodne raty. Rolnicy, którzy ponieśli szkody spowodowane przez suszę, mogą także ubiegać się o zmianę dotychczasowych warunków spłat należności z tytułu zadłużenia. Możliwe będzie także umarzanie w części lub całości bieżących składek.

Czwarta forma pomocy to odroczenia płatności do Agencji Nieruchomości Rolnych z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy bez stosowania opłat i odsetek za okres odroczenia oraz ulgi w opłatach czynszu dzierżawnego wnoszonego przez producentów rolnych, którzy ponieśli szkody spowodowane przez suszę.

Piąta forma, też oczywiście tradycyjna, z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, dotyczy możliwości zastosowania przez wójta, burmistrza lub prezydenta ulgi w podatku rolnym za 2015 r.

Program ten zgłoszony został do Komisji Europejskiej jako zgodny z przepisami rozporządzenia Komisji Europejskiej, a zatem przedmiotowa pomoc będzie mogła być udzielana, jeśli szkody w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej oszacowane przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia tych szkód wyniosły powyżej 30% średniej rocznej produkcji w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej z trzech ostatnich lat poprzedzających rok, w którym wystąpiły szkody, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiły szkody, z pominięciem roku o najwyższym i najniższym poziomie produkcji. Ponadto wielkość pomocy pomniejszona będzie o 50%, jeżeli w 2015 r. co najmniej połowa powierzchni upraw w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej, z wyłączeniem łąk i pastwisk, nie byłaby ubezpieczona od co najmniej jednego ryzyka – żeby nie mylić z ubezpieczeniem od suszy, co najmniej od jednego ryzyka.

W dniu 14 sierpnia skierowany został do Komisji Europejskiej wniosek o ustalenie dla Polski, na podstawie art. 219 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, nadzwyczajnej pomocy z budżetu Unii Europejskiej dla producentów bydła w związku z pogarszającymi się warunkami prowadzenia produkcji rolniczej spowodowanymi długotrwałą suszą.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki

Podjęte zostały również prace nad projektem rozporządzenia, które umożliwi wcześniejszą zaliczkową wypłatę dopłat bezpośrednich. Należy zauważyć, że uwzględniając przepisy Unii Europejskiej, przedmiotowe zaliczki będą mogły zostać wypłacone po 15 października. Jeśli chodzi o dyskusję, które odbyliśmy w poniedziałek na posiedzeniu Rady Ministrów w Brukseli, Komisja Europejska proponuje, żeby w bieżącym roku zaliczki były wypłacane do wysokości 70%, jeśli chodzi o płatność bezpośrednią, i 85%, jeśli chodzi o działania dotyczące rozwoju obszarów wiejskich.

Z tym że pozostaje do rozstrzygnięcia do końca tygodnia problem, czy agencje państw członkowskich będą mogły wypłacać zaliczki bez zaliczenia kontroli administracyjnej i kontroli na miejscu. Na 28 państw 19 państw zgłaszało w dyskusji, w tym Polska, konieczność odstąpienia przy wypłacaniu zaliczek od wykonania kontroli administracyjnych i kontroli na miejscu. Te kontrole powinny być przeprowadzane wtedy, kiedy rolnikowi byłaby wypłacana ostatnia transza płatności rozliczającej.

Dyskusja na temat suszy połączona była z dyskusją o trudnej sytuacji na rynkach rolnych w Unii Europejskiej, szczególnie chodzi o rynek mleka i rynek wieprzowiny. Na ten cel Komisja Europejska proponowała wstępnie 300 mln euro, później podniosła to do 500 mln euro, przy czym 400 mln euro to prawdopodobnie będzie pomoc bezpośrednia dla producentów bydła, 100 mln euro będzie na pozostałą pomoc na rynku, głównie na dopłaty do przechowywania przywrotnego w sektorze mleka i sektorze mięsa wieprzowego. Jednym z kryteriów podziału tych środków ma być wysokość spadku cen na poszczególnych rynkach w poszczególnych państwach, ma być także brany pod uwagę wpływ embarga rosyjskiego na dany rynek, jak również elementy związane z bieżącymi trudnościami wynikającymi z suszy.

Jeśli chodzi o wartość krajowego programu pomocowego, Rada Ministrów przyjęła na bezpośrednią pomoc suszową kwotę 450 mln zł. Chcielibyśmy, jak powiedziałem wcześniej, żeby wnioski były składane do końca września, wtedy agencja ma możliwość uruchomienia płatności już od 10 października. Dodatkowo dostaliśmy uzupełniające 17 mln na dopłaty do materiału siewnego i 21,6 mln zł na pomoc dla producentów porzeczek w związku z niskimi cenami. Jeśli chodzi o pomoc producentom porzeczek, jeśli będą korzystali z pomocy na obniżone ceny, nie będą korzystali z pomocy suszowej. Pomoc na obniżone ceny dla producentów porzeczek będzie realizowana w formie de minimis. Pomoc suszowa nie będzie realizowana w formie de minimis, będzie realizowana w formie krajowego programu zgłoszonego do Komisji Europejskiej, a więc nie pomniejsza naszej puli de minimis i nie pomniejsza puli de minimis gospodarstw rolnych.

To tyle informacji. Jestem przekonany, że po wystąpieniach klubowych, ale także po pytaniach, będę miał okazję w niektórych sprawach udzielić wyjaśnień rozszerzających. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Będą one 10-minutowe, z bardzo drobną tolerancją czasową, o czym już uprzedzałem i informowałem.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska.

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo serdecznie dziękuję, że za sprawą Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jednogłośnie przyjęliśmy, że dzisiaj możemy porozmawiać na sali plenarnej na tak ważny temat, jakim jest susza, którą został objęty prawie cały klub.

(*Głos z sali: Kraj.*)

Panie ministrze, bardzo ciepło przyjmuję wszystkie informacje, które uzyskaliśmy dzisiaj od pana. Te informacje zostały przedstawione na posiedzeniu komisji, kiedy tym się zajmowaliśmy. Wiem, jak trudno jest w tej chwili na wsi, gdyż jeżdżę po swym okręgu wyborczym, spotykam się z rolnikami. Wiem, jak faktycznie wygląda sytuacja, jak jest trudna, a to przecież jeszcze nie wszystko, pan minister przed chwilą powiedział, że jeśli chodzi o kukurydzę, zbiorry będą zdecydowanie mniejsze, z ziemniakami jest to samo. Cieszy bardzo to, że są te programy i tyle pieniędzy na rolnictwo zostanie przekazane z programu krajowego.

Panie ministrze, klub Platformy Obywatelskiej przyjmuje z zadowoleniem tak szybkie działanie, które ministerstwo podjęło. Cieszę się bardzo, że również Ministerstwo Finansów wykazało dobrą wolę i te pieniądze zostały przekazane rolnikom, bo takiej suszy nie było od bardzo, bardzo dawna.

Mam pytania, gdyż spotkałem się z rybakami śródlądowymi, którzy pytają, co z nimi. Czy jest szansa, że dostaną jakieś pieniądze, bo susza bardzo ich dotknęła? Napływają również głosy, wiem, że jedno z drugim bardzo istotnie się wiąże, gdyż im szybciej wpłyną wszystkie wnioski i będzie można je rozpatrzyć, tym szybciej te pieniądze trafią do potrzebujących rolników, że 30 września, niektórzy rolnicy na spotkaniach to mówią, to jest zbyt krótki termin i nie wszyscy zdążą złożyć wnioski. Czy ministerstwo rozważa możliwość przedłużenia terminu składania wniosków? Mam pytanie. Z uwagi na to, że faktycznie z tych wstępnych szacunków wychodzi ponad miliard złotych, czy jest szansa, rozumiem też, że

Posel Artur Dunin

budżet nie jest z gumy, czy prowadzi pan minister rozmowy odnośnie do zwiększenia tej puli pieniędzy? Przy tak dużej liczbie zgłoszonych wniosków i oczekiwaniach rolników, że chociaż trochę będzie można im pomóc, czy jeszcze jakieś rozmowy trwają, bo rolnicy o to pytają?

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rolnicy oczekują dobrych działań i takie działania są podejmowane. Klub Platformy Obywatelskiej z wielką radością przyjmuje dobre i szybkie działania. Miejmy nadzieję, że te pieniądze trafiają jak najszybciej do rolników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Duninowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Krzysztofa Jurgiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko dzięki suszy mogliśmy ściągnąć pana ministra na salę sejmową. Kiedyś, w latach poprzednich, była dobra praktyka, że minister rolnictwa każdego roku dwa razy przedstawiał informację na temat polityki rolnej, na temat realizacji spraw dotyczących rolnictwa. Niestety w tym roku nie udało nam się tego zrobić inaczej, niż przez żądanie komisji poprosić o to pana ministra. Jest to, przypomnę, obowiązek konstytucyjny, dlatego że Sejm sprawuje kontrolę nad funkcjonowaniem rządu, w tym przypadku nad funkcjonowaniem resortu rolnictwa. Nie zgadzamy się z opinią, którą wyrażają Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, jeśli chodzi o załatwianie...

(Posel Piotr Walkowski: Jeszcze nic nie powiedzieliśmy.)

(Posel Cezary Olejniczak: Ale minister powiedział.)

Myślę, że na razie minister Sawicki należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Określamy to tak – jak podaje w jednym z artykułów gazeta rolnicza – że obecnie występuje w tym zakresie demolka totalna, pomoc wątła. *(Oklaski)* Tak można ocenić obecny stan walki z klęską suszy. Jest tyle szczegółów dotyczących tych niedoskonałości, zgłaszanych przez rolników, producentów rolnych pytań dotyczących samego sposobu obliczania, szacowania strat, że w tym króciutkim wystąpieniu nie jestem w stanie tego wszystkiego wskazać, dlatego pozwolę sobie uczynić kilka ogólnych uwag. Ponieważ zbliża się koniec kadencji Sejmu, jest to możliwość wypowiedzenia w imieniu Prawa i Sprawiedliwości kilku uwag dotyczących funkcjonowania całego resortu rolnictwa jako jednego z elementów rządu.

Zwracamy uwagę, że od ośmiu lat nie ma konkretnej polityki rolnej. W zasadzie pan minister tylko składał puste obietnice, których niezrealizowanie spowodowało, że teraz jest taki chaos w przygotowaniach rozwiązań czy też instrumentów walki ze skutkami suszy. Nie ma polityki rolnej, która m.in. uwzględniałaby wsparcie w czasie pogodowych katastrof, a mianowicie w której byłyby stosowane mechanizmy wsparcia. Chodzi także o kwestię bilansów wodnych, zatrzymania wody.

Oceniamy, że rząd nie jest przygotowany, jeżeli chodzi o sprawę pomocy dla rolników, do tego, żeby była ona skutecznie, szybko i bez kłopotów świadczona. Wszystko wygląda ładnie – pan minister w sposób niezwykle spokojny przedstawił tutaj informację. Pójdźmy jednak do rolników i spytajmy tych, którzy dzwonią do mnie jako do posła, jakie mają problemy. Oni nie wiedzą, co mają robić, a wynika to z szeregu błędów i zaniedbań, których dopuścił się resort rolnictwa w zakresie polityki rolnej, i braku niektórych rozwiązań. Główne zaniedbania, które mają wpływ na dzisiejszą sytuację, doprowadzają się do niewprowadzenia zapowiadanego od ośmiu lat systemu ubezpieczeń upraw i zwierząt. Przypominamy, że pan minister wielokrotnie to zapowiadał. Zepsuto tę ustawę. Trzeba zwrócić uwagę, zwracając na to uwagę fachowcy, że w 2008 r. i w 2009 r., kiedy zmieniano ustawę o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, zwiększono kryterium spadku plonu – wynosiło 15%, a zwiększono je do 20%. Teraz są wskaźniki wynoszące 18–19%, m.in. dlatego administracja rządowa czy wojewodowie nie podejmowali tej decyzji, ponieważ spadek nie przekraczał 20%. Nie wiem, dlaczego wtedy, zaraz po przejęciu władzy, zmieniono to kryterium z 15% na 20%, chociaż – jak pamiętamy – wtedy ta ustawa została zmieniona w taki sposób, że rozgraniczała ryzyka. Doprowadzono do tego, że dzisiaj jest bardzo mało ubezpieczonych.

Zaniedbana gospodarka wodna, melioracje, zbiorniki retencyjne – pan minister ciągle mówił o narodowym programie, a przypomnę, że w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, który przygotowało i przyjęło Prawo i Sprawiedliwość, przeznaczono na melioracje 2 mld zł, które po prostu nie były w sposób właściwy wykorzystane.

Kolejna sprawa dotyczy zmniejszenia środków przewidzianych w budżecie państwa na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne z 3% PKB w 2007 r. – mówię o budżecie polskim – do obecnego poziomu, czyli do ok. 1,5%. Po prostu teraz te środki bardzo by się przydały.

Było poparcie w pakiecie legislacyjnym wspólnej polityki rolnej rozwiązań niekorzystnych dla polskiego rolnictwa. Teraz mamy tego skutki na rynku mleka, rynku tytoniu, rynku wieprzowiny. To wszystko to efekty pracy tego rządu, a w jego imieniu – pana ministra.

I wreszcie jest to, co też miałoby na to bardzo duży wpływ – niewprowadzenie art. 32 unijnego rozporządzenia dotyczącego PROW-u. Jest tam punkt dotyczący zarządzania ryzykiem, umożliwiający

Posel Krzysztof Jurgiel

przekazywanie środków z PROW-u na dotacje, kiedy dochodzi do spadku dochodów.

Pamiętam, że pan minister na posiedzeniach komisji zapowiadał, że będzie możliwe wsparcie tego systemu w taki sposób. Niestety, nie skorzystano z tego.

Nie przygotowano szczególnego sposobu szacowania strat, bo jest taki bałagan z tymi komisjami. W zasadzie państwo powinno mieć przygotowany plan operacyjny i w przypadku wystąpienia tego typu zjawisk fachowe kadry powinny od razu przystąpić do działania. Chodzi tu również o sprawę już tutaj też poruszaną, o metodologię ustalania występowania zjawiska suszy, czyli ten tzw. bilans wodny, o stacje, które już są. To też po prostu nie zdało egzaminu.

W programie, który tutaj pan przedstawił, można uwzględnić napływające postulaty organizacji rolników. Sprawa jest ważna, chodzi o możliwość spłaty pierwszej raty kary za przekroczenie kwot mlecznych dopiero w 2016 r., jeśli nie można jej po prostu umorzyć. Istotną kwestią byłoby tu też umorzenie czynszów dzierżawnych od gruntów dzierżawionych od Agencji Nieruchomości Rolnych. Wiąże się to ze zmianą ustawy o agencji, o KRUS. Chodzi tu również o ustawowe zniesienie pewnego obowiązku czy umożliwienie przesom rozłożenia opłat na raty, a także o umorzenie składek KRUS.

Tutaj była też poruszana sprawa – nie pamiętam, żeby pan o tym mówił – dotycząca przyspieszenia wypłat dopłat bezpośrednich. Przypominam, że komisja zalecała to już w lipcu. Wtedy resort twierdził, że ma przecież takie informacje, że jest to niemożliwe, że się nie opłaca. Teraz te dopłaty, zaliczki podobno mają być wypłacane. Jeśli pan by mógł, proszę na ten temat udzielić bardziej szczegółowych informacji dotyczących tego, od kiedy i jak mają być wypłacane.

Postulowano również uwzględnienie w pracach komisji wyników i dowodów zgromadzonych przez komisje gminne, które zostały powołane z własnej inicjatywy przez wójta lub burmistrza. Dochodziło bowiem do takich sytuacji, że niektórzy gospodarze powoływali komisje bez, powiedzmy, zatwierdzenia przez wojewodę. Kolejna sprawa dotyczy zabezpieczenia środków w budżecie państwa. Pan mówił o 500 mln, ale podobno jeśli będzie większa liczba wniosków, nastąpi tutaj redukcja. Czy ta redukcja jest przewidywana? Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. Jest jeszcze sprawa rybaków śródlądowych. Czy tutaj rząd przewiduje jakieś działania? Docierają do nas bowiem informacje i prośby, żeby zająć się tym problemem.

Mamy taką sytuację, że realizacja tego wydanego rozporządzenia jest skomplikowana, bo nie wszyscy rolnicy wiedzą, jak należy wypełniać wnioski. Zobaczmy, jak będzie z tym na koniec września. Wtedy pewnie poznamy całkowite skutki suszy. Oceniamy jednak, że, niestety, rząd nie był tutaj przygotowany.

Jeżeli chodzi o sprawę Brukseli, o której pan mówił, to odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Gene-

ralnie fachowcy uważają, że środki zastosowane w sprawie rynków rolnych spowodują jedynie usprawnienie realizacji pakietu mlecznego, że będą one przeznaczane na działania, które nie są w sposób bezpośredni skierowane do rolników. *(Dzwonek)* Mówi się tutaj o ustanowieniu nowej grupy wysokiego szczebla, o innych działaniach promocyjnych, co nie jest przewidziane bezpośrednio dla rolników. Wszystko jest jednak jeszcze przed nami. Z komunikatów podawanych w ciągu tygodnia wynika, że państwo macie te szczegóły uzgodnić i na pewno je poznamy.

Skoro zabieram jeszcze głos, pozwolę sobie powiedzieć o nowym PROW, bo ta sprawa również bulwersuje rolników. Chodzi o nieudane rozporządzenie dotyczące młodych rolników. Z tego, co słyszałem, wynika, że złożono niedużo wniosków, bo rolnicy boją się tych wymagań, które są tam postawione, warunków dostępu. Tych wniosków jest podobno niedużo. Bardzo prosiłbym o przedstawienie, jeśli jest to możliwe, informacji w tym zakresie. Jest to bowiem oceniane krytycznie.

Ostatnio wypłynęła sprawa dotycząca działania w obszarze modernizacji i restrukturyzacji małych gospodarstw. Mam pytanie od rolników: Dlaczego rolnicy mają przeprowadzać przetargi? Przewiduje się również, że już w momencie uruchamiania inwestycji, po przetargu, agencja może przeprowadzić kontrolę. Jest to straszak. Czy nie zostało to wymyślone ze względów politycznych po to, żeby w trakcie wyborów zmusić rolników do właściwego zachowania się? Jak ma to działać? Może być tak, że po rozstrzygnięciu przetargu, rozpoczęciu inwestycji agencja przeprowadzi kontrolę i stwierdzi, że np. przetarg był źle przeprowadzony. Moim zdaniem jest to niewłaściwe działanie.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym złożyć wniosek o odrzucenie tej informacji, chodzi bowiem o działanie, które nie służy polskiemu rolnikom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Jurgielowi.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Krzysztof Borkowski.

Posel Krzysztof Borkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące przedłożonej przez pana ministra rolnictwa informacji na temat suszy.

Dyskusja była dość długa, prowadzono ją na kilku posiedzeniach komisji rolnictwa. Wszystkie kluby, w tym oczywiście klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, poparły propozycję, aby podjąć debatę w Sejmie nie tylko po to, żeby zapoznać z sytuacją posłów, ale

Posel Krzysztof Borkowski

po to, żeby całe społeczeństwo dowiedziało się o tym, jak bardzo dotkliwa była susza w tym roku. Dotykała ona nie tylko obszarów rolnych, bo mieliśmy nawet takie okresy, kiedy też wielu przedsiębiorców borykało się z problemami, bo groziły nam wyłączenia prądu, ponieważ okazało się, że polskie rzeki nie mogły chłodzić turbin. Tak że ta susza była bardzo dotkliwa i wszyscy zostali przez nią doświadczeni.

Deficyt wody w roku bieżącym był średnio o około 270% wyższy niż w wielu ostatnich latach. Dziwię się też trochę tutaj mojemu przedmówcy i imiennikowi panu Krzysztofowi, który odnosił się do tego krytycznie. Rozumiem, że opozycja krytykuje, ale przypomnę też rok 2006. Wtedy PSL nie był w rządzie i też można by tutaj krytykować. Jest takie chłopskie powiedzenie i można to najkrócej powiedzieć, przepraszam, ale dosłownie: zapomniał wół, jak cielęciem był.

(*Posel Dariusz Bąk: Oj, oj.*)

Wtedy też państwo tego nie dopełniście i też była to dotacja przekazywana po prostu za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej w wysokości 500 zł i 1000 zł. Nie będę tego rozwijał, ponieważ nie jest to przedmiotem dzisiejszej debaty.

Tak jak pan minister mówił, w zasadzie mamy pięć głównych form pomocy. Oczekiwania rolników są oczywiście większe. Te formy udało się uruchomić dość szybko i tutaj podziękowania dla pana ministra, natomiast pewnie byłoby lepiej, gdyby cały rząd, pani premier, a może i pan prezydent rozumieli rolników, gdyby prezydent nie jeździł do Estonii, a rozmawiał z panem prezydentem Unii Europejskiej Tuskiem i gdyby wspólnie z panią premier rozmawiali, to może ta pomoc byłaby większa i te 300 mln euro wpłynęłoby. Jest przecież problem z mleczarzami, pan minister sam boryka się z tym żeby te 300 mln euro wpłynęło na nasze konta z przeznaczeniem dla polskich rolników, mleczarzy.

Natomiast jeśli chodzi o te pięć form pomocy, to mamy oczywiście preferencyjny kredyt na wznowienie produkcji, bardzo preferencyjnie oprocentowany, w zależności od tego, czy uprawy są ubezpieczone, czy też nie. Ta forma jest na pewno dobra, ale też trzeba pamiętać, że wielu rolników ma już zaciągnięty kredyt i aż się tutaj prosi, żeby wprowadzić różne inne formy wsparcia, może poręczenie kredytowe przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ale to wymaga decyzji nie ministerstwa rolnictwa, tylko całego rządu. Tutaj aż się prosi o wsparcie ministra rolnictwa ze strony i pani premier, i całego rządu, bo przypomnę, że Polskie Stronnictwo Ludowe konstytucyjnych ministrów ma tylko trzech.

Następną formą jest pomoc finansowa, jeśli chodzi o uprawy, które zostały dotknięte suszą, maksymalnie 400 zł na jeden hektar, a 800 zł, jeśli chodzi o drzewa i krzewy. Z kolei ci, którzy nie ubezpieczyli upraw, oczywiście dostaną 50% mniej. Trzeba zrozumieć rząd. To jest może trochę pręgieryz, ale też mobilizowanie rolników, żeby się po prostu ubezpiecza-

li. Tu od razu pytanie. Jeżeli wszystkie wnioski nie będą złożone do 30 września, to czy jest możliwość przesunięcia terminu? Jest taka prośba rolników, żeby przesunąć ten termin, jeśli będzie oczywiście taka potrzeba.

Pomoc w opłacaniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne w KRUS. Wielu rolników, kiedy dopadnie ich klęska suszy, na pewno będzie miało trudności z opłaceniem składki i ten mechanizm jest dobry. Chodzi również o odroczenie w płatnościach dla tych większych rolników, szczególnie dla dzierżawców, w płatnościach dla Agencji Nieruchomości Rolnych z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy. Ten mechanizm też jest dobry.

Ułga w podatkach. Nie wszystkie gminy będą mogły sobie pozwolić, żeby wprowadzić ulgę w podatku rolnym, i o tym też trzeba pamiętać. To też wymaga nie decyzji ministra rolnictwa, ale całego rządu, żeby w jakiś sposób zrekompensować to tym gminom, które wprowadzą ulgę w podatku, żeby nie dostały, tak jak mówi tutaj opozycja, kary.

Natomiast cały program i całe działanie, jeśli chodzi o ministerstwo, są sprawnie wdrażane, natomiast czasem są zacięcia i niedorozumienia, jeśli chodzi o administrację lokalną. Niektóre gminy przedłożyły już protokoły szacowania strat i pytają się nawet, czy można dokonać jakiejś korekty, poprawy, szczególnie tam, gdzie jest produkcja roślinna i produkcja zwierzęca. Mam na myśli to, że w przypadku producentów np. mleka czy trzody trudno jest udowodnić, że był spadek dochodów o 30% czy też spadek produkcji. Trzeba było tłumaczyć to wójtom i komisjom. Nie wszędzie tak było, ale bywały takie przypadki. W związku z tym pytanie, czy jest możliwość korekty. Chodzi o to, żeby pomoc nie trafiła do wielkopowierzchniowych gospodarstw albo do gospodarstw małych, ekstensywnych. Zależy nam, żeby pomoc trafiła przede wszystkim do tych, którzy jej potrzebują, do gospodarstw rozwijających się, gospodarstw towarowych i rodzinnych.

Jeśli chodzi o IUNG, na pewno w przyszłości należałoby się zastanawiać, czy nie przyspieszyć procesu wydawania opinii. Wszyscy rybacy jednym głosem mówią, że brak jest decyzji rządu w sprawie pomocy dla rybactwa śródlądowego. Aż się prosi, żeby te zbiorniki, czyli stawy, stały się zbiornikami retencyjnymi, ogromnymi zasobnikami wód, a my o tym zapominamy. Najpierw chciano nałożyć opłaty na rybaków, w jakiś sposób się obronili, żeby nie płacić za wodę, dzisiaj znowu jest problem, pojawia się w przypadku suszy. Dlatego w imieniu rybaków szczególnie apeluję do siedzącego tu pana ministra Plocke, żeby uwzględnić to w programie...

(*Posel Robert Telus: Koalicja chyba.*)

Ale ja panu nie przeszkadzałem, jak będzie pan mówił, to proszę.

(*Posel Zbigniew Babalski: Dobrze, dobrze, spokojnie.*)

Korekta. Myślę, że warto zastanowić się nad daleko idącym narodowym programem gospodarowa-

Posel Krzysztof Borkowski

nia wodą, czyli chodzi nie tylko o odwadnianie, lecz także o nawadnianie. Być może trzeba dokonać korekty PROW. I opozycja, i koalicja powinny się nad tym pochylić, bo aż się prosi o deszczowanie, bo nie będzie wtedy takiej obniżki plonów.

Następnie parę informacji.

Myślę, że nadrzędny cel całej pomocy i nadrzędny cel wszystkich ludzi, którzy zajmują się rolnictwem – pan minister to realizuje, za to należy go pochwalić – jest taki, żeby zapewnić produkcję, zasiać, a przede wszystkim zapewnić surowiec dla przetwórci, tak aby potem nie był to surowiec importowany. Polska musi utrzymać dobry trend eksportowy i zrobić wszystko, żeby w naszych sklepach, dyskontach były polskie produkty, i nie tylko, także żeby były one przeznaczone na eksport, aby zapewnić bazę paszową. Przypomnę, dzisiaj trudno jest dyskutować – może opozycji jest łatwo dyskutować – o polskim rolnictwie. Trzeba pamiętać, że PSL i minister rolnictwa nie wymyślili rosyjskiego embarga, ono po prostu jest, w takim punkcie jesteśmy.

Jeśli chodzi o kwotowanie produkcji mleka i zakończenie kwotowania, to zbiegły się trzy rzeczy. Następną kwestią jest zakończenie kwotowania produkcji mleka, więc w zasadzie cztery. ASF, który występował u trzody i dzisiaj mamy utrudnione możliwości zbytu tych produktów, też się do tego przyczynił. Ostatnia sprawa, która jeszcze się dołożyła, to jest susza.

Naprawdę ministerstwo rolnictwa czyni wszystko i ja z tego miejsca dziękuję panu ministrowi...

(Posel Robert Telus: Nic nie czyni.)

Natomiast wymaga to pracy całego rządu, opozycji – też. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, proszę na chwilę przerwać wystąpienie.

Kiedy był pan tak drażliwy, uznałem, że pokrzykiwania mieszczą się w normie parlamentarnej, ale teraz uważam, że już nie. Dlatego proszę państwa o umożliwienie panu posłowi Borkowskiemu swobodnego wystąpienia.

Panie pośle, proszę kontynuować.

Posel Krzysztof Borkowski:

Biorąc pod uwagę te wszystkie – cztery – bardzo niekorzystne czynniki zewnętrzne, które nie wynikają z polskiej gospodarki ani z działań ministerstwa, uważam, że ministerstwo rolnictwa bardzo dobrze czyni i podejmuje bardzo dużo dobrych działań, natomiast wymaga to decyzji, jak wcześniej mówiłem, całego rządu i wsparcia opozycji.

Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! (*Dzwonek*) Myślę, że te działania, podjęte również w Brukseli, dotyczące 300 mln wymagają wsparcia nas wszystkich, tak jak wcześniej mówiłem, ale przede wszystkim prezydenta. Warto, żeby porozmawiał z panem prezydentem Tuskiem. Myślę, że reprezentantem rządu jest pani premier Kopacz. Czas skończyć politykierstwo, pomimo że jest okres wyborczy, czas upomnieć się o sprawy polskie. Cieszę się, że związki, zrzeszenia razem, wspólnie walczą i wspierają naszego pana ministra.

Natomiast – tu trzeba powiedzieć prawdę – w niektórych dziedzinach poradziliśmy sobie świetnie. Państwo z opozycji zapominacie, że drobiarstwo to nr 1 w Europie.

(*Głos z sali: Wiemy.*)

I zapominacie o tym.

W przypadku niektórych gałęzi jest trudno, ale rolę nas wszystkich, parlamentarzystów, jest to, żebyśmy wspierali polskich rolników, polski przemysł rolno-spożywczy, ministerstwo i instytucje, które ich wspierają. Razem, wspólnie działajmy, do tego zachęcam. Bardzo dziękuję.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie wnioskował o przyjęcie tej informacji i tak głosował. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Borkowskiemu.

Przysługującym klubowi SLD czasem podzielać się, wierzę, że bardzo sprawiedliwie, panowie posłowie Romuald Ajchler i Cezary Olejniczak.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Ajchler.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawda, susza jest niespotykana, właściwie najstarsi rolnicy nie pamiętają, aby w ciągu kilkudziesięciu lat wystąpiło zjawisko, które przyniosłoby tak negatywne skutki na polskiej wsi. Ale i rok jest wyjątkowy, w związku z powyższym wysiłek rządu, a przede wszystkim ministra rolnictwa powinien być szczególny w takiej sytuacji.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej już w czerwcu zwracał na to uwagę podczas jednego z posiedzeń, komisja także. Kolega Cezary Olejniczak występował na tej mównicy, zwracał uwagę, mówił, co nas czeka za chwilę, jeśli nie będziemy temu przeciwdziałać. I stało się. Wysoka Izbo, jesteśmy czy byliśmy w ogóle nieprzygotowani do suszy. Samorządy niejednokrotnie występowały już w styczniu do wojewodów o powołanie komisji do szacowania strat. Wojewodowie powołali komisje, ale powołali je wtedy, kiedy pierwsze zboże trafiło do magazynów. Jak w taki sposób organizować to i szacować straty? Jak w tej sytuacji podejść poważnie do rozmów z rolnikami?

Posel Romuald Ajchler

Ja – wielu z nas także – spotykam się teraz, w tym szczególnym okresie dożynek, dziękczynienia za zbiory, na wsi z rolnikami i rozmawiamy. Na jednych z ostatnich dożynek w powiecie pilińskim w miejscowości Osiek podszedłem do rolnika i pytam: Panie, proszę powiedzieć, jak pan traktuje to, co w tej chwili jest przygotowywane, jeśli chodzi o pomoc rządu dla rolnictwa? Panie ministrze, nie chcę tego powtarzać, to się nie nadaje do powtórzenia, ale jak pan będzie ciekawy, to poza mównicą podam panu adres i wskażę rolnika, niech to panu powtórzy. Obiecałem mu, że o tym wspomnę.

Wysoka Izbo, nie do zaakceptowania jest mówienie czy usprawiedliwianie ministra rolnictwa, że zgadza się z karami, które Komisja Europejska nałożyła na rolników w związku z przekroczeniem kwoty mlecznej. Panie ministrze, realną pomocą byłoby to, gdyby te środki umorzyć rolnikom, gdyby umorzyć im tę karę, bo była do tego okazja. Pojawia się pytanie, czy rząd wystąpił o takie umorzenie.

Czytam dzisiejszą informację, z września, jaką dostaliśmy. Na wniosek Polski pod obrady został wprowadzony punkt: Susza w Polsce i w Rumunii. Z tego, co się orientuję, z informacji, jaką uzyskaliśmy, wynika, że oczywiście w tych dwóch państwach wystąpiła susza. Jak pan minister przedstawił, 500 mln euro będzie przekazane na zapobieganie jej skutkom, ale przypuszczam, że nie tylko Polska i Rumunia otrzymają te pieniądze. Do podziału w większym stopniu na pewno znajdą się i inni.

Wysoki Sejmie, każdy z rolników oczekuje tego, że zamiast się kłócić na tej sali, wraz z ministrem rolnictwa i całym rządem opracujemy metody, które będą funkcjonowały nie tylko w momencie, gdy występuje w Polsce susza, ale będą mogły być zastosowane każdego roku w podobnych okolicznościach. Powinno się pójść w tym kierunku, a nie kopać studni wtedy, kiedy się pali, bo to jest zbyt późno.

Następna sprawa – komisje, metody szacowania, kiedy szacować. Panie ministrze, nie powinno to zależeć od urzędnika, który siedzi w Puławach i który albo dobrze zmierzył opad w danej miejscowości czy w danej gminie, albo nie. Bo pogoda była tak zróżnicowana, że w jednej miejscowości były obfite opady, a w drugiej w ogóle nie padało przez kilka miesięcy. W związku z tym, że te miejscowości były w jednej gminie, nie szacowano w niej szkód. Do dzisiejszego dnia nie szacuje się szkód w uprawach buraków cukrowych i kukurydzy. Straty w odniesieniu do kukurydzy to ponad 50%, niekiedy nawet 70%, a teraz odmawia się komisjom szacowania tych szkód. Nie rozumiem dlaczego – bo instytut nie podał, bo średni bilans opadów jakoś tam pasuje i w takim razie susza nie wystąpiła.

Panie ministrze, trzeba to zrobić inaczej, odwróćmy rolę. Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa mówiłem, że trzeba wysłać komisję, żeby sprawdziła,

czy wystąpiła susza, a powinno być tak, że to instytut daje sygnał do powołania komisji. Jeśli susza w danej miejscowości nie wystąpiła, to komisja nie uwzględni jej w swoim protokole, rolnik nie będzie nawet takiej zgłaszał, bo nie będzie chciał się ośmieszyć.

Panie ministrze, z jednej rzeczy się cieszę. Na ostatnim posiedzeniu komisji rolnictwa, występując w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, podnosiłem, że należy przyspieszyć dopłaty powierzchniowe. Była to informacja, której nie potwierdzono, było sceptyczne podejście w debacie do tego wniosku. Cieszę się, że to jednak będzie, ale mam prośbę, żeby jak najszybciej wprowadzić to w życie, bowiem to są realne pieniądze, na które rolnik może liczyć. To nie są pieniądze na kredyty preferencyjne, bo rolnik, jak usłyszy o kredytach, mówi: Proszę pana, mam niespłacone kredyty jeszcze sprzed kilku lat, od powodzi, a wy mi proponujecie następne. Panie ministrze, mówimy o ubezpieczeniu i pomocy w KRUS-ie. Wczoraj rozmawiałem z rolnikami z Lwówka – powiedziałem, że wymienię tę nazwę – a oni zapytali: Panie pośle, a co z tymi, którzy są ubezpieczeni w ZUS? Płacą wyższe składki i nie dostaną pomocy. Czy z racji tego, że są ubezpieczeni w ZUS, w ich gospodarstwach nie wystąpiła susza? Trzeba...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, pan poseł Olejniczak prawą rękę ma na temblaku, ale lewą daje panu znaki, żeby zostawił mu pan trochę czasu.

(Poseł Zbigniew Babalski: Już się domaga głosu.)

Posel Romuald Ajchler:

Umówiliśmy się z panem posłem Olejniczakiem, że tą ręką na temblaku da mi znak, że mam kończyć.

(Poseł Zbigniew Babalski: Po 10 minut dają.)

Wysoka Izbo, kończę już, bo pan poseł Olejniczak rzeczywiście ma bardzo dużo ważnych informacji.

Panie ministrze, ostatnia sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę. Była mowa o tym, żeby rybacy wykorzystali ten czas do czyszczenia cieków wodnych, które wyschły. Pomóżcie rybakom, zamiennie środki, można wiele zrobić w ramach budżetu, którym państwo dysponujecie – nie tylko obiecywać, ale zrobić coś, z czego będzie realna pomoc.

Panie ministrze, nawiasem mówiąc, ilu rolników dostało chociaż jedną złotówkę w związku z suszą, która wystąpiła w tym roku? Czy jest taki rolnik w Polsce, który dostał w tym roku pieniądze w związku z suszą? Bo mówimy, że dajemy pieniądze na odtworzenie produkcji. To odtworzenie produkcji już jest, rolnicy już powinni zasiać rzepak, zboża i inne i przystąpić do zbiorów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Susza w Polsce występowała już praktycznie od wiosny. Opadów śniegów właściwie nie było na terenie całego kraju, w maju i w czerwcu w wielu regionach Polski – zwracaliśmy na to już uwagę w komisji rolnictwa – szczególnie w centralnej Polsce, w pasie od woj. lubuskiego, poprzez woj. wielkopolskie, południe woj. kujawsko-pomorskiego, po północną i zachodnią część woj. łódzkiego, też nie było opadów. Natomiast na Lubelszczyźnie i na Podlasiu w maju i w czerwcu opady były nawet większe niż w innych latach. Taka jest prawda, taka jest rzeczywistość. Ta susza w centralnej Polsce, w powiatach łowickim, gostynińskim, włocławskim, konińskim, tureckim i poddębickim jest największa w historii.

Pan minister jeździ w teren, był ostatnio w powiecie łowickim na inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół im. Jadwigi Dziubińskiej. Widział pan, jak to wygląda. Tak samo jest w pasie północnego Mazowsza od Ciechanowa, poprzez Przasnysz, na terenie, gdzie jest hodowla bydła mlecznego, aż do Podlasia. Przejeżdżałem tamtędy pod koniec sierpnia i widziałem, jaka jest sytuacja hodowców bydła mlecznego.

Jeśli chodzi o tę hodowlę, to bariera 30% powoduje, że ci rolnicy tak naprawdę w ogóle nie skorzystają z pomocy. I musimy zmienić ten współczynnik. Czy pan go zmieni, czy następni ministrowie, nie wiem, ale trzeba to zrobić, żeby rolnicy dotknęci suszą, teraz czy w następnych latach – oby do tego nie doszło, oczywiście – mogli skorzystać z pomocy. Ale hodowcy bydła mlecznego z niej nie skorzystają.

Poseł Borkowski mówił o tym, że przeciwko hodowcom bydła mlecznego, tym dobrym hodowcom, w tym roku sprzysięgły się wszystkie klęski. Nie dość, że jest susza, to jeszcze nadprodukcja, ostatni rok kwotowania i do tego embargo Federacji Rosyjskiej. Nie ma tutaj prezesa największej mleczarni w Polsce, pana Borawskiego z Mlekpola, ale gdyby był, potwierdziłby, że sytuacja na rynku mleka jest niepokojąca. Pan minister również raczył wspomnieć o tym w swoim wystąpieniu. *(Dzwonek)*

Trzeba zmienić te przepisy, czyli te 30%. Przy tym instytut nawożenia i gleboznawstwa tej suszy w maju, czerwcu, do połowy lipca nie widział, nie widzieli jej też wojewodowie. Pan wyszedł tutaj na mównicę na początku lipca po moim wystąpieniu i zaapelował pan do wojewodów, do wójtów i burmistrzów, żeby powoływali komisje, żeby wojewodowie jak najszy-

ciej to robili. Nie wszyscy ten apel pana ministra wzięli sobie do serca, bo wojewodowie nie czują rolnictwa. Do tego państwo zlikwidowali wcześniej w ramach taniego państwa etat wicewojewody, który tak naprawdę odpowiadał za rolnictwo i wieś w danym województwie. W tej chwili mamy tylko jednego wicewojewodę, który za wszystko odpowiada, a rolnictwa nie widzi. Wojewoda, wiadomo, przecina wstążki, jeździ na inaugurację roku szkolnego i inne uroczystości, które mają miejsce, a rolnictwa nikt w 16 województwach praktycznie nie widzi. I to też jest pokłosie tego, co się stało, tego, że komisje zostały za późno powołane, ruszyły do szacowania strat, gdy praktycznie było po żniwach rzepaku i zbóż ozimych, w których rzeczywiście, tak jak się mówi, w wielu regionach Polski średnie plony nie odbiegały od tych wieloletnich, a w wielu miejscach były nawet lepsze – i rzepaku, i zbóż ozimych. Natomiast niepokojące zjawisko to jest kukurydza, której nie uwzględniono w tym pierwszym szacowaniu strat, do tego buraki cukrowe, ziemniaki itd. – tego nie było. Kukurydza zaś, sam pan minister wie, bo jest rolnikiem, że to, co jest w tej chwili na polach, jeśli chodzi o kukurydzę, to, co rolnicy zbierają na paszę, jeśli chodzi o produkcję mleka... Platforma nie wykorzystwała połowy czasu, bo tak jest zainteresowana rolnictwem, ale... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czas minął.)

Tak, tak było, dokładnie śledziłem tę debatę, pan poseł Borkowski apelował do całego rządu, żeby tą sprawą się zajął. I apeluję też z tej mównicy jako poseł opozycji, żebyście państwo z Platformy Obywatelskiej wsparli ministra rolnictwa i rozwoju wsi, żeby te wszystkie formy pomocy, o których mówicie, zostały wykorzystane.

I ostatnie zdanie, panie marszałku, jeśli mogę, odnośnie do systemu zarządzania ryzykiem. Cieszę się, że po czterech latach Prawo i Sprawiedliwość zauważyło, że ten system można było wprowadzić, ale gdy jako Sojusz Lewicy Demokratycznej na kilku posiedzeniach komisji rolnictwa apelowaliśmy, żeby w ramach nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wprowadzić ten system, państwo nas nie wsparliście. Jeśli przyjdzie wam rządzić w przyszłej kadencji...

(Poseł Jacek Bogucki: Tym się zajmujemy.)

...to proszę, żebyście wprowadzili system zarządzania ryzykiem, żeby rolnicy tak naprawdę byli ubezpieczeni od wszystkich ryzyk. W tych swoich gazetkach, które kolportujecie w ostatnim czasie na dożynkach, a jeżdżę na dożynki...

(Poseł Robert Telus: Dobrze są!)

Nie są dobre. Nie są.

...jest dużo demagogii.

(Głos z sali: Bardzo dobre!)

Dużo demagogii.

(Głos z sali: Bola.)

Mnie nie bolą, może bolą rządzących.

(Poseł Jacek Bogucki: Nimi się zajmij.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Szanowni Państwo! Panie pośle...

Posel Cezary Olejniczak:

Panie ministrze, proszę, żeby ten system...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

...to nie jest debata na temat mediów.

Posel Cezary Olejniczak:

...zarządzania ryzykiem tak naprawdę ten, kto będzie rządził w przyszłej kadencji, wprowadził w życie, a rolnikom wtedy na pewno będzie się żyło lepiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Teraz pan poseł Adam Rybakowicz, Ruch Palikota.

Posel Adam Rybakowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja zacznę od pytania: Ile z tych 200 tys. gospodarstw, które pan wymienił, a które są dotknięte suszą, spełnia warunki, które pan też wymienił, czyli m.in. ubezpieczenie przynajmniej połowy powierzchni upraw co najmniej od jednego ryzyka czy, kolejny warunek, 30% strat w wymienionych gospodarstwach? Bo w tej chwili słyhać z komisji, które zostały powołane w gminach, w miastach, że większość tych wniosków to wnioski na 10, 15 bądź 25%. W dzisiejszej skali, w kontekście jakości i wydajności polskiego rolnictwa, to jest ogromna strata. Dzisiaj rolnicy są ogromnie zadłużeni, dodatkowo nakłada się na to kolejny czynnik – susza. Wcześniej pojawiła się ciągle nierozwiązana do końca sprawa ASF w województwie podlaskim, ciągle jest nierozwiązana sprawa odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzyńę łowną, ciągle pozostaje nierozwiązana sprawa rynku mleka i sytuacji na rynku mleka. Dodatkowo w tym samym momencie, kiedy rolnicy ponieśli ogromne straty z tytułu suszy, jest kwestia kar – składane już są wnioski o rozłożenie na raty kar za nadprodukcję mleka, przekroczenie kwot mlecznych. Może to czas najwyższy, może to też trzeba wziąć pod uwagę i rozłożyć w czasie – nie tylko rozłożyć na raty, ale odroczyć spłaty tych kar, bo po prostu to jest kolejny gwóźdź do trumny, rolnicy nie dadzą już rady. W niektórych przypadkach te 10 czy 15%, które nie kwalifikują w tej chwili do udzielenia pomocy, bo wa-

runkiem jest 30%, to całkowite bankructwo gospodarstwa.

Te kwoty, które pan tu przytacza, czyli 400 zł na hektar, 800 zł w przypadku owocujących drzew i krzewów, to jest naprawdę mało, to jest kropla w morzu potrzeb. Pomoc de minimis wszyscy rolnicy wykorzystali, a kredyty, o których tu wcześniej była mowa – już nikt nie chce słyszeć o żadnych kredytach, z tego też tytułu, iż rolnicy są zadłużeni po uszy. Dodatkowo powołanie przez ministerstwo rolnictwa Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa jako arbitra w ocenie szkód suszowych opóźniło, i to znacząco, powoływanie komisji badających te szkody. Jest bardzo mało czasu na złożenie oświadczeń do gmin, bo termin upływa z końcem września, by jak najszybciej te wypłaty odszkodowań mogły ruszyć, aczkolwiek i tak 10 czy 11 października to zdecydowanie za późno na tę pomoc. Dodatkowo samorządy rolnicze od miesięcy apelowały o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej. Nie wiem, czy to rozwiązałoby wszystkie te problemy, ale rząd nie miał odwagi się tym zająć w żadnym wypadku, przez długi czas marginalizował suszę i problem związany z suszą w Polsce.

Oczywiście rodziłyby to pewne konsekwencje konstytucyjne, ale gdyby to zostało zrobione wtedy, kiedy wnioski o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej zaczęły wpływać do poszczególnych wojewodów, to tylko przy poświęceniu tego idiotycznego referendum, w przypadku którego frekwencja wyniosła niecałe 8%, wybory parlamentarne praktycznie mogłyby się odbyć w tym samym terminie bądź na początku listopada. Nie zmieniłoby to praktycznie porządku kalendarza wyborczego, a pomoc mogłaby być wypłacona natychmiast, a nie dopiero na jesieni. Nie wiadomo nawet, czy te zwolnienia przez gminy z podatków w punktach, które pan wymienił, cokolwiek zmieniają, z tego powodu iż w tym roku rolnicy bez zysku nie będą mieli środków na to, żeby te podatki gminne zapłacić na początku 2016 r. Dlatego Koło Poselskie Ruch Palikota zdecydowanie będzie za odrzuceniem informacji ministra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Zanim przystąpimy do pytań, chciałbym spełnić prośbę pana ministra Sawickiego, który chciałby zabrać głos w tym punkcie debaty.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Z wielką uwagą wysłuchałem wszystkich wystąpień i postaram się do nich odnieść.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki

Jeśli chodzi o kwestie związane z rybactwem śródlądowym, to przygotowujemy w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej oficjalny program i mamy pewną rezerwę na poziomie 17 mln zł. Myślę, że uda nam się, w porozumieniu z ministerstwem, ten program pomocy w związku z wysokimi temperaturami i stratami w rybactwie śródlądowym w jakiś sposób wspomóc.

(Poseł Arkadiusz Litwiński: Z góry dziękujemy.)

Czy przewidujemy przedłużenie składania wniosków i rozpoczęcie realizacji programu? Będę kontynuował konsultacje z organizacjami rolniczymi, bo od zakończenia terminu przyjmowania wniosków zależy rozpoczęcie terminu wypłat.

Jeden z posłów pytał, czy te 450 mln zł to pula otwarta czy zamknięta. Na chwilę obecną, zgodnie z rozporządzeniem, jest to pula środków zamknięta.

Czy będziemy tę pomoc kontynuować jeszcze w roku przyszłym? Niewykluczone, dlatego że skutki przechodzące tej suszy mogą być bardzo, bardzo dotkliwe w dłuższym czasie.

Chcę także podziękować panu przewodniczącemu Jurgielowi za troskę i chęć debaty w Wysokiej Izbie na temat rolnictwa, z tą uwagą, panie przewodniczący, że ostatnia debata o rolnictwie odbyła się pół roku temu w tej sali. Miałem zamiar jeszcze jesienią odbyć taką debatę, więc dzisiaj też traktuję ją jako debatę nie o sytuacji w rolnictwie, tylko o kwestii związanej z suszą.

Pan ciągle mówi o braku polityki rolnej, bo pana zdaniem polityka rolna jest wtedy, kiedy nazywa się: narodowa polityka rolna. Przypomnę, że mamy strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa do roku 2020 i jest to obowiązujący dokument rządowy, na którym opieramy się, jeśli chodzi o strategiczne rozwiązania.

Zwracam także uwagę na to, że jeśli chodzi o suszę, to nie jest prawdą – jest pan prof. Doroszewski – że obecna susza jest najdotkliwszą w ciągu okresu, którego najstarsi siedzący na sali nie pamiętają. Według Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa susza roku 2006 i susza roku 2008 miały głębszy charakter niż ta, z którą mamy do czynienia w roku bieżącym. Oczywiście na wszystko można się nie zgodzić, bo wiem, że jak obiektywne kryteria nie pasują do własnej interpretacji, to oczywiście te kryteria trzeba odrzucić.

(Poseł Jacek Bogucki: Pojedzie pan na wieś.)

Przypomnę także, panie pośle, że w 2006 r., kiedy też mieliśmy duże problemy z suszą, rzeczywiście udzielano pomocy socjalnej, ale też stawiany był warunek, wymóg oszacowania przez komisje. Komisje rozpoczęły prace dopiero w drugiej połowie sierpnia, wnioski składane były do 29 października, natomiast pierwsza pomoc socjalna została udzielona rolnikom dopiero 16 listopada. Pomoc kontynuowano do końca stycznia 2007 r. i wypłacono wówczas pomoc na rzecz

411 460 gospodarstw, a więc na 1,5 mln gospodarstw nie była to oszałamiająca liczba.

(Głos z sali: 480 mln.)

Przypomnę, że łącznie wypłacono rolnikom 418 mln zł w ramach pomocy socjalnej plus około 80 mln zł, które miały związek właśnie z tymi instrumentami, które stosujemy także w tej chwili, a więc: Agencja Nieruchomości Rolnych, dopłaty do kredytu, do materiału siewnego, wszystkie instrumenty, które są w tej chwili, które także zwiększają tę pulę 450 mln zł. Taka jest prawda.

Jeśli chodzi o kwestię ubezpieczeń, to jest to bardzo ciekawe zagadnienie. Chcę wyraźnie podkreślić, że pierwotnie, kiedy przyjmowano ustawę o ubezpieczeniu upraw i zwierząt, zakładano, że będzie ona dotyczyła połączonych zdarzeń losowych i rozwiązań pakietowych.

Przypomnę, że w roku 2006 w budżecie na ubezpieczenia przewidziano 55 mln, dopłaty do składek wynosiły niecałe 10 mln zł. W 2007 r. już było to zwiększone do 210 mln, do składek dopłacono 31. Ale w 2008 r. przewidzieliśmy na dopłaty do składek 545 mln w związku z połączeniem wszystkich ze sobą związanych pakietów – co ciekawe, wtedy była susza, wtedy były ubezpieczenia i wtedy z pomocy suszowej wypłaciliśmy w ramach ubezpieczeń tylko 87 600 tys. zł i tylko w odniesieniu do 200 tys. ha skorzystano z tego ubezpieczenia. Potem regularnie zmniejszaliśmy tę składkę i utrzymuje się ona od dłuższego czasu na poziomie 200 mln zł. Przy czym w zależności od roku wykorzystujemy w granicach od 120 do 165 mln zł, jeśli chodzi o dopłaty do tych ubezpieczeń.

Przypomnę także, że zmieniliśmy zasady dofinansowania ubezpieczenia, ale jednocześnie także złożyłem już w Sejmie propozycję poprawek w trybie poselskim, żeby przywrócić ubezpieczenia pakietowe. Z tym że przy przywróceniu ubezpieczeń pakietowych trzeba dla firm ubezpieczeniowych określić górny próg szkodowości, bo nie da się utrzymać ubezpieczeń pakietowych bez określenia górnego progu szkodowości.

Była tu także mowa o podniesieniu z 15% do 25%, jeśli chodzi o szkodowość w przypadku zdarzeń losowych w rolnictwie. Otóż na wniosek organizacji rolniczej, wtedy kiedy pakietowe ubezpieczenia nie były realizowane, ponieważ firmy nie chciały ubezpieczać, bo szkodowość w rolnictwie jest zdecydowanie wyższa niż ograniczenia i normy prawne, rozdzieliliśmy szkodowość i dla wszystkich zdarzeń losowych wynosi ona 10%, to znaczy próg wypłacania odszkodowań wynosi 10%, a dla suszy utrzymaliśmy 25 – tu, w Sejmie. Taka zmiana spowodowała, że rzeczywiście od suszy rolnicy się nie ubezpieczali. Przypomnę: w porozumieniu z organizacjami rolniczymi, żeby nie było co do tego żadnych nieudomówień.

Chciałbym też, żeby pan przewodniczący Jurgiel nie zonglował tak dobrze statystyką. To świetnie wychodzi i chcę jasno powiedzieć, że owszem, procentowy udział środków krajowych na rolnictwo w budżecie spada, bo, po pierwsze, rośnie budżet, po drugie,

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki**

środki krajowe systematycznie były zastępowane przez środki unijne. Przypomnę, że jeśli chodzi o całkowite wydatki na rolnictwo, to w roku 2007 w budżecie mieliśmy 35 mld zł, a w roku 2015 – 55 mld, to jest ta różnica. Budżet rośnie, ale proszę nie zapominać, że z tego budżetu płacimy także składkę do Unii Europejskiej i zwrotnie dostajemy dużo więcej pieniędzy z tamtych środków. Chodzi o to, żeby o tym także pamiętać i uczciwie mówić.

Kwestia niewykorzystanych środków na tzw. ubezpieczenia w ramach PROW-u. Też żeśmy nad tym dyskutowali, kiedy zastanawialiśmy się nad PROW-em. Wprowadzenie systemu asekuracji w ramach środków unijnych, ubezpieczeń w Polsce kosztowałoby co najmniej 2,5 mld euro. Trzeba było wybierać, czy decydujemy się na zdjęcie z PROW-u 2,5 mld euro i dopłacanie do firm ubezpieczeniowych, tak jak wtedy także opozycja zwracała mi na to uwagę, czy jednak wydajemy na działania o charakterze inwestycyjnym w rolnictwie. Zdecydowaliśmy się na to drugie. Ale w 2017 r. będzie przegląd wspólnej polityki rolnej i nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy zamiast finansować w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich działania inwestycyjne, zdecydowali się na przeniesienie tej wtedy już mniejszej puli, pewnie 1,5, może 1,7 mld euro, zgodnie z upływem czasu, na system asekuracji ubezpieczeniowej.

Kwestia nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i dostępu dla młodych rolników. Czasami jest tak, że jak się działa szybko i jest się pierwszym, to nie wszystkie rzeczy także ze strony partnera, który prowadzi dyskusję, są przyjmowane ze zrozumieniem. My nie mieliśmy zamiaru zmieniać żadnych kryteriów dotyczących młodego rolnika. Mieliśmy jasno postawioną barierę: albo przyjmujemy 12 grudnia 2014 r. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich z warunkami zmieniającymi zasady rozpoczęcia urządzania gospodarstwa przez młodego rolnika, albo następne okienko negocjacyjne otwiera się w kwietniu 2015 r. Wierzyłem, że to się da zmienić. I da się zmienić, dlatego że w trakcie teraz trwającego naboru Komisja Europejska – podobnie jak przy tym naborze, który w tej chwili jest realizowany i w ramach którego jest to wypłacane – wstępnie wyraziła zgodę na przedłużenie nam okresu od złożenia wniosku do podpisania umowy dla młodego rolnika na 18 miesięcy i przywrócenie naszej definicji urządzania gospodarstwa. A zatem wtedy kiedy rolnik przejmuje gospodarstwo, może składać wnioski o dopłaty i może składać także wnioski dotyczące rejestracji zwierząt. Tak więc ta sprawa zostanie wyprostowana. A przypominam, że jeśli chodzi o młodego rolnika, w ramach starego PROW-u jest szansa na to, żeby z tych 23,5 tys. wniosków złożonych w lutym 2014 r. w przypadku co najmniej 16 tys. otrzymano premie. Mamy już na to przesunięte środki z oszczęd-

zonych środków na inne działania i tutaj akurat młodzi rolnicy narzekać za bardzo nie powinni.

Jeśli chodzi o kwestie związane z poniedziałkowym posiedzeniem Rady Ministrów i 500 mln euro, które Unia proponuje, też bym prosił, żebyśmy, jeśli już nie przeglądamy dokładnie komunikatów prasowych, jeszcze raz wysłuchali informacji i przekazu.

Otóż 500 mln euro – pierwotnie planowano, że to będzie 300 mln – to są środki przeznaczone na wsparcie rynku rolnego Unii Europejskiej w zakresie mleka i wieprzowiny dla wszystkich państw unijnych, a nie środki przeznaczone dla Polski czy Rumunii w związku z suszą. Wystąpienia związane z suszą w Polsce i w Rumunii mają odrębny charakter, nasze ma formę złożonego wniosku, programu, Rumunia dopisała się, wystąpiła z poparciem naszego wniosku. W trakcie dyskusji kilkanaście państw unijnych, w tym te duże, i Francja, i Niemcy, i Włochy, i Hiszpania, i Grecja, wyraziło poparcie dla polskiej inicjatywy. Tak więc mam nadzieję, że jeśli nawet nie będzie dla nas dodatkowych środków na pomoc suszową, to przynajmniej w kryteriach podziału środków w ramach tych 500 mln będą uwzględnione preferencje dla nas i będziemy mieli większy dostęp do tego budżetu. To w tej chwili jest przedmiotem negocjacji, rozmów na poziomie urzędniczym. Pierwsza decyzja prawdopodobnie zapadnie w piątek, a rozstrzygająca być może na wtorkowym nieoficjalnym posiedzeniu Rady Ministrów w Luksemburgu.

Chcę także powiedzieć, jeżeli chodzi o kwestię progu w wysokości 30%, o którym mówili i poseł Olejniczak, i poseł Rybakowicz, i parę innych osób, że jest to próg wynikający z porozumień Unii Europejskiej, Polski i Światowej Organizacji Handlu. Ten 30-procentowy próg także obowiązywał i był stosowany w roku 2006, mimo że była to pomoc socjalna. Tak więc to nie jest mój pomysł, mój wymysł, moje utrudnienie. Natomiast komisje dostały jasne wytyczne, jak mają szacować straty. Dzisiaj miałem mieć o godz. 15 jeszcze raz konferencję w ramach posiedzenia zespołu kryzysowego z wojewodami, by po raz czwarty przekazać im informację o tym, jak szacuje się straty w produkcji zwierzęcej. Otóż w produkcji zwierzęcej można przyjmować dane wskaźnikowe bądź też wartości faktyczne. Jeśli chodzi o produkcję mleka, to każdy z producentów mleka sprzedających mleko ma dane prawdziwe: za ile sprzedał w ciągu ostatnich 3 lat, ile sprzedał i jakiej wartości, ma również dane z bieżącej produkcji i bieżącej sprzedaży. Wartość mleka jest porównywalna, a nie jest porównywalna wartość krowy, tak jak niektóre komisje przyjmują. To jest zdumiewające, skąd bierze się ta interpretacja. Dlatego jeszcze raz to wyjaśniamy. Ponadto w przypadku produkcji zwierzęcej, jeżeli są straty w produkcji roślin na paszę, to występuje z tego tytułu konieczność zakupu pasz, a wartość ich zakupu powinna być w protokole wpisana w oddzielnej, ostatniej rubryce i wskazana jako przyczyna obniżenia wartości przychodów gospodarstwa w danym roku. Wtedy jest możliwość osiągnięcia 30-procentowego

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki

progu. Problem polega na tym, że nie wszystkie komisje chcą tę rubrykę wypełniać, tę wartość wpisywać. Komisji jednak ja nie powołuję, komisje powołuje samorząd, i gminny samorząd terytorialny, i samorząd rolniczy, bo przedstawiciele samorządu rolniczego w nich uczestniczą, tak jak doradztwa rolniczego, i warto byłoby, żeby dopilnowali tego także posłowie w terenie, by komisje jednak dokonywały tego szacunku w sposób wiarygodny i rzetelny.

(Poseł Zbigniew Babalski: Zarzuca się to komisji? Panie ministrze...)

(Głos z sali: Ale śmieszne.)

Powiem tak, panowie z Prawa i Sprawiedliwości...

(Głos z sali: A panie?)

Ale panie nie mają uwag, jak słyszę, tylko panowie.

Jesteśmy rolnikami i wiemy doskonale, że jeśli sąsiadowi dzieje się krzywda i trzeba iść udzielić mu pomocy, to jeden drugiego nie pyta, ile to kosztuje, i tej pomocy się udziela. A dzisiaj słyszę często od członków komisji pytanie, ile dostaną za dniówkę za szacowanie tych strat. A są izby rolnicze, finansowane z odpisów od podatku rolnego, niech płacą, nie widzę w tym żadnego problemu. Tak więc naprawdę czasami brakuje takiej zwyczajnej empatii w relacjach między ludźmi w terenie, którzy nie potrafią w sposób należyty, właściwy wykorzystać przygotowanych rozwiązań.

I na koniec – zdaję sobie sprawę z tego, że nie ma takich środków i takich możliwości, żeby udzielić pomocy w wysokości, która by wszystkich zadowoliła, ale wiemy doskonale, że tam, gdzie są pieniądze budżetowe, zawsze określone są pewne kryteria i zasady, i tych kryteriów i zasad, chcemy czy nie chcemy, musimy się wszyscy trzymać i musimy ich przestrzegać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan minister jeszcze będzie zabierał głos, chyba że deleguje kogoś ze swoich zastępców do odpowiedzi na pytania, bo teraz rozpoczynamy sekwencję pytań. Ostatnia szansa, żeby wpisać się na listę pytających.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze z tej możliwości skorzystać?

Nie widzę kolejnych chętnych, więc tę listę zamykam.

Jako pierwsze pytanie zadawać będzie pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

(Głos z sali: Mało, mało, panie marszałku.)

Poseł Jacek Bogucki:

Panie marszałku, prośba o 1,5 minuty, już nie 2. (Głos z sali: 5 minut.)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie, szanowni państwo...

(Głos z sali: 5 minut.)

...powiedzmy sobie, że to będzie 1 minuta z drobną tolerancją, tak jak było przy wystąpieniach klubowych.

(Poseł Zbigniew Babalski: Jesteśmy w czasie.)

Ale o to bym prosił, żeby tej tolerancji prowadzącego nie nadużywać.

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polscy rolnicy już panu nie wierzą. Kiedy były protesty rolnicze, pan im kazał wracać do domów i pisać wnioski, mimo że nawet druków wniosków jeszcze nie było. A potem nasłaliście na rolników policję. Do dziś ich ściga. A co zrobił w tym czasie francuski minister rolnictwa, kiedy wylewano gnojowice, kiedy rolnicy blokowali dostęp do hipermarketów? Francuski minister rolnictwa przygotował program pomocowy i wynegocjował pieniądze. To jest różnica.

Już 9 lipca, panie ministrze, z tej mównicy wywałem do rozwiązania problemów dotyczących suszy, ASF-u, szkód łowieckich, kar za nadprodukcję mleka i niskich cen skupu. I co? Pana zastępczyni tu, na tej sali, powiedziała, że nie ma potrzeby, że wszystko jest dobrze, że wszystko jest w porządku. Od tamtej pory nie zrobiliście nic przez tyle czasu, a teraz raptem obudziliście się, a pan dalej mówi, że suszy w Polsce (Dzwonek) nie ma.

(Głos z sali: To śmiech, że suszy nie ma.)

Panie ministrze, mam właściwie tylko jedno pytanie: Czy to prawda, że wśród środków pomocowych największe stawki dotyczą tych upraw, które są w pana rodzinnym gospodarstwie rolnym? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Gabriellę Masłowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Uprzejmie prosiłbym też o powściągnięcie się od prywatnych wycieczek, bo nie wiem, czy one będą posuwać debatę w tym kierunku, którego oczekują rolnicy czy mieszkańcy wsi.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Padają tutaj ogromne kwoty, 500 mln – na jednych z dożynek w Lubelskiem słyzałam, że to może być nawet kilkakrotnie więcej niż 500 mln – tymczasem pan, panie ministrze, mówił, że pomoc będzie wynosić 400 zł/ha, ale nie dodał pan, że tylko wtedy, kiedy rolnik wykaże, że przynajmniej jedna z upraw dotkniętych suszą była ubezpieczona, a jeżeli nie, to ta kwota spadnie o połowę, czyli do 200 zł. Czy to prawda? Jeżeli mówimy o tych sprawach, trzeba mówić prawdę. Bardzo mi zależy na tym, żeby pan potwierdził, że tak rzeczywiście jest. Czy panu wiadomo, że w 2015 r. tylko bodajże 86 gospodarstw było ubezpieczonych? Wobec tego ile gospodarstw skorzysta z tych 400 zł/ha?

(*Głos z sali: 30%.*)

Tak, 30%.

Poza tym (*Dzwonek*) jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, pojawiają się trudności związane z wyznaczaniem tego, z osiągnięciem tego wskaźnika, z wy ceną po zbiorach zbóż, kiedy rolnicy nie są w stanie udowodnić, jakie były straty itd.

Do nas, do naszych biur przychodzą rolnicy, często młodzi, zdesperowani, rozżaleni, i mówią, że oni w tej sytuacji nawet nie będą wypełniać wniosków, a będą wyprzedawać, oddawać bydło mleczne na rzeź itd., ponieważ nie mają paszy i nie mogą doczekać się żadnej konkretnej pomocy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

O zadanie pytania proszę panią poseł Iwonę Kozłowską, Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Kozłowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach odbyłam w województwie kujawsko-pomorskim szereg spotkań z burmistrzami, z wójtami, z przedstawicielami komisji gminnych szacujących straty z powodu suszy. W związku z tym chciałabym zadać panu ministrowi kilka pytań, które wynikają właśnie z przeprowadzonych rozmów.

Panie Ministrze! Według przedstawicieli komisji brakuje jasnego, jednoznacznego stanowiska resortu w sprawie szacowania przez komisję strat. W trakcie prac komisji wynikających z monitoringu suszy prowadzonego przez instytut w Puławach zmieniono zasady szacowania szkód. Wojewoda zlecił szacowanie szkód w przypadku wszystkich upraw. Następnie do gmin spłynęło pismo informujące, że tylko straty powstałe w uprawach, których dotyczył monitoring, będą objęte pomocą rządową. Co więc z rolnikami, u których komisje dokonały szacunku wszystkich strat?

Kolejne pytanie. Komisje powołane przez wojewodę zgodnie z prowadzonym przez instytut w Puławach monitoringiem pracują do końca września. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnioski o pomoc (*Dzwonek*) do ARMiR-u również należy składać do końca września. Czy istnieje możliwość przedłużenia terminu składania wniosków przez poszkodowanych rolników do ARMiR-u do końca października?

Jeszcze jedno pytanie. Pan minister już wstępnie na nie odpowiedział, ale bardzo bym prosiła o odpowiedź na piśmie na te wszystkie pytania, jak również na pytanie o produkcję zwierzęcą, chodzi o mleko i trzodę, która powoduje obniżenie średniego wskaźnika strat przy szacowaniu strat z powodu suszy. Czy resort rolnictwa przewiduje jakąkolwiek pomoc dla tych rolników? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Kulas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Debaterujemy nad informacją ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat skutków suszy. Nie jest to debata nad polityką rolną państwa ani tym bardziej nad programami wyborczymi. Jak pomóc rolnikom? W jaki sposób i jak szybko? Chciałoby się powiedzieć: tak powinniśmy debatować. Czego od nas oczekują rolnicy? Często rozmawiamy z nimi w tych dniach. Na pewno oczekują oni zgody, harmonii, współdziałania w Sejmie. Tu, jak jeden mąż, jak jedna posłanka, wszyscy powinniśmy mówić o zgodnym, harmonijnym współdziałaniu na rzecz rolników. Tego oczekują od nas rolnicy. Na pewno nie oczekują oni debat politycznych, kłótni, sporów, ale także nie oczekują pomawiania rządu czy ubliżania ministrowi rolnictwa.

Przechodzę do pytań. Panie ministrze, mówił pan o dużych kwotach: 500 mln euro, 350 mln zł. Ważna jest szybkość i skuteczność teŹ pomocy. Czy gdyby zaszła taka potrzeba, bo wrzesień dopiero się zaczął, istnieje możliwość zwiększenia kwoty krajowej, tych 450 mln zł? Czy na przykład w przypadku rodzin wielodzietnych, w których są niskie dochody, w jakimś szerszym (*Dzwonek*) zakresie jest przewidziana także pomoc społeczna? Zaczął się rok szkolny, więc ta pomoc społeczna może być bardzo ważna.

W przypadku pomocy dla rolników ważne jest współdziałanie partnerów społecznych. Dla mnie bardzo ważnym partnerem społecznym zawsze był, jest i będzie samorząd rolniczy. Ostatnie pytanie dotyczy współdziałania ministerstwa rolnictwa z samorządem rolniczym, z izbami rolniczymi w skali kraju, w tym także w skali Pomorza, bo jestem posłem

Posel Jan Kulas

z województwa pomorskiego, a zatem też z tego tytułu jest to dla mnie bardzo istotne. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Babalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chyba większość spraw poruszył pan w swoim długim wystąpieniu. To świadczy o tym, że pan po prostu te problemy zna, tylko szkoda, że skuteczność ich rozwiązywania nie jest zbyt dobra.

Na spotkaniu w powiecie Nowe Miasto Lubawskie w regionie warmińsko-mazurskim rolnicy już na początku lipca mówili o tragicznej sytuacji i podawali przykład jednej gminy, a w jednej gminie – kilku wiosek. Chodziło o to, gdzie susza występowała, i w jednych wioskach ona występowała, a w drugich nie.

Do czego zmierzam? Oni tam po prostu powiedzieli: Nie może być tak, że instytut w Puławach jest w Polsce wyrocznią. Panie ministrze, na pewno zna pan siatkę stacji, z których te wyniki spływają do instytutu. Czy pan wie, że najsłabsza siatka stacji meteorologicznych jest w regionie warmińsko-mazurskim? Jest to czwarty co do wielkości obszar, jeśli chodzi o regiony w Polsce. Taka sama sytuacja jest na Podlasiu, żeby być tutaj obiektywnym, i bodajże w województwie lubuskim, jeśli się nie mylę. Jaki z tego wniosek? Tam powiedziano tak: Panie pośle, niech pan to po prostu głośno powie, niech instytut nie opiera się na bilansie wodnym z gminy. Może trzeba przejść do obrębów i wtedy będzie to zrobione dokładniej. Pytam, czy trzeba postawić stację. Samorządy nie stawiają, więc jest to po prostu wniosek na przyszłość. Trzeba wyprzedzać pewne działania, a nie, tak jak mówił tu jeden z kolegów, kopać studnię, kiedy jest już pożar.

Panie Ministrze! Szkoda, że tylko dwa kraje zgłosiły problem suszy, mówimy o Polsce i Rumunii. Zabrakło empatii i solidarności wśród państw Unii Europejskiej, żeby po prostu tym dwóm państwom pomóc. Dostaliśmy dziś informację, że Rumunia i Polska to zgłosiły. Słyszałem pańską wypowiedź w telewizji chyba po jakiejś burzliwej debacie na posiedzeniu ministrów rolnictwa, że Komisja Europejska nie słucha, że Komisja Europejska praktycznie – tak się pan wypowiadał – nie widzi tego problemu. To były pańskie słowa. Od razu mi się przypomniało, panie ministrze, że kiedy my mówimy o pewnych problemach, członkowie, posłowie, to nas pan upomina,

żebyśmy pilnowali komisji do spraw szacowania strat. Sam mówiłem o spotkaniu w Nowym Mieście Lubawskim, gdzie mówiono o tych problemach. Odpowiedź była m.in. taka: Nie straszcie rolników na wsi. Oni już w lipcu mówili, że będzie tragiczna sytuacja. *(Dzwonek)*

Czas się kończy. Panie marszałku, ostatnia kwestia.

Pan się trochę do tej kwestii odniósł, panie ministrze, ale uchwała Rady Ministrów w poniedziałek pominęła kompletnie rybactwo śródlądowe. Pan tu dzisiaj powiedział, że szuka pan tej możliwości. Proszę...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Szanowny panie pośle...

Posel Zbigniew Babalski:

Kończę.

W kwestii dotyczącej pominięcia rybactwa śródlądowego proszę o odpowiedź na piśmie, dlaczego tak się stało i jakie pan widzi dalsze rozwiązania.

Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Jeśli ktoś nie wie, że jest to sekwencja dotycząca zadawania pytań, to odsyłam do wypowiedzi pani poseł Masłowskiej, która wie, że są to pytania, bo nieustannie je zadawała. To nie są oświadczenia, to nie jest debata, więc proszę się trzymać formuły pytań.

Pan poseł Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Po raz kolejny okazuje się, że rząd nie jest przygotowany. Mamy wielki chaos, brak informacji. Pan minister prosi posłów, żeby kontrolowali komisje do spraw wyceny, żeby pilnowali wojewodów, bo wojewodowie robią to inaczej, niż jest zapisane w dyrektywach rządu.

(Posel Cezary Olejniczak: Halicki jeszcze.)

To po raz kolejny pokazuje, panie ministrze, że nie jesteście przygotowani do rządzenia. Po 8 latach stwierdzamy, że nie jesteście przygotowani do rządzenia.

(Posel Jan Kulas: Nie upolityczniajcie.)

Już kilka razy to mówiłem. Panie ministrze, chcę pokazać przykład, który to obrazuje, jak myślę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Proszę zatrzymać czas.

Naprawdę z największą radością zawsze słucham pana posła Telusa i chciałbym nauczyć się tak występować jak on, ale to tylko marzenie. (*Wesołość na sali*)

Szanowny panie pośle, mimo że pana z radością słucham, chciałbym panu przypomnieć, że są to pytania. Czy pan ma jakieś pytania?

Poseł Robert Telus:

Mam przygotowane pytanie. Na koniec będzie pytanie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Czas mija. Kiedy pan je zada, panie pośle?

Poseł Robert Telus:

Zdążę.

(*Poseł Zbigniew Babalski*: Jeszcze 11 sekund.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus:

Jeszcze raz przytoczę przykład, o którym mówiłem, że jak się pali, to pan minister bierze wiaderko wody, z tym wiaderkiem biegnie i próbuje gasić wielki pożar. I to pokazuje całą sytuację. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Jest pomoc, jest przygotowana kwota, która jest dużo mniejsza niż pan na początku proponował, o której pan mówił. Teraz są obwarowania. Jedno z obwarowań dotyczy 30%. I nie jest prawdą, jak pan tutaj mówił, że 30% przy produkcji zwierzęcej jest możliwe do osiągnięcia. Jakże ma pan rozwiązanie, panie ministrze, żeby całkowicie odciąć się od tych 30% przy produkcji zwierzęcej? Przy produkcji zwierzęcej nie jest to do osiągnięcia. Rolnicy, którzy zajmują się produkcją zwierzęcą, nie będą mogli skorzystać z tej pomocy.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, jeżeli pan się zgodzi, to już bym panu podziękował.

Poseł Robert Telus:

Panie marszałku, ostatnie zdanie, jeżeli pan tylko pozwoli.

Poseł Borowski...

(*Poseł Cezary Olejniczak*: Borkowski.)

Poseł Borkowski mówił, że jest dużo zewnętrznych sytuacji, które się pojawiają. Chodzi o suszę, ASF...

(*Głos z sali*: Embargo.)

...rosyjskie embargo. Drodzy posłowie z PSL, po prostu przynosicie rolnikom pecha. Zrezygnujcie już z tych funkcji, bo rolnicy tylko przez was cierpią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Teresa Hoppe, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Teresa Hoppe:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po dwukrotnym wystąpieniu pana ministra Marka Sawickiego mam tylko dwa pytania.

Jedno jest takie: Czy jeżeli termin składania wniosków, chodzi o 30 września, zostanie w jakiś sposób przekroczony, te wnioski będą uwzględniane? A może należy to po prostu podzielić na dwa etapy, żeby nie wydłużać czasu wypłacania środków finansowych za szkody? Może podzielić ten termin składania wniosków, by były dwa terminy?

Drugie pytanie dotyczy innej sprawy. Opłacalność czy dochodowość w wypadku produkcji rolniczej jest zupełnie inna, jeżeli chodzi o rośliny zbożowe i rośliny okopowe. Czy te 400 zł rzeczywiście jest tak sprawiedliwie podzielone pomiędzy rolników, których dotknęły straty w uprawach zbożowych i uprawach okopowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W związku z toczącą się debatą też chciałbym zadać kilka pytań. Otóż na obszarach wiejskich dotkniętych suszą wielu rolników – i tutaj trzeba to zrozumieć – zwraca się z prośbą do samorządów gminnych o umorzenie podatku rolnego. Chciałbym zapytać: Czy te samorządy gminne, które umorzą podatek rolny, będą mogły liczyć na rekompensatę ze strony państwa, ze strony budżetu, np. skutkującą wzrostem subwencji wyrównawczej?

Posel Kazimierz Gołojuch

Kolejne pytanie. Ze względu na suszę duże straty ponieśli również producenci ryb. Tutaj już zostało to w części omówione. Chciałbym zapytać: Czy ci producenci będą mogli liczyć na pomoc państwa i kiedy, a także w jakiej wysokości? Sprawa jest dość pilna.

Kolejne pytanie dotyczy (*Dzwonek*) właśnie suszy. Wiele cieków wodnych wyschło, jest do nich łatwy dostęp i można by było te rzeki, rzeczki i ciek wodne uregulować i wyczyścić. Czy urzędy melioracji i gospodarki wodnej w poszczególnych województwach mogą liczyć na dodatkowe środki i czy te środki będą dostępne jeszcze w tym roku?

I już ostatnie pytanie z mojej strony: Czy dałoby się przyspieszyć wypłatę odszkodowań dla rolników, którzy zostali dotknięci suszą i utracili płynność finansową, a straty w tych gospodarstwach są już wyszacowane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie konkretne, zasadnicze do pana ministra rolnictwa, bo pan minister uruchomił tutaj wodze fantazji w swojej wypowiedzi. Ile pieniędzy jest przeznaczonych na wypłatę odszkodowań z tytułu klęski suszy? Pan mówi: 450 mln. A ja się pytam: Jakie to są pieniądze, gdzie one były zarezerwowane, z jakich działów zostały przeniesione? To jest konkretne pytanie. I czy jakkolwiek rolnik, bo komisje pracują już od kilku miesięcy w niektórych województwach, otrzymał już odszkodowanie?

A teraz, szanowni państwo, mam takie trochę głębszy problem i pytanie: Czy dzisiaj nie przydałby się fundusz dla poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych? Taki projekt ustawy był złożony w 2008 r. przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wtedy PO i PSL obśmiali, wyrzucili ten projekt. To miał być fundusz odtwarzalny, ciągły, żeby były gromadzone pieniądze (*Dzwonek*) na zdarzenia klęskowe. Nie chcieliście tego utworzyć. Nie macie pieniędzy, nie jesteście w ogóle przygotowani do udzielenia pomocy rolnikom. Dzisiaj na ustach pana Marka Sawickiego, ministra rolnictwa, wyraźnie było widać ignorancję. Pan naruszył wszystkich: że i susza nie taka jak kiedyś, i komisje na pieniądze się tylko oglądają. Proszę patrzeć na siebie. Zabezpieczenie środków. Nie ma środków i dlatego kombinujecie, jak tylko możecie, żeby nie pomóc w należyty sposób rolnikom. Tak nie może być. I PSL, bo minister rolnictwa jest z PSL-u, firmuje przez osiem lat taki rząd. To jest wstyd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł Elżbieta Nawrocka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Elżbieta Nawrocka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rolnicy z mojego terenu województwa łódzkiego, gdzie suszą objętych jest 18 powiatów i gdzie mamy dość dużą liczbę producentów trzody i bydła, mają obawy, czy w ogóle będą mogli skorzystać z tej pomocy. Mają też obawy, jak te szkody będą szacowane. Stąd takie moje krótkie, wyrwykowe pytania. Czy komisje mogą szacować szkody powstałe w wyniku suszy w trwałych użytkach zielonych na łąkach i pastwiskach? Czy do ustalania 30% szkód należy wliczać produkcję zwierzęcą? Pan minister częściowo już odpowiedział na to pytanie, ale czy te kryteria można by jeszcze zmienić, żeby rolnicy rzeczywiście mogli z tej pomocy skorzystać? Z czego również wynika to, że pomoc musi być obniżona o 50% w przypadku braku ubezpieczenia? Dlaczego komisje mogą szacować szkody spowodowane przez suszę tylko w przypadku jej potwierdzenia przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa i z czego to wynika?

Mam również takie pytanie: Czy samorządy wojewódzkie (*Dzwonek*) otrzymają dodatkowe środki na spółki wodne? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Marek Poznański, poseł niezrzeszony.

Posel Marek Poznański:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W przypadku suszy śmiało można powiedzieć: Polak mądry po szkodzie. Panie ministrze, mam następujące pytanie: Czy byłaby możliwość stworzenia rządowego programu mikroretencji polegającego na dofinansowywaniu, budowaniu przy gospodarstwach rolnych zbiorników na 15–20 tys. litrów zbierających deszczówkę, stworzenia mikroretencji, która w skali całego kraju umożliwiłaby wylapywanie deszczówki, którą rolnicy mogliby wykorzystywać do celów gospodarczych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym być pewien, czy dobrze usłyszałem to, co w swoim pytaniu powiedział jako pierwszy, otwierając sekwencję pytań, pan poseł Bogucki. Panie pośle, chciałbym do tego wrócić. Jest pan poseł Bogu-

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

cki? Nie ma. Ale niech to pozostanie w stenogramie. Nie powtórzę treści tego rzekomego pańskiego pytania, ale uważam, że tego rodzaju ciosów zdecydowanie poniżej pasa wobec adwersarza politycznego i członka rządu zadawać nie można. Znam pana, panie pośle Bogucki, i wiem, że stać pana na więcej. Była to pewnego rodzaju słabość, której chciałbym, żeby pan, przynajmniej kiedy ja prowadzę obrady, nie okazywał.

Wracamy do pytań.

Pytanie teraz zada pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Piotr Walkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótka uwaga. Rozporządzenie Rady Ministrów reguluje kwestię szacowania szkód, dlatego też pan minister chyba troszeczkę się zagalopował. Od trzech miesięcy siedzę w temacie suszy i pewne informacje wyjaśniam na szczeblu zarówno województwa, jak i kraju.

Dziękuję bardzo za instrukcję, która bodajże przedwcześniej ukazała się na stronie ministra rolnictwa, dotyczącą szacowania bilansu pasz przy produkcji zwierzęcej. Doskonale wiemy, że skutki w produkcji zwierzęcej będą w opóźnionym czasie, a więc w tym roku i w przyszłym roku, bo paszy będzie mniej, pasza jest bardzo złej jakości. Na podstawie tych szacunków powiem, że jest 250–300 gospodarstw poszkodowanych suszą ze szkodami poniżej 30%, gdzie występuje produkcja zwierzęca (*Dzwonek*), bez tego dodatkowego... Tam praktycznie 15–20 gospodarstw w gminie otrzymuje pomoc. Ta instrukcja jest dobra, tylko troszeczkę spóźniona.

I kwestia, o której już była mowa. W trakcie tego rocznego lata temperatura wody powyżej 25 stopni w niektórych rejonach utrzymywała się powyżej 1,5 miesiąca. Powyżej 25 stopni żerowanie ryb jest ograniczone, dlatego też przyrosty, które rybacy szacują, będą w tym roku od 30% do 50% niższe. Pan minister już odpowiadał, że pomoc rybakom została wyjęta z tego programu pomocy. Jakiej pomocy rybacy mogą oczekiwać, na jaką mogą liczyć? Pytam, gdyż jest to ważne dla tego sektora produkcji. Ponieważ pan minister zobowiązał się, że w najbliższym czasie udzieli tej odpowiedzi na piśmie, już z góry dziękuję, bo to środowisko jest mocno tym zaniepokojone. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsza sprawa dotyczy programu. Panie ministrze, jeśli chodzi o system zarządzania rozwojem, to strategia nie jest programem. Strategia jest dokumentem kierunkowym, który po prostu wskazuje, w którym kierunku rząd czy państwo chce iść, natomiast program to jest określenie pewnych zadań i ich rozliczanie. W strategii pan tego nie ma. To jest ta różnica. Chciałbym, żeby tak pan do tego podszedł i żeby taki program w Polsce był, bo po prostu nie wiemy, ile chcemy sprzedać tej ziemi, ile ma być w Polsce gospodarstw, jak rząd do tego wszystkiego podchodzi.

Druga sprawa dotyczy budżetu. Szkoda, że w momencie wejścia do Unii Europejskiej mieliśmy około 3%, a nagle pan twierdzi, że środki unijne zastępują środki krajowe. To nie o to chodzi. Chodzi o to, że środki unijne miały dać (*Dzwonek*) impuls, żeby polska wieś, obszary wiejskie miały produkt krajowy brutto taki jak w Unii Europejskiej, a nie że środki unijne są przeznaczane, a krajowe zabierane. Nigdy polska wieś nie dorówna Unii Europejskiej.

I sprawa następna. Siódmego złożył pan wniosek w sprawie suszy. Jak ta procedura teraz będzie wyglądała? Bo pan powiedział, że te środki mogą być przyznane najprawdopodobniej tylko w ramach tych 450 mln euro. Czy możemy dostać te 800 mln, w sprawie których pan złożył wniosek, a jeśli tak, to kiedy?

I sprawa konferencji w Łomży. Był pan na konferencji w Łomży. Wracam do tego działania dotyczącego młodych rolników. Ponieważ Polskie Stronnictwo Ludowe nie zaprasza posłów na konferencje, które odbywają się w województwach, to nie wiem, czy informacje, jakie uzyskałem, są prawdziwe, a wynika z nich, iż powiedział pan, że nabór w ramach wsparcia dotyczącego młodych rolników był błędem, że trzeba będzie to powtarzać. Czy to jest prawda? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Tadeusz Woźniak, Zjednoczona Prawica.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z uwagą wsłuchiwałem się w słowa, które pan wypowiadał. Być może inne są odczucia innych osób, natomiast ja, szczerze mówiąc, nie wyniosłem z tego jakiejś treści ani konkretnych sposobów rozwiązania tego problemu, który dotyka wieluset tysięcy, a może nawet i ponad miliona osób w naszym kraju, bo przecież te gospodarstwa to nie tylko jest ziemia uprawna, to nie tylko są te zniszczone plony, ale to także ludzie, którzy po prostu żyją i pracują na tej ziemi.

Mówi się, że największe skutki suszy są w województwach mazowieckim, lubelskim i podlaskim.

Posel Tadeusz Woźniak

A ja chciałbym zapytać, jakie są skutki suszy, jakie są straty w województwie łódzkim, szczególnie w jego częściach zachodniej i północnej. Jakie skutki finansowe tegorocznej suszy przewiduje się w szacunkach na rok 2016? (*Dzwonek*) Przecież wiadomo, że one w 2016 r. także wystąpią. Czy rząd ma jakiś pomysł na zrehabilitowanie przyszłorocznych strat, ale w wyniku suszy tegorocznej? Czy rolnicy mogą liczyć na pomoc także w tym zakresie?

Zupełnie nie rozumiem i proszę o wyjaśnienie, dlaczego państwo wymyśliście coś kuriozalnego, że będziecie państwo obniżać o 50% odszkodowania dla tych rolników, którzy nie mają ubezpieczenia. Przecież ten, który ma ubezpieczenie, otrzyma jakieś odszkodowanie od ubezpieczyciela, otrzyma 100-procentowe odszkodowanie od państwa w wysokości, w jakiej państwo przyznacie, a ten biedny człowiek, którego nie stać było na ubezpieczenie, dostanie jeszcze połowę tego, co sobie wymyśliście. Czy państwo chcecie przy okazji tej dramatycznej suszy jeszcze wychowywać tych najbiedniejszych ludzi i zmuszać ich do płacenia składek ubezpieczeniowych? Czy taki jest cel tego pomysłu? Tak to rozumiem, nic innego mi tu do głowy nie przychodzi. Jest to dla mnie kuriozalne.

Teraz konkretnie. Jakie środki z Unii Europejskiej na niwelowanie strat w związku z suszą, podkreślam, konkretnie w związku z suszą, chce pan wynegocjować? My ciągle mówimy o tych 450 mln euro czy o 0,5 mld euro, a przecież sam pan powiedział, że to są pieniądze, które bezpośrednio nie dotyczą suszy. Jeżeli my uzyskamy jakieś konkretne pieniądze i przeznaczymy je na kwestie związane z suszą, to nie przeznaczymy ich na te cele, na jakie one rzeczywiście powinny być przeznaczone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Jana Warzechę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Niemal wszyscy jesteśmy pewni, że środki, jakie mają być przeznaczone na rekompensaty, okazały się niewystarczające. Czy wobec tego nie powinno się przygotować nowelizacji budżetu na 2015 r., aby przenieść niewykorzystane środki do części budżetowej rolnictwa w wysokości odzwierciedlającej rzeczywistą wysokość strat rolników, jakie ponieśli w wyniku suszy?

Jak wiadomo, susza spowodowała straty nie tylko w uprawach roślin, pośrednio dotyka też produkcji

zwierzęcej, uderza w gospodarstwa specjalizujące się w hodowli bydła, trzody i drobiu. Jaki rząd ma pomysł na pomoc, taką rzeczywistą pomoc hodowcom, która pozwoli nie redukować stad?

Czy ministerstwo ma wyniki badań, jakieś prognozy na najbliższe miesiące dotyczące wpływu suszy na ceny żywności? Czy rząd próbował oszacować, o ile mogą zdrożeć takie produkty jak drób, wołowina, wieprzowina, owoce i warzywa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno rozeszła się informacja, także w Polsce, w całej Unii Europejskiej, że rząd francuski wprowadził ceny minimalne na skup produktów rolniczych. Jak pan to ocenia? Czy nie powinniśmy pójść tą samą drogą po to, aby chociaż w minimalnym stopniu zabezpieczyć dochodowość rolnictwa albo niegenerowanie strat także w tej sytuacji, jaka jest, w sytuacji suszy? Zresztą zrobił to, nie pytając nikogo, nie pytał, wprowadził, jego sprawa. Francuzi mogą, a my nie. Dlatego o to pytam. To jedno.

Drugi temat, jeśli chodzi o pomoc w związku z suszą. W przypadku gleb klasy V, VI, VIz podatek rolny praktycznie nie występuje, dlatego te gospodarstwa, rolnicy, którzy gospodarują na tych glebach, w tym przypadku nie mogą liczyć na pomoc. A oni najwięcej stracili w czasie suszy, ponieśli największe koszty. Panie ministrze, zatem zapytuję, czy minister finansów wyraził zgodę na to, że jeśli samorząd gminy zastosuje ulgę w podatku rolnym, to nie będzie to miało wpływu (*Dzwonek*) w następnym roku na subwencję? Czy minister finansów zrezygnuje z zastosowania przepisu prawa, który pozwala mu potrącić tę ulgę?

I ostatnia kwestia. Mówił pan, że suszą dotkniętych zostało 200 tys. gospodarstw rolników, w sumie 1600 czy 1800 tys. ha. W Polsce jest, o ile dobrze pamiętam, w każdym razie tyle składa wniośki, około 1450 tys. gospodarstw. Czyż w tych gospodarstwach nie było suszy i nie ma strat? Czy też z tego powodu, że za późno uruchomiono prace komisji, które nie zdążyły wyszacować strat, bowiem rolnicy już zebraли zboże? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan marszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Susza dotknęła całej Polski, nie jednej formacji politycznej, czy dwóch, czy koalicji. Słusznie pan poseł Olejniczak w dyskusji zauważył, że tu powinna się złożyć wola wszystkich w zakresie pomocy, przede wszystkim wola rządu, sam minister nie może.

Panie ministrze, padały bardzo roztropne sugestie i wszystkie należy wziąć pod uwagę, w szczególności w zakresie uproszczenia, uproszczenia wypłaty wszystkich rekompensat. O to rolnicy się dopominają. Ale padały też złośliwe pytania. Stwierdzono, że wy nie dorośliście czy nie jesteście przygotowani do sprawowania władzy. A ja chciałbym spytać, czy wy jesteście przygotowani do sprawowania władzy. W związku z tym mam pytanie. Panie ministrze, na ile pan prezydent się w to zaangażował? Przecież mamy klęskę suszy. Czy chociaż o to zapytał? Czy się spotkał z rządem? *(Dzwonek)* Czy gdyby pan prezydent wsparł starania pana ministra w Brukseli o dodatkowe środki, to byłoby to pomocne czy nie?

Jeszcze taka sprawa, panie ministrze. Czy gdyby pan prezydent odpowiedział na nasz apel i zrezygnował z referendum, które pochłonęło blisko 100 mln zł, a przeznaczył te pieniądze dla rolników, to byłaby to efektywna pomoc czy nie?

I jeszcze jedno...

(Głos z sali: A kto chciał referendum?)

A pan prezydent w odpowiedzi na to chciał przeprowadzić jeszcze jedno referendum.

(Poseł Zbigniew Babalski: To było 11 maja...)

Panie ministrze, chciałbym zadać pytanie. Czy...
(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Proszę zatrzymać czas, który już i tak...
Panie marszałku, chwileczkę.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pan pozwoli, ja mam konkretne pytanie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Proszę zatrzymać czas, który zresztą i tak już minął.

Proszę umożliwić zadanie tego pytania.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pytam, na ile w staraniu pana ministra o dodatkowe środki z Unii Europejskiej, od Komisji Europejskiej pomogła panu europejska organizacja rolników

COPA-COGECA, której wiceprezesem jest senator z Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Cezary Olejniczak: Chróścikowski.)

Czy prawdą jest, że nie napisali oni nawet żadnego pisma, nie dali żadnego wsparcia?

(Głos z sali: Co zrobili w sprawie...)

(Poseł Zbigniew Babalski: To wy jesteście za to odpowiedzialni.)

(Głos z sali: Nie szargajcie bezpodstawnie...)

Ja nie wymieniłem żadnego nazwiska.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Cezary...

(Głos z sali: Chróścikowski...)

(Głos z sali: Pod kierownictwem...)

(Głos z sali: Czarek, daj spokój.)

Szanowni państwo, póki nie zapanuję nad salą, a wydaje mi się, że to się uda, nie pozwolę panu posłowi Olejniczakowi rozpoczynać w takim dyskomforcie.

Czy już mogę?

(Głos z sali: Nakrzciano na nas.)

Nad tembrem głosu nie mogę panować, a było to w regulaminowym czasie, z mównicy sejmowej, ale pokrzykiwanie teraz powinno się zakończyć. A jako że państwo spełniliście moją prośbę, za co dziękuję, mogę już poprosić o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

(Poseł Zbigniew Babalski: Za serce się trzyma, boli go.)

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panie marszałku Stefaniuk, na pewno pan minister spotkał się z panem prezydentem przy okazji ostatnich dożynek jasnogórskich w ubiegłą niedzielę, więc myślę, że pan prezydent już zna problemy polskiego rolnictwa. *(Oklaski)* Śmiem jednak twierdzić po jego wypowiedzi, że nie wsłuchał się w słowa ministra, bo do końca nie wie, jak jest na polskiej wsi. Prosiłbym, żebyście państwo z Prawa i Sprawiedliwości zrobili wszystko, żeby pan prezydent w tych trudnych czasach, które na polskiej wsi...

(Głos z sali: Prezydent jest winien suszy?)

Nie, ale żeby się uaktywnił i apel pana marszałka Stefaniuka, żebyście państwo wzięli to sobie do serca.

Mam do pana ministra dwa konkretne pytania. Czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa...

(Poseł Jacek Bogucki: Do PSL idź.)

Panie pośle Bogucki, jestem w jednej formacji, byłem, jestem i będę do końca.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle Olejniczak...

Poseł Cezary Olejniczak:

Nie tak jak pan. Pan już był w Sprawiedliwej Polsce i wrócił pan do Prawa i Sprawiedliwości.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle Olejniczak, proszę poczekać.

Proszę zatrzymać czas.

Panie pośle Bogucki, mimo moich próśb, pan jest dzisiaj w zdecydowanie słabszej formie, a znam pana z formy Beckenbauera, tak że niech pan do niej wróci, dobrze? Dziękuję bardzo.

Pan poseł Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję bardzo.

Czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dokładnie biura powiatowe, jest przygotowana na październik, bo wiemy, że wtedy dopiero biura będą mogły wypłacać dopłaty bądź, jak pan minister wspomniał, zaliczki? *(Dzwonek)* Druga to kwestia zbiorników retencyjnych i tych spraw, które prowadzą urzędy marszałkowskie. Pan minister pod koniec sierpnia spotkał się z przedstawicielami wszystkich samorządów wojewódzkich, w wielu przypadkach byli to marszałkowie bądź członkowie zarządów województw, którzy odpowiadają za sprawy melioracji, zbiorników wodnych, zbiorników retencyjnych i rzek, które przepływają przez dane województwo. Czy państwo jesteście w stanie szybko wprowadzić programy, które spowodują powstawanie zbiorników retencyjnych na większości rzek w Polsce, a ich niestety nie ma. Pan premier Tusk po powodzi w 2010 r. biegał po wałach przeciwpowodziowych i szumnie zapowiadał, że takie zbiorniki powstaną. Minęło pięć lat, a tych zbiorników nie ma. *(Dzwonek)* Śmiem twierdzić, że pan minister o tym rozmawiał.

Sprawa ZUS, chodzi o spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa, które zostały przekształcone w spółki pracownicze. Rolnicy spółdzielcy są ubezpieczeni w ZUS. Czy będą mogli liczyć na umorzenie składek zusowskich? Rolnicy indywidualni, pan minister powiedział, i pan, i pan Plocke, i pan Nalewajk, na posiedzeniach komisji rolnictwa, że KRUS będzie umarzał składki. A co z rolnikami, głównie spółdzielcami, ubezpieczonymi w ZUS-ie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Nowak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Usłyszałam dzisiaj, powtarzam: dzisiaj, w programie telewizyjnym, że susza miała negatywny wpływ na produkcję miodu. Dokładnie padło takie stwierdzenie, że ten rok jest stracony dla pszczelarzy, że będzie o wiele mniej miodu, a niektórych gatunków w ogóle nie będzie. Ucierpi na tym zwłaszcza eksport, i to szczególnie do krajów Europy Zachodniej. Docierają do mnie także inne stwierdzenia, dlatego mam pytania do pana ministra. Proszę powiedzieć, jakie straty, i w których regionach, ponieśli pszczelarze? Czy oszacowano te straty? Czy oznacza to, że na polskim rynku będzie mniej polskiego miodu? Ostatnia sprawa. Czy ta susza oznacza także zmniejszenie liczby pszczół i czy będzie to miało wpływ na następny rok? *(Dzwonek)* Czy jeżeli pszczelarze, którzy zajmują się produkcją miodu na szeroką skalę, wykażą straty, będą mogli także liczyć na wsparcie finansowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Jako ostatnia pytać będzie pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Jako że jej nie ma, informuję, że zakończyliśmy część...

(Poseł Jacek Bogucki: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Wniosek formalny ma pan poseł prawo złożyć, choć nie chciałbym się dziś po raz kolejny na panu pośle zawieść.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Jest to wniosek formalny o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i wyjaśnienie panu marszałkowi, że posłów należy traktować równo, jednakowo.

Przyznaję, i przepraszam za to, że zdarzyło mi się krzyknąć z ław poselskich, ale to w odpowiedzi na ewidentne, powtórne zaczepki pana posła Olejniczaka wobec Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość – nie do ministra, nie w temacie, wykraczanie poza formułę dzisiejszej debaty, o której pan marszałek przypominał. Pan marszałek swojemu koledze nie zwrócił uwagi. Mimo że pouczał Prawo i Sprawiedliwość, to zapomniał o tym, że do spółki z PSL przegrali negocjacje przedakcesyjne i doprowadzili do

Posel Jacek Bogucki

tęgo, że płacimy dziś kary za nadprodukcję mleka, że mamy za niskie dopłaty. Zapomniał też o tym, że przedstawiciele tego oto rządu PO–PSL ciągle mówią, że prezydent nie ma kompetencji w zakresie polityki zagranicznej, bo kompetencje w tym zakresie ma wyłącznie rząd. Trzeba by pouczyć pana posła Olejniczaka, żeby zachowywał się przyzwoicie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, proszę dostrzec moją dobrą wolę, że nie powiem wręcz: przyjacielskie tony. Przecież ledwie maleńki fragmencik dotyczył sprawy formalnej, a dalej pan apelował i oświadczał. Panie pośle Olejniczak, wolałbym już do tego nie dopuścić.

(Głos z sali: Tak...)

Jeśli chodzi o okrzykiwanie czy dokrzykiwanie w Sejmie, jestem na to bardzo otwarty, to się mieści w parlamentarnej normie. Kwestią jest tylko to, jak się dokrzykuje. Uznałem, że trochę pan z tym okrzykiem w kierunku adwersarza politycznego, a wcześniej w kierunku pana ministra, przesadził. Tylko tyle. Na brak życzliwości z mojej strony pan nie może narzekać.

(Poseł Cezary Olejniczak: Ja tylko krótko...)

Panie pośle Olejniczak, jeśli pan musi...

(Poseł Cezary Olejniczak: Tak.)

...bo jeśli tylko chciałby pan...

(Poseł Cezary Olejniczak: Nie, muszę.)

...to jest to za mały motyw.

(Poseł Cezary Olejniczak: Muszę.)

(Głos z sali: Musi.)

Musi pan. To proszę bardzo.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie zaczępiałem Prawa i Sprawiedliwości, jestem posłem opozycyjnym, tak jak i państwo. Wspomniałem tylko o dożynkach jasnogórskich, które transmitowała telewizja, i o tym, że pan prezydent również przemawiał i że był tam obecny pan minister. Powiedziałem o tym, że rozumiem, że o pewnych sprawach na polskiej wsi dowiedział się również z wystąpienia pana ministra. Powiedziałem też, że jestem członkiem SLD, byłem, jestem i będę, panie pośle Bogucki, i powiedziałem tylko o tym, i to jest prawdą, że pan kiedyś był w innym ugrupowaniu, ale pan, jak rozumiem, nawrócił się i wrócił do Prawa i Sprawiedliwości. Tylko tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Aż tyle.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Myślę, że panowie sobie wszystko wyjaśniliście, ale gdyby miało wam to poprawić samopoczucie, to uznajmy, że i tak wszystkiemu winien, i odpowiada za to wszystko, wicemarszałek prowadzący obrady.

A teraz już pan minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie dziękuję panu marszałkowi za reakcję na wystąpienie pana posła Boguckiego, ale powiem szczerze, że pan poseł Bogucki dzisiaj nie był aż tak w stosunku do mnie przyjazny, jak mu się to często zdarza, a znamy się dobrze, jest to mój sąsiad zza Buga, więc wiem, na co go stać, nieraz już to pokazał.

(Głos z sali: Aaa...)

(Głos z sali: To wszystko tłumaczy.)

Chcę tylko panu posłowi powiedzieć, że nie kłamałem z tej mównicy. Pan powiedział, że ja powiedziałem, że nie ma suszy. Zaczynając swoje wystąpienie, powiedziałem, że według oceny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa 90% gruntów w Polsce objętych jest suszą. A więc proszę zwrócić na to uwagę. Starajmy się od czasu do czasu siebie słuchać, a nie tylko myśleć o tym, co chcemy sobie zarzucić. Druga informacja, chcę pana poinformować, że mimo że mój syn prowadzi gospodarstwo, nie składa wniosku suszowego i składał go nie będzie. A więc insynuacje – a to jest wyraźna insynuacja, panie pośle – są naprawdę nie na miejscu. Prosiłbym bardzo, żeby jednak mimo wszystko granice przyzwoitości w tej Izbie, tak jak zawsze się o to staraliśmy, zachować.

Pani poseł Masłowska też zwróciła mi uwagę na to, że o tym nie poinformowałem, a było to wyraźnie w moim wystąpieniu odczytane, bo tym razem miałem napisany tekst, że gospodarstwa nieubezpieczone mają płatności pomniejszone o 50%, te nieubezpieczone od żadnego zdarzenia. Gospodarstwo ubezpieczone od przynajmniej jednego zdarzenia losowego korzysta z uprawnienia do pełnych płatności.

(Poseł Gabriela Masłowska: Ile jest takich?)

Chcę pani powiedzieć, że takich dzielnych gospodarstw, które ubezpieczyły się w pierwszej połowie tego roku, jest 50 tys., a od suszy ubezpieczyło się aż 86 gospodarstw.

(Głos z sali: Sztuk.)

Tak, aż 86 gospodarstw, mimo że mamy taki budżet, mimo że do składek dopłacamy 50%. Dlatego myślę, że trzeba wrócić jednak do... Przypomnę, że system ubezpieczeń ma charakter obowiązkowy, jeśli chodzi o te 50%, tylko żeby nie uczynić go systemem restrykcyjnym, w tej Wysokiej Izbie, za zgodą was wszystkich, wyznaczyliśmy sobie wspólnie, już nie pamiętam, w której kadencji, tę śmiesznie niską karę 2 euro za nieubezpieczenie hektara, w związku z tym

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki

nawet samorządy ani pańska małżonka, panie pośle Bogucki, też tego nie kontrolują. A więc chcę wyrazić nie podkreślić, że to jest nasza wspólna odpowiedzialność za jakość systemu ubezpieczeniowego, którą przez kolejne kadencje modyfikowaliśmy – mamy ją taką, jaką mamy.

Jeśli chodzi o kwestie związane z terminem składania wniosków, pani poseł Kozłowska, to myślę, że tutaj można by jeszcze zastosować wariant złożenia wniosku do 30 września z uzupełnieniem protokołu w ciągu, powiedzmy, 6–7 dni. Chodzi o protokół dołączany zawsze do złożonego wniosku, bo rolnik składa wniosek, a załącznikiem do wniosku do agencji będzie protokół szacowania szkód. Wtedy pewnie tego terminu 30 września jesteśmy w stanie dotrzymać.

Otwarcie krajowej pomocy wcześniej nie jest możliwe, natomiast kwestia pomocy społecznej, panie pośle Kulas, oczywiście w zależności od poziomu dochodów w rodzinie, jest otwarta. Tutaj nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby była ona stosowana.

Jeśli chodzi o liczbę stacji w województwie warmińsko-mazurskim, to tak jak podpowiada prof. Doroszewski, jest ich ponad 350. Natomiast można by się zastanawiać nad tym, jak to mierzyć, czy mierzyć z obrębu, czy mierzyć z gminy. Jestem z takiej miejscowości, gdzie obręb jest mały – tylko 141 ha. Na trzydziestu paru hektarach można było uprawiać tam i buraki, i pszenicę, i rzepak, a jest ok. 40 ha, na których poza owsem, ziemniakami i żytem nie można nic uprawiać, bo tam nic innego nie urośnie. A jeśli chodzi o szacunki, meldunki, to nawet dla tego małego, 141-hektarowego obrębu nie da się tego ustalić jednolicie.

Pan poseł Telus ciągle mówi o kwestii związanej z nieprzygotowaniem i z tym poziomem 30%, że on jest nie do osiągnięcia, ale jeszcze raz podkreślam: to nie jest poziom wyznaczony przeze mnie. To po pierwsze. Po drugie, trzeba sobie jasno powiedzieć, że różnice w plonowaniu zależą od wielu czynników i udowodnienie, czy 5-procentowy spadek plonów jest spowodowany suszą, czy innymi czynnikami, wcale nie jest takie łatwe. To nie jest tylko i wyłącznie nasze indywidualne odczucie, ale miernik stosowany na całym świecie. Pomoc publiczna tych państw, które umawiają się w ramach Światowej Organizacji Handlu, jest uruchamiana wtedy, kiedy straty w przedsiębiorstwie przekraczają 30%.

Jeśli chodzi o kwestię umorzenia podatków i wyśokość subwencji, to wszyscy doskonale wiemy, że od 26 czy 25 lat, od kiedy w Polsce funkcjonuje system finansowania samorządów, jakiegokolwiek ulgi, które stosują samorządy, nie stanowią obciążenia dla ministra finansów, tylko dla samorządów. Ma to związek z podziałem władzy i kompetencyjności. Oczywiście możemy w Wysokiej Izbie wnioskować o to, żeby ten stan zmienić, żeby wszystkimi kosztami, także

w zakresie umorzeń, jakie stosują samorządy, obciążać budżet państwa. Jest to możliwe, ale ja tego jako minister rolnictwa wykonać nie mogę.

Kwestia retencji, czyszczenia itd. Jeśli chodzi o przyszły budżet, zwiększałem środki budżetowe na meliorację o kolejne 50 mln zł, więc mam nadzieję, że jakaś kontynuacja tego będzie możliwa. Jest także w tej chwili przygotowywany w konsultacjach z samorządami narodowy program budowy retencji. Wspominaliśmy o tym na naszym spotkaniu z przedstawicielami województw, marszałkami, jakie miało miejsce w zeszłym tygodniu. Tak, chcę, żeby było to realizowane w postaci narodowego programu.

Jeśli chodzi o to, skąd pochodzi 450 mln zł, to mamy oszczędności budżetowe w ramach 11 tytułów, które przeznaczymy na ten cel, m.in. jest to 100 mln zł z programu mieszkaniowego dla młodych małżeństw, ponieważ środki tam zgromadzone nie są w pełni wykorzystane. Niech pan się, pan pośle... Pan mi zarzucił, że z moich ust widać ironię. Z pana wąsów tylko i wyłącznie miłość. (*Wesołość na sali*)

Natomiast jeśli chodzi o kwestie budżetowe i finanse, to doskonale wiemy, że gdy na jeden cel przeznaczamy większe środki, musimy je gdzieś znaleźć, przesunąć z funduszu przeznaczonego na inny cel bądź też zwiększyć deficyt. Tutaj innych możliwości nie ma i ja to uczciwie przyznaję.

Kwestia województwa łódzkiego. 100% gmin w województwie łódzkim jest objętych komunikatem IUNG. Dotyczy to roślin strączkowych, ziemniaków, krzewów owocowych, kukurydzy na kiszonkę, warzyw gruntowych, buraków cukrowych i drzew owocowych. Kilka pytań odnosi się do tej informacji, prognozy cen i niedoboru żywności w związku z suszą. Sam, panie pośle Ajchler, jestem zaskoczony wczorajszym komunikatem polskiego zrzeszenia producentów zbóż, krajowego zrzeszenia producentów zbóż. Krajowe zrzeszenie producentów zbóż we wczorajszym komunikacie informuje, że zbiory zbóż w tym roku, poza kukurydzą, będą nieznacznie niższe niż w roku 2015 i średnio od 3 do 4% wyższe niż w ostatnim pięcioleciu.

(*Głos z sali: Czternastym.*)

W 2015 r. nieco niższe w stosunku do 2014 r., ale o 3–4% wyższe niż w ciągu ostatnich 5 lat. Rzeczywiście w moim powiecie, mówię to uczciwie, w pierwszym okresie meldowania susza nie występowała i nie dotknęła...

(*Głos z sali: A co rodziło?*)

...zboż ozimych. Ale teraz, kiedy zajeżdżam do siebie na sobotę czy wpadam na chwilę innego dnia, zdarza się, że przyjedzie kilku rolników i zapytają: jak mamy oszacować to, jeśli chodzi o nasze zboże, skoro mamy zbiór mniejszy o 50%, a ty wprowadziłeś taki przepis, że oni nas wcześniej nie ujęli? Ale kiedy pytałem kilkunastu rolników o zbiory, gdy młócili pszenicę, to z ładnym gestem i uśmiechem, prawie takim, jaki ma poseł Bąk, odpowiadali: daj Boże, żeby tak było co roku. Są to więc indywidualne zdania, niektóre regiony i musimy to zrozumieć.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki**

Chciałbym, żebyśmy o suszy rozmawiali uczciwie i uczciwie stawiam sprawę. Gospodarstwa to nie tylko trwałe użytki zielone, a rolnicy zajmują się nie tylko uprawą kukurydzy, są też inne uprawy, inna produkcja.

(*Posel Romuald Ajchler*: Buraki, ziemniaki...)

Tak, buraki, ziemniaki. Dlatego te wszystkie elementy są ujmowane...

(*Posel Jacek Bogucki*: Buraków już nie ma...)

Niektórych nie ma, ale są też takie, które są, panie Bogucki. Doskonale pan o tym wie. Znamy nasze gminy...

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

...i wiemy, jak to wygląda, jaka jest kukurydza, więc troszkę ostrożniej, panie pośle Bogucki, bo niebawem spotkamy się w Szepietowie...

(*Głos z sali*: A w województwie kujawsko-pomorskim...)

...i tam rolnicy powiedzą, jak sytuacja wygląda, jeśli chodzi o kukurydzę. U jednych jest tragiczna, u innych perfekt.

(*Głos z sali*: Zmodyfikowana.)

(*Głos z sali*: Ale jest tragiczna, sam minister powiedział...)

Zgadzam się.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą Francji, dobrze, że pan poseł Ajchler to podniósł, bo słynny rolnik prawnik ogłosił to już także w mediach społecznościowych, że Francja wprowadziła ceny minimalne. Miałem w ubiegły poniedziałek spotkanie w ramach Trójkąta Weimarskiego z ministrami rolnictwa Francji i Niemiec, ale już doskonale wiedziałem, jaki był efekt wprowadzenia cen minimalnych we Francji. Jak ja od kilku miesięcy prowadzę negocjacje z sektorem przetwórczym, z organizacjami rolniczymi i prowadzącymi handel na temat dobrych praktyk handlowych, tak oni prowadzili je od 1,5 miesiąca i na szóstym spotkaniu doszli do porozumienia, że sieci handlowe i inne podmioty kupujące nie zejść poniżej wyznaczonej ceny. Po dwóch dniach cena wieprzowiny spadła we Francji o 15%, za jednym pociągnięciem. I pytam ministra finansów: Jak udało ci się wprowadzenie tej ceny minimalnej? A on mówi: Wiesz, niestety, prawnie tego zrobić nie możemy, a porozumienie społeczne ma kruchy charakter. Tak więc chciałbym, żeby nie rozpowszechniać informacji, które nie są prawdziwe, bo oczywiście chęci wszyscy mają dobre, ale funkcjonujemy w pewnych uwarunkowaniach prawnych i niestety tej ceny minimalnej wprowadzić się nie da. Później ten rolnik prawnik poprawił się, powiedział, że minister Francji to sugerował, i to prawda, że sugerował, ale niestety wprowadzić tego nie mógł.

Jeśli chodzi o organizacje rolnicze, to generalnie dobrze mi się z nimi współpracuje. Nie będę w tej sali informował, kto jakie pisma i do kogo pisze, bo to nie

ma sensu. Możecie na posiedzenie komisji rolnictwa zaprosić szefów tych organizacji i o to ich zapytać.

Nie śmiem też za państwa pośrednictwem dyskutować z prezydentem Rzeczypospolitej panem Andrzejem Dudą. Prezydent to jest majestat i uważam, że to jest poziom wykraczający ponad nasz poziom. To pan prezydent zdecyduje, kiedy ewentualnie zaangażuje się w sprawy rolne. Mnie, ministrowi rolnictwa, słudze rządowemu, nie wypada, żeby o takie rzeczy zwracać się czy apelować.

(*Głos z sali*: Tak, słudze.)

I kwestia ostatnia, dotycząca miodu i kondycji pszczół.

Muszę powiedzieć, pani poseł, że rozmawiam z pszczelarzami – mam nadzieję, że do emerytury dożyję, bo akurat to mnie interesuje, żeby tym kierunkiem produkcji się hobbistycznie zająć – i mam inną informację od nich, taką, że w tym roku, jeśli chodzi o zbiory miodu, to są one dużo lepsze niż w roku ubiegłym...

(*Posel Cezary Olejniczak*: Bo sucho było.)

...i że kondycja zdrowotna pszczół jest lepsza. Do tego stopnia jest ona lepsza, że mnie zachęcali, żeby jeszcze we wrześniu robić odkłady i przygotowywać nowe nastawienia. Na to się jednak nie zdecyduję i takiego ryzyka nie podejmę.

Myślę, że na większość...

(*Posel Cezary Olejniczak*: ARiMR jeszcze, przygotowanie ARiMR.)

Aha. Jeśli chodzi o przygotowanie ARiMR, to powiedziałem to w pierwszym wystąpieniu i jeszcze raz powtórzę...

(*Posel Romuald Ajchler*: I o ZUS, panie ministrze.)

...że jeśli Unia Europejska, Komisja Europejska odstąpi od kontroli administracyjnych na miejscu, to tak, ARMiR będzie gotowa. Jeśli trzeba przeprowadzić kontrole, to w żadnym państwie unijnym agencje nie są do tego gotowe. To jasno zostało sformułowane i powiedziane na tym spotkaniu.

Jeszcze były wdzięczne pytania...

(*Głos z sali*: ZUS.)

...o ZUS, ale także o to, z czym występował pan poseł Jurgiel. Jeśli chodzi o ZUS, to w programie nie jest on ujęty.

(*Głos z sali*: To znaczy...)

ZUS nie jest ujęty w programie.

(*Posel Romuald Ajchler*: Dlaczego? Tam nie ma suszy, panie ministrze.)

Panie pośle, jest wielu rolników, którzy prowadzą gospodarstwa i równolegle pracują poza gospodarstwami. Ja od 1986 r. cały czas płacę składki na ZUS i nie przyszło mi do głowy, żeby zarabiając poza rolnictwem...

(*Posel Cezary Olejniczak*: Chodziło po prostu o współdzielnie produkcyjne.)

(*Posel Jacek Bogucki*: Raczej podatnicy za pana płacą, panie ministrze.)

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki**

Panie pośle, ja pracowałem też zawodowo poza sferą budżetową, chcę panu przypomnieć. Pan być może nie, ale ja pracowałem zawodowo poza sferą budżetową. Tak że pracowałem na siebie, więc proszę nie mówić, że żyję tylko z podatków.

Myślę, że z sąsiadem zza Buga mamy sobie wiele do wyjaśnienia i to sobie wyjaśnimy, że tak powiem, na granicy wyznaczonej przez rzekę, bo Bug, jak to mówią, łączy.

(Poseł Jacek Bogucki: Wysechł.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Podziałyśmy.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu ministrowi.

(Poseł Romuald Ajchler: Ja też, panie marszałku.)

Pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość, w trybie sprostowania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze, jest taki miesięcznik „Top Agrar”. Te dane mam po prostu z tego miesięcznika. Wypowiedź pana prof. Doroszewskiego z IUNG – nie będę czytał całej, ale mogę to panu dać – odnośnie do stacji: Stawiamy ich tyle, na ile mamy pieniędzy. W tej chwili najgorzej wygląda sytuacja na pograniczu województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego. To jest cytat z miesięcznika „Top Agrar” z wypowiedzi pana prof. Doroszewskiego. To tyle, panie marszałku.

A, panie ministrze, w przyszłości ewentualnie dobrze by było, skoro o pszczołach już rozmawiamy, żeby pieniądze szły za rodzinami pszczelimi, a nie do pośredników. Lepiej to będzie wykorzystane.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Babalskiemu.

(Poseł Romuald Ajchler: Panie marszałku...)

Panie pośle, w jakim trybie?

(Poseł Romuald Ajchler: Sprostowania.)

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki: Jeszcze ja się zgłaszam, jeszcze ja.)

(Poseł Gabriela Mastowska: Proszę nie dawać...)

(Poseł Romuald Ajchler: To za jednym razem...)

Panie ministrze, to najpierw pan poseł Romuald Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak się nie godzi. Padło pytanie o to, co z członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którzy prowadzą gospodarstwa wielorodzinne, można powiedzieć, że żyją tylko z produkcji rolnej i płacą składki ZUS. I co, ich się nie uwzględnia? To widzę, że pan dyskryminuje, już nawet przy suszy, tę grupę zawodową. Jeżeli gospodarstw skarbowych, spółek strategicznych posiadających 100 tys. ha nie uwzględnia się przy szacowaniu strat, to dyskryminuje się te podmioty. Jeżeli nie uwzględnia się spółek popegeerowskich, które posiadają kilkaset tysięcy hektarów, to czy to znaczy, że tam, panie ministrze, nie występuje susza? Czy pan różnicuje także suszę na tę, która dotknęła gospodarstwa indywidualne, i tę, która dotknęła gospodarstwa prawne? Tak się nie robi. A więc ile potrzeba pieniędzy, żeby równo traktować spółdzielców, którzy ciężko pracują, tak samo jak rolnicy indywidualni, na ziemi, którzy w wyniku suszy nie mają dochodów? Dlaczego pan ich pomija? Dlaczego pan ich tak nie znosi? Nie rozumiem tego. Od samego początku widzę pana niechęć do innej formy pracy w rolnictwie niż indywidualna. Jeżeli pan tak ich nie znosi i również podzieli to Platforma Obywatelska, to powiedzcie tym spółdzielcom: Zbierajcie się, bo wam w niczym nie pomożemy, nie chcemy wam pomóc, ale niech ci ludzie o tym wiedzą. Oni są w Polsce i chcą być tak samo traktowani jak każdy inny podmiot pracujący. Tylko tego od pana się domagam. Pan natomiast stwierdza: a, ktoś tam w budżetówce. Nie, oni pracują w rolnictwie i tylko w rolnictwie. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Elżbieta Radziszewska)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Pan minister chce się odnieść.

Bardzo proszę, pan minister Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Pan poseł Ajchler jest znanym obrońcą spółdzielczości, dużych gospodarstw o charakterze spółek. Chcę powiedzieć tak: W rolnictwie rzeczywiście mamy zróżnicowany poziom wielkości i różne formy własności i mimo wszystko mamy zapis konstytucyjny stanowiący, że podstawą ustroju rolnego jest rodzinne gospodarstwo rolne.

(Poseł Romuald Ajchler: Niech pan nie opowiada. Bzdury pan opowiada, panie ministrze. Pan nie umie nic zrobić.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, bardzo proszę nie przeszkadzać. Miał pan swój czas.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Panie pośle, bardzo proszę, jeśli dla pana art. 23 konstytucji jest bzdurą, to dla mnie jednak jest mimo wszystko nakazem prawnym.

(Poseł Romuald Ajchler: Niech pan zlikwiduje.)

I tego nakazu będę przestrzegał.

Natomiast jeszcze małe wyjaśnienie, ponieważ pan poseł Jurgiel zwrócił uwagę na to, że 7 września składałem wniosek w sprawie suszy. Otóż składałem wniosek 14 sierpnia, a nie 7 września. Nie wiem jeszcze, jaki będzie efekt, dyskusja trwa. Dokonujemy uzupełnień i składamy wyjaśnienia w tej sprawie. Nie mam natomiast wątpliwości, że środki unijne dały impuls rozwojowy. Natomiast pan powiedział, że miały dać impuls rozwojowy. Nie mam wątpliwości, że dały impuls rozwojowy. Nominalnie – niech pan przejrzy dane – wydatki na rolnictwo z budżetu krajowego nie maleją. Rośnie budżet, a dodatkowo rosną także środki unijne. Nominalnie nie maleją. Procentowo – ma pan rację, ale jeśli dokładamy środki i krajowe, i unijne, to, jeszcze raz powtarzam, w ciągu 10 lat mamy, w ciągu 8 lat mamy wzrost z 35 mld zł do 55 mld zł wydatków na rolnictwo.

(Poseł Zbigniew Babalski: A budżet wzrósł o 70 mld zł.)

Budżet wzrósł o 70 mld zł, ale chcę zwrócić uwagę na to, że w rolnictwie wzrósł o 20 mld zł w ramach tych 70 mld zł.

(Poseł Zbigniew Babalski: Co ze stacjami, panie ministrze?)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle...

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki:**

Jeśli chodzi o stacje – bardzo krótko powiem – pan prof. Doroszewski stwierdza, że jeśli chodzi o woj. warmińsko-mazurskie, to jest trzysta...

(Poseł Piotr Walkowski: W Polsce są dokładnie 352.)

(Poseł Zbigniew Babalski: Ale ja mówiłem, że...)

...aha, w Polsce jest ponad 340 stacji Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, ale dodatkowo instytut posługuje się także stacjami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Łącznie stacji w całej Polsce jest około 900. *(Poruszenie na sali)* Tak, to prawda.

(Poseł Zbigniew Babalski: Ale skłamałem, cytując?)

Nie, nie mówiłem, że pan skłamał, ja pana o kłamstwo nie oskarżałem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania zawarte są odpowiednio w drukach nr 3871, 3874 i 3884.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw,

— o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym,

— o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania zawarte są odpowiednio w drukach nr 3858, 3888 i 3873.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— Prawo o zgromadzeniach,

— o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

— o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji,
— o uzgodnieniu płci,
— o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej.

Sprawozdania zawarte są odpowiednio w drukach nr 3857, 3863, 3869, 3867 i 3872.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (druki nr 3644 i 3871).

Bardzo proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie w sprawie rządowego projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, druki nr 3644 i 3871.

W celu szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej Komisja Finansów Publicznych powołała podkomisję nadzwyczajną, której miałam zaszczyt przewodniczyć. Podkomisja bardzo wnikliwie rozpatrzyła przedmiotowy projekt ustawy. W posiedzeniach uczestniczyli przedstawiciele wszystkich podmiotów zainteresowanych działalnością ubezpieczeniową i reasekuracyjną, w tym Komisji Nadzoru Finansowego, rzecznika finansowego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Polskiej Izby Ubezpieczeń, Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Głównym celem projektu jest implementacja do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – Wyłatalność II.

Wprowadzenie w sposób kompleksowy nowego systemu wyłatalności zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji oparte zostało o trzy filary: pierwszy to nowy system wyłatalności dotyczący wymogów kapitałowych, drugi to system zawierający

wymogi jakościowe w zakresie zarządzania oraz nadzoru, trzeci filar to obowiązki informacyjne zakładów ubezpieczeń i reasekuracji oraz dyscyplina rynkowa. W nowym podejściu odchodzi się od określania wyłatalności zakładów jedynie w aspekcie wymogów kapitałowych, ale kładzie się nacisk na powiązanie wymogów kapitałowych z rzeczywistym ryzykiem, na jakie narażony jest zakład ubezpieczeń i reasekuracji.

Projekt Wyłatalność II w założeniu ma przynieść wymierne długoterminowe korzyści społeczno-gospodarcze zarówno dla ubezpieczających, jak i dla ubezpieczonych. Korzyści te to głównie zmniejszenie prawdopodobieństwa niewyłatalności zakładów, zwiększenie konkurencyjności, a w ślad za tym zwiększenie jakości świadczonych usług, obniżenie opłat oraz większa transparentność usług.

Bardzo ważne w procedowanej ustawie są rozwiązania o charakterze prokonsumenckim, w tym wzmocnienie praw osób ubezpieczonych w ubezpieczeniach na cudzy rachunek, w szczególności w ubezpieczeniach grupowych, poprzez wprowadzenie zakazu pobierania przez ubezpieczającego wynagrodzenia, poprzez zapewnienie ubezpieczonemu informacji o warunkach umowy, poprzez obowiązek zakładu ubezpieczeń przekazania ubezpieczonemu, a także ich spadkobiercom informacji związanych z postępowaniem likwidacyjnym. Kompleksową regulacją objęto ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, tzw. polisolokaty, które obecnie stanowią duży problem dla wielu ubezpieczonych, zwłaszcza dla ludzi, którzy nie posiadają odpowiedniej wiedzy o istniejącym ryzyku związanym z takim ubezpieczeniem i nie byli o tym poinformowani przed zawarciem takiej umowy. Nowe przepisy przewidują obowiązki informacyjne przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, określone w jasny i zrozumiały sposób, w tym określenie ryzyka inwestycyjnego. Przewidują dodatkowe postanowienia, które powinny być zawarte w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Wprowadzają obowiązek przeprowadzenia przez zakład ubezpieczeń analizy potrzeb ubezpieczonego przed zawarciem umowy ubezpieczenia o charakterze inwestycyjnym. Przyznają ubezpieczonym prawo do odstąpienia od umów ubezpieczenia na życie z elementem inwestycyjnym. Dają możliwość pozasądowego rozstrzygnięcia przez rzecznika finansowego sporów między ubezpieczonymi a zakładami ubezpieczeń dotyczących umów ubezpieczenia o charakterze inwestycyjnym. I wreszcie zobowiązują zakłady ubezpieczeń do publicznego ujawniania informacji na temat ich wyłatalności i kondycji finansowej.

Proponowane rozwiązania winny poprawić i wzmocnić sytuację osób ubezpieczonych w obszarach, w których obecnie występują największe zagrożenia dla konsumentów – chodzi o wspomniane wcześniej polisolokaty. Regulacje te są korzystne dla Polaków i bez-

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow

pieczne, w związku z tym nie budziły wątpliwości na posiedzeniach podkomisji, a następnie komisji.

W trakcie prac nad projektem ustawy wiele dyskusji wywoływała kwestia dobrowolności bądź obowiązkowości przynależności zakładów ubezpieczeń do Polskiej Izby Ubezpieczeń. Zdania w tej kwestii są podzielone. W wyniku szerokiej dyskusji oraz zapoznania się z licznymi opiniami na ten temat ostatecznie przyjęto dotychczasowe rozwiązania polegające na obowiązkowej przynależności zakładów ubezpieczeń krajowych i zagranicznych do Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Na mocy ustawy Polska Izba Ubezpieczeń będzie upoważniona do tworzenia i prowadzenia informatycznej bazy danych w zakresie statystyki ubezpieczeniowej, a także będzie udostępniać swoim członkom dane zgromadzone w tej bazie.

Ustalono także kompetencje Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego dotyczące tworzenia i prowadzenia przez fundusz informatycznej bazy danych w zakresie niezbędnym do identyfikacji, weryfikacji i przeciwdziałania naruszaniu interesów uczestników rynku ubezpieczeniowego.

Pragnę podkreślić, że procedowany projekt ustawy zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z dnia 22 maja 2003 r. Znaczna część obecnie obowiązujących przepisów dotyczących działalności ubezpieczeniowej jest utrzymana w projekcie. Większość przepisów zawartych w projekcie, dotyczących implementacji przepisów unijnych, wejdzie w życie 1 stycznia 2016 r., a więc w terminie określonym do wprowadzenia dyrektywy Wypłacalność II.

Komisja Finansów Publicznych przyjęła sprawozdanie podkomisji oraz rozpatrzyła wszystkie dodatkowo zgłoszone poprawki. W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Grażyna Ciemniak w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani poseł, oddaję pani głos.

Posel Grażyna Ciemniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy

o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3871.

Projektowana ustawa kompleksowo reguluje działalność ubezpieczeniową i reasekuracyjną. Po wejściu w życie nowej ustawy utraci moc obecnie obowiązująca ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Kompleksowa regulacja jest celowa, ponieważ oprócz implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/138/WE z 23 listopada 2009 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, tzw. dyrektywy Wypłacalność II, projektowana ustawa wprowadza rozwiązania pozwalające wyeliminować patologiczne działania związane z polislokatami, zapewniające lepszą ochronę ubezpieczonych i wzmacniające pozycję ubezpieczonych, a także usprawniające funkcjonowanie jednolitego rynku. Projektowana ustawa reguluje warunki wykonywania działalności w zakresie ubezpieczeń osobowych i ubezpieczeń majątkowych oraz działalności reasekuracyjnej, a także warunki wykonywania zawodu aktuariusza, sprawowania nadzoru ubezpieczeniowego, sprawowania nadzoru nad zakładami ubezpieczeń i zakładami reasekuracji w grupach oraz organizacji i funkcjonowania ubezpieczeniowego samorządu gospodarczego.

Sprawozdawca komisji pani poseł Zofia Czernow szczegółowo omówiła projekt ustawy i zmiany, które zostały wprowadzone podczas prac komisji. Ja chciałabym zwrócić uwagę na niektóre z nich. W związku z uchwaleniem i podpisaniem przez prezydenta ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym, zgodnie z którą rzecznik ubezpieczonych staje się rzecznikiem finansowym, w przedmiotowym projekcie dostosowano zapisy do uchwalonej już wcześniej ustawy. Na uwagę zasługuje również doprecyzowanie kwestii umów ubezpieczenia grupowego. W rezultacie prac komisji w projekcie zawartym w sprawozdaniu uwzględniono także obligatoryjność przynależności zakładów ubezpieczeń do Polskiej Izby Ubezpieczeń, uwzględniając opinie prawne, uwagi kierowane do komisji dotyczące zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i z zasadą swobody przedsiębiorczości wyrażoną w art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej, a także charakterystykę rynku ubezpieczeń w Polsce. Na poparcie zasługuje również uregulowanie prawne umożliwiające prowadzenie informatycznych baz danych w zakresie statystyki ubezpieczeniowej przez Polską Izbę Ubezpieczeń. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., z wyjątkiem niektórych przepisów, które są wskazane w art. 504.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest za uchwaleniem projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, zawartego w druku nr 3871. Życzę zakładom ubezpieczeń i reasekuracji oraz ubezpieczonym, aby nowe rozwiązania dobrze sprawdziły się w praktyce. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

Ta ustawa ma 350 stron, 500 artykułów. Jest to ustawa ustrojowa właściwie, dotycząca każdego Polaka, dotycząca działalności kilkudziesięciu firm ubezpieczających na polskim rynku, dotycząca miliardów, dziesiątek miliardów składek płaconych przez Polaków w różnej postaci, na różne formy ubezpieczeń. Mimo że rząd miał na prace nad tą ustawą kilka lat, parlament dostał właściwie miesiąc, i to miesiąc wakacyjny, miesiąc przerwy, w którym miał tę ustawę przyjąć. Podkomisja pracowała w trakcie przerwy wakacyjnej, co nie jest dla mnie żadnym problemem, ale pracowała pod presją czasu. Prawnicy sejmowi wykonali ogrom pracy, którą skończyli w dniu wczorajszym rano. Chodzi o pracę nad sprawozdaniem podkomisji. Wczoraj rano jako komisja otrzymaliśmy ten druk. W dniu wczorajszym komisja przyjęła ten druk, a w dniu dzisiejszym odbywa się drugie czytanie. Jak nazwać tryb pracy nad tak ważnym rozwiązaniem? Wczoraj powiedziałem, że jest to obozowy tryb pracy, bo zamyka się nas i każe przyjąć rozwiązanie pod presją czasu, bez możliwości przeprowadzenia dogłębnej analizy, bez możliwości wypowiedzenia się na posiedzeniu komisji przedstawicieli strony społecznej, zakładów ubezpieczeń, a także ubezpieczających się beneficjentów albo ofiar tej ustawy. Dwa dni pracy nad sprawozdaniem podkomisji i głosowanie, które pewnie odbędzie się jutro lub najpóźniej w piątek – klub Prawo i Sprawiedliwość nie może wziąć odpowiedzialności za taki tryb pracy i za efekty tej pracy. Przecież na jednym z ostatnich posiedzeń znieśliśmy ograniczenie dotyczące możliwości budowy supermarketów, chodzi o decyzję o warunkach zabudowy, bez planu zagospodarowania, bez spełnienia żadnych warunków. Stało się to przypadkiem, nie wiadomo, kto zawinił. Ile w tych 500 artykułach może być takich pomyłek, po prostu pomyłek, błędów celowych czy niezawinionych?

Ten projekt ustawy nie reguluje problemów polisokat, o których mówiła pani poseł, historycznych, wcześniejszych polisokat. Nie ma takich uregulowań. Ludzie, często to były osoby starsze, które nie były w stanie sprawdzić warunków, na których przystępują do tej, w cudzysłowie, oferty, po prostu zostali oszukani i nie byliśmy w stanie wypracować roz-

wizań, które uporządkowałyby to dla tych, którzy wcześniej zawarli te umowy. Nie ma szacunków skutków wejścia w życie tego projektu ustawy dla ubezpieczających się, kosztów finansowych, jakie poniosą choćby w postaci podwyższenia składek. Nikt nie próbował tego oszacować. Ile jeszcze błędów w tym projekcie ustawy może być?

Pani minister odpisała na moje pytanie dotyczące nielegalnego lobbowania na rzecz tego projektu ustawy z datą 25 sierpnia. W tej odpowiedzi dalej jest napisane, że jeżeli chodzi o sprawę obowiązkowej przynależności zakładów ubezpieczeń do PIU, to nadal jest podtrzymywane stanowisko rządu, że nie powinno być obowiązkowej przynależności. Nagle zmieniliście zdanie. To jest przyznanie się do tego, że coś w tym zapisie było nie w porządku, że ten zapis pojawił się jednak nieprzypadkowo i mógł być przedmiotem nielegalnego lobbingu, o którym ministerstwo – być może pani minister wie – nie wie, nie wie o tym, kto i w jaki sposób próbował na to wpływać. Poseł, którego to dotyczyło, nie mógł się odnieść do zarzutów, bo nie było go na żadnym z posiedzeń komisji, w których uczestniczyłem, a po prostu chciałem go o to spytać, patrząc mu prosto w oczy. *(Dzwonek)*

Wątpliwości dotyczących tego projektu ustawy jest tak wiele, że nie możemy podjąć odpowiedzialnej decyzji o głosowaniu za tym projektem ustawy. Proponujemy kolejne poprawki do tych, które zgłoszono wczoraj na posiedzeniu podkomisji, którymi próbuje się poprawić przynajmniej część zapisów. W tej chwili składam je na ręce pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Józef Zych.

Panie marszałku, bardzo proszę.

Poseł Józef Zych:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego śledził przebieg prac nad rządowym projektem ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej i uczestniczył w nich.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że działalność ubezpieczeniowa, ubezpieczenia to dziś oddzielna dziedzina. To jest cała dziedzina nie tylko faktyczna, ale i prawna. Od kilku lat w gronie specjalistów prawa cywilnego i ubezpieczeniowego dyskutujemy nad tym, czy przepisy dotyczące ubezpieczeń nie powinny być wyłączone w oddzielny kodeks ubezpieczeń, bo materia jest niezwykle skomplikowana. W związku z tym w imieniu klubu oświadczam, że istotnie była potrzeba podjęcia szeregu problemów, tak jak one zostały postawione w projekcie ustawy.

Posel Józef Zych

Na dzień dzisiejszy całą istotą i osiągnięciem jest to, że Ministerstwo Finansów, nadzór ubezpieczeniowy i Sejm wspólnie dostrzegły bardzo istotne problemy, które wymagają uregulowania przede wszystkim z punktu widzenia ubezpieczonego. Jeżeli popatrzymy na dwa systemy: bankowy, o którym kolega przed chwilą był uprzejmy wspomnieć, i ubezpieczeniowy, to trzeba przyznać, że w tych dziedzinach niektóre zakłady ubezpieczeń kompletnie nie przykładały się, nie były uczciwe, rzetelne, praworządne. Dlatego dzisiaj jest to pierwsze zadanie dla Polskiej Izby Ubezpieczeń.

W imieniu klubu PSL oświadczam, że od początku staliśmy na stanowisku, aby utrzymać tę obowiązkowość już nie w imię konstytucyjnych zasad, ale w imię interesów Polski. Dziś jest istotne, aby podejmować działania mobilizujące zakłady ubezpieczeń, aby przede wszystkim skończyć z bezprawiem, z wprowadzaniem w błąd i nieuczciwymi praktykami.

Drugą bardzo istotną sprawą jest to, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wykazał, iż rząd może mieć swoje stanowisko, ale ostatecznie to w Sejmie wypracowuje się projekty ustaw. I to jest drugie bardzo istotne osiągnięcie.

Panie i Panowie! W tym projekcie, który został zaprezentowany, jest wiele istotnych i słusznych rozstrzygnięć. Przed chwilą zostały zgłoszone poprawki, które oczywiście wymagają odpowiedniego podejścia i rozważenia. Ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, na to, do czego doprowadziło nas szybkie procedowanie takiego materiału. Otóż przygotowując zmiany w ustawie – art. 420 – czyli proponując zniesienie obowiązkowości, zaprojektowano w tym kontekście art. 421, a myśmy w ogóle w tym procesie nie zwrócili uwagi, teraz to się okazuje, że jest tu pewna sprzeczność. Pozwolę sobie to przytoczyć. Otóż art. 420 ust. 1 mówi: Krajowe zakłady ubezpieczeń i zagraniczne zakłady ubezpieczeń wykonujące działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tworzą ubezpieczeniowy samorząd gospodarczy. W ust. 2 czytamy: Organizacją ubezpieczeniowego samorządu jest Polska Izba Ubezpieczeń. Natomiast art. 421, który pozostał, stanowi: Przepisy niniejszego rozdziału nie wyłączają możliwości utworzenia ubezpieczeniowego samorządu gospodarczego na zasadach określonych w ustawie z 30 maja 1989 r. Wysoki Sejmie, nie może być dwóch rzeczy: z jednej strony jest obowiązkowa przynależność, są zadania określone ustawowo, a z drugiej strony jest odesłanie. Czyli, innymi słowy, prawidłowa interpretacja doprowadziłaby do tego, że jest obowiązkowa przynależność do PIU, a przy tym możecie sobie tworzyć na zasadzie innej ustawy jeszcze drugi, czwarty, piąty samorząd. Oczywiście dla mnie jako dla (*Dzwonek*) prawnika sprawa jest oczywista...

Pani marszałek, pani pozwoli jeszcze chwileczkę...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Proszę skończyć. Proszę o konkluzję.

Posel Józef Zych:

...jest dla mnie oczywiste, że ma zastosowanie tutaj ustawa o działalności ubezpieczeniowej. Ja nie zgłaszam poprawki w tym zakresie, tylko zwracam uwagę na ten problem. Mam nadzieję, że on zostanie podjęty w Senacie, bo naszym wspólnym interesem jest to, żeby ustawa była czytelna.

Panie i Panowie! Właśnie ta ustawa dowiodła, ten projekt, że można mieć różne zdania, i bardzo dobrze, i wypracować projekt, który odpowiada przede wszystkim dzisiejszym potrzebom ubezpieczeniowym i potrzebom rynku ubezpieczeniowego.

I jeszcze jedna rzecz. Ostatnio niektóre zakłady ubezpieczeń ciągle mówią nam o dobrych praktykach. Ja przeanalizowałem te propozycje i chciałbym powiedzieć, że wiele z nich jest słusznych, ale część tych praktyk nie oznacza niczego innego, tylko porządne wykonywanie swoich obowiązków. A więc gdyby wszystkie zakłady stosowały się do tej zasady, nie trzeba by dziś mówić o dobrych praktykach, bo dobra praktyka powinna wynikać przede wszystkim z porządnej realizacji przyjętych na siebie zadań. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę... Nie, już zakończyliśmy wystąpienia.

Pan poseł Krzysztof Kłosowski w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył swoje wystąpienie do protokołu^{*)}.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Zgłosiła się pani minister Izabela Leszczyna, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Izabela Leszczyna:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałabym przede wszystkim podziękować parlamentarzystom za bardzo intensywną, ale też bardzo konstruktywną pracę nad tym projektem ustawy i za zrozumienie, że implementacja przepisów dyrektywy Solvency II i wprowadzenie ich w życie są bardzo ważne i korzystne dla Polaków ubezpieczających się w zakładach ubezpieczeniowych. Bardzo dziękuję pani prze-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Izabela Leszczyna

wodniczącej, pani poseł Zofii Czernow, która wbrew temu, o czym pan mówił, panie pośle Bogucki, dopuściła w trakcie dwudniowych posiedzeń swojej podkomisji do głosu wszystkich, którzy chcieli się wypowiedzieć. Każdy, przede wszystkim strona społeczna, przedstawiciel każdej instytucji, każdego stowarzyszenia mógł mówić tak długo, jak chciał. Ja naprawdę uczestniczyłam we wszystkich posiedzeniach od początku do końca. Za to pani poseł bardzo, bardzo dziękuję, bo myślę, że dzięki temu było możliwe uzyskanie konsensusu.

Dziękuję panu marszałkowi Zychowi za to, co podkreślił – że Wysoka Izba jest tym ostatnim i najważniejszym elementem procesu legislacyjnego. To państwo jesteście ustawodawcami, a więc mówienie o tym, że rząd uległ i zmienił zdanie, jest trochę nie na miejscu. Przychodzimy z projektem rządowym, Rada Ministrów podjęła decyzję – wskutek opinii ministra spraw zagranicznych i wielu innych podmiotów, które uczestniczyły w procesie legislacyjnym, podjęła określoną decyzję dotyczącą PIU. Wysoki Sejm raczył tę decyzję zmienić. Musi pan poseł przyznać, że jako przedstawiciel rządu byłam niezwykle koncyliacyjna i powiedziałam, że pozostawiam tę decyzję mądrości Wysokiej Izby. Nie wiem, czego jeszcze można oczekiwać od rządu. Mało tego, panie pośle, ja przyjąłam prawie wszystkie pana poprawki, a pan nam tu mówi, że...

(Poseł Jacek Bogucki: Zostało jeszcze 5.)

...zachowaliśmy się nie tak, jak pan oczekiwał. Nie będę przechodziła w taki ton, w jaki przeszedł pan poseł. Nie chcę wracać do tych insynuacji. Ale jeśli był jakiś niedozwolony lobbing, to myślę, że artykuły prasowe były raczej tego typu działaniem, które miało na celu wpłynięcie na postawę rządu. Powtórzę – mówiłam to niedawno przy okazji innej ustawy – że rząd nie boi się nacisków żadnych grup lobbystycznych, bo mamy jeden cel: tworzyć prawo dobre dla polskich obywateli. I tylko taki cel nam przyświeca od początku kadencji do jej końca.

Może tylko jeszcze jedna kwestia, o której wspominał pan marszałek, chyba art. 421.

(Poseł Józef Zych: Tak.)

Panie marszałku, tak naprawdę to nie jest nasze przeoczenie, chociaż jeśli Wysoki Senat zechce wprowadzić poprawkę, to pewnie się z nią zgodzimy. Na podstawie ustawy o izbach gospodarczych zakłady ubezpieczeniowe mogą tworzyć samorządy takie, jakie chcą, i tutaj nie jesteśmy w stanie ograniczyć ich tą ustawą. Wprowadziliśmy przepis, na jakim zależało panu marszałkowi, także wielu parlamentarzystom, który mówi, że Polska Izba Ubezpieczeń jest organizacją obowiązkową. Jeśli ten przepis ma przyczynić się do tego, że polski rynek ubezpieczeń będzie lepszym, bardziej etycznym rynkiem, na którym polski kapitał będzie miał większe znaczenie, to polski rząd tylko może się cieszyć z tego powodu. Cieszę się, że doszliśmy do takiego konsensusu i że ten projekt

będzie przyjęty przez Sejm tej kadencji, bo to naprawdę dobry projekt, przede wszystkim dla osób ubezpieczonych. Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

W trybie sprostowania pan marszałek Józef Zych.
(Poseł Józef Zych: Tak.)

Bardzo proszę, panie marszałku, 2 minuty na sprostowanie.

Poseł Józef Zych:

Pani Marszałek! Pani Minister! Chciałbym pani podziękować za takie podejście, właśnie za wypracowanie pewnych zasad, bo przecież nie chodzi nam o interes indywidualny.

Podkreśliłem jedną rzecz, jeżeli chodzi o art. 421, a już wiem, że została zgłoszona poprawka, bo kolega mi przed chwilą powiedział. Jako prawnik nie mam wątpliwości, że samorząd może tworzyć, tylko nie może wchodzić to – działalność w ramach tamtych przepisów – w obowiązki i prawa Polskiej Izby Ubezpieczeń. Zwróciłem na to uwagę dla czystości sprawy, żeby ktoś nie zaczął tego w ten sposób interpretować. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Na zakończenie głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Z wielkim zdziwieniem, powiem wprost, wysłuchałam wypowiedzi pana posła Jacka Boguckiego, dlatego że mieliśmy pełną świadomość, że projekt jest obszerny, czasu nie było dużo, więc jako przewodnicząca podkomisji wsłuchiwałam się w głosy członków komisji, czyli państwa posłów, i przygotowaliśmy specjalne materiały dodatkowe. Ministerstwo Finansów, za co ponownie dziękuję, przygotowało zestawienie porównawcze: przepisy dotychczas obowiązujące i przepisy wprowadzane, które pozwoliło w sposób bardzo jasny i dokładny zorientować się, które przepisy są nowe, a które pozostawiamy w dotychczasowym brzmieniu. Przepisów, które pozostają w dotychczasowym brzmieniu, o czym mówiłam w swoim wystąpieniu, jest dosyć dużo. Tworzymy nową ustawę, ale wiele regulacji pozostało. I w żadnym wypadku nie mogę zgodzić się z tym, że było to prowadzone pod presją czasu, w sposób, który ograniczał możliwość dyskusji i rzetelne rozpatrzenie projektu usta-

Posel Zofia Czernow

wy. Mało tego, na wnioski posłów, indywidualne wnioski zgłaszane do mnie jako przewodniczącej, występowałam do Biura Analiz Sejmowych o dodatkowe opinie. Zbieraliśmy dodatkowe informacje, wszystkie, które w którymkolwiek momencie zostały zgłoszone.

W początkowej fazie prac nad projektem, kiedy była ogólna dyskusja, proszę sobie przypomnieć, ja wręcz zachęcałam instytucje zainteresowane tą ustawą, w tym Polską Izbę Ubezpieczeń, do szerokiego wypowiedzania się i zgłaszania swoich wątpliwości. Jak pamiętam, panie pośle, powiem to z przykrością, pan ani razu nie zabrał głosu w dyskusji nad tym projektem, nawet nie powiedział pan: za szybko, nie zgadzam się, mam wątpliwości. Nie zabierał pan w ogóle głosu, a dziś nagle pan wszystko krytykuje i brakuje panu wiedzy, aby podjąć decyzję o sposobie głosowania. Chcę podkreślić, że w naszym posiedzeniu uczestniczył pan marszałek Józef Zych, który jest wybitnym specjalistą w dziedzinie ubezpieczeń. Brał udział w posiedzeniach podkomisji i wspierał nas swoją wiedzą.

Natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę, że projekt zawierał ok. 500 artykułów, to zobaczymy, że liczba poprawek zgłoszona do projektu była bardzo mała. Dlaczego? Dlatego że poprawki, które zostały zgłoszone, w zasadzie obejmowały dwie grupy spraw i jak gdyby nakładały się na siebie. To nie były poprawki, które dotyczyły całego tekstu. Tutaj chcę zwrócić uwagę na to, co w tej ustawie czy w pracach nad nią było bardzo znamienne, mianowicie to, że o ile w pierwszym projekcie rządowym, który się pojawił, zniesiono obligatoryjność przynależności do Polskiej Izby Ubezpieczeń, o tyle podczas dyskusji, po zapoznaniu się z wieloma analizami i dodatkowymi opiniami, w tym konstytucjonalistów, członkowie podkomisji doszli do wniosku, że jednak pozostawiamy tę obligatoryjność. To jest pierwsza grupa zagadnień, która wywołała dużą dyskusję.

Druga grupa dotyczy bazy danych. Przypomnę, że w projekcie rządowym kwestie związane z bazą danych zostały w dużej części przekazane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, a nie do Polskiej Izby Ubezpieczeń. Dopiero podczas dyskusji wszyscy jednogłośnie doszliśmy do wniosku, że bazy danych powinny pozostać w PIU, i na mocy ustawy wprowadzono szczegółowe rozwiązania, jak ma to wyglądać. Ale chcę powiedzieć, że zanim tak się stało, Polska Izba Ubezpieczeń wspólnie z Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym prowadziła dyskusję, również w Ministerstwie Finansów, bo poszukiwaliśmy najlepszych rozwiązań.

Myślę, że praca nad tym projektem, mimo że nie trwała miesiącami, praca, która opierała się na dyskusji, na szukaniu i wypracowywaniu rozwiązań, jest bardzo dobrym przykładem, bo potwierdza, że Sejm i jego komisje wprowadzają zmiany do rządowych projektów, jeżeli są one słuszne. Uważam, że wszyscy powinniśmy odczuwać satysfakcję z tej pra-

cy, bo ten projekt będzie służyć Polakom. Po pierwsze, wprowadzamy nim dyrektywę Wyplacalność II, która jest dla nas ważna i powinniśmy ją wprowadzić do polskiego porządku prawnego, po drugie, regulujemy kompleksowo obszar, w którym brak regulacji narażał Polaków na duże straty. Szeroko to omawiałam, chodzi o ubezpieczenia, w których były mało przejrzyste umowy wprowadzające Polaków w błąd, zwłaszcza tych, którzy nie znali zasad i skali ryzyka, jakie występuje przy polisokatach. Jestem głęboko przekonana, że jest to dobry projekt, który realizuje swój cel. Niektóre regulacje odbiegają od propozycji rządowych, ale doszliśmy wszyscy do przekonania, że są one słuszne.

Dlatego też chciałabym bardzo serdecznie podziękować za pracę. Mimo że był to okres wakacji, posłowie w bardzo licznym składzie pracowali nad tym projektem, byli przygotowani do debaty i jestem przekonana, że Wysoka Izba przyjmie projekt ustawy dla dobra Polaków w celu poprawy systemu ubezpieczeń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy...

(*Posel Jacek Bogucki*: Pani marszałek, sprostowanie.)

Pani poseł nie odniosła się...

(*Posel Jacek Bogucki*: Ale pani poseł mówiła...)

Przepraszam, panie pośle. Pani poseł sprawozdawca nie odniosła się do tego, co pan mówił, nie wynikało też z jej wypowiedzi, że pana nie zrozumiała. Odniosła się tylko do pana aktywności w komisji. Dziękuję bardzo.

(*Posel Jacek Bogucki*: Odniosła się...)

Panie pośle, nie dopuszczam.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo dziękuję za debatę w tym punkcie.

(*Posel Jacek Bogucki*: Chciałbym odpowiedzieć pani poseł.)

Pan poseł może się zwrócić do pani poseł Czernow wprost.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3697 i 3874).

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Konwińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła projekt rządowy w dniach 24 lipca, 8 i 9 września 2015 r. i prosi o przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 3874.

Projekt został bardzo dokładnie omówiony w czasie pierwszego czytania, również podczas prac w branżowej podkomisji, więc może nie będę szczegółowo o nim mówił. Wspomnę tylko, że nowelizacja składa się z dwóch części. W pierwszej wprowadza się do porządku krajowego przepisy trzech dyrektyw, które powinny być implementowane do końca tego roku. Dwie z nich nowelizują dyrektywę regulującą opodatkowanie dywidend wypłacanych między podmiotami powiązanymi, a trzecia wprowadza zmiany w dyrektywie dotyczącej automatycznej wymiany informacji między państwami członkowskimi o dochodach z oszczędności wypłacanych na rzecz osób trzecich. Druga część proponowanej nowelizacji dotyczy przepisów związanych z koniecznością prowadzenia dokumentacji przez podmioty powiązane.

Jeszcze raz w imieniu Komisji Finansów Publicznych proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu zawartego w sprawozdaniu komisji z druku nr 3874. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w dyskusji w imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Grażyna Ciemniak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Grażyna Ciemniak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3874.

Projektowana ustawa ma na celu wyeliminowanie wad dotychczas obowiązujących regulacji w odniesieniu do opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek oraz w odniesieniu do opodatkowania spółek powiązanych z różnymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Podmioty, stosując agresywne techniki planowania podatkowego, wykorzystują luki prawne w systemach podatkowych oraz niespójności w celu unikania płacenia części należnych podatków. Dotyczy to regulacji zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i w poszczególnych państwach członkowskich. Przepisy w tej dziedzinie często nie są w pełni skuteczne, szczególnie ze względu na transgraniczny charakter wielu struktur oraz zwiększoną mobilność kapitału i osób. Praktyki polegające na uchylaniu się od płacenia należnych podatków od dochodów podważają sprawiedliwy podział obciążeń pomiędzy podatnikami, zakłócają uczciwą konkurencję, a także zmniejszają równe szanse państw członkowskich w zakresie poboru podatku. Dlatego też projektowana ustawa wdraża do polskiego ustawodawstwa dyrektywę Rady 2014/48/UE zmieniającą dyrektywę z 2003 r. nr 48/WE w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek. Projektowana ustawa wdraża także dyrektywę Rady 2014/86/UE zmieniającą dyrektywę 2011/96/UE w sprawie wspólnego opodatkowania mającego zastosowanie w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych różnych państw członkowskich oraz dyrektywę Rady 2015/121 zmieniającą dyrektywę Rady 2011/96/UE w sprawie wspólnego systemu opodatkowania mającego zastosowanie w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych różnych państw członkowskich.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest za przyjęciem projektu ustawy zawartego w druku nr 3874, jednak wraz z poprawką legislacyjną, która jest konieczna. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera zawarte w projektowanej ustawie rozwiązania, które zmierzają do zapewnienia równych szans państw członkowskich w zakresie poboru podatków, a także uczciwej konkurencji między podmiotami.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przekazuję pani marszałek poprawkę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Posel Andrzej Szlachta

Nowelizacja tej ustawy wiąże się z koniecznością dostosowania polskich przepisów podatkowych do zmian w prawie Unii Europejskiej w zakresie opodatkowania dochodów z oszczędności, wspólnego systemu opodatkowania w przypadku spółek powiązanych oraz wymogów związanych z dokumentacją transakcji pomiędzy podmiotami powiązanymi. Wymienione zmiany ustawowe stanowią wdrożenie do polskiego prawa podatkowego trzech dyrektyw Unii Europejskiej z 2014 i 2015 r. Ponadto celem projektu jest wdrożenie kodeksu postępowania w zakresie dokumentacji transakcji pomiędzy podmiotami powiązanymi w Unii Europejskiej, który został ogłoszony w rezolucji Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych w Radzie.

Projektowana nowelizacja wprowadza w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych nowy rozdział 7a regulujący kompleksowo zasady przekazywania informacji o wypłatach odsetek. W ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych wprowadza się ogólną klauzulę zapobiegającą nadużyciom w przypadku stosowania zwolnienia z opodatkowania dochodów z dywidend i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych na podstawie art. 20 ust. 3 oraz art. 22 ust. 4 tej ustawy. W obu ustawach podatkowych wprowadza się zmiany dotyczące przepisów nakładających obowiązek sporządzenia i przedłożenia dokumentacji transakcji pomiędzy podmiotami powiązanymi oraz zmiany związane z wprowadzeniem nowego rozdziału i nowych jednostek redakcyjnych.

Wprowadzono również zmiany w zakresie zwolnienia od podatku uposażenia otrzymywanego przez funkcjonariuszy organizacji międzynarodowej oraz równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego, wypłacanego funkcjonariuszom służb wywiadu i kontrwywiadu wojskowego.

W Kodeksie karnym skarbowym z 10 września 1999 r. wprowadzono zmianę związaną z dostosowaniem tego przepisu do nowych jednostek redakcyjnych ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W obecnie obowiązujących regulacjach występują wady prawne zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i w poszczególnych państwach członkowskich w odniesieniu do opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek oraz w odniesieniu do opodatkowania spółek powiązanych z różnych państw członkowskich Unii Europejskiej. Obecne ustawodawstwo nie obejmuje niektórych innowacyjnych produktów finansowych stanowiących odpowiednik odsetek od wierzytelności, jak również płatności odsetek w ramach struktur wykorzystujących podmioty pośredniczące, co jest wykorzystywane przez niektóre podmioty do unikania opodatkowania dochodów z tego tytułu.

Systemy podatkowe w wielu krajach pozwalają podmiotom na sztuczne przesuwanie dochodów do

swoich jurysdykcji, co zachęca do agresywnego planowania podatkowego. Zjawiska takie występują również w Polsce. Przepisy krajowe nie są w pełni skuteczne ze względu na transgraniczny charakter wielu struktur oraz zwiększoną mobilność kapitału i osób.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie budzi wątpliwości cel opracowania przez rząd projektu omawianej ustawy, jednak Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość krytycznie ocenia sposób prowadzenia prac nad tą ustawą. Jej projekt wpłynął do Sejmu 21 lipca, a już 23 lipca odbyło się pierwsze czytanie. W dniu 5 sierpnia podkomisja stała do monitorowania systemu podatkowego przyjęła sprawozdanie z poprawkami. Warto dodać, że nie były prowadzone konsultacje poprzedzające przygotowanie projektu, tzw. prekonsultacje publiczne.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu podczas głosowania nad przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Romuald Garczewski.

Bardzo proszę.

Posel Romuald Garczewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Projektowane rozwiązanie uwzględnia przepisy prawa Unii Europejskiej, które narzucają państwom członkowskim minimalne wymogi w zakresie konstrukcji klauzuli. Ma to na celu zagwarantowanie spójności jej stosowania na całym obszarze Unii Europejskiej. Celem projektowanej ustawy jest dostosowanie polskich przepisów podatkowych do zmian wprowadzonych w prawie Unii Europejskiej w zakresie opodatkowania dochodów z oszczędności oraz w zakresie wspólnego systemu opodatkowania mającego zastosowanie w przypadku spółek powiązanych. Zmiany wprowadzają również wspólne dla krajów Unii Europejskiej podejście w zakresie wymogów związanych z dokumentacją transakcji pomiędzy podmiotami powiązanymi. Stosowanie jednolitego rozwiązania na szczeblu unijnym zapobiegnie możliwości wybierania przez podatników najkorzystniejszych dla siebie przepisów, chodzi o sytuację, w której spółki inwestują za pośrednictwem spółek zależnych w państwach członkowskich, w których przepisy za-

Posel Romuald Garczewski

pobiegające nadużyciom są łagodniejsze lub nie obowiązują wcale. Należy podkreślić, iż zdecydowano się na przyjęcie klauzuli w minimalnym wymaganym zakresie, pomimo że dyrektywa dopuszcza możliwość stosowania przez państwa członkowskie bardziej rygorystycznych przepisów służących zapobieganiu uchylania się od opodatkowania. Uwzględniając kodeks postępowania Unii Europejskiej w zakresie dokumentacji oraz rekomendacje OECD, proponuje się zmiany przepisów podatkowych wprowadzające trzy-stopniową znormalizowaną i częściowo zcentralizowaną dokumentację pomiędzy podmiotami powiązanymi. Dokumentacja ta składać się może z dokumentacji grupowej, dokumentacji na poziomie lokalnym i raportowania według krajów.

Proponuje się zróżnicowanie obowiązku dokumentacyjnego, wprowadzając do przepisów o dokumentacji zapis o wyłączeniu z obowiązku sporządzania dokumentacji przedsiębiorców prowadzących działalność w skali mikro.

Funkcjonariusze Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego będą otrzymywać równoważnik pieniężny za brak lokalu mieszkalnego wolny od podatku, podobnie zresztą jak – tak było do tej pory – funkcjonariusze Policji, Służby Więziennej czy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Abstrahując od formy procedowania, uważam, że niezbędne jest przyjęcie stosownego projektu ustawy z poprawkami, które zostały wypracowane w komisjach. Dlatego też, pani marszałek, Wysoka Izbo, panie ministrze, klub PSL-u zgłasza za przyjęciem tego projektu ustawy.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Nie ma pana posła.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ramach konsultacji publicznych wpłynęły stanowiska i propozycje wielu organizacji, m.in. Konfederacji Lewiatan, która zgłosiła najwięcej uwag. Kilka z nich ministerstwo uwzględniło. Jedną z propozycji Konfederacji Lewiatan dotyczyła wyłączenia z obowiązku dokumentacyjnego transakcji w zakresie usług o niskiej wartości. Ministerstwo Finansów nie uwzględniło tej propozycji, sugerując, że prace doty-

czące uproszczenia obowiązków w tym zakresie będą kontynuowane w przyszłości. Stąd moje pytanie do pana ministra: Dlaczego już na tym etapie prac nad tym projektem ustawy nie uwzględniono tej według mnie sensownej propozycji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pan minister Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie pośle, ta uwaga została częściowo uwzględniona. Wprowadziliśmy algorytm i kwota, od której trzeba będzie raportować, rośnie wraz z obrotem firmy. Należy też zaznaczyć, że zastrzegamy sobie prawo do tego, żeby można było potem analizować każdą transakcję, bo jak pan doskonale wie, może się okazać, że część tych transakcji tylko pozornie wygląda na transakcje o niskiej wartości, a tak naprawdę tam się kryją grubsze rzeczy.

Reasumując, jak rzadko kiedy, to też powiem tak na marginesie, te uwagi, które spłynęły od partnerów społecznych, zostały przeanalizowane i te główne kwestie, np. dotyczące terminu wejścia tego rozwiązania w życie czy określenia tych progów inaczej, zostały zrealizowane. Zresztą proszę zwrócić uwagę na to, że ani na posiedzeniu podkomisji, ani na posiedzeniu komisji nie pojawili się przedstawiciele przedsiębiorców. Jak widać, doszli do wniosku, że uwagi, które zgłosili, uwzględniliśmy w sposób zadowalający. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Zbigniew Konwiński.

Posel Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padł zarzut, że może zbyt szybko procedowaliśmy nad tym projektem ustawy, że był to zbyt szybki tryb: podkomisja, komisja. Chciałbym tylko, bo ten zarzut padł ze strony Prawa i Sprawiedliwości, uświadomić gwoźli sprawiedliwości, że w posiedzeniu podkomisji, która bardzo szczegółowo debatowała nad tym projektem ustawy, nie uczestniczył ani jeden przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości,

Posel Zbigniew Konwiński

a w dniu wczorajszym nie mogliśmy przegłosować sprawozdania komisji, bo na sali w największym stopniu brakowało właśnie posłów Prawa i Sprawiedliwości i zwyczajnie nie było kworum. To tak gwoili sprawiedliwosci, zebyśmy zajrzeli rowniez do swojego ogródka.

Dziękuję wszystkim, którzy pracowali nad tym projektem ustawy. Dziękuję rowniez za deklarację, że w zasadzie nie będzie głosów sprzeciwu, bo jak rozumiem, będzie głos wstrzymujący się ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że po zaopiniowaniu tej poprawki, tylko i wyłącznie o charakterze legislacyjnym, projekt ustawy będzie przyjęty jeszcze na tym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, by Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo serdecznie dziękuję za udział w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (druk nr 3678 i 3798).

Bardzo proszę pana posła Bogusława Wontora o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bogusław Wontor:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, druk nr 3678 i 3798.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 23 lipca 2015 r. odbyło się na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży pierwsze czytanie. Komisja podjęła decyzję o skierowaniu projektu ustawy do stałej podkomisji do spraw młodzieży. 4 sierpnia 2015 r. podkomisja do spraw młodzieży przyjęła sprawozdanie. 5 sierpnia Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami. Dziś na posiedzeniu plenarnym omawiamy sprawozdanie komisji, czyli odbywa się tzw. drugie czytanie.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przypomnę, że celem nowelizacji ustawy jest zwiększenie

bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas wypoczynku, wzmocnienie nadzoru nad wypoczynkiem, zapewnienie odpowiedniej opieki wychowawczej uczestnikom wypoczynku oraz szerszego zakresu informacji dla użytkowników elektronicznej bazy wypoczynku, w szczególności dla rodziców. Przypomnę również, że dzisiejszy stan prawny dotyczący tych zagadnień obejmuje rozporządzenie ministra edukacji narodowej oraz część art. 92 ustawy o systemie oświaty.

Przyczyną nowelizacji tejże ustawy była nowelizacja rozporządzenia w sprawie wypoczynku z 2009 r., która wprowadziła instytucję ogólnodostępnej elektronicznej bazy wypoczynku. W związku z tą elektroniczną bazą pojawił się szereg tematów, które trzeba było uregulować.

Ponadto w przepisach brakowało definicji wypoczynku podlegającego obowiązkowemu zgłoszeniu do kuratora oświaty, precyzyjnego określenia zasad nadzoru kuratora oświaty nad wypoczynkiem organizowanym w kraju, zasad nadzoru nad wypoczynkiem organizowanym za granicą, sankcji karnych za organizację wypoczynku bez umieszczenia zgłoszenia wypoczynku w bazie wypoczynku, jak również za zorganizowanie wypoczynku z rażącym naruszeniem przepisów prawnych.

Nastąpiły zmiany w zasadach organizowania i nadzorowania wypoczynku dla dzieci i młodzieży oraz zmiany organizowania i nadzorowania kursów na kierowników i wychowawców wypoczynku.

Projekt nowelizowanej ustawy wprowadza definicję wypoczynku, a w otwartym katalogu wymienia się jego podstawowe formy. Z obowiązku zgłaszania wyłącza się tzw. wypoczynek rodzinny. Określa się też zasady pierwszeństwa w korzystaniu z wypoczynku dofinansowanego z budżetu państwa.

Doprecyzowuje się relacje pomiędzy przepisami ustawy o systemie oświaty a przepisami ustawy o usługach turystycznych. Określono katalog podmiotów, które mogą organizować wypoczynek dla dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem szkół i placówek oświatowych, przedsiębiorców wpisanych do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych.

Nastąpiło też uregulowanie w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia dla uczestników wypoczynku poza granicami kraju. Głównie chodzi o ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia.

W projektowanej ustawie poszerzono informacje w publicznej bazie wypoczynku. Nie będę tego szerzej omawiał, żeby nie przedłużać. Określono również zasady postępowania w sytuacji wypadku podczas organizacji wypoczynku. Zostały też określone zasady nadzoru kuratora oświaty nad wypoczynkiem w kraju. Określono kompetencje kuratora oświaty w zakresie sprawowania nadzoru nad wypoczynkiem, a także zasady nadzoru kuratora oświaty nad wypoczynkiem za granicą. Określono również warunki dotyczące pełnienia funkcji kierownika i wy-

Posel Sprawozdawca Bogusław Wontor

chowawcy wypoczynku, jak również delegacje ustawowe wraz z wytycznymi do aktów wykonawczych dla właściwego ministra. Było to istotne i ważne, gdyż zastrzeżenia co do tych rozwiązań były konstytucyjne. Wprowadzono też w tym projekcie ustawy wiele różnego rodzaju organizacyjnych i porządkujących zmian mających na celu usprawnienie i poprawienie organizacji wypoczynku.

Nowym rozwiązaniem legislacyjnym jest dodanie do ustawy rozdziału o przepisach karnych zawierającego regulacje przewidujące karę grzywny dla organizatorów wypoczynku w przypadku organizowania wypoczynku mimo braku zgłoszenia tego wypoczynku i umieszczenia go w bazie danych.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kończąc moje sprawozdanie, chciałbym powiedzieć, że projekt ustawy budził wiele wątpliwości, zgłaszano do niego uwagi, ale przed nami perspektywa zakończenia kadencji, więc potrzeba uporządkowania wielu spraw po to, żeby była możliwa sprawniejsza organizacja wypoczynku, spowodowała, że parlamentarzyści w komisji i w podkomisji młodzieży pracowali aktywnie nad tym projektem, tak żeby jak najszybciej mógł on wejść w życie.

W imieniu swoim jako sprawozdawca komisji i jako przewodniczący podkomisji młodzieży chciałbym podziękować członkom i podkomisji, i komisji za to, że wszyscy oni szybko i ambitnie pracowali nad projektem ustawy. Chciałbym również podziękować Ministerstwu Edukacji Narodowej z panem ministrem Sławeckim i z panem dyrektorem Jerzym Deneką na czele za to, że potrafilimy przy wielu rozwiązaniach znajdować kompromis po to, żeby można było dzisiaj odbyć drugie czytanie i przejść do dalszego procedowania nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę, głos zabierze w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość...

A nie, przepraszam. W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Elżbieta Gapińska.

Bardzo proszę.

W tym punkcie porządku dziennego mamy 5-minutowe oświadczenia w imieniu klubów i kół.

Posel Elżbieta Gapińska:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałabym na początku przypomnieć, że kilka lat temu przetoczyła się w mediach dyskusja na temat bezpieczeństwa i bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży. Poka-

zywano przypadki, w których dochodziło do takich sytuacji, które były dla młodzieży bardzo niebezpieczne. W związku z tym wydaje nam się, że uporządkowanie tego systemu było koniecznością. To, co jest zawarte w tej ustawie, a o czym już mówił pan poseł sprawozdawca, jest odpowiedzią na potrzebę uporządkowania całej tej sytuacji i odpowiedzią na to, o czym mówili wielokrotnie rodzice.

Projekt ustawy dotyczy zmian w zasadach organizowania i nadzorowania wypoczynku dzieci i młodzieży oraz organizowania i nadzorowania kursów na kierowników i wychowawców wypoczynku. Celem tej ustawy jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas wypoczynku, wzmocnienie nadzoru nad wypoczynkiem, zapewnienie odpowiedniej opieki wychowawczej oraz poszerzenie bazy elektronicznej dostępnej dla rodziców. Ustawa zwiększa w sposób istotny uprawnienia kuratora oświaty do sprawowania nadzoru nad wypoczynkiem we wszystkich okresach, gdy dzieci nie uczęszczają do szkoły – to są nie tylko ferie, ale także przerwy w nauce, np. świąteczne – wprowadza definicję wypoczynku i nakłada obowiązek na każdą osobę fizyczną, która organizuje wypoczynek, zgłoszenia się do kuratora oświaty, określa zasady pierwszeństwa w korzystaniu z wypoczynku finansowanego ze środków pozostałych w dyspozycji wojewody. To jest bardzo istotne. Tutaj wskazuje się dzieci, które są objęte pieczą zastępczą, dzieci, które wychowują się w trudnych warunkach materialnych, i dzieci z różnego rodzaju zaburzeniami somatycznymi. Ustawa określa także katalog podmiotów, które mają organizować wypoczynek dzieci i młodzieży, i warunki, jakie musi zapewnić organizator, aby taki wypoczynek mógł organizować, także poza terenem Rzeczypospolitej Polskiej. Opisuje się w niej szczegółowo każdą z sytuacji związanych z wypoczynkiem dzieci i młodzieży oraz wskazuje powody, dla których należałoby podjąć decyzję o zakończeniu prowadzenia wypoczynku. Jest w tej ustawie bardzo dużo innych, szczegółowych przepisów, o których już częściowo mówił pan poseł sprawozdawca, więc nie będę ich powtórnie omawiała. Podobnie szczegółowe przepisy dotyczą także prowadzenia kursów.

Celem wprowadzenia tych wszystkich szczegółowych zapisów jest, tak jak już powiedziałam na wstępie, znaczna poprawa bezpieczeństwa, o co na pewno nam wszystkim chodzi i na czym nam wszystkim bardzo zależy. Dlatego klub Platformy Obywatelskiej poprze projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę teraz panią poseł Marię Nowak o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Ma pani poseł 5 minut na swoje oświadczenie w imieniu klubu.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym.

Projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, dotyczy wypoczynku dzieci i młodzieży, a dokładnie zmian w zasadach organizowania i nadzorowania wypoczynku dzieci i młodzieży oraz organizowania i nadzorowania kursów na kierowników i wychowawców tego wypoczynku. Obecnie zasady dotyczące organizowania i nadzorowania wypoczynku są określone w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z 1997 r., z późniejszymi zmianami. W 2009 r. minister, zmieniając to rozporządzenie, wprowadził do niego zapis mówiący o ogólnodostępnej elektronicznej bazie wypoczynku, która zawiera podstawowe informacje zgłaszane do kuratora oświaty, określające organizatora i uczestników wypoczynku. Zmiany te obowiązują od 1 marca 2010 r.

Jak się okazało, przez te niespełna 5 lat, które upłynęły od ich wprowadzenia, uzbierało się wiele uwag wskazujących na utrudnienia w prowadzeniu prawidłowej organizacji wypoczynku, pojawiły się wnioski wskazujące na konieczność wprowadzenia zmian w działaniu bazy wypoczynkowej. Zgłaszali to zarówno organizatorzy wypoczynku, jak i rodzice oraz opiekunowie dzieci.

Bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych spraw. Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczestniczących w zorganizowanych formach wypoczynku, takich jak kolonie, wycieczki, musi być sprawą priorytetową i na pewno nikomu nie jest to obojętne. Dzieci i młodzież przebywające poza rodzinnym domem powierzone są przez rodziców czy opiekunów opiece wychowawców, instruktorów sportowych, dlatego tak ważne jest to, aby standardy, jakie muszą spełniać zarówno organizator, jak i wychowawcy oraz baza lokalowa, były jednoznacznie i precyzyjnie określone. Pozwoli to eliminować potencjalne zagrożenia zdrowia i życia uczestników.

Projekt, o którym dziś mówimy, dotyka bardzo ważnej materii, jaką jest bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, toteż Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie ten projekt popierał. Widzimy w tym projekcie pewne pozytywne zapisy, uważamy też za pozytywny fakt, że wiele uwag zgłaszanych w czasie konsultacji społecznych uwzględniono, co na pewno poprawiło jakość projektu.

Jednakże musimy zauważyć, że ustawa ta zapowiadana była przez Ministerstwo Edukacji Narodowej od dłuższego już czasu, toteż szkoda, że projekt ukazał się krótko przed okresem wakacyjnym. Można powiedzieć, że lepiej późno niż wcale, ale przyznam, że w czasie obrad komisji, kiedy słyszeliśmy zapewnienia pana ministra o intensywnych pracach

nad projektem tej ustawy, liczyliśmy na to, że już w czasie tegorocznych wakacji, panie ministrze, będą obowiązywały nowe przepisy.

Drugi mankament, jaki należy wskazać w tym projekcie, to jego objętość. Ustawa o systemie oświaty już jest bardzo opasłą ustawą, ustawą, która wielokrotnie była nowelizowana. Umieszczenie tak szczegółowych zapisów, określających zasady i standardy organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży, znacznie powiększa jej objętość, a tym samym zmniejsza czytelność tej ustawy.

Każde prawo, niezależnie od tego, czego dotyczy, jaka jest jego zawartość, powinno być proste, jednoznaczne, niepozostawiające wątpliwości co do interpretacji jego zapisów. Ustawa powinna zawierać jasno sprecyzowane delegacje dla odpowiedniego ministra co do sporządzania aktów wykonawczych. W przypadku tego projektu można powiedzieć, że wszystkie akty wykonawcze zawarto już w nim samym. Nie sprzyja to przejrzystości zapisów, utrudnia korzystanie z ustawy, poza tym w przypadku zmian realiów potrzebna będzie kolejna nowelizacja. Takim pierwszym ważnym sprawdzianem będą najbliższe ferie zimowe.

Tak jak już powiedziałam, klub Prawa i Sprawiedliwości popiera projekt, który dotyczy bardzo ważnej tematyki, zwracając jedynie uwagę na to, że ustawy, aby były czytelne, powinny być pisane prostym językiem (*Dzwonek*) i nie cechować się zbyt dużym stopniem uszczegółowienia. Myślę, że zmieściłam się w czasie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos w dyskusji złożył na piśmie pan poseł Artur Bramora*).

Bardzo proszę pana posła Artura Ostrowskiego o wygłoszenie oświadczenia w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Celem procedowanej ustawy jest zapewnienie bezpiecznego wypoczynku każdemu dziecku w Polsce. Jest to realizacja wskazań i uwag zawartych w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, która dosyć gruntownie zbadała tę sprawę. Wskazała ona uchybienia, wskazała też na to, że coraz częściej w Polsce organizowane są tzw. dzikie formy wypoczynku, czyli obozy czy kolonie, które są organizowane bez kontroli sanepidu, bez kontroli straży pożarnej, bez kontroli kuratorów oświaty. Niestety, w Polsce uprawia się taki proceder. Najwyższa Izba Kontroli wskazała również na problem związany z wypoczynkiem dzie-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Artur Ostrowski

ci i młodzieży poza granicami kraju i brakiem kontroli nad tymi wyjazdami polskich dzieci.

Ta ustawa w jakiejś części ma temu zapobiec, przeciwdziałać i rozwiązać m.in. te problemy, które zgłaszała Najwyższa Izba Kontroli. Ale niestety, to trzeba powiedzieć, ustawa jest nieprecyzyjna, w części niejasna, więc pewnie będą problemy z interpretacją jej przepisów. Można powiedzieć, że ta nasza ustawa o systemie oświaty przypomina taką szafę, która puchnie i trzeszczy, bo co pewien czas upychane są w niej jakieś niepotrzebne lub potrzebne rzeczy. Trzeba zwrócić na to uwagę, bo ta ustawa będzie sprawiała trudności tym wszystkim, którzy będą z nią pracować, będą z niej korzystać. W każdym razie problemy związane z wypoczynkiem są i trzeba je rozwiązywać, taki jest kierunek tej nowelizacji i my to rozumiemy.

Problemem, jak myślę, dużo szerszym i głębszym jest fakt, że bardzo duży procent dzieci w ogóle nie korzysta z żadnych form wypoczynku, nie wyjeżdża ze swojej miejscowości, nie korzysta z obozów, z kolonii, nie mówiąc już o wyjazdach zagranicznych. W szczególności dotyka to gospodarstw wiejskich, panie ministrze, bo na wsi procent dzieci korzystających z wypoczynku jest najmniejszy i na to trzeba zwrócić uwagę. Trzeba pomyśleć, jak wesprzeć te rodziny, żeby było je stać na to, aby dziecko pojechało na obóz, na kolonie czy skorzystało z jakiejś innej formy wypoczynku. To jest, myślę, najistotniejszy problem, przed którym stoi państwo polskie. Chodzi o to, żeby każde polskie dziecko mogło wypoczywać, na co szczególnie zwracam uwagę.

Klub SLD złożył poprawkę, która w pewien sposób będzie precyzować i naprawiać niejasności zawarte w projekcie ustawy. Po pierwsze, projekt ustawy zawęża definicję dotyczącą wypoczynku do czasu ferii letnich, zimowych, wiosennych i zimowej przerwy świątecznej. Ten wypoczynek ma trwać nieprzerwanie co najmniej 2 dni. Jeśli tak, powinno być to szersze. Proponujemy, aby ująć to w ten sposób: w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Czas wolny to nie tylko ferie, nie tylko wakacje, ale też weekendy czy inne przerwy, które są dłuższe niż dwa dni. Tę definicję trzeba rozszerzyć, formułując ją tak, że ten wypoczynek będzie realizowany w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Druga niejasność, którą trzeba sprecyzować, rozwiązać, dotyczy kwestii półkolonii. Formuła półkolonii nie mieści się w tej definicji, że wypoczynek trwa nieprzerwanie co najmniej 2 dni. Jeśli trwa nieprzerwanie 2 dni, to półkolonie są formą...

(Poseł Bogusław Wontor: Przerywaną.)

Przerywaną, jak mówi poseł przewodniczący Wontor. Proponujemy, aby wykreślić tę formę półkolonii, bo ona po prostu nie jest zgodna z definicją.

Są uchybienia, niejasności. Ten projekt ustawy został wrzucony pod koniec kadencji, a można było

przecież dużo wcześniej podjąć pracę nad tymi rozwiązaniami. (*Dzwonek*) Jest pewien pośpiech. Problem jest jednak istotny, ważny, bo chodzi o bezpieczeństwo każdego polskiego dziecka. W związku z tym Klub Poselski SLD zgłasza tę poprawkę i będzie głosować za przyjęciem tego projektu ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, głos zabierze pani poseł Beata Kempa, Zjednoczona Prawica.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym.

Wysoka Izbo! Istotnie zgadzam się tutaj z moimi przedmówcami, że bezpieczeństwo naszych dzieci powinno być stale monitorowane i nadzorowane. Jeżeli zachodzi potrzeba, te kwestie powinny być doregulowane w przepisach w sposób jasny, jednoznaczny i niebudzący wątpliwości. W szczególności te przepisy powinny takie być dla organizatorów takiego wypoczynku i dla rodziców dzieci.

Taka dygresja, to na marginesie. Omawiamy sprawę wypoczynku dzieci. Ze statystyk wynika, że niemal połowa dzieci nie korzysta z żadnego wypoczynku, np. teraz, w sezonie letnim. To jest duży problem, ale te dzieci, które korzystają, powinny być w pełni objęte ochroną państwa w tym zakresie. Myślę, że ten projekt, który powstał na bazie doświadczeń organizatorów, ale nie tylko, bo także tych wszystkich grup, które wносиły swoje zastrzeżenia do ministra edukacji narodowej, należy doprecyzować.

Wysoka Izbo! Klub Zjednoczona Prawica będzie za tymi rozwiązaniami, aczkolwiek zgadzamy się, że kwestia dotycząca chociażby definicji nadal jest kwestią dyskusyjną, otwartą. Mówię oczywiście o definicji wypoczynku, a także o kilku innych sprawach. Przy okazji chciałabym przypomnieć, zgadzając się tutaj z moimi przedmówcami co do meritum sprawy, w kontekście owego bezpieczeństwa, o którym mówiłam wcześniej, że leży projekt Zjednoczonej Prawicy dotyczący jawnego rejestru pedofilów. To jest niezwykle ważne, bo chodzi o wypoczynek dzieci, przede wszystkim o dobór opiekunów, którzy są jednak dobierani na potrzeby danej imprezy ad hoc, na gorąco. Ważne jest, żeby rodzice, dziadkowie, każda osoba, która jest zainteresowana, nauczyciel, organizator takiego wypoczynku, dyrektor szkoły, rzeczywiście mieli wgląd w taki publiczny rejestr. Wtedy nie będzie żadnych wątpliwości, kto zajmuje się naszym dzieckiem, kto ubiega się o zajmowanie się naszymi

Posel Beata Kempa

dziećmi. To ważne, żeby podjąć ten temat. To na pewno doregulowałoby pewne kwestie dotyczące chociażby uzyskiwania... To jest potrzebne. To nadal będzie potrzebne, bo nie tylko przestępstwo dotyczące pedofilii może być przestępstwem, które uniemożliwi opiekę nad dziećmi i wykonywanie pewnych zawodów, są też inne przestępstwa. Uzyskanie przez organizatora od potencjalnego opiekuna zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego zawsze będzie obowiązkiem, i tak powinno zostać, tu pełna zgoda. Dobrze, że skraca się czas ważności, choć moim zdaniem jest jeszcze za długi, jeszcze moglibyśmy ten czas skrócić. W tej sytuacji takie rozwiązania warto poprzeć. Chciałam tak na marginesie o tym powiedzieć.

Ponadto zgadzamy się, żeby kuratorzy oświaty pełnili jeszcze większą rolę w zakresie nadzoru, to jest wskazane. Na pewno większość rodziców w pełni się z tym zgadza, ja sama jako rodzic także. Chodzi o to, aby profesjonalna kontrola rzeczywiście miała nadzór nad tym, kto zajmuje się naszymi dziećmi, w jaki sposób ten wypoczynek jest zorganizowany. Ważna jest też kwestia dotycząca wprowadzenia sankcji za zorganizowanie wypoczynku naszych dzieci niezgodnie z przepisami. Dość dobrym rozwiązaniem jest umożliwienie kuratorom oświaty wydania zarządzenia w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia lub życia dzieci i młodzieży przebywających na wypoczynku, w drodze decyzji administracyjnej, dotyczącego zakończenia prowadzenia wypoczynku przez organizatora. Rzeczywiście będzie to natychmiastowe usprawnienie. Jeśli ten, który nadzoruje, stwierdzi, że są spore nieprawidłowości, będzie mógł przerwać, co zapobiegnie negatywnym skutkom, które mogłyby nastąpić.

I wreszcie kwestia kursów czy organizacji tych kursów. Również zwiększenie nadzoru – mówię o kursach dla kierowników i wychowawców – też jest, tak uważam, wskazane. Te rozwiązania będą też dotyczyć organizatorów wypoczynku, tak jak powiedziałam, Krajowego Rejestru Karnego. Tutaj są nowe rozwiązania. Jestem za, ale powtarzam, że i tak jeszcze ten przepis jest liberalny, jak również ma to dotyczyć pracowników zatrudnianych podczas wypoczynku, państwowych inspektorów sanitarnych, komendantów powiatowych (*Dzwonek*) Państwowej Straży Pożarnej, a także organów prowadzących szkoły i placówki. Dlatego wszelkie przepisy, które mogą zwiększyć bezpieczeństwo dzieci podczas wypoczynku, są jak najbardziej wskazane.

Ale jednocześnie jeszcze apeluję, pani marszałek, o przyjęcie tego projektu. Wiem, że już jest końcówka kadencji, ale może warto, abyśmy się zastanowili nad tym, jak zwiększyć bezpieczeństwo w tym zakresie, o którym powiedziałam, czyli jawnego rejestru pedofilów. Wtedy nie trzeba będzie tak kazuistycznie wchodzić w pewne kwestie ustawy dotyczące systemu oświaty, tylko rozwiązanie będzie bardzo jasne, klarowne i uniwersalne, z korzyścią dla wszystkich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Do zabrania głosu zapisał się pan Piotr Paweł Bauc w imieniu Ruchu Palikota, ale nie widzę pana posła.

W takim razie zamykam listę posłów zapisanych do głosu.

Według listy posłów zapisanych do zadania pytania zgłosiło się 4 posłów.

Nikt więcej z państwa nie zechciał się dopisać.

Zamykam listę.

1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Maria Nowak.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję.

Panie Ministrze! W ubiegłym tygodniu zgłosili się do mnie rodzice dzieci uczęszczających do szkoły sportowej. Zwrócili się z taką prośbą, a nawet uwagą, aby tym samym regulom, które określiliśmy w ustawie, były jednak też podporządkowane obozy i wyjazdy sportowe. Rozmawialiśmy na ten temat w komisji, a ja rozmawiałam też długo z tymi rodzicami i musiałam im jednak przyznać rację. Wiem, że nie było czasu, żeby wprowadzać tu nagle, teraz poprawki, bo wymaga to jednak pewnego przemyślenia. Natomiast zwracam na to uwagę i pytam pana ministra: Czy ministerstwo nie powinno jednak przystąpić do zmiany i objąć nią także obozy sportowe, na których jest najwięcej różnych wypadków, bardzo często opiekunami są tylko instruktorzy sportowi i naprawdę brak jest (*Dzwonek*) wychowawców z prawdziwego zdarzenia? Co ministerstwo zamierza zrobić w tej sprawie, czy podjęło jakieś działania i czy ma zamiar je podjąć? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Jako następny pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Ma pan 1 minutę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym skierować pytanie do pana ministra i do posła wnioskodawcy. Doszły do mnie słuchy, powziąłem taką informację, że podobno zapisy tej ustawy nie były konsultowane ze związkami zawodowymi, w tym również związkami zawodowymi nauczycieli. Chciałbym zapytać: Czy to prawda i czy tego typu postępowanie jak gdyby usprawiedliwia procedowanie nad tą ustawą, bo w końcu głos społeczny czy informacje o tym,

Posel Piotr Chmielowski

w jaki sposób reagują na to tego typu organy, jak związki zawodowe, są niezmiernie istotne przy procedowaniu nad każdą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Wolak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Zapewnienie bezpiecznych warunków wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej to bardzo ważny problem. Ważna jest też koordynacja, wspomaganie i nadzorowanie organizacji wypoczynku przez kuratorów oświaty. Ale bardzo ważne jest też prawo, jakie ustanawia Sejm, jak również rozporządzenia, jakie wydaje Ministerstwo Edukacji Narodowej. Organizatorzy często zawodzili rodziców, a także dzieci, które wypoczywały, zapominali o opinii straży pożarnej, zapominali o tym, że obiekt powinien spełniać odpowiednie warunki higieniczno-sanitarne. Często dowiadywaliśmy się również o tym, że transport uczestników też nie był odpowiedni. Ale ważna jest też opieka medyczna. Jej zapewnienie jest niezmiernie ważne.

Panie Ministrze! W 2014 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła taką *(Dzwonek)* diagnozę, czy w tej materii ta ustawa też spełnia właśnie te oczekiwania, jakie wskazywała Najwyższa Izba Kontroli w zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

I jako ostatni pytanie zada pan Piotr Krzysztof Ćwik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wystąpieniach klubowych dość mocno wybrzmiała sprawa priorytetu bezpieczeństwa, zapewnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas organizowanych form wypoczynku. W tym kontekście mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej: Czy nie uważacie państwo, że ta zmiana, nad którą procedujemy, jest spóźniona, skoro przyjmujemy słuszne zapisy, ale tydzień po zakończeniu wakacji, czyli po tym

czasie, kiedy zasadnicza część wypoczynku dzieci i młodzieży jest organizowana?

Drugie pytanie, które jest też związane z interpełacją, z którą występowałem do pani minister edukacji, brzmi: Czy w ministerstwie trwają prace i czy będzie jakaś zmiana przepisów, która doprecyzuje sprawę bezpieczeństwa dzieci biorących udział w zajęciach pozaszkolnych, pozalekcyjnych? Mam na myśli m.in. sprawę udziału dzieci w zajęciach chociażby szkół językowych, które oczywiście posługują się nazwą „szkoła” *(Dzwonek)*, ale tak naprawdę są to instytucje prowadzące działalność gospodarczą. Czy w najbliższym czasie należy się spodziewać, że zostaną wprowadzone jakieś zmiany w tym zakresie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Zamknęliśmy listę osób, które zadawały pytania.

Bardzo proszę, odpowiedzi udzieli pan minister Tadeusz Sławewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Czy pan poseł sprawozdawca będzie chciał później zabrać głos?

(Posel Bogusław Wontor: Tak, jedno pytanie dostałem.)

Dobrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Sławewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Chciałbym przede wszystkim podziękować za tę rzeczową i spokojną dyskusję i za to, że wszystkie kluby poparły ten projekt ustawy. W związku z tym, że nie wszyscy z państwa posłanek i posłów byli na posiedzeniu komisji podczas pierwszego czytania, wyjaśnię, że ten projekt, który nie jest łatwym projektem, choć tak by się wydawało, bo dotyczy wypoczynku, wprowadza wiele nowych definicji. Pan poseł Ostrowski był uprzejmy się z nimi nie zgodzić i dlatego mamy poprawkę, chociaż liczyłem na to, że nie będzie poprawek.

(Posel Bogusław Wontor: Nie mogłem wpłynąć...)

Jutro będziemy w takim układzie na posiedzeniu komisji sejmowej wyjaśniać sobie pewne pojęcia. Pierwotnie padła propozycja, aby komponent dotyczący wypoczynku dołączyć do tzw. ustawy egzaminacyjnej. Jednak po głębszym namyśle uznaliśmy, że trzeba pójść w bardzo szerokie konsultacje społeczne, nie tylko w odniesieniu do podmiotów zaangażowanych w to niejako z urzędu, ale też w odniesieniu do wszystkich organizacji zajmujących się wypoczynkiem, harcerzy itd. I to się trochę przedłużyło. Nie na wszystko mieliśmy wpływ jako ministerstwo, ale uważam, że ten projekt ustawy jest dobry i potrzebny.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
Narodowej Tadeusz Sławewski**

To nie jest moje zdanie. Mam ogromną satysfakcję z tego, że wszystkie organizacje harcerskie – wszystkie: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza, Stowarzyszenie Harcerskie – przysłały, a nie musiały, do Sejmu i do ministra edukacji bardzo ciepły listy, który cytuję: Przedłożony projekt ustawy jest zgodny z oczekiwaniami organizacji harcerskich będących istotnymi podmiotami w procesie organizacji letniego i zimowego wypoczynku. Projekt, co rzadkie, był opracowany w konsultacjach społecznych, w czym brało udział 60 organizacji i instytucji. To niewątpliwa zasługa MEN. Przy sprzecznych interesach wielu środowisk dojście do kompromisu było wyjątkowo trudne – proszę państwa, to mówią wszystkie związki, to właśnie oddaje sens tej ustawy.

Odpowiadając panu posłowi Chmielowskiemu na bezpodstawny zarzut braku konsultacji ze związkami nauczycieli, zacytuję tylko fragment pisma Związku Nauczycielstwa Polskiego skierowanego do pani minister: Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, odpowiadając na pismo, nr ten i ten, dotyczące zaopiniowania projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, uprzejmie informuje, że nie zgłasza uwag do przedmiotowego aktu prawnego. Mamy nadzieję, że projektowane zmiany będą miały wpływ na wzmocnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas wypoczynku i zapewnienie odpowiedniej opieki wychowawczej. Z poważaniem, wiceprezes Zarządu Głównego ZNP Krzysztof Baszczyński. Proszę bardzo, gdyby pan był uprzejmy to zobaczyć. A więc tutaj piszą, że było to wyjątkowo konsultowane, a poza tym przypominam sobie, że pan prezes Baszczyński był na wszystkich posiedzeniach komisji, zabierał głos...

(Poseł Bogusław Wontor: Przy sprawozdaniu podkomisji go nie było.)

Czy to nie jest forma konsultacji, kiedy przedstawiciel związku zawodowego zabiera głos w komisji sejmowej? Już nie mnie to oceniać, tylko mówię, że czasami ten zarzut jest trochę na wyrost.

Kolejna sprawa, którą panie posłanki i panowie posłowie poruszali, to uszczegółowienie tej ustawy. To też nie zależy od nas. Jak państwo wiecie – siedzą tu członkowie, byli bądź obecni, komisji, podkomisji pani poseł Nowak, zresztą zawsze analizowaliśmy kwestię finansów, jeśli chodzi o wypoczynek – Trybunał Konstytucyjny ma w tej chwili w swoich niezawisłych orzeczeniach tendencję do uszczegóławiania pewnych kwestii w formie ustawowej. Widzieliście państwo, była ustawa przedszkolna, trzeba było wszystko zrobić w formie ustawowej. Była ustawa rekrutacyjna i w tej ustawie musieliśmy określić szczegółowo nawet to, jakie dziecko może otrzymywać jaką pomoc, jaki jest dochód, kto ma pierwszeń-

stwo. My z ustawy rekrutacyjnej do tej ustawy przekopowaliśmy pewne elementy, bo jednak tam, w przypadku tych środków, które dzielą kuratorzy, trzeba było ustalić jakieś kryteria. Ciągłe w podkomisji mówiliśmy, że jest 16 polityk w tym zakresie. Dzisiaj jest to określone, właściwie są określone jakieś takie zasadnicze priorytety zgodne z poprzednią ustawą. Ustawa egzaminacyjna – musieliśmy również szczegółowo, w formie ustawowej, określić egzamin. Zgadza się z państwem, że ustawa o systemie oświaty pęcznieje. Myślę, że nowy parlament będzie miał za zadanie napisać nową, jednolitą ustawę o systemie oświaty, która będzie ustawą bardziej czytelną.

Zatroskany był pan poseł Ostrowski, tak jak i ja, problematyką dostępności wypoczynku. My tutaj, w Sejmie, a szczególnie w podkomisji, tak jak już cytowałem, w podkomisji pani poseł Nowak, zajmowaliśmy się wypoczynkiem finansowanym ze środków publicznych, i to głównie ze środków przeznaczonych na to przez kuratorów. Natomiast, panie pośle, nie mam tutaj danych, ale chociażby fundusz składkowy KRUS organizuje kolonie dla dzieci wiejskich, w wymiarze chyba nawet większym aniżeli te ze środków kuratorium. Czyli to nie jest tak, że nie są organizowane kolonie. Właściwie jest to bardzo dostępne i możliwe, to finansowanie czy współfinansowanie kolonii. Nie mówię o organizacjach charytatywnych i innych. Nie mamy pełnej informacji, bo nie możemy od wszystkich stowarzyszeń, organizacji itd. mieć informacji o tym, ile wydały one na organizację wypoczynku. Organizują to również inne ministerstwa, ministerstwo rolnictwa, MON i inne. Ta ustawa nie określa kwestii finansowania wypoczynku, odpowiadam tylko na pytanie pana posła.

Pani poseł Nowak, już przechodzę do pytań, zapytała, co ze szkołami mistrzostwa sportowego. Reguluje to rozporządzenie w sprawie szkół mistrzostwa sportowego. Jeśli organizują one wypoczynek ad hoc, chcą sobie np. pojechać do Zakopanego, to podlega to rygorom tej ustawy, ale jeśli jadą na obóz sportowy w ramach zajęć szkoły sportowej, to już podlega to innemu rozporządzeniu, tak mi się wydaje.

(Poseł Bogusław Wontor: Tak jest.)

Panu posłowi odpowiadałem już na zarzut dotyczący braku konsultacji ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Pani poseł Wolak pytała, na ile ta ustawa konsumuje uwagi NIK. Pani poseł, ona konsumuje je praktycznie w całości. Jedną z najważniejszych uwag dotyczyła braku nadzoru nad zagranicznym wypoczynkiem. Proszę państwa, przypomnijmy sobie, że rozporządzenie z 1997 r. przygotowaliśmy za rządów SLD-PSL, później było trochę nowelizowane w latach 2001–2003, w podobnym składzie, pan poseł Wontor kiwał nawet głową, przyznał się, że pracował nad rozporządzeniem.

(Poseł Bogusław Wontor: Razem z panem ministrem.)

Bardzo dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
Narodowej Tadeusz Sławecki**

Trochę się zmieniło w naszym kraju, dzieci wyjeżdżają za granicę na różnego rodzaju obozy. Do nas przyjeżdżają, chociażby w ramach Jugendwerku, więc była potrzeba uregulowania kwestii dotyczącej nadzoru nad wypoczynkiem zagranicznym.

Kolejna sprawa dotyczy usprawnienia uzyskiwania zezwoleń. Nie będę uzasadniał, bo zostało to uzasadnione w pierwszym czytaniu, ale ułatwiliśmy to: jest rejestracja elektroniczna, nikt nie musi jechać po ten papierek do kuratora. To jest znaczne ułatwienie. Wprowadziliśmy wreszcie sankcje dla organizatorów uporczywie niezgłaszających wypoczynku, bo można było mówić, ale chyba najbardziej skutecznym sposobem jest sankcja finansowa.

Pani posłanka Kempa słusznie zauważyła, że zwracamy ogromną uwagę na kwestie dotyczące eliminowania ludzi, którzy w przeszłości byli karani, chodzi tu przede wszystkim o przestępstwa przeciwko dzieciom, młodzieży. Doprowadziliśmy do sytuacji, także dzięki współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, że wolontariusze otrzymują bezpłatnie te zaświadczenia, ale otrzymują je, jest taka potrzeba. Od nauczycieli tego nie wymagamy, bo nauczyciele z mocy prawa muszą być niekarani, z Karty Nauczyciela wynika, że nie można być nauczycielem, jeśli było się karanym. Jest to bardzo potrzebne, chociażby w kontekście wczorajszych doniesień medialnych, że w zacnej organizacji jeden z opiekunów ma sprawę karną, sądową. Trudno jest wyeliminować tego typu ludzi, ale ta ustawa ma temu służyć.

Pan poseł Ćwik z PiS-u – jest spóźniona. Nie mnie oceniać, ale dzięki uprzejmości pań posłanek i panów posłów jest szansa, że jutro zostanie ona uchwalona, jest jeszcze Senat. Jej poszczególne elementy wchodzi w różnym czasie, wchodzi zmiana dotycząca bezpiecznej szkoły, to też jest ważne, ona musi wejść jak najszybciej, by można było uruchomić pieniądze dla ministra spraw wewnętrznych, żeby zajął się troszeczkę wychowaniem dla bezpieczeństwa.

Czy dotyczy zajęć pozalekcyjnych? Ta ustawa precyzyjnie określa, jakich obszarów dotyczy. Pamiętamy, że jeśli ktoś robi komercyjną imprezę, to musi również odpowiadać za bezpieczeństwo. Nam się w tej ustawie udało rozdzielić część komercyjną, która podlega ustawie o turystyce, od części typowo szkolnej i wychowawczej. Myślę, że dzięki dobrej współpracy z ministrem sportu, organizacjami turystycznymi udało nam się stworzyć coś, co nie jest sprzeczne, a wręcz uzupełnia się, bo np. kwestia konieczności ubezpieczenia wypoczynku zagranicznego wynika wprost z ustawy o turystyce, w której jest obowiązek ubezpieczania. Tutaj wykorzystaliśmy zapisy, które były. Jeśli chodzi o krajowy wypoczynek, cały czas o tym mówimy, wypowiadając się w kwestiach dotyczących obowiązku ubezpieczeń, ubezpieczenia w kraju, w szkole są nieobowiązkowe,

one są dobrowolne. Wiadomo, że każdy wychowawca chciałby ubezpieczyć od następstw nieszczęśliwych wypadków, jak ktoś się uprze to trudno. Pamiętajmy jednak, że w kraju sytuacja jest o tyle łatwiejsza, że w przypadku, nie daj Boże, nieszczęścia czy wypadku tym uczniom z mocy prawa, jeśli są zarejestrowani w systemie, udziela się pomocy medycznej i mają oni bezpłatne leczenie, więc tutaj sprawa jest prosta.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję moim współpracownikom, jak również paniom posłankom, panom posłom, za tę pracę. Chciałbym, żeby ona była szybciej, ale myślę, że na koniec kadencji przyjmimy ustawę, która będzie służyła wszystkim i będziemy mieli świadomość, że zrobiliśmy coś pożytecznego. Bardzo państwu dziękuję. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Pan minister nie zrozumiał wypowiedzi pana posła Artura Ostrowskiego, więc korzysta on z formuły sprostowania.

Bardzo proszę, panie pośle, 1 minuta na sprostowanie.

Poseł Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Miałem nadzieję, że pan minister jednak odniesie się do tej poprawki i przedstawi swoje stanowisko, rozwieje te wątpliwości i będę mógł tę poprawkę wycofać, panie ministrze. Niestety pan minister kompletnie to zignorował, nie odniósł się do tego i stwierdził, że w komisji będziemy prowadzić dyskusję. To będziemy prowadzić dyskusję na posiedzeniu komisji, panie ministrze, sam pan tego chciał. *(Wesołość na sali)*

I druga rzecz. Poruszyłem wątek związany z dostępem dzieci i młodzieży do wypoczynku. Pan stwierdza, że pan nie wie, jaka jest skala, nie ma pan takich danych, nie wie pan, ile dzieci z obszarów wiejskich czy miejskich wyjeżdża na kolonie, na obozy, na wypoczynek w jakiejś innej formie. Ja myślałem, że pan minister jest dobrze przygotowany do tej debaty, że podstawowe dane o tym, jaka jest skala korzystania z wypoczynku w Polsce, są panu doskonale znane. Widzę, że pan tego też nie wie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Pan minister Tadeusz Sławecki chce panu ministrowi odpowiedzieć.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Sławecki:**

Panie Ministrze! Panie Pośle! Myślę, że tu była odrobinka złośliwości, bo pan doskonale wie, że ten projekt, ta ustawa nie obejmuje informacji o wypoczynku letnim dzieci i młodzieży, który będzie tematem obrad podkomisji bądź komisji. I pan wie doskonale, że nikt na tę chwilę nie ma jeszcze danych szczegółowych, one będą dopiero za miesiąc czy półtora. Pan nie jest pierwszy raz w Sejmie, pan wie doskonale, jak to wszystko wygląda. Ja nie jestem w stanie przedstawić panu danych, jaki wypoczynek zorganizowała kasa rolniczego ubezpieczenia czy ktoś inny. Natomiast to, co jest w systemie informacji oświatowej, jest ogólnie dostępne. Jeśli pan chce taką informację uzyskać, ma pan do tego prawo, uzyska ją pan na piśmie.

Co do tej poprawki – m.in. w wyniku konsultacji społecznych osiągnęliśmy pewien konsensus w kwestii definicji wypoczynku. Jeśli chodzi o tę definicję wypoczynku, właśnie partnerzy społeczni – mamy całą teczkę korespondencji, tak jak zacytowałem, z ponad 60 organizacjami – domagali się również objęcia półkolonii tą definicją, żeby półkolonie też ona obejmowała. Przy tym musi być przynajmniej jeden nocleg, żeby określić daną formę jako wypoczynek. Wypoczynek to nie tylko, jak zajęcia dydaktyczne, pójście np. do parku, jest to, proszę państwa, również regeneracja sił fizycznych i psychicznych połączona ze szkoleniem lub pogłębianiem wiedzy, rozwijaniem zainteresowań, uzdolnień lub kompetencji społecznych dzieci.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie ministrze, proszę o konkluzję.

To jest tylko uwaga do sprostowania. Będziecie mieli jeszcze, panowie, okazję porozmawiać w komisji.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Sławecki:**

Pani marszałek, już kończę.

Od początku wykazywaliśmy bardzo dużo dobrej woli, byliśmy bardzo elastyczni. Natomiast skoro pan poseł decyduje się składać dzisiaj poprawkę, uznałem, że dłuższa dyskusja będzie w komisji. Jeśli pan poseł byłby uprzejmy tę poprawkę wycofać, będę bardzo zadowolony, bo jutro zaoszczędzimy sobie godzinę.

(Poseł Artur Ostrowski: Nie wyjaśnił pan.)

Wyjaśniłem, jak mogłem.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Pan poseł podjął decyzję, że poprawki nie wycofuje.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Sławecki:**

Natomiast mogę panu posłowi podać dane z 2014 r. co do tego, ile dzieci wypoczywało. Prześlę to na piśmie, bo nie wiem, czy wszystkich państwa to interesuje. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze chciałby zabrać głos...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki: Rozumiem, że pan nie wycofuje poprawki.)

(Poseł Artur Ostrowski: Nie, nie.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki: Dziękuję bardzo.)

(Poseł Artur Ostrowski: Nie, poprawka jest w porządku.)

...pan poseł sprawozdawca Bogusław Wontor.

Bardzo proszę o krótką wypowiedź. Macie, panowie, jeszcze przed sobą dyskusję jutro w komisji.

Poseł Bogusław Wontor:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Do mnie było tak naprawdę tylko jedno pytanie. Ja, panie pośle, myślę, że najlepszą wiedzę ma w tej sprawie pan minister. Pan minister wypowiadał się w tej kwestii. Ja mogę tylko stwierdzić, że w podkomisji pan przewodniczący Baszczyński, który był tutaj wywoływany, powiedział, że projekt ustawy, który był konsultowany z nimi, od tego projektu, który jest dzisiaj prezentowany, bardzo zasadniczo – jego zdaniem, podkreślam – różni się co do wielu definicji.

(Poseł Artur Ostrowski: O, manipulacja.)

A więc do tamtego projektu faktycznie Związek Nauczycielstwa Polskiego nie wnosił żadnych uwag, a tutaj, przy tych rozwiązaniach, miał swoje uwagi. Ale nie mnie tu rozstrzygać, ja tylko gwoli jakby sprawiedliwości i rzetelności przedstawiam to, co było mówione. Myślę, że pan minister ma w tej sprawie lepszą wiedzę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Artur Ostrowski: To jest postawa.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki: Czy jest potrzeba wyjaśnienia?)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

Ślucham?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki*: Czy jest potrzeba wyjaśnienia? Bo usłyszałem...)

Chce pan krótko zabrać głos, panie ministrze?

Proszę bardzo.

I na pana wypowiedzi kończymy dyskusję w tym punkcie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Ślawecki:**

Panie Pośle Sprawozdawco! Jesteśmy w tym Sejmie nie pierwszy rok. Doskonale wiecie, jak wygląda proces legislacyjny. Projekt rządowy został przesłany do konsultacji społecznych, na każdym etapie był prezentowany publicznie w Internecie. Od tamtego czasu Związek Nauczycielstwa Polskiego nie zgłaszał do żadnej z następnych propozycji – po RCL, po podkomisji – żadnych uwag. Pan prezes Baszczyński uczestniczył osobiście. Ja nie wiem – czy to jest jakaś wyjątkowa ustawa? Przecież gdy się proceduje w Sejmie, to wiadomo, że po pracach wychodzi inny projekt. Być może po poprawce, którą zgłosił pan poseł, będzie on jeszcze inny. I co, po tej poprawce też mamy zgłaszać to do związków?

(*Poseł Bogusław Wontor*: Panie ministrze, ja powiedziałem tylko to, co powiedział pan przewodniczący Baszczyński w podkomisji, nic więcej.)

Dziękuję. Nie umiem inaczej się tłumaczyć.

(*Głos z sali*: Tak było.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Jak widać, konsultacji, choćby było ich bardzo dużo, ciągle jest za mało wedle panów posłów z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Żadnym sposobem państwo nie zostali przekonani przez pana ministra...

(*Poseł Bogusław Wontor*: Ja zostałem.)

...że konsultacje były przeprowadzone w wystarczającej ilości i w wystarczającym czasie.

(*Poseł Bogusław Wontor*: Ja jestem usatysfakcjonowany, pani marszałek.)

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r.

Sprawozdanie to druk nr 3889.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o produktach biobójczych,

— o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3862 i 3861.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska,

— o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy,

— o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Prawo budowlane oraz ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia,

— o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów,

— o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów wojewodzkich.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3902, 3881, 3882, 3880, 3898 i 3883.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3899 i 3875.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego – 2-minutowa przerwa.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 02
do godz. 19 min 04)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r. (druki nr 3809 i 3889).

Bardzo proszę panią poseł Ewę Wolak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawię sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r., druk nr 3809.

Wysoka Izbo! Poprawka dauhańska została przekazana do Sejmu pismem z dnia 3 sierpnia 2015 r. Rada Ministrów uznała, że właściwym trybem raty-

fikacji poprawki dauhańskiej jest art. 89 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas dauhańskiej konferencji klimatycznej w grudniu 2012 r. strony protokołu z Kioto przyjęły poprawkę dauhańską ustanawiającą drugi okres rozliczeniowy protokołu z Kioto rozpoczynający się w dniu 1 stycznia 2013 r. i trwający do dnia 31 grudnia 2020 r. Poprawka ta zmienia załącznik B do protokołu z Kioto przez ustanowienie dalszych prawnie wiążących zobowiązań w zakresie łagodzenia zmian klimatu, dotyczących stron wymienionych w tym załączniku, w drugim okresie rozliczeniowym oraz zmienia dotychczasowe i ustanawia nowe postanowienia dotyczące realizacji zobowiązań stron w zakresie łagodzenia zmian klimatu w drugim okresie rozliczeniowym.

Poprawka dauhańska podlega przyjęciu przez strony protokołu z Kioto i wejdzie w życie w odniesieniu do tych stron, które ją przyjęły, 90. dnia po dacie otrzymania przez depozytariusza konwencji instrumentów przyjęcia od co najmniej 3/4 stron protokołu z Kioto. Aby poprawka weszła w życie, niezbędne są w sumie 144 instrumenty przyjęcia, dotychczas przyjęło ją 41 państw. Podobnie jak w pierwszym okresie rozliczeniowym protokołu z Kioto, Unia Europejska i jej państwa członkowskie, w tym Rzeczpospolita Polska, zobowiązały się do wspólnej realizacji określonych dla nich w poprawce dauhańskiej docelowych poziomów emisji.

W związku z decyzją o wspólnej realizacji zobowiązań przez Unię Europejską i jej państwa członkowskie niezbędna jest ratyfikacja poprawki dauhańskiej zarówno przez Unię Europejską, jak i każde z państw członkowskich, aby drugi okres rozliczeniowy wszedł w życie dla wszystkich uczestników porozumienia. Ratyfikując poprawkę, Rzeczpospolita Polska przystąpi do realizacji drugiego okresu rozliczeniowego protokołu z Kioto, przyjmując na siebie nowe prawnie wiążące zobowiązania w zakresie łagodzenia zmian klimatu.

Szanowni Państwo! Rekomenduję przyjęcie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych i przedłożonego projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos w dyskusji zabierze pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej.

Posel Jagna Marczulajtis-Walczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r., zawartego w druku nr 3809.

Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, jak wiadomo, określa w sposób ramowy stabilizację koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze i ustanawia ogólne zasady współpracy dla jej osiągnięcia, natomiast konkretne działania przewiduje protokół z Kioto, na podstawie którego państwa rozwinięte zobowiązały się do ograniczenia i redukcji emisji gazów cieplarnianych w okresie rozliczeniowym obejmującym lata 2008–2012. W związku z zakończeniem powyższego pierwszego okresu rozliczeniowego oraz brakiem alternatywnego globalnego porozumienia klimatycznego powstała potrzeba wyznaczenia celów redukcji emisji na kolejne lata. Poprawka dauhańska ustanawia właśnie drugi okres rozliczeniowy trwający od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2020 r., a tym samym wyznacza prawnie wiążące zobowiązania dotyczące redukcji emisji dla stron protokołu z Kioto wymienionych w załączniku B oraz wprowadza dalsze zmiany do tekstu protokołu z Kioto związane z implementacją drugiego okresu rozliczeniowego.

Protokół z Kioto, nakładając na strony ograniczenia emisji, umożliwia jednocześnie udział w mechanizmach elastycznych, wspomaga poprawę efektywności energetycznej i modernizację przedsiębiorstw, wpływa pozytywnie na świadomość społeczeństwa w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska. Aby Rzeczpospolita Polska mogła kontynuować uczestnictwo w tym systemie, wymagane jest przystąpienie do drugiego okresu rozliczeniowego. Wobec powyższego klub Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość oświadczenie na piśmie złożył pan poseł Jan Szyszko*).

W imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wystąpienie niewyłoszone złożył do protokołu pan poseł Marek Balt*).

Czy jest obecny na sali pan poseł Arkadiusz Mularczyk ze Zjednoczonej Prawicy?

Nie ma pana posła.

W imieniu koła Ruch Palikota oświadczenie na piśmie złożył pan poseł Adam Rybakowicz*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Nikt nie zapisał się do zadania pytania.

(Posel Jerzy Sadel: Ja.)

A, jeden pan poseł.

Bardzo proszę, panie pośle, ma pan 1 minutę.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Sadel:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać kilka następujących pytań. Jakie korzyści gospodarcze, polityczne wynikają z pakietu klimatyczno-energetycznego?

Drugie pytanie. W oparciu o jakie merytoryczne przesłanki i na podstawie czyjej decyzji Polska głosowała za przyjęciem poprawki dauhańskiej na COP18?

Następne pytanie. Na jakiej podstawie Polska zdecydowała się na wspólną realizację zobowiązań zgodnie z art. 4 protokołu z Kioto lub też co było tego przyczyną?

I następne pytanie. Dlaczego Polska chciała, aby trójdzielny azot był wykazany w załączniku A do protokołu z Kioto w latach 2013–2020 i jakie będą tego skutki, szczególnie w odniesieniu do fotowoltaiki?

Ostatnie pytanie. Jak należy rozumieć tezę, że Polska chce, aby 80% redukcji w latach 2013–2020 było liczone jako redukcja średnia rocznego poziomu emisji w tym okresie w odniesieniu do roku bazowego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister udzieli odpowiedzi?

Bardzo proszę, pan minister Marcin Korolec, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za zadanie pytań. Chcę przypomnieć, że pracujemy nad projektem ustawy, która ratyfikuje zmiany w regulacjach Narodów Zjednoczonych, regulacjach protokołu z Kioto, wprowadza drugi okres rozliczeniowy, i w związku z tym to nie jest dyskusja o tym, czy pakiet klimatyczny jest korzystny, czy jest niekorzystny. Na ten temat wiele razy rozmawialiśmy w tej sali, rozmawialiśmy też o tym, kto i w jakiej formie decydował o przyjęciu tego instrumentu prawnego i z czego wynikają decyzje wewnętrzneuropejskie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana posła, w oparciu o jakie przesłanki została przyjęta poprawka

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Marcin Korolec**

dauhańska i co było instrumentem prawnym pozwalającym na jej przyjęcie, chcę powiedzieć, że zwyczajowo – i tak było też w tym przypadku – delegacja polska, jeżeli udaje się na posiedzenie w ramach prac różnych organów Narodów Zjednoczonych, jest wyposażona w instrukcję, czasami ministerialną, wydaną przez ministra, w tym przypadku miało miejsce wydanie instrukcji rządowej.

Jakie były zasadnicze cele i jaki był punkt dyskusji w ramach konferencji w Dosze w 2012 r.? Otóż mówiłem o tym dzisiaj na posiedzeniu połączonych komisji, ale powtórzę. W pierwszym okresie rozliczeniowym, który trwał do 2012 r., konferencja w Dosze miała miejsce w pierwszych dwóch tygodniach grudnia. Mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której trzy tygodnie po dniu zakończenia tej konferencji wygasł prawnowiążący reżim Narodów Zjednoczonych, jeśli chodzi o politykę klimatyczną, stąd też w związku z brakiem porozumienia bardziej racjonalnego strony postanowiły przedłużyć logikę protokołu z Kioto na drugi okres. Zasadniczym punktem sporu w trakcie tej konferencji było to, co należy zrobić, czy należy na przykład znieść uprawnienia, którymi można handlować, które wynikają z tego, że niektóre strony dokonały redukcji większych niż te, do których były zobowiązane w pierwszym okresie.

Taka dyskusja miała miejsce również wewnątrz Unii Europejskiej. Mandat na konferencję w Dosze – zdaje się, że ona skończyła się 8 grudnia – został przyjęty, jest przyjmowany po osiągnięciu konsensusu, prawdopodobnie 5 grudnia albo 6 grudnia, pod koniec sesji ministerialnej. Dlatego że większość naszych kolegów w Radzie Ministrów Unii Europejskiej stała na stanowisku, że uprawnienia, które na przykład przysługują Polsce, tę nadwyżkę należy po prostu zlikwidować, cały wysiłek negocjacyjny i polityczny w trakcie tego spotkania był skierowany na to, żeby ustalenie ONZ na następny okres nie likwidowało tych uprawnień. To zadanie było dosyć trudne. Tak była napisana instrukcja, taką instrukcję zatwierdziła Rada Ministrów. To udało się ustalić i uważam to za jedno z poważniejszych osiągnięć negocjacyjnych.

Pyta pan o trójtlenek azotu. Nie mogę powiedzieć z pamięci, czyja była inicjatywa rozszerzenia listy gazów w ramach struktury ONZ o tę substancję. Wiem natomiast, że z danych krajowego ośrodka bilansowania emisji (KOBiZE) wynika, że w Polsce ten gaz jest używany w ilościach śladowych, w związku z tym nie widzę zagrożenia gospodarczego. Polska jest bardzo dużym producentem paneli słonecznych, chyba jednym z największych w Europie, ale nie fotowoltaicznych, tylko paneli, które wytwarzają ciepło do ogrzewania wody. Z konkurencją azjatycką nie wytrzymały ani Niemcy, ani Stany Zjednoczone. Produkcja paneli fotowoltaicznych jest prowadzona w da-

lekiej Azji. W Polsce rzeczywiście mamy pojedyncze zakłady, które montują solary fotowoltaiczne, ale ich nie produkują.

Ostatnie pytanie dotyczyło techniki, sposobu zapisywania celu redukcyjnego w systemie Narodów Zjednoczonych. Nie wiem, jak to jest w związku z kategoriami umowy z Paryża, ale w pierwszym i w drugim okresie rozliczeniowym protokołu z Kioto... Otóż w normalnym systemie, np. europejskim, jeżeli system europejski jest normalny, wyrażamy cel redukcyjny w sposób prosty. W systemie ONZ jest on przedstawiany na odwrót. Pan poseł słusznie wskazuje, że to jest cel średnioroczny, ale to jest logika, która była przyjęta za pierwszym razem, w pierwszym okresie, i po prostu jest to powtórzony sposób przedstawiania zobowiązania.

W trakcie dzisiejszego posiedzenia komisji odbyliśmy dosyć emocjonalną dyskusję. W mojej ocenie po ratyfikacji protokołu z Kioto w drugim okresie mamy do czynienia z de facto czysto formalnym potwierdzeniem nie tylko zaciągniętego zobowiązania, ale już zaimplementowanej legislacji wewnątrzeuropejskiej. W związku z tym w sposób formalny – w języku ONZ – zapewniamy naszych partnerów w systemie ONZ, że nie tylko mamy taki cel, ale mamy też środki prawne, że redukcja, która została zadeklarowana, zostanie wykonana. W związku z tym wydaje mi się, że jest to zupełnie formalne potwierdzenie zobowiązania.

Natomiast jeżeli chodzi o negocjacje, które dzisiaj się toczą, dotyczące umowy z Paryża, o pretekst nieratyfikowania przez Unię Europejską tego zobowiązania, to jest to niezwykle istotne, bo wielu mniej uczciwych negocjatorów podważa wiarygodność Unii Europejskiej tak naprawdę nie po to, żeby podważać wiarygodność Unii Europejskiej, tylko żeby mówić, że w związku z tym oni nie są do niczego zobowiązani. Otóż ten pretekst należy zlikwidować i zaprosić te państwa do przedstawienia rzeczywistej polityki i rzeczywistych redukcji, bo tak naprawdę z punktu widzenia interesów gospodarczych Polski nie jest problematyczny fakt istnienia polityki klimatycznej w Unii Europejskiej, tylko fakt, że nie mamy jednego poziomu prowadzenia biznesu na płaszczyźnie międzynarodowej. I to jest wyzwanie, przed którym стоимy, jeżeli chodzi o Paryż. Dopóki Unia Europejska będzie zupełnie pojedynczym żaglowcem na tym oceanie, dopóty będziemy mieli problemy. Tą poprawką ratyfikujemy zobowiązanie, pozbywamy się pretekstów, które są używane przez nieuczciwych negocjatorów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o produktach biobójczych (druki 3670 i 3862).

Proszę pana posła Marka Rzęsę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Rzęsa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o produktach biobójczych, druk nr 3670.

Projekt wpłynął do Sejmu w dniu 10 lipca br., a cztery dni później marszałek Sejmu skierowała projekt do pierwszego czytania w Komisji Zdrowia, która podczas posiedzenia w dniu 24 lipca przeprowadziła ogólną dyskusję i skierowała projekt do powołanej podkomisji nadzwyczajnej. Podkomisja ukonstytuowała się w tym samym dniu, a łącznie odbyła trzy posiedzenia.

Projekt wynika z prawa unijnego, dlatego marszałek Sejmu ustaliła termin przedstawienia sprawozdania do 8 września br. W dniu 5 sierpnia podkomisja przeprowadziła ogólną dyskusję, podczas której wysłuchiwała uzasadnienia dotyczącego wniesienia projektu przedstawionego przez panią Beatę Małecką-Libere, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Projekt miał na celu przede wszystkim uporządkowanie i harmonizację aktualnie obowiązujących przepisów prawnych dotyczących obrotu produktami biobójczymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt dotyczy stosowania rozporządzenia unijnego nr 528/2012 w sprawie udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych oraz usprawnienia swobodnego przepływu tychże produktów na rynku wspólnotowym. W projekcie ujęto m.in. przepisy dotyczące stosowania nowych procedur wdrożonych rozporządzeniem, takich jak zezwolenie na handel równoległy lub pozwolenie wydawane w procedurze uproszczonej. Rozszerzono nadzór dotyczący przestrzegania przepisów ustawy o nowe jednostki, np. sanitarne inspekcje resortowe. Zwiększono także zakres prowadzonych przez nie kontroli i doprecyzowano działania związane z kontrolą zatrutych produktami biobójczymi.

Projekt ustawy zawiera również regulacje dotyczące opłat, które zostaną dostosowane do procedur przewidzianych w rozporządzeniu. Poprzez zapisy tego rozporządzenia wprowadzono szereg nowych szczegółowych uregulowań dotyczących np. procedur rejestracyjnych dla produktów biobójczych. Jednak przepisy te nie pokrywały się w całości, jeżeli chodzi o uregulowania zawarte w dotychczasowej ustawie. Wynika z tego konieczność zmiany ustawy oraz doprecyzowania jej w taki sposób, aby jej zapisy uszczegółowiły drogę realizacji postanowień przedmioto-

wego rozporządzenia nr 528/2012 poprzez zapewnienie ich zgodności z funkcjonującymi rozwiązaniami wynikającymi przede wszystkim ze stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podsumowując, przedkładany projekt nowej ustawy o produktach biobójczych nie wprowadzi radykalnych zmian w aktualnie funkcjonującym systemie udostępniania produktów biobójczych na polskim rynku, a jedynie przyczyni się do jego stabilizacji i ugruntowania. Można też oczekiwać, że przedmiotowy projekt wywrze pozytywny wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw branży biocydowej ze względu na uporządkowanie przepisów regulujących udostępnianie produktów biobójczych na polskim rynku. Dzięki temu przepisy te staną się bardziej wyraźne, jasne i jednoznaczne, co ma kluczową rolę, jeżeli chodzi o ich przestrzeganie.

Podczas tego posiedzenia podkomisji ustalono, że w związku z uwagami Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych strona rządowa przygotowuje stosowne poprawki na następne posiedzenia podkomisji. W dniach 7 i 8 września podkomisja je rozpatrzyła. Część z nich miała charakter merytoryczny, część legislacyjno-redakcyjny. Były one uzgodnione pomiędzy stroną rządową i Biurem Legislacyjnym, więc ich przyjęcie przez podkomisję odbyło się dość szybko i sprawnie. Jednakże podczas posiedzenia podkomisji oraz komisji w dniu 8 września zgłoszono zastrzeżenie do zapisu w art. 9 ust. 1, który odnosi się do obowiązku tłumaczenia wniosku na język angielski, oraz wnioskowano o pełniejszą informację dotyczącą opłat. Pytano również o podmiot, który będzie odpowiedzialny za koordynację sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów ustawy. Członkowie komisji zwracali również uwagę na niezadowalającą, ich zdaniem, strukturę zatrudnienia i wynagrodzenia pracowników Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Szczegółowej odpowiedzi i szczegółowych wyjaśnień udzielili przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i wspomnianego urzędu. Projekt został przedstawiony do konsultacji społecznych 38 podmiotom. Projekt ustawy jest zgodny z prawem europejskim. Nie przewiduje się istotnego wpływu przedmiotowej regulacji zarówno na rynek pracy, jak i na rozwój regionalny.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy będzie miał pozytywny wpływ na zdrowie ludzi i na środowisko poprzez dopuszczenie do obrotu tylko tych produktów biobójczych, w przypadku których w wyniku przeprowadzonej oceny nie stwierdzono istnienia nieakceptowalnego ryzyka dla ludzi, zwierząt i środowiska lub zaproponowano odpowiednie środki ograniczające ryzyko ich stosowania. Umożliwi to również ograniczenie dostępności produktów biobójczych, które mogą mieć szkodliwy wpływ na użytkowników i otaczające ich środowisko. Praktyczne wdrożenie przedmiotowej regulacji wymagać będzie zwiększonych nakładów finansowych ze strony

Posel Sprawozdawca Marek Rząsa

budżetu państwa, aczkolwiek modyfikacja procedur dotyczących udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych będzie następować stopniowo w miarę przyznawanych środków i będzie rozłożona w czasie do 2025 r. W szerszym horyzoncie czasowym koszty te powinny zostać zrównoważone poprzez zwiększenie wpływu z postępowań rejestracyjnych. Nie przewiduje się natomiast wpływu projektowanej regulacji na budżety jednostek samorządu terytorialnego.

Proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie zawartego w sprawozdaniu jednolitego tekstu. Komisja Zdrowia wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w dyskusji głos zabierze pani poseł Lidia Gądek w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o produktach biobójczych zawartego w druku nr 3670.

Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy wprowadza się do tego, że służy w niezbędnym zakresie stosowaniu przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych.

Regulacje zawarte we wspomnianym projekcie ustawy w gruncie rzeczy dotyczą pięciu bardzo istotnych kwestii. Po pierwsze, usprawnienia swobodnego przepływu produktów biobójczych na rynku wspólnotowym, po drugie, zapewnienia zgodności i transparentności krajowego prawodawstwa z prawem unijnym, po trzecie, ustalenia obowiązku dokonywania opłat za czynności wykonywane w związku z przepisami unijnego rozporządzenia, po czwarte, harmonizacji procedur wspólnotowych związanych z dopuszczeniem do obrotu produktów biobójczych oraz struktury pobieranych opłat, i wreszcie po piąte, uszczegółowienie procedur dopuszczania do obrotu produktów biobójczych w okresie przejściowym. W związku z powyższym należy podkreślić, że projekt ustawy ma na celu przede wszystkim poprawę swobodnego

przepływu produktów biobójczych w Unii Europejskiej wraz z jednoczesnym zapewnieniem wysokiego poziomu ochrony zdrowia zarówno ludzi, jak i zwierząt, oraz skutecznej ochrony środowiska naturalnego. W myśl projektu nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy będą sprawować nowe jednostki, m.in. sanitarne inspekcje resortowe, a zakres kontroli będzie szerszy niż dotąd. Co więcej, wprowadza się dużo surowsze kary za nieprzestrzeganie przepisów ustawy.

Doprecyzowano również procedurę działania w przypadku zatrucia produktami biobójczymi. Każdy przypadek takiego zatrucia będzie musiał być bezwzględnie zgłoszony organowi kontroli przez pracownika systemu ochrony zdrowia lub sam podmiot odpowiedzialny za wprowadzenie danego produktu na rynek. Wzrost bezpieczeństwa obrotu produktami biobójczymi wymuszają również nowe rozwiązania dotyczące ich klasyfikacji, opakowywania oraz oznaczania. Produkt biobójczy bezwzględnie musi posiadać oryginalne, szczelne i jednostkowe opakowanie, na którym znajdują się enumeratywnie wyliczone w rozporządzeniu informacje. W ten sposób ograniczy się do minimum ryzyko pomylenia go z innym produktem, w szczególności produktem żywnościowym.

Projekt ustawy, nad którym się pochylamy, z jednej strony nakłada więc wiele nowych obowiązków zarówno na producentów produktów biobójczych, jak i podmioty wprowadzające te produkty na rynek oraz organy kontrolujące ich działalność, z drugiej zaś strony wprowadza sporą liczbę oczekiwanych przez przedsiębiorców ułatwień. W pierwszej kolejności wymienię możliwość stosowania nowych procedur, takich jak dotyczące zezwolenia na handel równoległy czy wydawania pozwolenia w procedurze uproszczonej. Oba postępowania w znacznym stopniu przyczynią się zarówno do obniżenia kosztów produkcji, jak i spadku ceny oferowanych na rynku wyrobów. Ponadto projekt ustawy pozwala przyznać przedsiębiorcy czas na zużycie zgromadzonych zapasów produktów biobójczych np. w przypadku zmiany warunków pozwolenia lub jego uchylenia. Dzięki takiej alternatywie chroniony jest zarówno interes przedsiębiorcy, jak i interes społeczny, zaś okoliczności, w których przedsiębiorca funkcjonuje, stają się bardziej przewidywalne. Na dodatek, realizując postulat Polskiej Izby Przemysłu Farmaceutycznego i Wyrobów Medycznych „Polfarmed” oraz Izby Gospodarczej „Farmacja Polska”, poparty przez ministra zdrowia przy udziale Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, wraz z przyjęciem omawianego projektu ustawy będzie możliwe wprowadzenie obrotu hurtowego produktami biobójczymi służącymi do utrzymywania higieny.

Podsumowując swoje wystąpienie, chcę zauważyć, że uchwalenie procedowanego projektu ustawy w dużej mierze przyczyni się, już od okresu przejściowego, do poprawy bezpieczeństwa w obrocie produktami biobójczymi. Co więcej, projektowane przepisy otworzą przed polskimi przedsiębiorcami nowe perspektywy i dadzą szansę na rozwój. Inaczej więc niż jak

Posel Lidia Gadek

nierzadko bywa przy stosowaniu unijnych rozporządzeń, w projekcie ustawy o produktach biobójczych trudno doszukać się znaczących słabych punktów. Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wnoszę o przyjęcie procedowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią posel Józefę Hryniewicz o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o przyjęcie następującej opinii. Rządowa ustawa o produktach biobójczych służy stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 528/2012 w sprawie udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych. Zasady rozporządzenia Unii Europejskiej stosowane są bezpośrednio, z uwagi jednak na szczególny charakter przedmiotu regulacji rozporządzenie to wymaga dodatkowych uregulowań uzupełniających przepisy i zapewniających ich prawidłowe stosowanie.

Rozporządzenie nr 528 zastępuje polską ustawę z 2002 r. oraz dyrektywę 98/8/WE, dotyczy udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych. Celem rozporządzenia nr 528 i procedowanej ustawy jest zatem poprawa bezpieczeństwa stosowania i wprowadzania do obrotu produktów biobójczych oraz uproszczenie trybu uzyskiwania koniecznych pozwoleń w tym zakresie.

Rozporządzenie nr 528 w stosunku do poprzednich aktów prawnych ma rozszerzony zakres przedmiotowy, wprowadza obowiązek oznaczania wyrobów poddanych działaniu produktów biobójczych, wprowadza obok krajowych pozwoleń pozwolenia unijne, doprecyzowuje kwestie związane z zatwierdzaniem substancji czynnych produktów biobójczych, upraszcza postępowania w sprawie zmiany treści pozwoleń oraz wprowadza szereg zmian zapewniających prawidłowy obrót produktami biobójczymi i ich stosowanie.

W pracach podkomisji oraz Komisji Zdrowia nad tym rządowym projektem ustawy dopracowano szereg przepisów i wprowadzono do niego liczne poprawki. W dyskusji zgłaszano także wątpliwości dotyczące kilku zagadnień, które reguluje projekt ustawy. Pomimo dyskusji i udzielanych wyjaśnień nie zostały one całkowicie wyjaśnione. O niektórych mówił tutaj posel sprawozdawca. Ja także zwrócę uwagę na niektóre.

Na rynku unijnym, także polskim, znajduje się szereg produktów, które być może nie spełniają norm oraz nie zostały wprowadzone według zasad określonych w rozporządzeniu nr 528. To jest moje pytanie do Ministerstwa Zdrowia: Kiedy, w jakim terminie, i w jakim trybie nastąpi przegląd obecnych na rynku produktów? Ustawa bowiem wchodzi w życie po 14 dniach. Zwracaliśmy na to uwagę i wielokrotnie pytałam, czy to jest wystarczający termin.

Następna sprawa dotyczy zatrudnienia w urzędzie rejestracji leków. Pytaliśmy, pytałam o kwalifikacje pracowników, wyrażając nadzieję, że są to kwalifikacje bardzo wysokie, że pracownicy podlegają stałemu kształceniu i doskonaleniu, że powszechnie dostępne są studia podyplomowe, doktoranckie, że jest możliwość zdobywania stopni naukowych, są staże krajowe i zagraniczne. Niestety nie otrzymałam wyjaśnienia i będę prosiła o to wyjaśnienie jeszcze dzisiaj.

Pytałam o wynagrodzenia pracowników merytorycznych, którzy pracują nad udostępnianiem właśnie takich materiałów, leków oraz innych materiałów, które podlegają rejestracji przez urząd rejestracji oraz są wprowadzane do użytku i do obrotu. Dlatego też ważną sprawą jest posiadanie bardzo stabilnego zespołu, dobrze wykształconego i dobrze wynagradzanego.

Dzisiaj, pani prezes, zadzwoniłam do tego urzędu i zapytałam o wynagrodzenia. Dowiedziałam się, że starszych specjalistów zatrudnia pani za 2 tys. zł. Pytanie, czy to jest właściwe wynagrodzenie dla pracowników, którzy ponoszą odpowiedzialność za bardzo trudną materię i jeśli nie będą odpowiedzialni, dobrze przygotowani, to szkody z tego tytułu mogą być nieobliczalne.

Wreszcie kwestia wielkości zatrudnienia w stosunku do zadań realizowanych przez urząd rejestracji.

Wątpliwości nie rozwiąło także wyjaśnienie, o czym mówił pan posel sprawozdawca, dotyczące stosowania języka angielskiego we wnioskach. Prosiłabym, żeby przed podpisaniem ustawy wyjaśnić te wszystkie wątpliwości.

Wątpliwości nadal budzi poziom finansowania i określony w projekcie ustawy limit wydatków na kolejne lata. W naszej ocenie jest on niedostateczny w stosunku do zadań i poziomu odpowiedzialności, jaka jest nakładana na urząd rejestracji *(Dzwonek)*, oraz zakresu odpowiedzialności, jaką ponosi.

Ostatnie zdanie, pani marszałek. Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, głos w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego zabierze pan posel Marek Gos.

Posel Marek Gos:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani Prezes! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego na temat sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o produktach biobójczych zamieszczonym w druku nr 3670.

Tak jak moi zacni przedmówcy zaznaczyli, projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej w związku z tym, że weszło w życie rozporządzenie unijne nr 528/2012 w sprawie udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych i usprawnienia swobodnego przepływu produktów biobójczych na rynku wspólnotowym, które mamy stosować wprost. Ale to rozporządzenie nie rozstrzyga wszystkich kwestii, można powiedzieć, narodowych związanych z tą problematyką. W związku z tym potrzebna jest krajowa regulacja w tym zakresie.

Istotą rozwiązań przyjętych w projekcie nowej ustawy jest przede wszystkim wyznaczenie prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych jako właściwego w Polsce organu w zakresie harmonizacji procedur wspólnotowych dopuszczania do obrotu produktów biobójczych.

Pani poseł Hrynkiewicz była uprzejma zwrócić szczególną uwagę na funkcjonowanie tego urzędu, na ewentualne problemy, jakie mogą z tego wynikać czy pewnie już wynikają. Natomiast po wprowadzeniu regulacji unijnych oczywiście zwiększyły się kompetencje i nakłady pracy w tym urzędzie, tym bardziej ze względu na to, co przyjęliśmy w dalszej części dokumentu, że składana do urzędu rejestracji dokumentacja dotycząca poszczególnych środków biobójczych może być w języku angielskim. A więc jest to bardzo specjalistyczna dokumentacja, są to również specjalistyczne receptury. W związku z tym ja potwierdzam te spostrzeżenia. Rzeczywiście kwalifikacje pracowników urzędu muszą być na najwyższym poziomie.

Wracając do projektowanych rozwiązań, powiem, że dotyczą one również doprecyzowania procedur dopuszczania do obrotu produktów biobójczych w okresie przejściowym, określenia warunków funkcjonowania dla ośrodków konsultacji i informacji toksykologicznej, jak również określenia podmiotów zobowiązanych do zgłoszenia podejrzenia lub stwierdzenia zatrucia produktem biobójczym. Odnieśliśmy się również do określenia rodzajów opłat, zasad ich uiszczania oraz ich maksymalnych wysokości, jak również wprowadzenia sankcji za nieprzestrzeganie przepisów rozporządzenia unijnego.

W projekcie ustawy ujęto m.in. przepisy dotyczące stosowania nowych procedur wdrożonych rozporządzeniem, takich jak zezwolenie na handel równoległy lub pozwolenie wydawane w ramach procedury uproszczonej. Rozszerzono nadzór dotyczący przestrzegania przepisów ustawy o nowe jednostki, w tym np. o sa-

nitarnie inspekcje resortowe, a także zwiększono zakres prowadzonych przez nie kontroli. Doprecyzowano działania związane z kontrolą zatruc produktami biobójczymi.

Wysoki Sejmie, mój klub, Polskie Stronnictwo Ludowe, jest za przyjęciem rządowego projektu ustawy, który reguluje obrót środkami biobójczymi i w Polsce, i oczywiście w skali europejskiej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski.

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o produktach biobójczych, druk nr 3670.

Od razu powiem, że będziemy popierali tę ustawę. Będziemy ją popierali dlatego, że rzeczywiście ustawa w tym zakresie przygotowana przez rząd w pewnym sensie zaspokaja potrzeby związane z zastosowaniem rozporządzenia unijnego nr 528 z 2012 r., ale niestety kilka uwag muszę powtórzyć. Będą to te same uwagi, które skierowałem do ministerstwa w czasie pierwszego czytania, oraz te, które środowiska związane z dystrybucją, importem, eksportem, produkcją tego typu preparatów na rynku polskim od lat systematycznie podnoszą. Dodatkowo muszę powiedzieć, że akurat ten głos dzięki konsultacjom dotyczącym tego rozporządzenia wybrzmiał w Unii Europejskiej i umożliwił rządowi rozszerzenie tego projektu, ale rząd z tego nie skorzystał.

O czym mowa? Otóż mamy do czynienia m.in. z produktami z pogranicza. To jest bardzo ważny problem. Jeden z moich przedmówców wskazał, może nie czując, o co dokładnie chodzi, ale tak jest. Otóż środki higieny są klasyfikowane, dzielone w Unii Europejskiej na te, które wchodzą w reakcję z pacjentem, czyli mogą być wyrobami medycznymi, i na te, które wchodzą w reakcję np. z powierzchniami medycznymi, a wtedy powinny być preparatami biobójczymi. Więc ustawa ta nie daje jednoznacznej odpowiedzi, co i jak rejestrujemy.

Wysokiej Izbie pokrótce wytłumaczę, o co chodzi. Otóż mamy zupełnie inne przepisy dotyczące dystrybucji, sprzedaży, użytkowania i funkcjonowania wyrobów medycznych i zupełnie inne w przypadku preparatów biobójczych. I bardzo dobrze się składa, że w przypadku preparatów biobójczych nadzór nad tym wszystkim ma Państwowa Inspekcja Sanitarna. Tak na marginesie z tej mównicy po raz kolejny mu-

Posel Piotr Chmielowski

sze się upomnieć, żeby pani minister spojrzała na tę inspekcję, jak to się mówi, bardziej przychylnym okiem i dołożyła środków m.in. na ten cel, bo to jest bardzo ważna sprawa. Oczywiście ta inspekcja nie robi tego w odniesieniu do wyrobów medycznych. Jest więc grupa – przepraszam, powiem wprost – cwaniaczków producentów czy cwaniaczków importerów, oni posługują się albo jedną rejestracją, albo drugą rejestracją, o czym ministerstwo jest systematycznie kilka razy w roku w odniesieniu do poszczególnych preparatów informowane. Nie skorzystaliscie państwo z tego, żeby jednoznacznie to rozgraniczyć, żeby było jasne, co jest czym, a co czym nie jest. A zwracam uwagę na to, że akurat w tym rozporządzeniu unijnym, w rozporządzeniu nr 228, pozostawiono furtkę dla poszczególnych krajów członkowskich, żeby mogły to uczynić.

Z czym to się wiąże? Wiąże się to – dla fachowców to będzie jasne, ale nie wszyscy muszą się akurat na tym znać – z kartą charakterystyki produktu. W przypadku wyrobu medycznego i preparatu biobójczego karty charakterystyki muszą być. Z powodu tego małego niedopatrzenia, mówiąc inaczej, pominięcia tego tematu, po raz kolejny wylewa się dziecko z kąpielą.

Kto mianowicie sporządza kartę charakterystyki? Producent bądź jego przedstawiciel. Tak mówi prawo. Pytanie, kto tę kartę charakterystyki weryfikuje. Nikt. Dopiero gdy coś się stanie, zaczyna się procedura, pani minister, dopiero wtedy, gdy coś się stanie.

A może zorganizowalibyśmy odpowiednią komórkę w Głównym Inspektoracie Sanitarnym? Potwierdzam, że tam są fachowcy, bo znam ich osobiście. Może ktoś przedstawiałby im kartę charakterystyki, podkreślam, nie do zatwierdzenia, ale przynajmniej do oceny. Ja widziałem kartę charakterystyki, która miała 16 punktów i 3/4 strony zapisane było bardzo dużą czcionką, a widziałem też taką, która miała 100 stron, i obie odnosiły się do podobnych preparatów. Pani minister, to jest problem, którego ta ustawa nie rozwiązała. Ja sygnalizuję, że nadal to jest nierozwiązane. Mam nadzieję, że kiedyś (*Dzwonek*) Wysoka Izba to poprawi, że tu, w Sejmie będziemy mieli okazję to poprawić.

Oczywiście projekt popieramy. Jesteśmy wprawdzie bardzo zdziwieni kwotami, które się pojawiły, chociażby za ocenę kompletności 15 tys., ale...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, dziękuję.

Posel Piotr Chmielowski:

...skoro ministerstwo żąda takich pieniędzy, to z pewnością polscy producenci będą rejestrowali produkty za granicą. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę pana posła Jacka Kwiatkowskiego o złożenie oświadczenia w imieniu koła Ruch Palikota.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota zaprezentować stanowisko dotyczące bieżącego punktu posiedzenia Sejmu. Uważamy, że ta ustawa idzie w dobrym kierunku, i będziemy ją popierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do głosu w imieniu klubów i kół.

Do zadania pytania zgłosiła się jedna pani poseł, pani poseł Józefa Hryniewicz z Prawa i Sprawiedliwości.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zadać pytanie?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Ma pani 1 minutę na zadanie pytania.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje pytania kieruję do Ministerstwa Zdrowia. Otóż ustawa wskazuje kilka instytucji odpowiedzialnych za nadzór nad obrotem i stosowaniem produktów biobójczych. Nie ma jednak wskazanej w ustawie instytucji, która by koordynowała zadania nadzoru nad obrotem rynkowym i stosowaniem tych produktów.

Kto ma to koordynować? Nie chodzi tylko o to, żeby złożyć sprawozdanie. Składanie sprawozdania nie jest koordynacją. Z tego sprawozdania coś więcej musi jeszcze wynikać.

Drugie moje pytanie dotyczy takiego mianowicie zagadnienia. Sformułuję je tak: Jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia w sprawie reklamy Roundupu jako bezpiecznego i całkowicie ekologicznego środka ochrony roślin?

I trzecie moje pytanie: Czy zdaniem Ministerstwa Zdrowia (*Dzwonek*) nadzorem urzędu rejestracji nie powinny być objęte dopuszczone do obrotu tzw. su-

Posel Józefa Hrynkiewicz

plementy diety? Traktowanie suplementów diety jako środków spożywczych jest, mówiąc delikatnie, nieporozumieniem. Jakie jest wobec tego stanowisko Ministerstwa Zdrowia w sprawie sprzedaży bez jakiegokolwiek rejestracji i kontroli tzw. suplementów diety w aptekach?

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Czy pani minister udzieli odpowiedzi?

Bardzo proszę, pani minister Beata Małecka-Libera, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Beata Małecka-Libera:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę może od pierwszych pytań, które zostały zadane w trakcie przedstawiania opinii klubowych. Pani poseł zadała pytania dotyczące przede wszystkim zatrudnienia. Odpowiedź na nie będzie też odpowiedzią na pytanie pana posła, więc będzie to zbiorcza odpowiedź na ten temat. Otóż w pionie biobójczym Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych obecnie zatrudnione są 24 osoby na 24 etatach, w tym 10 osób ze stopniem doktora. Wśród tych 24 osób jest 17 specjalistów z następujących dziedzin: biologia, nauki biologiczne, nauki chemiczne, nauki rolnicze, ochrona środowiska i technologia. Tak więc uważamy, że pod względem przygotowania są to osoby odpowiednio wykształcone, aby tam mogły pracować. Przeciętne wynagrodzenie zasadnicze w grupie specjalistów wynosi około 3100 brutto; najniższe – 2500, najwyższe – 4000. Chcę zauważyć, że projekt ustawy przewiduje zasilenie zasobów kadrowych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych specjalistami z różnych innych dziedzin, w tym z medycyny, toksykologii, farmacji, chemii, biotechnologii i weterynarii, którzy posługują się również biegle językiem angielskim. Projekt przewiduje docelowo utworzenie 25 dodatkowych etatów dla urzędu, natomiast w roku 2016 przewidziane jest stworzenie 11 etatów. Dla tych 25 nowych etatów przeznaczono kwotę 4195 zł na etat jako kalkulacyjne wynagrodzenie, jakie obowiązuje dotychczas w urzędzie. Tak jak powiedziałam, w każdym roku liczba etatów będzie zwiększała.

Kolejne pytanie, które padło, dotyczyło szkoleń. Takie szkolenia pracowników w poszczególnych grupach również zostały przewidziane, tak jak i finansowanie tych szkoleń. To są grupy robocze, które w związku z zapisami rozporządzenia 528/2012 biorą

udział w szkoleniach prowadzonych pod auspicjami Europejskiej Agencji Chemikaliów, a także Komisji Europejskiej. Środki, które są zaplanowane na pokrycie kosztów udziału w grupach roboczych i w szkoleniach, będą zapewniały wysoki poziom obsługi merytorycznej, oceny dokumentacji, a także sprawną wymianę informacji w sprawie zwykłych bieżących problemów i ich rozwiązywania. Łączne wydatki płacowe związane z nowymi etatami dla urzędu rejestracji w latach 2016–2025 wyniosą 11 787 tys. zł, natomiast sumarycznie kwota z budżetu państwa z przeznaczeniem dla urzędu rejestracji, w tym na wydatki inwestycyjne wraz z utrzymaniem funkcjonowania wdrożonych systemów informatycznych – to są wydatki płacowe związane z nowymi etatami oraz kosztami szkoleń, wynajmem dodatkowej powierzchni oraz opłatami eksploatacyjnymi – wyniosą 28 833 tys. zł. Jednocześnie należy zauważyć, że przewidywany przychód w tym samym czasie, czyli w latach 2016–2025, dla budżetu państwa z tytułu wydawanych pozwoleń i zezwoleń na handel równoległy wyniesie około 34 mln. Te wszystkie symulacje kosztowe są oczywiście załączone do OSR i zarówno przewidywana zwyżka liczby etatów, jak i sposób finansowania są dokładnie tam opisane.

Jeżeli chodzi o język angielski i o wątpliwości, czy aby na pewno dobrze się dzieje, że przyjmować będziemy także wnioski w języku angielskim, to chciałabym odpowiedzieć na to pytanie w ten sposób. Przede wszystkim osoby, które takie wnioski składają, są zobowiązane do tego, żeby były one napisane w języku angielskim, więc nie ma sensu tłumaczenie często bardzo obszernych wniosków na język polski, tym bardziej że język angielski jest językiem urzędowym i wszyscy tym językiem się doskonale posługują. A ponadto chcę powiedzieć, że niewątpliwie uważamy, że jest to także wyjście naprzeciw przedsiębiorcom i importerom, dla których byłby to rzeczywiście dodatkowy koszt tłumaczeń na język polski.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania, które tutaj padały, pytała pani poseł również – czy zgłosiła wątpliwość – czy aby na pewno data wejścia w życie tej ustawy nie jest za krótka. Otóż do roku 2024 będzie obowiązywał okres przejściowy, po to żeby był czas na ocenę tych wszystkich substancji czynnych. Tak więc rok 2024 jednak jest dość odległym terminem i nie ma z tego powodu obawy.

Pan poseł Chmielowski najwięcej czasu poświęcił w swoim pytaniu tematowi karty charakterystyki produktu. Chcę powiedzieć, że karta taka w tej chwili obowiązuje w przypadku zarówno ustawy chemicznej, jak i ustawy biobójczej. Tutaj jest absolutnie spójna. Sposób, tok myślenia, jaki pan proponował, rozumiem, jest taki, że dobrze byłoby, żeby stworzyć odrębny podmiot, instytucję, która by w ten sposób mogła oceniać poszczególne produkty. Natomiast w naszym odczuciu...

(Poseł Piotr Chmielowski: Kartę.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Beata Małecka-Libera**

Kartę. Natomiast w naszym odczuciu to jest nie-
trafiony pomysł z tego względu, że to producent musi
taką kartę wypełnić i za wypełnienie takiej karty
bierze absolutnie całkowitą odpowiedzialność. Gdy-
byśmy to przełożyli na instytucję, to wtedy instytucja
nie dość, że musiałaby karty charakterystyki pro-
duktu ustanawiać, to również brałaby pełną odpo-
wiedzialność. Chcę dodatkowo jeszcze dodać, że ża-
den kraj dotychczas nie zgodził się na zmianę tej
formy i we wszystkich krajach producenci są zob-
owiązani do prowadzenia kart charakterystyki.

Pani poseł Hrynkiewicz zadała mi jeszcze pytanie
na temat nadzoru nad obrotem i koordynacji. W tej
chwili nadzór jest prowadzony przez poszczególne
działy, a bezpośrednio całą koordynację i cały nadzór
oczywiście sprawuje prezes, który odpowiada abso-
lutnie za całą koordynację.

Reklama – to jest środek ochrony roślin, więc to
nie dotyczy tej ustawy, podobnie jak suplementy, któ-
re należą do produktów żywienia, w związku z tym
również wychodzi to poza ramy tego projektu ustawy.
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek
Sejmu Wanda Nowicka)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.
Pan poseł Chmielowski w trybie sprostowania?
(Poseł Piotr Chmielowski: W trybie sprostowania.)
1 minuta, panie pośle.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Chmielowski:

Dziękuję, pani marszałkini.
Pani minister, myślę, że nie zrozumiała pani mo-
jej wypowiedzi. Pozwolę sobie powtórzyć tezę tej wy-
powiedzi. Otóż nie chciałem żadnej nowej instytucji.
Wyraźnie zwróciłem uwagę na to, że eksperci w za-
kresie oceny tego są i pracują dzisiaj w Głównym
Inspektoracie Sanitarnym. Nie prosiłem również o to,
żeby ta instytucja brała odpowiedzialność za to, co
robi. Chodziło mi tylko o bardzo prosty system, ana-
logiczny, podkreślam, do tego, który funkcjonuje
w Niemczech, w Austrii i we Francji. Innym kra-
jów nie jestem w stanie wymienić, bo po prostu nie
miałem styczności, najprawdopodobniej jest to jesz-
cze... przypuszczam, że w Czechach też tak jest. Otóż
chodzi o to, że ta instytucja czy te osoby mają wyłąc-
nie poddać pod ocenę, czy ta karta charakterystyki
jest zgodna z przepisami, czy nie jest zgodna, a odpo-
wiedzialność nadal i ciągle pozostaje *(Dzwonek)* po
stronie osoby ją sporządzającej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Pani posłanka Hrynkiewicz również w trybie spro-
stowania?
(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Tak.)
Bardzo proszę.
1 minuta.

Poseł Józefa Hrynkiewicz:

Pani minister, pytałam o koordynację nadzoru,
dlatego że każda z instytucji wymienionych w usta-
wie ma jakiś zakres nadzoru nad określonym zakre-
sem przedmiotowym. Natomiast ktoś musi to koor-
dynować i wyciągać z tego wnioski. To jest podsta-
wowa zasada zarządzania, która tutaj została złamana.

I drugie moje pytanie. Zapytałam, jakie jest stano-
wisko Ministerstwa Zdrowia wobec sprzedaży tzw.
suplementów diety w aptekach. Jeśli one są środkami
spożywczymi, to przenieśmy je do supermarketów.
A one są tymczasem powszechnie sprzedawane w ap-
tekach i ordynowane tak jak leki. I o to tutaj chodzi.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.
Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?
Bardzo proszę.
Pan poseł Marek Rząsa.

Poseł Marek Rząsa:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ko-
rzystając z prawa, jakie przysługuje sprawozdawcy,
chciałbym bardzo serdecznie podziękować przede
wszystkim kolegom, koleżankom i kolegom posłom
członkom podkomisji i Komisji Zdrowia. Również
podziękowania dla Ministerstwa Zdrowia i dla urzę-
du rejestracji produktów leczniczych, nie będę wy-
mieniał całej nazwy. Szczególne podziękowania kie-
ruję do pracowników Biura Legislacyjnego, ponieważ
dzięki sprawnej wspólnej naszej pracy udało nam się
dotrzymać terminu, co przy ustawie o dość skompli-
kowanym języku i skomplikowanej terminologii do
dość łatwych nie należało. Stąd serdeczne moje po-
dziękowania. Klubom parlamentarnym i kołu rów-
nież dziękuję za zgodność, za deklarację poparcia
przedłożonego projektu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Zamykam dyskusję.
Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpi-
my w bloku głosowań.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3764 i 3861).

Proszę pana posła Marka Gosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Marek Gos:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podobnie jak w przypadku dopiero co procedowanej ustawy Komisja Zdrowia otrzymała rządowy projekt dnia 8 sierpnia. W tym czasie została również powołana podkomisja nadzwyczajna w celu przygotowania stosownego sprawozdania. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się jeszcze w sierpniu, przed sejmowymi wakacjami. Dosyć sprawnie udało się przeprocudować większość przepisów tego przedłożenia, natomiast kilka kwestii na tym posiedzeniu zostało jeszcze nierozstrzygniętych. Wystąpiliśmy również do Biura Analiz Sejmowych z prośbą o ustosunkowanie się do kwestii, która była też podnoszona przy sprawie środków biobójczych, mianowicie do kwestii używania języka angielskiego przez urząd rejestracji.

Kolejne posiedzenie odbyło się już we wrześniu, dokładnie 8 września. Udało się wtedy przyjąć stosowne sprawozdanie podkomisji, a kwestie, o których wspominałem, zostały rozstrzygnięte, jak myślę, korzystnie. Rzeczywiście uznaliśmy – chodzi również o dotychczasowe praktyki stosowane przy innych ustawach – że jednak język angielski powinien być alternatywą, bo w przypadku trzymania się ściśle konstytucyjnych zasad mówiących o tym, że jedynym urzędowym językiem w Polsce jest język polski, przy tym obrocie międzynarodowym, przy relacjach międzynarodowych i sformułowaniach międzynarodowych, również fachowych, byłyby kłopoty i dodatkowe koszty związane z tłumaczeniami. Dlatego Komisja Zdrowia, przyjmując sprawozdanie podkomisji, przyjęła kolejne cztery poprawki. Pierwsza poprawka dotyczyła art. 2 ust. 1 pkt 12, chodzi mianowicie o doprecyzowanie definicji dystrybutora. Komisja uznała, że rzeczywiście warto tę definicję doprecyzować, i tak też się stało, poprawka została przyjęta.

Druga poprawka dotyczyła art. 14 ust. 2. Doszliśmy do wniosku, że należy wprowadzić zmianę dotyczącą odbiorców wyrobów medycznych opisanych w tym artykule, chodzi o zmianę z tzw. profesjonalnego użytkownika, czyli lekarza, na świadczeniodawcę, a więc kierownika jednostki, a zatem przeszliśmy od szczegółu – trochę to podnieśliśmy – do ogółu, żeby po prostu było łatwiej i żeby te obowiązki były

wprost adresowane do kierownika, a nie do pracownika jednostki.

Kolejna, trzecia poprawka dotyczyła artykułu regulującego zakres certyfikacji zgodności. Również ta poprawka została przyjęta.

Czwarta poprawka dotyczyła art. 71, chodzi o postępowanie kontrolne.

Wydaje się, że to sprawozdanie – zresztą pokaże to czytanie sejmowe – jest już dzisiaj spójne i tworzy pewną zamkniętą całość. Chcę też powiedzieć, że jakość przedłożenia była wysoka. Są to specjalistyczne regulacje związane z obszarem wyrobów medycznych, a więc – poza wyrobami farmaceutycznymi regulowanymi przez Prawo farmaceutyczne, przez ustawę refundacyjną, czy środkami biobójczymi – jest to kolejny obszar regulowany z szeroko rozumianego zakresu, można tak powiedzieć, medycznego.

Parę słów na temat ogólnych regulacji. Jak już wspominałem, projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej poprzez dostosowanie przepisów krajowych do przepisów unijnych. Przepisy te regulują obrót i używanie wyrobów medycznych w Polsce, jak również poza jej granicami. Nasza regulacja dotyczy rynku krajowego, ale oczywiście musi być spójna, wiele ustaw musimy tak zsynchronizować, z prawem Unii Europejskiej. Ma ona charakter – tam, gdzie była taka możliwość – deregulacyjny.

Dostosowujemy przepisy krajowe do przepisów unijnych dotyczących m.in.: wyznaczania i nadzorowania jednostek notyfikowanych na podstawie dyrektywy Rady 90/385/EWG dotyczącej aktywnych wyrobów medycznych do implantacji oraz dyrektywy Rady 93/42/EWG dotyczącej wyrobów medycznych, chodzi także o rozporządzenie wykonawcze Komisji nr 920/2013; organu przekazującego, zakresu informacji przekazywanych do europejskiej bazy danych o wyrobach medycznych oraz nazwy bazy danych Eudamed zgodnie z decyzją Komisji 2010/227/UE w sprawie europejskiej bazy danych o wyrobach medycznych; wyrobów produkowanych z wykorzystaniem tkanek pochodzenia zwierzęcego w związku z uchyleniem dyrektywy Komisji 2003/32/WE i zastąpieniem jej rozporządzeniem Komisji nr 722/2012 dotyczącym szczególnych wymagań odnoszących się do wymagań ustanowionych w dyrektywach Rady 90/385/EWG i 93/42/EWG dla aktywnych wyrobów medycznych do implantacji oraz wyrobów medycznych produkowanych z wykorzystywaniem tkanek pochodzenia zwierzęcego. Przepisy odnoszą się też do działających na tym obszarze podmiotów i organów nadzoru, m.in. w zakresie wyznaczania i nadzoru jednostek notyfikowanych – tym podmiotem w Polsce jest i będzie minister zdrowia – jak również do zgłaszania danych o wyrobach i ich wytwórcach czy systemu nadzoru nad rynkiem wyrobów medycznych, którym objęto także sprzedaż wysyłkową.

Wysoki Sejmie! W imieniu komisji bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu przedłożonego w sprawozdaniu komisji. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, panie ministrze, dostrzegłem. W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3764.

Wysoka Izbo! Mówiąc krótko, wszystkie zmiany zaproponowane przez rząd i uzupełnione przez merytoryczne poprawki, na które bez słowa sprzeciwu zgodziła się strona rządowa, świadczą o tym, że ustawa przeszła przez komisję w sposób właściwy, i przy braku jakiegokolwiek sprzeciwu należy uznać, że ten komfort pracy, który został zapewniony przez ministerstwo, w pełni satysfakcjonował wszystkich posłów, w tym również mnie.

Muszę powiedzieć, że zmiany, które zasugerowała – w niektórych przypadkach narzuciła – Unia Europejska, ubogacają ustawę o wyrobach medycznych. One ją po prostu, powiedziałbym, uszlachetniają. Nie ma w tym zakresie żadnych błędów. Środowisko dystrybutorów i producentów wyrobów medycznych wyraziło pełną aprobatę, nie było w tej kwestii żadnych uwag. Chciałbym w tej sytuacji podziękować i powiedzieć, że klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował za. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Janina Okrągły z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Janina Okrągły:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska dotyczące sprawozdania Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Może na początek powiem, że bardzo się cieszę, iż poseł Chmielowski nie miał żadnych uwag. Ten projekt ustawy wdraża europejskie dyrektywy medyczne, dostosowuje zapisy prawa polskiego do prawa unijnego i rzeczywiście ubogaca naszą dotychczasową ustawę o wyrobach medycznych.

Przepisy przedstawianego projektu ustawy dotyczą obrotu i używania wyrobów medycznych, systemu nadzoru nad rynkiem wyrobów medycznych, a także, co jest tu ważne, nad rynkiem sprzedaży wysyłkowej wyrobów medycznych.

I tak projekt określa organ oraz zakres niezbędnych informacji przekazywanych do europejskiej bazy danych o wyrobach medycznych, czyli do tzw. Eudamedu. Określa także zasady wymiany informacji dotyczące obrotu wyrobami między prezesem Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych a organami administracji publicznej, w szczególności organami inspekcji skarbowej i służb celnych. Określa też tryb współpracy naszych organów z właściwymi organami państw trzecich i instytucjami Unii Europejskiej. Dodatkowo wdraża przepisy unijne dotyczące wyrobów produkowanych z wykorzystaniem tkanek pochodzenia zwierzęcego, wprowadza przepisy dotyczące wyznaczania i nadzorowania jednostek notyfikowanych.

W tym miejscu może się zatrzymam. Uprawnienia nadzorcze i kontrolne nad jednostkami notyfikowanymi sprawował będzie minister właściwy do spraw zdrowia we współpracy z prezesem Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Procedura oceny jednostki wnioskującej o udzielenie autoryzacji ulegnie poszerzeniu i trzeba podkreślić, że będzie jednolita w całej Unii Europejskiej. W procedurze oceny przewiduje się także udział przedstawicieli organów wyznaczających jednostki notyfikowane innych państw członkowskich oraz Komisji Europejskiej.

Za złożenie wniosku o udzielenie autoryzacji, za jej odnowienie lub rozszerzenie jej zakresu w projekcie proponuje się wprowadzenie opłat. Stanowią one będą dochód budżetu państwa. Natomiast proponuje się rezygnację z opłat z tytułu powiadomienia o wyrobach medycznych. Rząd uzasadnia to tym, że powinno to mieć pozytywny wpływ na jakość przekazywanych informacji, gdyż dystrybutorzy i importerzy wprowadzający jako pierwsi wyroby na teren naszego kraju nie będą zainteresowani zaniżaniem liczby różnych wyrobów, którymi prowadzą obrót. Zamiast weryfikacji opłat będą dokładniej sprawdzane oznakowania wyrobów, co przyczyni się do lepszego nadzoru nad wyrobami wprowadzanymi na polski rynek.

Dodatkowo doprecyzowano, że oddział przedsiębiorcy zagranicznego wykonujący działalność gospodarczą na terytorium Polski będzie miał takie same obowiązki jak importer i dystrybutor mający siedzibę w Polsce, a także będzie miał obowiązek współpracy

Posel Janina Okragly

z prezesem Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Zasługuje na uwagę uproszczenie i ograniczenie wymogów dotyczących wyrobu wykonywanego na zamówienie i wyrobu medycznego do diagnostyki *in vitro*.

Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że projekt znosi obowiązek sporządzania opisu wyrobu i jego zastosowania w języku angielskim, podawania kodu wyrobu według Globalnej Nomenklatury Wyrobów Medycznych i umieszczania danych pacjenta we wzorze opakowania.

Podkreślam, że w dyrektywach nie jest wymagane gromadzenie ani przekazywanie danych o takich wyrobach, a wymagania te były i są uciążliwe dla wytwórców wyrobów wykonywanych na zamówienie, w tym techników protetyków, a w niczym nie poprawiają jakości wyrobu.

Inna ważna rzecz to możliwość zgłaszania ciężkich zdarzeń lub informowanie o zdarzeniach, które mogą wpływać na bezpieczeństwo uczestników badania klinicznego, także w języku angielskim oraz drogą elektroniczną.

Określono procedurę i wymagania dotyczące udostępniania przez firmy zajmujące się komunikacją na odległość, czyli Internetem, danych podmiotów prowadzących sprzedaż wysyłkową. Przepisy te umożliwią wymianę informacji i eliminowanie z obrotu wyrobów, które nie spełniają wymagań jakościowych, a sprzedawane są przez Internet. W ostatnich latach bardzo intensywnie rozwinęła się sprzedaż tą drogą. Dotychczas nad sprzedażą internetową i jakością sprzedawanych tym kanałem wyrobów nie było żadnej kontroli. W wyniku tego często można było spotkać się ze sprzedażą wyrobów niespełniających wymagań jakościowych i mogących stanowić zagrożenie dla potencjalnych użytkowników.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony rządowy projekt ustawy implementuje europejskie dyrektywy medyczne, dostosowuje prawo polskie do prawa unijnego, korzystnie wpłynie na bezpieczeństwo pacjentów, m.in. dzięki egzekwowaniu przepisów o sprzedaży wysyłkowej wyrobów, wprowadzeniu oceny trendu niepomyślnych zdarzeń (*Dzwonek*) i incydentów medycznych z wyrobami oraz dookreśleniu przepisów dotyczących badań klinicznych.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie stanowiska Komisji Zdrowia i przyjęcie przedstawionego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Urszula Rusecka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię do projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 20 maja 2010 r. o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3764.

Przedstawiony projekt ustawy to przede wszystkim przepisy uzupełniające i zmiany, które są konieczne w celu wdrożenia przepisów unijnych, lub dostosowujące przepisy krajowe do przepisów unijnych. Zmieniane przepisy dotyczą w szczególności instytucji organu przekazującego, zakresu przekazywanych informacji do europejskiej bazy danych o wyrobach medycznych oraz nazwy bazy danych Eudamed, wyrobów produkowanych z wykorzystaniem tkanek pochodzenia zwierzęcego, wyznaczania i nadzorowania jednostek notyfikowanych.

Wprowadzane przepisy mają na celu dostosowanie prawa polskiego do prawa unijnego. Zmiany mają na celu spowodowanie zgodności naszej ustawy z decyzją Komisji 2010/227/UE z dnia 19 kwietnia 2010 r. w sprawie europejskiej bazy danych o wyrobach medycznych, z rozporządzeniem Komisji Unii Europejskiej nr 722/2012 z dnia 8 sierpnia 2012 r. dotyczącym szczególnych wymagań odnoszących się do wymagań ustanowionych w dyrektywach Rady 90/385/EWG i 93/42/EWG dla aktywnych wyrobów medycznych do implantacji oraz wyrobów medycznych produkowanych z wykorzystaniem tkanek pochodzenia zwierzęcego, z dyrektywą Rady 90/38/EWG dotyczącą aktywnych wyrobów medycznych do implantacji oraz dyrektywą Rady 93/42/EWG dotyczącą wyrobów medycznych, określonymi w rozporządzeniu wykonawczym Komisji.

Zdaniem klubu Prawa i Sprawiedliwości zmiany wprowadzane w procedowanym zakresie powinny być już wprowadzone dużo wcześniej, rząd miał na to trzy lata. Mamy kolejny przykład opieszałości rządu przy dostosowywaniu prawa polskiego do wymogów unijnych. Obecna zmiana ustawy jest przeprowadzana w pośpiechu na koniec kadencji. Dodatkowo niektóre wprowadzane zmiany idą w złym kierunku, np. wprowadzenie opłaty za złożenie zgłoszenia produktu medycznego, o którym mowa w art. 58 ust. 1–2a, na poziomie 1400 zł. Jest to jedna z najwyższych opłat w Unii Europejskiej, która może być dużym obciążeniem dla rodzimych małych producentów. Z pewnością nie będzie ona żadną przeszkodą dla dużych zagranicznych koncernów farmaceutycznych we wprowadzaniu na rynek nowych artykułów.

Klub Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3764 wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Bardzo proszę, pan poseł Gos zabierze głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Marek Gos:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Bardzo krótko, bo w sprawach merytorycznych już się wypowiadałem jako poseł sprawozdawca komisji.

Chciałbym tylko powiedzieć w imieniu klubu, że będziemy głosować za przyjęciem przedłożenia rządowego, ze zmianami wprowadzonymi przez Komisję Zdrowia. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Pragnę zaprezentować stanowisko koła Ruch Palikota.

Oczywiście też popieramy tę ustawę i nie mamy żadnych zastrzeżeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie, bo już przystąpiliśmy do pytań?

Jeśli nie, to zapytam podsekretarza stanu: Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Nie.

Czy pan sprawozdawca chciałby jeszcze zabrać głos?

(Poseł Marek Gos: Dziękuję bardzo.)

Również dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 20.50.

(Głos z sali: Dlaczego?)

Nie ma, niestety, pani posłanki sprawozdawczyni.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 32 do godz. 20 min 51)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3760 i 3884).

Proszę panią posłankę Alicję Olechowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Poseł Sprawozdawca
Alicja Olechowska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Komisja Gospodarki pracowała nad przedstawionym projektem nowelizacji ustaw, czyli nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3760 i 3884. Sprawozdanie zawiera pełen zestaw informacji, zagadnień prawnych dotyczących omawianego projektu ustawy.

Wysoka Izbo! Celem projektowanej regulacji jest wprowadzenie zmian w szeregu ustaw szczegółowych. Są one następstwem projektowanych zmian w Kodeksie cywilnym. W art. 359 Kodeksu cywilnego występuje rozróżnienie odsetek kapitałowych, a w art. 481 Kodeksu cywilnego – odsetek za opóźnienie. Zmiana w przepisach szczegółowych polega na wprowadzeniu sformułowania „odsetki ustawowe za opóźnienie” do tych przepisów. Dotyczy to naliczania odsetek po upływie terminu.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przyjęto sprawozdanie z prac podkomisji nadzwyczajnej. Podczas posiedzenia Komisji Gospodarki nie wniesiono nowych poprawek. Przedstawiona propozycja zmiany ustaw dotyczy uproszczenia i ujednolicenia systemu naliczania odsetek w całym obrocie cywilnoprawnym z zastosowaniem norm prawnych związanych z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE w sprawach zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych.

Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy jest szczególnie korzystna dla pożyczkobiorców oraz konsumentów w zakresie wielu dziedzin prawa gospodarczego. W związku z tym myślę, po wnikliwej analizie tego projektu, jak również wielu uwag zaproponowanych przez zespół Biura Legislacyjnego, że ustawa ta będzie szczególnie korzystna dla obywateli naszego kraju, i przedsiębiorców, i konsumentów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Alicja Olechowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Alicja Olechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wspomniany przeze mnie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3760 i 3884, jest projektem, który szczególnie korzystnie wpłynie na właściwe funkcjonowanie prawa zawartego w Kodeksie cywilnym, jeśli chodzi o odsetki kapitałowe.

W art 2. nowelizacja wprowadza maksymalizację odsetek kapitałowych. Według Ministerstwa Gospodarki jest to bardzo korzystna zmiana wprowadzająca szczególną ochronę konsumentów, zwłaszcza że w trakcie posiedzenia komisji proponowane były dwa warianty dotyczące punktów procentowych odsetek kapitałowych. W konkluzji ustalono, że będą one na poziomie 3,5 punktu procentowego dodanego do stopy referencyjnej. Ta formuła jest także istotna w przypadku szybszego wzrostu stóp procentowych. Konsument będzie mógł być chroniony przed nadmiernym kosztem kredytu, a co za tym idzie, w związku z ostatnimi problemami związanymi z odsetkami w przypadku kredytów, szczególnie we frankach szwajcarskich, jest to szczególna ochrona wszystkich pożyczkobiorców. Ministerstwo Gospodarki odzwierciedliło aktualny poziom kosztów odsetkowych funkcjonujących w gospodarce przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony konsumenta w przyszłości. Podstawa do naliczania kosztów, jeśli chodzi o stopę referencyjną, jest kolejnym elementem wpływającym na ograniczenie dla konsumenta ryzyka nadmiernego wzrostu kosztów odsetkowych.

Ten projekt jest właściwie katalogiem szeregu przepisów uzupełniających ustawy, dotyczących wykorzystania środków finansowych, zwrotu np. przyznanych nienależnie zasiłków, te kwestie również porusza ten projekt. Zawiera on także zmiany dotyczące wielu ustaw szczegółowych, takich jak ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy, ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, służby kontrwywiadu, Straży Granicznej czy Biura Ochrony Rządu. Ustawa również zawiera szczegółowe zagadnienia dotyczące systemu ubezpieczeń społecznych, pomocy osobom uprawnionym do alimentów, a także odnosi się do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Również istotne znaczenie w tej ustawie ma opracowanie katalogu zasad postępowania w zakresie zwrotu niesłusznie odebranych lub zatrzymanych świadczeń, np. w odniesieniu do wynagrodzenia. Dotyczy to zmiany ustawy o Straży Granicznej z 12 października 1990 r. Zmiana ustawy z dnia 11 września o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych reguluje sprawy związane m.in. także z nieruchomościami. Nowelizacja zmienia również ustawę z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej. Omawiana ustawa porządkuje przy tym niezwykle dużo zapisów w Kodeksie cywilnym i jest bardzo istotna dla zagadnień związanych z gospodarką. W związku z tym klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan poseł Marek Matuszewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym przedstawić opinię co do projektu tej ustawy.

Proponowana nowelizacja ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3760) ma dwa główne cele. Z jednej strony jako państwo członkowskie Unii Europejskiej musimy zapewnić spójność polskiej regulacji z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z lutego 2011 r., zaś z drugiej strony konieczne jest ujednolicenie oraz uproszczenie systemu naliczania odsetek w obrocie cywilnoprawnym. Nieterminowe regulowanie płatności w transakcjach handlowych jest istotnym problemem w obrocie gospodarczym. Poprzez wprowadzenie spójnego mechanizmu naliczania odsetek w obrocie cywilnoprawnym możliwe będzie uproszczenie otoczenia gospodarczego.

Nowelizacja ma doprecyzować zapisy, które budzą wątpliwości interpretacyjne. Najważniejszym efektem będzie jednak zmniejszenie zatorów płatniczych, a tym samym poprawienie dyscypliny płatniczej. Jest to korzystne zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw, które są szczególnie narażone na konsekwencje braku zapłaty przez kontrahentów. W projekcie nowelizacji brakuje jednak analizy przyczyn zatorów płatniczych. Należy również oczekiwać radykalnej zmiany pozycji wierzyciela w obrocie profesjonalnym, a także zmniejszenia wciąż jeszcze narastającej skali zadłużenia, co oczywiście będzie pozytywnym skutkiem wprowadzonych zmian.

Projekt ten był oczekiwany, lecz nie powinien być tworzony w ostatniej chwili. Prace podkomisji, jak

Posel Marek Matuszewski

i komisji przebiegały w przyspieszonym tempie – czyżby to się wiązało, nie wiem, z kończącą się kadencją?

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oceniam projekt ustawy w przeważającej mierze pozytywnie, jednak mamy drobne uwagi o charakterze technicznym niewpływające na merytoryczne znaczenie projektu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Mieczysław Kasprzak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! No cóż, mnie wypada powtórzyć to, co mówiłem podczas pierwszego czytania – że ustawa jest potrzebna, dobra, reguluje wiele spraw w obrocie finansowym dotyczących przedsiębiorstw i osób fizycznych. Terminy zapłaty w transakcjach wielokrotnie są opóźnione, później są problemy, naliczanie odsetek. Przedsiębiorstwa może jakoś sobie radzić, ale w przypadku osób fizycznych występowały poważne problemy, były tutaj wcześniej podawane przykłady. Niejednokrotnie w życiu codziennym mamy z tym do czynienia. Środki masowego przekazu pokazują nam często, jak to ludzie popadają w spiralę zadłużenia i te odsetki później lawino rosną. Kiedy ta regulacja będzie już wprowadzona, będzie trochę bezpieczniej. Spowoduje to również po części to, że nie będą powstawać zatory płatnicze, co jest bardzo uciążliwe dla przedsiębiorstw.

Prace w komisji pokazały, że ustawa została dobrze przygotowana. Pan minister ze swoim zapleczem dobrze przygotował tę ustawę, przy tym te zmiany są potrzebne, toteż rewolucyjnej dyskusji w tym zakresie nie było. Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę oświadczyć, że nasz klub będzie popierał dobre rozwiązania służące ludziom, obywatelom i przedsiębiorcom. W tym przypadku również popieramy te rozwiązania. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ pan poseł Elsner z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz pan poseł Jerzy Borkowski z Koła Poselskiego Ruch Palikota złożyli

stanowiska swoich partii i klubów na piśmie^{*)}, możemy przystąpić teraz do pytań – pod warunkiem oczywiście, że takowe będą.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania, jeżeli do tej pory się nie zapisał?

Skoro nie, to zapytam podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki: Czy chciałby pan zabrać głos?

Nie.

A pani sprawozdawczyni chciałaby zabrać głos?

(Posel Alicja Olechowska: Dziękuję bardzo.)

W takim razie zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej o komisyjnym projekcie ustawy o osobach starszych (druki nr 3838 i 3852).

Proszę pana posła Michała Szczerbę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam wielką przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej o komisyjnym projekcie ustawy o osobach starszych, druk nr 3838.

Marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem Sejmu skierowała w dniu 2 września powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Senioralnej do pierwszego czytania. Komisja Polityki Senioralnej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 2 września wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył przedstawiony projekt ustawy. Jest mi bardzo miło poinformować, również jako przewodniczącemu sejmowej Komisji Polityki Senioralnej, iż to sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie przez członków komisji, co jest rzeczą wartą podkreślenia, bo oznacza, iż polityka senioralna, polityka na rzecz godnego, zdrowego, aktywnego starzenia się jest działaniem ponadpartyjnym, jest działaniem, które może nas jednoczyć, również wobec wspólnych wyzwań w przyszłości. Miło mi też powiedzieć, że razem z panią marszałkinią mieliśmy w czerwcu okazję być obecni na paradzie seniorów, której celem było też pokazanie wspólnego zainteresowania, wspólnego działania na rzecz osób starszych.

Chciałbym Wysokiej Izbie krótko przedstawić i uzasadnienie, i sam projekt tej ustawy. Po pierwsze, zmieniająca się struktura demograficzna polskiego społeczeństwa stawia przed państwem nowe wyzwania – zapewnienie osobom starszym warunków do wydłużania aktywności zawodowej, społecznej, edukacyjnej oraz samodzielnego, zdrowego i bezpiecznego

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Michał Szczerba

go życia. Polska należy do nielicznych krajów europejskich, w których nie ukształtowano systemu monitorowania sytuacji życiowej populacji osób starszych uwzględniającego aspekty społeczne, ekonomiczne i zdrowotne.

Celem projektowanego w tej ustawie monitoringu jest nie tylko przygotowanie wieloaspektowej diagnozy sytuacji osób starszych, lecz także usystematyzowanie zadań z zakresu polityki senioralnej realizowanych obecnie i przygotowywanych oraz zapewnienie ich ciągłości, adekwatności, kompleksowości i spójności. Konieczność podjęcia tych działań wynika bezpośrednio z dokumentów rządowych stanowiących tzw. pakiet senioralny, raportów, opracowań, publikacji naukowych i badawczych, raportów rzecznika praw obywatelskich, GUS-u, Rządowej Rady Ludnościowej oraz jest wnioskiem z prac Komisji Polityki Senioralnej, która w ciągu swojego rocznego działania spotkała się 28 razy i dokonała bardzo wieloaspektowej diagnozy sytuacji osób starszych w naszym kraju.

Ten projekt ustawy zobowiązuje Radę Ministrów do systematycznego monitorowania sytuacji osób starszych w Polsce i przedstawiania informacji w tym zakresie Sejmowi i Senatowi. Aby to działanie było prowadzone konsekwentnie i systematycznie, włączając w to również parlament, stałe komisje zajmujące się polityką państwa dotyczącą osób starszych, a także odpowiedzialnie wobec partnerów społecznych, dla jego stabilności niezbędne jest uregulowanie ustawowe. Skuteczna polityka senioralna wymaga monitoringu jako jej narzędzia. Monitoring ma polegać na systematycznym i kompleksowym zbieraniu rozproszonych i niepełnych często informacji. Taki monitoring stwarza realne szanse na poprawę sytuacji osób starszych dzięki szybkiej reakcji na zachodzące zmiany.

Monitorowanie sytuacji osób starszych powinno być prowadzone na zlecenie prezesa Rady Ministrów przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego przy wykorzystaniu informacji statystycznej, wyników badań naukowych, informacji od innych organów administracji publicznej, państwowych jednostek organizacyjnych oraz innych organizacji zaangażowanych w kształtowanie sytuacji osób starszych w Polsce. Te informacje, które mieliśmy dotychczas, które były także przedmiotem zainteresowania Komisji Polityki Senioralnej, mają obecnie charakter rozproszony i nieuporządkowany. Źródła danych, analizy i prognozy znajdują się w dyspozycji różnych instytucji i organizacji. Projekt zapewnia stałe monitorowanie przez Radę Ministrów wielu obszarów dotyczących osób starszych, dotychczas badanych fragmentarycznie.

Szanowni Państwo! O dokumentach rządowych nie będę opowiadał, bo je wszyscy znamy. O dokumentach eksperckich, badawczych również wspominałem. Szczególnie chciałbym wspomnieć o bardzo

ciekawym dokumencie, który wprost do tego nawiązuje i w którym apeluje się o tego typu działanie. To jest dokument, największe badanie w Europie, które zostało przeprowadzone w 2011 r., „Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce” pod kierunkiem prof. Piotra Błędowskiego, badanie PolSenior.

Szanowni Państwo! Polityka senioralna musi być zaprojektowana horyzontalnie, tzn. powinna być spójna z polityką państwa w obszarze zabezpieczenia społecznego, rynku pracy, zdrowia, edukacji, uczenia się przez całe życie, infrastruktury, mieszkalnictwa i wielu innych. Główne zidentyfikowane wyzwania dla polityki senioralnej, wokół których wypracowywane są kierunki interwencji, to zwiększający się udział osób starszych w populacji i przygotowanie się na wiele społecznych i ekonomicznych konsekwencji tego zjawiska, wydłużenie okresu aktywności zawodowej, włączenie potencjału osób starszych w obszar aktywności społecznej i obywatelskiej, zapewnienie dostępu do świadczeń zdrowotnych i opiekuńczych, zapotrzebowanie na rozwiązania pozwalające osobom pracującym na godzenie życia zawodowego z rodzinnym. Myślimy tutaj także o młodszych pokoleniach, o konieczności sprawowania opieki nad rodzicami lub innymi osobami zależnymi.

Szanowni Państwo! Co jest bardzo istotne i o czym wszyscy mówimy? Co jest przedmiotem dyskusji publicznej? Otóż rośnie i w perspektywie 30 lat nadal będzie wzrastać liczba osób w wielu 60 lat i więcej. Wzrost ten będzie bardzo dynamiczny ze względu na wchodzenie do tej grupy wieku roczników osób urodzonych w latach 50., najliczniejszych w całym okresie powojennym, a także w latach 60. ubiegłego wieku. Dodatkowo należy przypuszczać, że trwanie życia będzie się sukcesywnie wydłużało, sprzyjając zwiększeniu zarówno liczby, jak i odsetka ludności w starszym wieku w ogólnej populacji Polski. Są to oczywiście dane Głównego Urzędu Statystycznego. Postępujący proces starzenia się populacji wymaga od państwa działań na zasadzie synergii w różnych obszarach polityki publicznej, które będą stanowić efektywną odpowiedź na to wyzwanie demograficzne.

Szanowni Państwo! Właściwe jest, aby prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia określił zakres i tryb przygotowania informacji o sytuacji osób starszych w Polsce powstałej w wyniku monitoringu sytuacji społeczno-ekonomicznej osób starszych. Projekt przewiduje mechanizm kontroli w odniesieniu do działań zapowiadanych przez Radę Ministrów w informacji z poprzedniego roku. Informacja uwzględnia ocenę realizacji polityki senioralnej oraz zapowiadanych wniosków i rekomendacji.

Co jest bardzo ważne, po raz pierwszy w akcie prawnym rangi ustawowej dokonujemy zdefiniowania konkretnych określeń, takich jak „osoba starsza”, „polityka senioralna”. Tego dotychczas na poziomie legislacyjnym, jeśli chodzi o prace legislacyjne, w które był zaangażowany parlament, nie było. Rada Ministrów corocznie do dnia 31 października będzie

Posel Sprawozdawca Michał Szczerba

przedstawiać Sejmowi i Senatowi informację o sytuacji osób starszych, w szczególności w oparciu o monitorowanie. Przedmiotem informacji o sytuacji osób starszych jest w szczególności sytuacja demograficzna społeczeństwa, sytuacja dochodowa, aktywność zawodowa, sytuacja rodzinna i struktura gospodarstw domowych, stan zdrowia i jego uwarunkowania oraz jakość życia związana ze zdrowiem, w tym dostępność świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, dostępność i poziom usług socjalnych, w tym opiekuńczych, sytuacja osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, aktywność społeczna, obywatelska, edukacyjna, kulturalna, sportowa, rekreacyjna, równe traktowanie i przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek, ocena realizacji polityki senioralnej, w tym wniosków i rekomendacji sformułowanych w poprzedniej informacji, wnioski i rekomendacje dotyczące przyszłych zadań i inicjatyw, które należy podjąć w celu kształtowania warunków godnego i zdrowego starzenia się. Informacja Rady Ministrów będzie podawana do wiadomości publicznej. Te zadania będzie koordynował prezes Rady Ministrów.

Co jest bardzo ważne, nakładamy także pewne obowiązki na inne instytucje. Podmioty, które zostały wskazane i którymi są organy administracji publicznej, państwowe jednostki organizacyjne i inne organizacje zaangażowane w kształtowanie sytuacji osób starszych, będą obowiązane do współpracy w przygotowaniu informacji Rady Ministrów o sytuacji osób starszych, w tym do nieodpłatnego udostępniania informacji, dokumentów i danych, którymi dysponują.

Chcielibyśmy również – i to jest art. 7 tego projektu ustawy – aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., co oznacza, że jeżeli wszystko pójdzie pomyślnie i stanowiska klubów potwierdzą zgodną opinię Komisji Polityki Senioralnej, pierwsza informacja Rady Ministrów zostanie przedstawiona Wysokiej Izbie już 31 października 2016 r.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za współpracę Prezydium Komisji Polityki Senioralnej, wszystkim jej członkom oraz Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej z panią minister Elżbietą Seredyn oraz z Departamentem Polityki Senioralnej, który nas wspierał w tym, aby ten projekt był jak najbardziej poprawny legislacyjnie, jak najbardziej merytoryczny, jak najbardziej wspierający osoby starsze w naszym kraju. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Marzena Okła-Drewnowicz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o osobach starszych.

Bardzo szczegółowo na temat samego projektu i przebiegu prac mówił pan przewodniczący Michał Szczerba, natomiast ja chciałabym nawiązać troszeczkę do starzenia się społeczeństwa nie tylko polskiego, ponieważ właśnie ta ustawa jest odpowiedzią na te wyzwania, które łączą się ze starzejącym się społeczeństwem.

Wiemy, że z procesem starzenia się społeczeństwa mamy do czynienia od lat 90. XX w. W 1990 r. odsetek osób 60+ wśród ogółu ludności wynosił 12,8%. Obecnie, czyli w 2015 r., wynosi 19,4%. W 2035 r. będzie on już wynosił 26,7%. Dlatego też polityka senioralna zaczęła nabierać tempa i dynamiki w ostatnich kilku latach, i to dzięki działaniom obecnego rządu, czyli rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. W lipcu 2011 r. powstał Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W sierpniu 2012 r. powstaje Departament Polityki Senioralnej. Już rok później, w grudniu 2013 r., Rada Ministrów przyjmuje trzy strategiczne dla polityki senioralnej dokumenty, o których warto pamiętać, ponieważ są one podstawą do tworzenia kolejnych aktów prawnych i konkretnych programów na rzecz seniorów. I tak, są to „Założenia długofalowej polityki senioralnej w Polsce na lata 2014–2020”, „Rządowy program na rzecz aktywności społecznej osób starszych na lata 2014–2020”, program „Solidarność pokoleń” dotyczący zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+.

W ubiegłym roku w maju 2014 r. z inicjatywy ówczesnej marszałek Sejmu, dzisiaj pani premier, Ewy Kopacz powstała pierwsza w historii polskiego parlamentu, i nie tylko, nowa komisja stała, Komisja Polityki Senioralnej, a rząd przyjął w ostatnim czasie program „Senior-WIGOR”. Powstaje też Narodowy Instytut Geriatrii, a także dla przykładu realizowany jest projekt Kultura Dostępna, czy też „Prawo dla każdego”. Dzisiaj możemy powiedzieć, że zwieńczeniem tych wszystkich działań rządu, a przede wszystkim działań Komisji Polityki Senioralnej jest projekt ustawy o osobach starszych, który, powiedziałabym, nie tylko przewiduje monitorowanie sytuacji osób starszych, ale przede wszystkim zobowiązuje rząd do tego, aby działania na rzecz osób starszych były kompleksowe, były spójne, były usystematyzowane, bo tylko takie działania będą powodowały, że one będą właściwe i adekwatne do potrzeb seniorów. Tak jak

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

powiedzialem na poczatku, tego trendu, tej tendencji nie odwrócimy, musimy uznac fakt, ze polskie spoleczenstwo sie starzeje, i na wyzwania z tym zwiazane musimy byc przygotowani.

Stad tez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska bedzie glosowal oczywiscie za przyjeciem ustawy o osobach starszych. Bardzo dziekuje. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Wanda Nowicka:

Dziekuje, pani poslanko.

Glos zabierze pani poslanka Urszula Rusecka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwosc.

Bardzo prosze, pani poslanko.

Posel Urszula Rusecka:

Dziekuje bardzo.

Pani Marszalek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawic opinie klubu Prawa i Sprawiedliwosci w sprawie druku nr 3838.

W ocenie klubu podjeta przez komisje inicjatywa niewatpliwie zasluje na uznanie. Przedstawiony projekt obarczony jest jednak szeregiem wad. Watpliwosci budzi w szczegolnosci ogolny charakter unormowan zawartych w projekcie ustawy, w sytuacji gdy kluczowe kwestie dotyczace szczegolowego zakresu zbieranych informacji, podmiotow, ktore moglyby te informacje udostepniac, oraz trybu przygotowania informacji delegowano do rozstrzygnięcia na poziomie rozporzadzenia prezesa Rady Ministrow.

Nieadekwatny do zakresu zadani ujetych w projekcie ustawy jest jej tytul. Zadania przedstawione w ustawie odnosza sie jedynie do zaprezentowania parlamentowi informacji o niektorych aspektach funkcjonowania osob starszych. Tytul „ustawa o osobach starszych” sugeruje natomiast kompleksowe ujecie dzialan na rzecz tej grupy obywateli.

Projekt ustawy przewiduje finansowanie zadani w nim przewidzianych ze srodkow budzetu panstwa. W jego uzasadnieniu wskazano, ze szacunkowy koszt przygotowania informacji o sytuacji osob starszych wyniesie 250 tys. zl, nie przedstawiono przy tym zadnych kalkulacji, a jednoczesnie przyjeto zalozenie, ze podmioty i instytucje beda mialy obowiazek przekazywania „bezpлатnie” ww. informacji, a zakres tego obowiazku okresli dopiero rozporzadzenie. Moze oznaczac to przerzucenie kosztow wdrozenia ustawy na nieznany krag podmiotow z nieznanym zakresem obowiazkow do wykonania.

Dodatkowo po analizie proponowanego w art. 3 zakresu monitorowania sytuacji osob starszych nasuwaja sie watpliwosci co do mozliwosci pozyskania tego typu informacji z istniejacych zasobow informacyjnych, np. informacji o aktywnosci sportowej i re-

kreacyjnej, sytuacji rodzinnej i strukturze gospodarstw domowych. Jezeli takie dane nie sa zbierane, oznaczaloby to koniecznosc pozyskiwania dodatkowych informacji, prowadzenia badan, co niewatpliwie bedzie bardzo kosztowne i niemozliwe do realizacji bez dodatkowych nakladow finansowych. W projekcie ponadto nie wskazano, w jakim zakresie zbieranie danych wymaga dostepu do danych osobowych, w tym danych wzraliwych.

Przyjecie ustawy w powyzzszym ksztalcie skutkowac moze jedynie opracowaniem kolejnych sprawozdani, raportow, informacji, ktore w zaden sposob nie przyczynia sie do poprawy sytuacji osob starszych. Wyrazamy przekonanie, ze niewatpliwie wazna i cenna inicjatywa gromadzenia kompleksowych informacji o osobach starszych powinna byc jedynie czescia inicjatyw przewidujacych konkretne dzialania i projekty w tym obszarze. Zwracam uwage, ze istotne i warte rozwazenia watpliwosci co do omawianego projektu ustawy przedstawil rowniez zwiazek „Solidarnosc”.

Z uwagi na powyzzsze klub Prawa i Sprawiedliwosci wstrzyma sie od glosu. Dziekuje bardzo. *(Oklaski)*
(Posel Jozef Lassota: Coś takiego.)

Wicemarszalek Wanda Nowicka:

Dziekuje, pani poslanko.

Glos zabierze pani poslanka Elzbieta Nawrocka z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo prosze, pani poslanko.

Posel Elzbieta Nawrocka:

Pani Marszalek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt jako czlonek Komisji Polityki Senioralnej, a takze czlonek klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawic stanowisko klubu dotyczace projektu ustawy o osobach starszych.

Przed panstwem polskim staja nowe wyzwania, ktorych podjecie ma zapewnic osobom starszym warunki do wydłużenia aktywnosci zawodowej, spolecznej, edukacyjnej oraz do samodzielnego, zdrowego i bezpiecznego zycia. Zadanie to jest zwiazane ze zmieniajaca sie sytuacja demograficzna. Polska jest jednym z nielicznych krajow europejskich, w ktorych nie wprowadzono jeszcze systemu monitorowania sytuacji zyciowej osob starszych. Celem takiego monitoringu jest nie tylko przygotowanie szerokiej diagnozy sytuacji osob starszych, ale i usystematyzowanie zadani nalezacych do zakresu polityki senioralnej.

Projekt naklada na Rade Ministrow obowiazek monitorowania sytuacji osob starszych w Polsce i przedstawiania informacji w tym zakresie Sejmowi i Senatowi. Kto mialby to robic? Otóz organy administracji publicznej, panstwowe jednostki organizacyjne oraz

Posel Elzbieta Nawrocka

inne organizacje zaangażowane w kształtowanie sytuacji osób starszych w Polsce. Działanie to pozwoli opracować diagnozę sytuacji tych osób, a tym samym doprowadzi do stworzenia realnych szans na poprawę ich sytuacji.

To, co jest przedmiotem informacji o sytuacji osób starszych, przedstawił już poseł sprawozdawca, nasz przewodniczący Michał Szczerba, dlatego też na sam koniec już powiem, że przedstawiony projekt dotyczy zagadnień, bez których nie można mówić o odpowiedzialnej, świadomej i dojrzałej polityce senioralnej. Bez dobrej diagnozy, bez stałego monitorowania, bez interdyscyplinarności związanej z polityką senioralną i bez stworzenia odpowiednich narzędzi nie jest możliwe prowadzenie spójnych i konsekwentnych działań na rzecz osób starszych, rozpoznania ich potrzeb i oczekiwań.

W związku z tym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy, będzie głosował za dobrą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Dziś po raz kolejny w Wysokiej Izbie podejmujemy problem osób starszych, widzianych przez pryzmat polityki państwa czy polityk publicznych. Tak, to prawda, w tej kadencji zarówno parlament, jak i rząd podjął kilka ważnych spraw, ale można powiedzieć, że my wszyscy razem jesteśmy na starcie budowania systemowych rozwiązań w zakresie polityki senioralnej.

Ustawa o osobach starszych bardziej mi się kojarzy z deklaracją polityki państwa, którą zamierza ono w przyszłości na podstawie zebranych informacji realizować. Gdy tymczasem popatrzymy na rzeczywistość, a także obszary, które chcemy monitorować, to okaże się, że one wymagają rozwiązań dzisiaj, natychmiast.

Pani minister, kiedy trafi do parlamentu ustawa o opiekunach dorosłych osób niepełnosprawnych jako wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Ci ludzie już wątpią w stoliki i podstoliki, oczekują konkretnych decyzji.

W wielu miejscach właśnie osoby po 60. roku życia są dzisiaj w grupie osób najczęściej zwalnianych z pracy, m.in. ze względu na podwyższenie wieku emerytalnego. Ich sytuacja jest bardzo trudna, szcze-

gólnie na lokalnych rynkach pracy, gdzie bezrobocie jest bardzo wysokie. Programy rządowe, które miały aktywizować, niestety nie przynoszą oczekiwanych efektów. Mamy też po raz kolejny szansę na pozyskanie określonych środków europejskich. Myślę, że władza publiczna musi być bardzo aktywna, jeśli chodzi o angażowanie w te programy zarówno sektora pozarządowego zajmującego się tą problematyką, jak i władz samorządowych.

Mówimy tu również o sytuacji dochodowej osób starszych. Proponowaliśmy jako Sojusz Lewicy Demokratycznej podwyższenie najniższych świadczeń, tych 880 zł brutto o 200 zł, wtedy kiedy likwidowaliśmy otwarte fundusze emerytalne, kiedy 1700 mln zł z tych otwartych funduszy przejęto i z jednej ręki przełożono do drugiej, która nazywa się ZUS. Proponowaliśmy też rozwiązania systemowe, mianowicie, tzw. emeryturę wdowią, czyli możliwość pobierania emerytury po zmarłym małżonku w wysokości do 25%, tak jak to funkcjonuje w wielu innych państwach europejskich. Wprowadziliśmy wspólnie ustawę, która również była projektem Klubu Poselskiego SLD, ustawę o tzw. odwróconej hipotece. To też jeden z elementów, który ma pozwolić lepiej gospodarować dorobkiem życiowym w sensie sytuacji dochodowej na starość.

Jakie są obawy? Obawy są takie. Po pierwsze, nie ma tu terminarza. Może w rekomendacjach i wnioskach do pierwszego sprawozdania będzie pokazany terminarz budowania systemowych rozwiązań w poszczególnych obszarach, które chcemy monitorować. Po drugie, z doświadczenia, z monitorowania funkcjonowania np. Karty Praw Osób Niepełnosprawnych wynika, że słabością tego dokumentu czy zebranych materiałów jest wszystko to, co leży w gestii samorządu. Dzisiaj wiele samorządów podjęło też, można powiedzieć, bardzo dobre inicjatywy, np. wspierające rozwój kart seniora, lokalnych kart seniora, które funkcjonują w wielu miastach, w wielu gminach.

Stworzyliśmy też możliwość włączania tej grupy w aktywność obywatelską poprzez stworzenie reprezentacji grupy osób starszych, czyli budowanie rad seniorów w poszczególnych gminach. Stworzyliśmy taką możliwość prawną. Oczywiście po przedstawieniu pierwszego raportu, może już wcześniej, będziemy wiedzieć, ile rad gmin skorzystało z tej możliwości, stworzyło tę płaszczyznę aktywności, a jednocześnie umożliwiło reprezentowanie interesów seniorów wobec władz samorządowych.

Czy te instrumenty, określone obszary, które będą poddane monitoringowi rządowemu, pozwolą wyciągnąć informacje np. o sytuacji mieszkaniowej seniorów? Przecież za politykę mieszkaniową w takim globalnym sensie nie odpowiada państwo, państwo tylko stwarza określone warunki do tego, żeby ją rozwijać, a prowadzi się ją lokalnie. *(Dzwonek)* Dlatego mamy wątpliwości, czy uda się zebrać pełne informacje o sytuacji seniorów.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Biorąc jednak pod uwagę to, że ta ustawa jest krokiem we właściwym kierunku – choć zaznaczamy, że jest to bardziej deklaracja niż rzeczywiste poprawienie sytuacji osób niepełnosprawnych – dajemy sobie wszyscy razem szansę i Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej udzieli wsparcia tejże ustawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Ziobro? Nie ma.

Ponieważ pan poseł Adam Rybakowicz z Koła Poselskiego Ruch Palikota złożył stanowisko koła na piśmie^{*)}, możemy przystąpić do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania i jeszcze tego nie zrobił?

Jeśli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Pierwszy pytanie zada pan poseł Czesław Hoc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Starość to błogosławieństwo czy przekleństwo? Starszy wiek budzi podziw, szacunek czy też lęk i współczucie? Spójrzmy, jak postrzegają to niektórzy posłowie partii rządzącej, którzy po 8 latach rządów tuż przed wyborami postanowili zatroszczyć się o osoby starsze, zatem zaproponowali ustawę. Mogłoby się wydawać, że projekt ustawy będzie zawierał rozwiązania zmierzające do tego, aby osobom starszym żyło się lepiej. Nic z tego. W ustawie ustanowiono tylko instytucję monitorowania sytuacji osób starszych i – uwaga – najpierw zdefiniowano pojęcie osoby starszej, to jest osoba, która ukończyła 60 lat, po czym ci sami posłowie wydłużyli tym osobom starszym pracę do 67. roku życia. Dodatkowo najpierw dokonali słynnego skoku na otwarte fundusze emerytalne, pozbawiając tychże ludzi starszych nadziei na dobre i godne emerytury, ba, nawet obniżyli o 1/3 zasiłek pogrzebowy, w zamian w majestacie chwały przedwyborczej stworzyli ustawę o ich monitorowaniu. Ponadto stworzono zespoły, komitety, departamenty i stwierdzono, że polskie społeczeństwo się starzeje. Eureka. Mam pytanie do pana ministra czy do pani minister: Czy to jest całość waszej strategii polityki senioralnej? Czy ta ustawa rzeczywiście przedłuży życie ludziom starszym i poprawi jakość ich życia? Dziękuję. *(Oklaski)*

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Iwona Kozłowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Iwona Kozłowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z przykrością wysłuchałam słów mojego poprzednika...

(Posel Tadeusz Woźniak: Oj tam, oj tam.)

...ponieważ trzeba naprawdę bardzo mocno obszernować to, co dzieje się w obszarze seniorów, żeby mówić tak jak pan. To znaczy, że pan nie obserwuje i nie widzi. Proszę naprawdę zobaczyć...

(Posel Czesław Hoc: A pani widzi do 67. roku życia.)

...co dzieje się w zakresie polityki senioralnej.

Dzieje się naprawdę dużo, ale przed nami rzeczywistość jeszcze wiele do zrobienia. Projekt ustawy, który przed chwilą zaprezentował przewodniczący komisji pan Michał Szczerba, jest początkiem...

(Posel Tadeusz Woźniak: Końca.)

...ważnego etapu. Bardzo cieszę się, że ta ustawa w końcu się pojawiła w Sejmie i wszyscy powinniśmy w pełni ją popierać, bo dzięki niej nareszcie zaczniemy pracować nad poważnym systemem polityki senioralnej w państwie. Jednak wiele się wydarzyło i musimy to docenić i zauważyć. Powstał departament, utworzona została komisja senioralna, działa szereg programów, dobrze funkcjonują jednostki i placówki, które wspierają osoby niepełnosprawne. Mówię o domach dziennego pobytu...

(Posel Czesław Hoc: Dostały nowe etaty.)

Proszę ze mną nie dyskutować.

...mówię o domach pomocy społecznej. Jest wiele jednostek i osób zaangażowanych w pracę na rzecz seniorów. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Hoc, proszę nie utrudniać wypowiedzi pani posłance.

Posel Iwona Kozłowska:

Mam natomiast pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Polityki Społecznej. *(Dzwonek)*

(Posel Tadeusz Woźniak: Czas już minął.)

Departament Polityki Senioralnej, jak podejrzewam, będzie zajmował się monitorowaniem i przygotowywaniem pełnej informacji dotyczącej sprawozdania, które będzie musiało być przedstawione Sejmowi. Czy rzeczywiście departament podoła wszystkim

Posel Iwona Kozłowska

zadaniom, które już w tej chwili zostały nałożone na organ, który znajduje się w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej? Czy ministerstwo nie rozważa powołania w perspektywie czy utworzenia biura pełnomocnika do spraw osób starszych, do spraw seniorów? Myślę, że to jest ważny element, który powinien pojawić się w naszej działalności, gdyż wówczas pełnomocnik zajmowałby się stricte seniorami i funkcjonowałby w podobnej formule do formuły funkcjonowania pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W pierwszych słowach odniosę się do wystąpienia mojej przedmówczyni, która w piękny sposób, klasycznie przyznała z tej trybuny: wreszcie zaczęliśmy pracować. To jest dopiero początek, zauważyliśmy problem osób starszych – tak pani powiedziała.

(Posel Iwona Kozłowska: Proszę nie wrywać z kontekstu.)

I dlatego stawiam pytanie retoryczne: Co robiliście przez 8 lat, że nie widzieliście problemów osób starszych?

(Posel Iwona Kozłowska: A co wy zrobiliście? Nic nie zrobiliście.)

Dopiero teraz, przed wyborami, robicie takie numerki, żeby sobie po prostu zjednać ludzi po 60. roku życia, co i tak zapewne się nie uda. *(Poruszenie na sali)* Chcę tylko powiedzieć, że projekt ustawy o osobach starszych zawiera zasadnicze błędy. Sam tytuł jest błędny, gdyż to nie jest ustawa o osobach starszych, lecz to jest ustawa o monitorowaniu sytuacji osób starszych, jeżeli już tak by miało być, i taki powinien być właściwy tytuł tej ustawy. Obecny tytuł jest mylący. Ustawa nic nie rozwiązuje, wprowadza jedynie obowiązek składania sprawozdań o sytuacji osób starszych. Państwo nic nie rozwiązujecie w tej materii, tylko mydlicie oczy wyborcom, tytułując tę ustawę w sposób nieprawidłowy, zaciemniający obraz i niewiele mający wspólnego z rzeczywistością.

Ponadto dlaczego państwo przyjmujecie przeróżne nomenklatury? Mamy politykę senioralną, jest Departament Polityki Senioralnej, jest Komisja Polityki Senioralnej, ale przygotowano projekt ustawy o osobach starszych. To znaczy, że nie o seniorach, jak rozumiem, tak? Inna jest polityka senioralna, a inna jest polityka dotycząca osób starszych. *(Dzwo-*

nek) Tak należałoby to rozumieć, bo albo przyjmujemy jedną nomenklaturę i jednolite definicje, albo różne.

Poza tym chciałbym zapytać, skąd wzięła się u państwa cezura czasowa 60 lat jako wyznacznik pojęcia osoby starszej. Na jakich badaniach państwo się oparliście? Badania amerykańskie wskazują, że społeczeństwa rozwinięte przyjmują za osobę starszą, taka jest nomenklatura według badań amerykańskich, osobę w wieku 68 lat, państwo przyjęliście osobę w wieku 60 lat. Przyjmijcie 55 lat, 40 lat, 30 lat, obojętne, ile. Wzięliście to z sufitu, tak samo jak te 250 tys. na pokrycie kosztów badań. Jak to wyliczyliście, gdzie prowadziliście badania dotyczące tego, ile będzie kosztować to monitorowanie? To wszystko jest naprawdę absolutnie wzięte z jakichś, nie wiem, pomysłów, wymysłów nieopartych żadnymi badaniami, żadną konkretną metodologią. Po prostu państwo coś przygotowaliście...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć. Czas już minął.

Posel Tadeusz Woźniak:

A więc zadaję pytanie skierowane do pani minister i do posła sprawozdawcy: Skąd się wzięła cezura czasowa 60 lat na określenie osoby starszej? Dlaczego to jest osoba starsza, a nie senior? Dlaczego mamy politykę senioralną, a ustawa dotyczy osób starszych? Po prostu nie wiem, o co państwu chodzi. Chodzi tylko o wynik wyborczy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią Elżbietę Seredyn.

Bardzo proszę, pani ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Parlamentarzyści! Polityka senioralna generuje emocje. Ale to bardzo dobrze, bo zwraca oczy całego społeczeństwa na bardzo poważny problem społeczny.

(Posel Marzena Okla-Drewnowicz: Są wybory.)

Zacznę swoją wypowiedź od takiej konkluzji. Otóż rok 2012 Komisja Europejska ogłosiła rokiem polity-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Sereďyn

ki senioralnej. Wtedy zaczęliśmy mówić otwartym tekstem o potrzebie wzmocnienia systemu, który będzie służył osobom w wieku 60 i więcej lat. Dlaczego akurat tym osobom? Dlatego że te osoby przygotowują się do okresu starości. Te osoby już na tym etapie powinny być wzmocnione przez działania samorządów i rządu. Te osoby zostały nazwane w założeniach polityki długofalowej. Stąd też moja odpowiedź na pytanie pana posła Woźniaka: 60+ to nie osoba starsza, to osoba, która przygotowuje się do wieku senioralnego, i to ona powinna zostać objęta tymi działaniami. Gdyby pan przeczytał, na czym polegają założenia długofalowej polityki senioralnej, to wiedziałby pan, że adresujemy działania do tych osób, które przygotowują się do aktywnego, zdrowego starzenia się.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Tu jest napisane...)

W opinii rządu zmiany zachodzące w strukturze demograficznej społeczeństwa powodują, że jesteśmy zobowiązani do tego, żeby monitorować sytuację osób starszych i na tej podstawie przygotowywać kompleksowe, systematyczne działania, które mają być dedykowane osobom, które przygotowują się właśnie do tego okresu.

Jakie dokumenty obowiązują w naszym systemie prawnym, za które odpowiada Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej? Został, po pierwsze, przygotowany pakiet senioralny w postaci założeń długofalowej polityki senioralnej na lata 2014–2020, przyjęty uchwałą Rady Ministrów w roku 2013. Po drugie, Rada Ministrów w grudniu 2013 r. podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia rządowego „Programu na rzecz aktywności społecznej osób starszych na lata 2014–2020”. Po trzecie, Rada Ministrów w drodze uchwały ustanowiła program „Solidarność pokoleń”, w którym zwiększamy działania dotyczące aktywności zawodowej czy oddziaływujemy też na aktywność zawodową osób w wieku 50+. Kolejna uchwała Rady Ministrów to uchwała z roku 2015 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Senior-WIGOR” na lata 2015–2020.

Dzisiaj procedujemy poselski projekt ustawy o osobach starszych. Ten projekt jest dobrym projektem. To jest projekt, który daje zielone światło dla szerokich, kompleksowych działań, które mają służyć osobom, które wkraczają w okres swojej starości, jesieni życia. Robimy wszystko po to, żeby ta starość była zdrowa, i kompleksowo przygotowujemy te osoby do tego, żeby w pełni aktywnie jak najdłużej funkcjonowały.

Dziękuję państwu parlamentarzystom, dziękuję panu posłowi sprawozdawcy Michałowi Szczerbie za ten projekt. Chcę powiedzieć, że jest to absolutnie uzupełnienie działań, które podejmował do tej pory minister pracy i polityki społecznej, jeśli chodzi o te dokumenty, o których przed chwilą powiedziałam. To jest projekt, który świadczy o tym, że na poziomie parlamentu i rządu łatwo o kompleksowe,

systematyczne działania, ale też z taką długofalową strategią, którą będziemy mogli udoskonalać właśnie w ten sposób, dając sobie szansę dzisiaj tym projektem ustawy.

Pytanie pani poseł Iwony Kozłowskiej dotyczące Departamentu Polityki Senioralnej, który powstał właśnie w momencie, kiedy Komisja Europejska ogłosiła rok 2012 rokiem polityki senioralnej. Jest to bardzo skromny osobowo departament. On ma dość dużo obowiązków, ale z całą pewnością daje sobie dziś radę. Natomiast rozporządzenie, akt wykonawczy do procedowanej dzisiaj ustawy określa absolutnie szereg branż i dziedzin, które dzisiaj zajmują się polityką senioralną, ale wykraczają poza zakres działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zatem akt ustawodawczy będzie możliwością, platformą porozumienia na poziomie resortów i kompleksowego przygotowywania sytuacji, która dotyczy monitorowania.

Jeszcze jedno pytanie, które zadał pan poseł Hok...

(Poseł Czesław Hoc: Hoc.)

Hoc, przepraszam.

...dotyczące całości i spójności działań. Po części odpowiadałam na to pytanie. Po pierwsze, wymieniałam wszystkie akty i dokumenty w randze uchwały Rady Ministrów, które dzisiaj regulują działania rządu, ale także wskazują możliwości korzystania ze środków finansowych dla organizacji pozarządowych, które realizują cele statutowe na rzecz polityki senioralnej, jak również w uzupełnieniu dzisiaj procedowany projekt, który, tak jak powiedziałam, jest kompleksowym uzupełnieniem tych działań i daje możliwość działań na przyszłość. To jest początek. Mamy świadomość, że być może można było szerzej, ale od czegoś trzeba zacząć. I to coś stanie się, mam nadzieję, dzisiaj. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Woźniak w trybie sprostowania.

Panie pośle, 1 minuta.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Z wypowiedzi pani minister zrozumiałem, jakoby zasugerował, że nie ma potrzeby monitorowania sytuacji osób po 60. roku życia. Nic takiego nie powiedziałem. Chyba wszyscy, którzy słyszeli moje wystąpienie, nie wywiedli z niego czegoś takiego, bo to jest kompletne nieporozumienie. Oczywiście należy to monitorować. Ja tylko mówiłem o nomenklaturze, o cenzurze wiekowej, o tych sprawach mówiłem. Pani widocznie albo nieuważnie mnie słuchała, albo nie rozumiała tego, co powiedziałem.

Posel Tadeusz Woźniak

Droży państwo, jeśli chodzi o starzenie się, to – jak pani powiedziała – mówimy nie o starzeniu się, lecz o przygotowaniu do starości. Proszę państwa, dzisiaj mamy różne pojęcia, mówimy o trzecim wieku. Kiedy mówimy o trzecim wieku. Tak naprawdę określenie „trzeci wiek” w zasadzie funkcjonuje w odniesieniu do osób, które ukończyły 50. rok życia. Już wtedy mówi się o trzecim wieku.

(*Głos z sali: Trzeci wiek to 60.*)

Nie, nie, na uniwersytet trzeciego wieku można wstąpić, mając 50 lat i więcej. Dziś już jest inne pojęcie, dzisiaj mówi się też o czwartym wieku. (*Dzwonek*) Czwarty wiek oznacza osoby po 85. roku życia.

A więc ja mówię tylko o tym, że państwo tutaj przyjmujecie złą nomenklaturę, państwo ani nie definiujecie problemu tak naprawdę, ani nie definiujecie nawet tych osób. To jest takie trochę poplątanie z pomieszaniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za dyskusję nad sprawozdaniem Komisji Polityki Senioralnej. Dla przypomnienia powiem, że jest to projekt Komisji Polityki Senioralnej. Dla posłów, którzy nie zapoznali się, że tak powiem, z tym, kto jest autorem, to jest tylko przypomnienie.

Bardzo dziękuję za wszystkie wystąpienia. Dziękuję panu posłowi Tomaszewskiemu także za to, że przypomniał, iż od listopada 2013 r. we wszystkich gminach w Polsce – jest ich 2497 – również dzięki inicjatywie poselskiej, mogą być tworzone gminne rady seniorów mające charakter konsultacyjny, doradczy, inicjatywny. Tych gminnych rad seniorów już jest blisko 150 w całym kraju i stanowią one ważne ciało w procesie decyzyjnym, jeśli chodzi o decyzje na poziomie lokalnym.

Trzeba przyznać, i wszyscy to państwo wiecie, że jesteśmy na początku drogi. Ale bez dobrej diagnozy, wieloaspektowej, nie jesteśmy w stanie kształtować dobrych polityk publicznych. Przecież ostatnie 28 posiedzeń Komisji Polityki Senioralnej to było nieustanne wyciąganie informacji z różnych obszarów dotyczących osób starszych, od 18 ministrów konstytucyjnych. Czy to jest zadanie Komisji Polityki Senioralnej? Czy to jest zadanie stałej komisji, regulaminowej, która została powołana decyzją całej

Izby? Nie. My wymagamy od Rady Ministrów, ktokolwiek będzie w tej Radzie Ministrów, kimkolwiek będzie premier i kimkolwiek będzie minister pracy i polityki społecznej, dobrej, rzetelnej informacji, a nie fragmentarycznych informacji niepowiązanych ze sobą. Chodzi o sytuację mieszkaniową, warunki bytowe, kwestie zdrowia, kwestię poziomu usług socjalnych i opiekuńczych.

Żeby było jasne, państwo posłowie, my przecież uwzględniliśmy w tym projekcie wszystkie uwagi, także posłów opozycji, za co dziękuję pani posel, dziękuję pani prof. Hryniewicz. To jest nasza wspólna praca i nasz wspólny sukces w jakiejś mierze. Jesteśmy na początku drogi. Ksiądz Adam Boniecki w zeszłym roku poświęcił cały numer „Tygodnika Powszechnego” starości i przygotowaniom do starości. Powiedział: Nie ma co się pocieszać, że to jeszcze nie teraz. Do starości musimy się przygotować, póki jesteśmy względnie młodzi.

My jako społeczeństwo jeszcze jesteśmy względnie młodzi, ale w roku 2060 – nie wiem, czy jesteśmy w stanie, że tak powiem, objąć taki horyzont swoją wyobraźnią – co druga osoba w naszym kraju będzie miała więcej niż 54 lata. Co druga osoba, którą spotkamy na ulicy, będzie miała więcej niż 54 lata. Naprawdę trzeba się do tego przygotować.

Oczywiście była dyskusja na temat tytułu ustawy. Przede wszystkim chcieliśmy podmiotowo potraktować osoby starsze. Mamy pełną świadomość, że to nie jest projekt skończony ani skończona ustawa. Ona będzie mogła, poprzez takie podmiotowe i w dużej mierze ogólne jej nazwanie, być aktem prawnym, który będzie mógł być stale uzupełniany. Będzie swoistą ustawą matką, fundamentem, gdzie ureguluje się pewne sprawy, jak również gdzie będzie możliwe przełożenie legislacyjne różnych polityk publicznych.

Chciałbym także powiedzieć, że ten projekt powstał siłami komisji. Sami go pisaliśmy, oczywiście korzystając z najlepszej wiedzy ekspertów. Chciałbym podziękować prof. Piotrowi Błędowskiemu, byłemu prezesowi Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, prof. Bolesławowi Samolińskiemu, przewodniczącemu Rady ds. Polityki Senioralnej przy ministrze pracy i polityki społecznej, oraz prof. Januszowi Szymborskiemu z Rządowej Rady Ludnościowej.

My wykonaliśmy tę pracę. My, w oparciu o dostępne narzędzia, określiliśmy także koszty tej ustawy i koszty przygotowania informacji. Z drugiej strony, nie krepując rąk prezes Rady Ministrów, obecnej, przyszłej, daliśmy również możliwość ukształtowania pewnych szczegółowych rozwiązań w ramach rozporządzenia prezesa Rady Ministrów. My nie mamy prawa na końcu kadencji regulować bardzo szczegółowo różnych kwestii, ponieważ to będzie zależało także od woli politycznej. Ja wierzę, że wolą polityczną tej Izby będzie, aby co roku Sejm i Senat otrzymywały kompleksową, spójną, logiczną, nie fragmentaryczną, ale całościową informację, oraz

Posel Michał Szczerba

żadam, jako przewodniczący Komisji Polityki Senioralnej, razem z członkami tej komisji, aby rząd dokonywał stałego monitoringu sytuacji osób starszych, żeby mógł w sytuacjach stwierdzonych potrzeb reagować, również poprzez budżet corocznie uchwalany przez Wysoką Izbę.

Jeszcze raz bardzo dziękuję państwu za współpracę i cieszę się, że można powiedzieć, że żaden z klubów nie wyraził wprost gotowości głosowania przeciwko temu projektowi. Mam nadzieję, że przy najbliższym głosowaniu projekt ten zostanie przyjęty bez głosu sprzeciwu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Hoc w trybie sprostowania, jak rozumiem, tak?

Bardzo proszę, panie pośle – 1 minuta.

Posel Czesław Hoc:

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Wszystko, co robimy dla ludzi starszych, dla seniorów, musimy robić z wielką atencją i być przy tym wiarygodni i autentyczni. Nie możemy robić czegoś takiego, że poprawiamy ich los w finale, a jednocześnie zwiększamy wiek emerytalny, mówimy, że nie opłaca się ich rehabilitować, bo są już za starzy, że nie opłaca się im wszczepiać endoprotezy stawu biodrowego, bo się nie zrehabilitują, nie poprawiamy dostępu do specjalistów, wydłużamy czas oczekiwania na pewne zabiegi, zamykamy zakłady opiekuńczo-lecznicze w szpitalach, bo są nieopłacalne itd., już nie mówiąc o innych aspektach, że nie zapewniamy im godnej emerytury czy też godnych warunków życia. Wszystko trzeba więc robić z poszanowaniem *(Dzwonek)* pewnych faktów i godności. Jest takie piękne powiedzenie, maksyma, że każdy chce długo żyć, lecz nikt nie chce być stary. Nie epatujemy słowem starość, bo w powszechnym odczuciu starość nie jest błogosławieństwem, radością i wzbudzaniem szacunku wśród wszystkich. Najczęściej ludzie boją się starości i musimy ich przybliżać do niej w atencji, musimy to robić w sposób wiarygodny, autentyczny, bo ludzie starsi, seniorzy muszą nam uwierzyć. Nie uwierzą, jeśli coś mówimy, a robimy coś innego, jeśli fakty przeczą temu, co mówimy. A więc po czynach ich poznać, po owocach. Te czyny to tylko zwiększenie etatów, tworzenie biur, zespołów, komitetów, departamentów itd.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć, czas już minął.

Posel Czesław Hoc:

Nie o to chodzi. Chodzi o autentyczną poprawę losu starszych ludzi, naszych ojców, dziadków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle, ale to nie było sprostowanie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo o zgromadzeniach (druki nr 3821 i 3857).

Proszę pana posła Janusza Dziecioła o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Janusz Dzieciol:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo o zgromadzeniach. Senat, pracując nad ustawą Prawo o zgromadzeniach, zgłosił do niej 4 poprawki. Komisja w dniu dzisiejszym wszystkie te 4 poprawki odrzuciła, rekomendując, aby nad poprawkami 1. i 2. głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Poręba z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Poręba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych, druk nr 3857, w sprawie uchwały Senatu w sprawie ustawy Prawo o zgromadzeniach, druk nr 3821.

W uzasadnieniu poprawek wnoszonych przez Senat zwrócono uwagę na zapis, w którym jest mowa o rodzaju zgromadzeń, jakich dotyczy ustawa, opierając się na opinii Trybunału Konstytucyjnego. Pod-

Posel Marek Poręba

noszony jest tam fakt, iż każdy ma prawo do samodzielnego określania formy zgromadzenia. W dotychczasowym zapisie w ustawie jest mowa o zgromadzeniach publicznych, a w poprawce Senatu dopisuje się wyraz „innych”. Można w zasadzie, idąc tym tokiem myślenia, napisać „wszystkich”. Na posiedzeniach komisji, podkomisji szczegółowo omawiany był zakres ustaleń, jakich zgromadzeń ma dotyczyć ta ustawa. Uzgodniono, że publicznych, ponieważ pod określeniem „innych” kryją się różne formy zgromadzeń – można pójść bardzo daleko, np. prywatnych, nawet imieniny, urodziny czy wesela można byłoby w ramach tej ustawy i tych zgromadzeń organizować w trybie uproszczonym. Oczywiście w każdym z tych przypadków zachodziłaby konieczność zapewnienia zgromadzeniu ochrony. Wypracowany model obligatoryjnego obowiązku w trybie uproszczonym opisanie możliwych zagrożeń przez zgłaszającego jest zasadny, ponieważ tryb, o którym mowa, jest formalnie skrócony w czasie i nikt lepiej niż wnioskodawca nie będzie wiedział, jaki cel i jaką formę może przybrać zgromadzenie, i jakie zagrożenia z tego powodu mogą wyniknąć.

Dlatego też w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej rekomenduję stanowisko zgodne ze stanowiskiem Komisji Spraw Wewnętrznych o odrzuceniu wszystkich poprawek uwzględnionych w uchwale Senatu, druk nr 3821. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jacek Sasin z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Sasin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiając stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poprawek Senatu do ustawy Prawo o zgromadzeniach, druk nr 3821, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że klub Prawa i Sprawiedliwości zajął odmienne od stanowiska Komisji Spraw Wewnętrznych stanowisko w sprawie tych poprawek i będzie głosował przeciwko odrzuceniu tych poprawek, gdyż w naszym rozumieniu one poprawiają tę ustawę, która jednak jest bardzo niedoskonała.

Szczególnie poprawki 1. i 2. są związane z tym, że Senat miał te same wątpliwości, które klub Prawo i Sprawiedliwość zgłaszał w czasie dyskusji nad tą ustawą w parlamencie. Zwracaliśmy uwagę, że ograniczenie w ustawie definicji zgromadzeń tylko do tych, które dotyczą spraw publicznych, jest nieuprawnionym zawężeniem i stoi w sprzeczności z orzecze-

niami Trybunału Konstytucyjnego, przez co naraża przyjętą ustawę na zarzut niekonstytucyjności w tym zakresie. Cieszę się, że Senat podzielił opinię klubu Prawo i Sprawiedliwość i zaproponował rozszerzenie definicji zgromadzeń również o te, które są zwoływane w sprawach innych niż publiczne.

Poprawka 4. naszym zdaniem też zasługuje na poparcie, gdyż rzeczywiście zapis przyjęty w ustawie przerzuca na obywateli, którzy chcą organizować zgromadzenie publiczne, obowiązki, które powinny spoczywać na służbach porządkowych państwa. Tak że w naszym odczuciu ta poprawka jest uzasadniona.

Jak powiedziałem, klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko odrzuceniu poprawek Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Artur Ostrowski z klubu SLD złożył oświadczenie na piśmie*).

Pan poseł Zbigniew Sosnowski z klubu PSL.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Dziękuję serdecznie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaprezentowane Wysokiej Izbie cztery poprawki Senatu w opinii Komisji Spraw Wewnętrznych nie zasługują na akceptację. Nie można zaakceptować w szczególności poprawki 4., która funkcjonalnie zmieniałaby sens przepisu. Nie broni się także zapis poprawki o celu zgromadzenia określony poprawką 2. Poprawka 3. niepotrzebnie legislacyjnie zaciemniałaby przepis, gdyż te przepisy i tak wynikają z ustawy. Za niezasadne komisja uznała przyznanie organizatorowi dodatkowego prawa do oceny zagrożenia.

Reasumując, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego identyfikuje się ze stanowiskiem komisji i opowie się za jego przyjęciem. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Jak już wspomniałam, poseł Ostrowski złożył oświadczenie na piśmie.

Głos zabierze pan poseł Siarka.

Jest pan poseł Siarka? Pana posła też nie ma.

Zatem możemy przystąpić do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania?

Nie mamy żadnych pytań.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Zamykam listę.

Czy sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji chciałby zabrać głos?

Tak.

Bardzo proszę, pan minister Stanisław Huskowski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Chciałbym tylko uczynić małą uwagę do słów pana posła Sasina, który w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zapowiedział poparcie poprawek senackich. Pragnę zwrócić uwagę, że dwie pierwsze poprawki to są właściwie te, o których dyskutowaliśmy w Sejmie, podczas debaty w tej Izbie, jeszcze przed stanowiskiem Senatu. Rzeczywiście są dwa punkty widzenia, tutaj się, jak widzę, nic nie zmieniło, ale niestety, poprawka senacka ma tę wadę, że poszerza katalog zgromadzeń o pozapubliczne, ale tylko w kategorii tych notyfikowanych, a spontanicznych nie. W związku z tym jest to, naszym zdaniem, poprawka zupełnie chybiona, bo można mieć inne zdanie niż Sejm, wcześniej rząd w tej sprawie, ale nie można mieć takiego zdania, że jedną nogą jest się w tę stronę, a drugą w tamtą.

(*Posel Jacek Sasin*: To co zrobić? Nie rozszerzymy poprawki.)

Taka jest poprawka Senatu i nad nią będziemy głosowali.

Poprawkę 4. bylibyśmy gotowi poprzeć – mówię to jako przedstawiciel rządu – gdyby nie to, że ona ma, niestety, pewną wadę legislacyjną, ponieważ zmienia numerację artykułów tej ustawy i powoduje, że odesłania do innych ustaw są nietrafione, chybione. Uważamy, że należy ją odrzucić ze względów legislacyjnych.

Na koniec taka mała ciekawostka. Wszystkie te poprawki zostały zgłoszone przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości, którzy w końcowym głosowaniu w Senacie wstrzymali się od głosu, czyli nawet nie poparli własnych poprawek. (*Oklaski*)

(*Posel Jacek Sasin*: Naprawiamy ten błąd.)

W imieniu rządu chciałbym poprzeć stanowisko komisji, że wszystkie te poprawki z różnych przyczyn, głównie legislacyjnych, powinny być odrzucone. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos?

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3823 i 3858).

Proszę panią posłankę Dorotę Rutkowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca
Dorota Rutkowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawię sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu RP w sprawie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3823.

Senat w swojej uchwale zgłosił 14 poprawek. Komisja Spraw Wewnętrznych rozpatrzyła je na dzisiejszym posiedzeniu i wnosi, aby Sejm odrzucił 3. poprawkę, a pozostałe przyjął, przy czym poprawki nr 1, 7, 9 i 12 mające charakter redakcyjno-legislacyjny komisja proponuje rozpatrywać łącznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Józef Lassota z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, w którego imieniu mam zaszczyt występować, będzie głosował zgodnie z tym, co zaproponowała komisja, czyli będzie głosować, jeżeli chodzi o te 14 poprawek, za odrzuceniem 3. poprawki i za przyjęciem pozostałych, uważa je bowiem za zasadne i słuszne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Jerzy Polaczek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W nawiązaniu do wystąpienia przedmówcy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym zadeklarować, że klub w takim samym zakresie, z wyjątkiem poprawki nr 3 Senatu, klub wstrzyma się od jej przyjęcia czy odrzucenia, będzie głosować zgodnie ze stanowiskiem Senatu.

Przyjęte przez Senat poprawki nie zmieniają w istotny sposób kształtu tej głębokiej noweli. Myślę, że najistotniejszą kwestią przy okazji rozpatrywania nowelizacji ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw jest przede wszystkim rzeczywistość, która jest poza tą materią, która jest nowelizowana. W mojej ocenie należy namawiać rząd, władze do tego, aby w sposób bardzo intensywny zaprezentować stosowną kampanię informacyjną, dlatego że ten problem nabiera znaczenia, pojawia się w dyskusjach wśród milionów polskich rodzin. Przede wszystkim za chwilę ten problem może potencjalnie dotyczyć mniejszej czy większej liczby cudzoziemców, którzy mogą znaleźć się na terytorium Rzeczypospolitej. Myślę, że należy oddzielić merytoryczną dyskusję w trakcie prac nad tą nowelizacją, odmiennie niż w przypadku szeregu innych prac, w których braliśmy udział. O ile stanowisko szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców było bardzo miarodajne i konkretne, o tyle rzeczywistość, jeżeli chodzi o to, co prezentuje rząd, co prezentuje szef rządu pani premier Kopacz, mówiąc eufemistycznie, daleko odbiega od tego, czego oczekiwałaby opinia publiczna, ale także od tego, czego oczekivaliby polscy obywatele w zakresie funkcji państwa związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa przede wszystkim własnym obywatelom. Chodzi również o pewien porządek dotyczący tej pomocy, który odnosi się najpierw do pomocy obywatelom polskiego pochodzenia, do wsparcia tych obywateli, a dopiero następnie wsparcia innych uchodźców, w szczególności tych, którzy docierają na teren Polski, ratując swoje życie, a na Bliskim Wschodzie z takimi przypadkami też mamy do czynienia. *(Dzwonek)*

Reasumując, z jednej strony mamy dyskusję o charakterze merytorycznym, prawnym, jeżeli chodzi o pewne istotne zmiany, nowy kształt, zakres pomocy udzielanej na terytorium Rzeczypospolitej cudzoziemcom, a z drugiej strony mamy rzeczywistość polityczną, która jest płynna, zmienia się, a stanowisko rządu ewoluuje niejednokrotnie w sposób wyjątkowo mało konkretny czy wręcz nieodpowiedzialny. To jest dzisiaj główny problem społeczny, który ciąży również nad tego rodzaju aktami prawnymi, które są potrzebne choćby z uwagi na zmianę rozwiązań europejskich i ich wdrożenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Krystyna Ozga z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Ozga:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To już ostatni etap dotyczący procedowania nad tą istotną regulacją prawną, jeżeli chodzi o udzielenie ochrony cudzoziemcom na terytorium naszego kraju. Szczególnie w obecnym czasie ta regulacja ma ogromne znaczenie. Sejm bardzo szczegółowo analizował zapisy dotyczące trybu i warunków udzielania pomocy cudzoziemcom, niemniej jednak Senat na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia br. wniósł do ustawy 14 poprawek. Komisja Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu, tak jak mówili moi przedmówcy, zarekomendowała przyjęcie wszystkich poprawek z wyjątkiem poprawki 3.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z rekomendacją Komisji Spraw Wewnętrznych. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Ponieważ pan poseł Ostrowski złożył swoje oświadczenie, stanowisko klubu SLD na piśmie^{*)}, a pana posła Siarki z klubu Zjednoczonej Prawicy nie widzę, przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania?

Czy sprawozdawczyni komisji pani posłanka Rutkowska chciałaby zabrać głos?

(Poseł Dorota Rutkowska: Nie.)

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zużyciu prądu elektrycznego i elektronicznym (druki nr 3828 i 3888).

Proszę panią posłankę Ewę Wolak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Senat zgłosił 20 poprawek do ustawy o zużyciu

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Ewa Wolak

sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tych 20 poprawek.

Przypomnę tylko, że przepisy projektowanego aktu normatywnego uregulować mają wymagania, jakim odpowiadać ma sprzęt elektryczny i elektroniczny wprowadzany na polski rynek, oraz zasady postępowania z zużytym sprzętem w sposób zapewniający bezpieczeństwo zdrowia i życia ludzi oraz ochronę środowiska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tadeusz Arkit z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera propozycję komisji, którą przedstawiła pani poseł sprawozdawca Ewa Wolak, i będzie głosował za przyjęciem wszystkich 20 poprawek zgłoszonych przez Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Anna Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Co do 20 poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, w większości będziemy się kierować sugestiami komisji. Poprzemy poprawkę 1., poprzemy poprawki 2., 3. i 7., poprzemy poprawkę 4., bo rzeczywiście zamiast „fałszywych zeznań” powinna być kara za fałszywe oświadczenia, przy czym przypominam, że do etapu zakończenia prac podkomisji było właśnie takie sformułowanie, dopiero później zostało zmienione. Poprzemy więc poprawkę 4., poprzemy poprawki 5. i 6., uważamy to sformułowanie za lepsze. O 7. poprawce już mówiłam, w odniesieniu do poprawki 8. zawierającej doprecyzowanie

znamion przedmiotowych deliktu administracyjnego określonego w art. 91 pkt 27 również poprzemy zmianę proponowaną przez Senat. Co do poprawek 9. i 10., mamy pewne wątpliwości odnośnie do poprawki 10., dlatego przy tym wstrzymamy się od głosu. Co do poprawek kolejnych, czyli 11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18. i 19., poprzemy te poprawki, natomiast mamy pewne wątpliwości odnośnie do poprawki 20. i dlatego wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Następujący posłowie złożyli oświadczenia na piśmie: pani posłanka Pasławska z klubu PSL, pan poseł Czykwin z klubu SLD i pan poseł Rybakowicz z koła Ruch Palikota*).

Możemy teraz zadać pytanie, jeżeli ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania.

(Głos z sali: Nie.)

Jeśli nie, to pan minister głosu nie zabierze.

W związku z tym czy pani posłanka sprawozdawczyni...

(Poseł Ewa Wolak: Nie, dziękuję.)

Nie.

W takim razie zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska (druki nr 3829 i 3902).

Proszę pana posła Tadeusza Arkita o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa podczas dzisiejszego posiedzenia pozytywnie zaopiniowały pięć poprawek, które przyjął Senat. Chciałbym państwu przypomnieć, że zmiana Prawa ochrony środowiska, nad którą dyskutujemy – poprawki senackie są przedłożone w druku nr 3829 – to zmiana, którą popularnie nazywamy ustawą antysmogową. Ta ustawa powinna w sposób zdecydowany poprawić stan naszego powietrza. Zachęcam wszystkich do poparcia zarówno tych poprawek, jak i całej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwsza głos zabierze...

Nie, pani posłanka Marczułajtis-Walczak złożyła stanowisko klubu Platforma Obywatelska na piśmie*).

Czy jest pan poseł Maciejewski?

Bardzo proszę, pan poseł Maciejewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wypowiadając się w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości na temat przedstawionych przez Senat poprawek do uchwalonej przez Sejm w dniu 5 sierpnia 2015 r. ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska, pragnę zauważyć, że nic szczególnego nie wnoszą one do omawianej ustawy. Poprzemy poprawki 1. i 2., gdyż eliminują błędy legislacyjne, natomiast w przypadku pozostałych poprawek klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się od głosu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Informuję, że posłanka Pasławska z klubu PSL złożyła stanowisko klubu na piśmie, podobnie pan poseł Marek Balt w imieniu klubu SLD, jak również pan poseł Adam Rybakowicz z koła Ruch Palikota*).

Teraz nadszedł czas na pytania.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Skoro nie, to zapytam pana posła sprawozdawcę, czy chciałby zabrać głos.

Nie. A więc zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3826 i 3863).

Proszę pana posła Arkadiusza Litwińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Arkadiusz Litwiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji

Infrastruktury oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3826. Oczywiście tekst sprawozdania jest w druku nr 3863.

Senat zgłosił ogółem 10 poprawek, które zostały poddane przez połączone komisje wnikliwej analizie, ale ponieważ większość z tych poprawek ma charakter de facto redakcyjny, uszczegóławiający i nie budziły one kontrowersji, bo są związane z dostosowaniem przepisów projektowanego prawa do przyjętych w międzyczasie regulacji dotyczących chociażby Agencji Mienia Wojskowego, to połączone komisje nie uznają za zasadne, ażeby przeciwstawiać się propozycjom Senatu.

W istocie właściwie jedyną merytoryczną zmianą jest to, iż Senat uznał za konieczne stworzenie mechanizmu pozwalającego pokryć Bankowi Gospodarstwa Krajowego koszty, które poniesie w związku z obsługą rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego w przypadku, gdyby te koszty były wyższe od kwoty dopłat określonej w ustawie.

W tym stanie rzeczy w imieniu połączonych komisji wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć wszystkie 10 poprawek z sugestią, ażeby nad poprawkami 1., 2., 6. i 10. głosować łącznie, podobnie jak nad poprawkami 4. i 8., a także 5. i 9. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Arkadiusz Litwiński w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nasz klub parlamentarny podziela pogląd wyrażony przez połączone komisje i będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Szmit z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W Polsce brakuje około miliona mieszkań i niestety to przedstawione dzisiaj rozwiązanie, ten projekt ustawy, nad którym kończymy debatowanie, tego problemu nie rozwiąże, ale niewątpliwie jest to jakiś wkład w to, aby rzeczywiście w Polsce było więcej dostępnych – podkreślam: dostępnych – mieszkań. O tym, że nawet budowane w Polsce mieszkania są niedostępne, świadczy chociażby fakt niewielkiego wykorzystania puli przeznaczonej na wsparcie kredytu MdM, który został wprowadzony już za tej kadencji Sejmu.

Generalnie możemy powiedzieć, że są dwie metody, aby wspierać budownictwo mieszkaniowe, wspierać popyt. A więc to, co właśnie proponujemy: tańsze kredyty, wsparcie dla osób, które chcą mieszkania kupować czy wynajmować. Druga ścieżka to wspieranie podaży, czyli liczby mieszkań, które trafiają na rynek. W tym zakresie niestety nie ma zbyt wielu osiągnięć.

Wracając jednak do tej ustawy, chcę powiedzieć, Wysoka Izbo, że kredyty na zakup mieszkań są w Polsce po prostu niedostępne, są drogie. Stopień wykorzystania kredytów jest stanowczo za niski, a wynika to po prostu z faktu, że ubogie jest społeczeństwo. Polaków nie stać na zaciąganie kredytów na zakup mieszkań, a przynajmniej stać jedynie niewielką część.

Ten projekt ustawy próbuje iść w kierunku tych właśnie uboższych osób, których nie stać na zakup mieszkania, gdyż ma wspierać towarzystwa budownictwa społecznego, spółdzielnie mieszkaniowe oraz tworzenie spółek z większościovym udziałem gminy, ale też przy udziale czynnika komercyjnego. Niewątpliwie jest to krok w dobrą stronę, dlatego nie głosowaliśmy przeciw temu projektowi ustawy, natomiast zwróciliśmy uwagę przede wszystkim na bardzo niewielką ilość środków, które są przewidziane na realizację tej ustawy. W przyszłym roku ma to być zaledwie 1700 tys. zł, za dwa lata – 7,8 mln zł, a więc mówimy naprawdę o minimalnym wsparciu dla tego narzędzia, które ma wspierać budownictwo mieszkaniowe.

Natomiast co do poprawek, które zostały zgłoszone przez Senat, będziemy głosowali przeciwko ich odrzuceniu, więc de facto popieramy je. One rzeczywiście nie są kontrowersyjne. Może szczególnie zwróciłbym uwagę na poprawkę 7., która jednak likwiduje pewną nierówność, która rzeczywiście wyszła z Sejmu, a Senat wskazuje na sposób jej wyeliminowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Racki z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dzisiaj Komisja Infrastruktury oraz Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyły uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.

Senat zgłosił 10 poprawek. Poprawka nr 1 poprawia błędy i odesłania. Poprawka nr 3 uzupełnia zakres delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia przez właściwego ministra. Poprawka nr 8 stwarza mechanizm pozwalający pokryć Bankowi Gospodarstwa Krajowego koszty, które poniesie w związku z obsługą rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego.

W poprawkach 6. i 10. Senat dostosował przepisy ustawy do zmian wynikających z nowej ustawy o Agencji Mienia Wojskowego.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie z propozycjami zawartymi w sprawozdaniu komisji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Jest pan poseł Aleksandrak? Już się niepokoiłam, że pana nie ma.

Bardzo proszę, panie pośle, oczywiście klub SLD.

Posel Leszek Aleksandrak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam przyjemność wyrazić opinię, stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie senackich poprawek do zmiany ustawy o niektórych formach wspierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.

Senat zgłosił 10 poprawek. Te poprawki służą naprawieniu pewnych niedociągnięć, które znalazły się w tej ustawie. W związku z tym klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie popierał te poprawki.

Jedna tylko uwaga. Oczywiście ustawa idzie w dobrym kierunku, ale nie rozwiązuje wszystkich problemów w budownictwie mieszkaniowym, szczególnie ludzi młodych. Mam nadzieję, że ministerstwo pracuje nad innymi projektami, które pozwolą na zwiększenie udziału budownictwa socjalnego, jak również wsparcie młodych ludzi, aby nie był to jeden z powodów opuszczania Polski i wyjazdów za granicę, ale aby tu mieszkali. Myślę, że takie projekty są przygotowywane i będziemy mogli nad nimi pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Ziobro?

Nie ma.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

Nie.

A zatem zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druki nr 3817 i 3881).

Proszę pana posła Jarosława Piętę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Pięta:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 3881.

Senat przedstawił sześć poprawek. W dniu dzisiejszym Komisja Nadzwyczajna rozpatrzyła te poprawki i proponuje przyjąć poprawkę nr 1, uznając, że jest to poprawka merytoryczna. Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny i komisja wnosi o odrzucenie poprawki nr 2, przyjęcie poprawki nr 3, odrzucenie poprawki nr 4, przyjęcie poprawki nr 5 i odrzucenie poprawki nr 6. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Pięta z klubu Platformy Obywatelskiej.

Poseł Jarosław Pięta:

Dziękuję.

Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 3881.

Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował zgodnie z przedłożeniem komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Ast?

Pan poseł Ast złożył stanowisko klubu na piśmie*).

Czy jest pan poseł Zych?

Nieobecny.

Czy jest pani posłanka Sekuła-Szmajdzińska?

Też zgłosiła stanowisko na piśmie*).

A zatem przyszedł czas na ewentualne pytania.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Pan minister nie chce zabrać głosu.

Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

Nie.

Zatem zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Prawo budowlane oraz ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (druki nr 3818 i 3882).

Proszę pana posła Jarosława Piętę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Pięta:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 3818.

Komisja Nadzwyczajna w dniu dzisiejszym rozpatrzyła jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat. Jest to poprawka doprecyzowująca. W związku z powyższym komisja rekomenduje przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jarosław Pięta z klubu Platformy Obywatelskiej.

Poseł Jarosław Pięta:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 3818.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jarosław Pięta

Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował zgodnie z przedłożeniem komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Bartosz Kownacki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartosz Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, chciałbym zaznaczyć, iż będziemy głosowali zgodnie z stanowiskiem komisji kodyfikacyjnej, podnosząc jednocześnie wszelkie uwagi, które były wcześniej zgłaszane do tego projektu.

Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę na to, co jest w tej sprawie najważniejsze. Państwo po raz kolejny, pisząc prawo na kolanie, pisząc prawo nawet na krócej niż dwa miesiące przed najbliższymi wyborami, w tak ważnych kwestiach, jak chociażby Kodeks karny, Kodeks wykroczeń, bo teraz o tych sprawach dyskutujemy, popełniamy błędy. Takich problemów nie rozwiązuje się w ostatniej chwili, chociaż rzeczywiście są one bardzo ważne. Tylko co robił parlament przez ostatnie cztery lata? To są pomniki prawa. Tym instytucjom należy się szacunek, a nie wielokrotne nowelizacje i zmienianie na kolanie za pięć dwunasta. Efektem tego była właśnie poprawka Senatu. Dobrze, że ona jest. Dobrze, że ci, którzy krytykują tę instytucję, Izbę wyższą, po chwili refleksji mogą się zastanowić, czy rzeczywiście Senat powinien funkcjonować, czy nie. Gdyby nie Senat, to przygotowalibyśmy kolejne wadliwe czy nieskuteczne przepisy, które nie miałyby sankcji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Nie widzę pana posła Zycha.

Czy jest pani posłanka Prządka?

Nie ma.

Nie widzę również pani posłanki Popiołek.

Przyszedł czas na pytania.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Jeśli nie, to czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

(Posel Jarosław Pięta: Tak, chciałbym.)

O, jest pan marszałek Zych.

Rozumiem, że chciałby pan zabrać głos?

Jeszcze pan marszałek zdążył.

(Posel Józef Zych: To może pan poseł.)

(Posel Jarosław Pięta: Nie. Najpierw wystąpienie w imieniu klubu.)

Nie, bo to już na zakończenie punktu.

Panie marszałku, pan się orientuje, przy którym punkcie jesteśmy?

(Głos z sali: Prawo budowlane.)

(Posel Józef Zych: Tak.)

Tak, poprzedni punkt już się skończył.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach dotyczącym nowelizacji m.in. Prawa budowlanego i Kodeksu karnego, oświadczam, iż głosować będzie zgodnie z wnioskiem komisji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Na zakończenie dyskusji głos zabierze pan poseł sprawozdawca Jarosław Pięta.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Pięta:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za poparcie w tym zakresie. Jak zwykle, ale to jest już normą, z panem posłem Kownackim nie mogę się zgodzić. Gdzie logika, panie pośle? Gdyby pan uczestniczył w posiedzeniach podkomisji i komisji, to by pan doskonale wiedział, że jest to projekt senacki. Został on generalnie, w sposób całkowity zmieniony, wprowadzono do niego rozwiązania dotyczące Kodeksu karnego, rozbudowano go o zapisy dotyczące wykroczeń i Prawa administracyjnego. Ale jest to kwestia związana z pana nieobecnością w posiedzeniach komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

(Posel Bartosz Kownacki: W trybie sprostowania.)

Bardzo proszę, 1 minuta, panie pośle, na sprostowanie.

Posel Bartosz Kownacki:

Panie pośle, jak się nie ma argumentów, to się kopie po kostkach. Często jest tak, że prace jednej

Posel Bartosz Kownacki

komisji odbywają się równolegle z pracami innych komisji, w których uczestniczę. Jestem członkiem trzech komisji i wielu podkomisji i nie zawsze jest możliwe... Ale przecież nie o tym mówiłem. Nie kwestionowałem tego, że zmiana jest potrzebna. Pan nie widzi, co się dzisiaj dzieje w Sejmie? Pan nie widzi, ile dzisiaj mamy punktów? I co, będziecie udawali, że wszystko jest w porządku? Będzie pan się ze mną kopał po kostkach? Czy chodzi o to, czy ktoś był, czy nie był? I tak później wszystkie propozycje zmian, chociażby dotyczące tak ważnej ustawy jak Kodeks karny, które zgłaszaliśmy, są przez was odrzucane. Po co z wami dyskutować, jeżeli każda propozycja zmian jest odrzucana? Nie patrzycie nawet, czy ona jest merytoryczna, czy nie. I dzisiaj uważacie, że wszystko jest w porządku? Że można na ostatnich posiedzeniach Sejmu zmieniać tak ważne pomniki prawa? Trzeba uderzyć się w piersi, powiedzieć: źle zrobiliśmy, może źle pracowaliśmy, a nie robić takie personalne wycieczki, panie pośle.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

(*Posel Jarosław Pięta*: Pani marszałek, nie mogę...) Również 1 minuta na sprostowanie.

Posel Jarosław Pięta:

Tak jest.

Panie pośle, bardzo mi przykro, że pan uważa, że pana nieobecność jest spowodowana innymi obowiązkami. Myślę, że powinien pan zrezygnować z pracy w innych komisjach, jeśli pan do tego nawiązuje. Proszę zwrócić uwagę, że jest to projekt senacki. Te rozwiązania są znakomite, przez wszystkich przyjęte i bardzo chwalone. Jedyne, jak zwykle, pan i pana klub to krytykujecie, ale to nas nie dziwi. Prace nad tymi rozwiązaniami trwały, były wielokrotne, a ważne projekty, niestety, zawierają błędy i odrzucano je na podstawie ocen fachowców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

(*Posel Bartosz Kownacki*: Proszę o głos.)

Panie pośle, nie udzielam głosu. Przykro mi bardzo, to nie jest polemika dwóch panów. Proszę wyjść na korytarz, jeżeli panowie chcecie dalej dyskutować.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

(*Posel Bartosz Kownacki*: To proszę w kwestii formalnej.)

Bardzo proszę, wniosek formalny.

1 minuta, panie pośle.

Posel Bartosz Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W takim razie składam wniosek o zarządzenie 5-minutowej przerwy, żeby wytłumaczyć panu posłowi Pięcie, że ten pierwotny projekt był bardzo zły, a ten wcale – i na to wskazywały opinie prawne w tym zakresie – nie jest idealny. Chwalić się też trzeba mieć czym.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (druki nr 3819 i 3880).

Proszę pana posła Roberta Maciaszka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Robert Maciaszek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, druk nr 3819.

Senat wniósł do projektu ustawy osiem poprawek. Poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów, poprawiają ich redakcję. Najistotniejsza z poprawek ma na celu uzupełnienie regulacji zawartej w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Jest to poprawka 8., która doprecyzowuje, że zwrot połowy uiszczonych opłat następuje także wtedy, gdy skutek w postaci zawarcia ugody sądowej nastąpił po rozpoczęciu rozprawy zainicjowanej wniesieniem pisma wszczynającego postępowanie w tej instancji.

Komisja wnosi o przyjęcie wszystkich ośmiu poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że pan poseł Kropiwnicki, pan poseł Ast, a także pani posłanka Sekuła-Szmajdzińska złożyli stanowiska swoich klubów na piśmie*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Nie widzę również pani posłanki Popiołek.
Czy ktoś z państwa chciałby zadać...

Przepraszam, oczywiście jest jeszcze pan poseł Zych z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Józef Zych:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, druk sejmowy nr 3819, oświadczam, iż głosować będzie zgodnie z wnioskiem komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.
Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Jeśli nie, to czy głos chciałby zabrać sprawozdawca komisji?

W takim razie zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3824 i 3899).

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Konwińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Zbigniew Konwiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła zgłoszone poprawki do ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje przyjęcie wszystkich poprawek zgłoszonych przez Izbę wyższą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pani posłanki Szumilas nie widzę.

Czy jest pani posłanka Zuba?

Jest.

Bardzo proszę, pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pracujemy nad ustawą Ordynacja podatkowa. Jest to ustawa, która miała mieć zakres zdecydowanie szerszy od obecnie procedowanego, niemniej jednak, tak jak na początku prac nad tą ustawą zostało przez pana powiedziane, jest to bardzo trudny obszar i on wymaga jeszcze dalszych prac. Na koniec będę miała pytanie, gdyż w dzisiejszych informacjach prasowych wyczytałam, że rząd przyjął kolejne założenia zmian w ustawie Ordynacja podatkowa. Jest to bardzo trudne do zrozumienia. Jeszcze nie skończyliśmy prac nad jedną nowelizacją, a druga już jest przygotowywana. Czy potwierdza pan minister, że taka sytuacja ma miejsce?

Spśród tych 27 poprawek pięć to poprawki, które porządkują terminologię przepisów i korygują błędne odniesienia. Pozostałe poprawki są poprawkami merytorycznymi. Część z nich jest spowodowana tym, że nie tak dawno, 10 lipca, prezydent podpisał ustawę o administracji podatkowej. Zgodnie z przepisami tej ustawy od 1 stycznia 2016 r. organem właściwym w sprawach wydawania interpretacji indywidualnych będzie dyrektor Biura Krajowej Informacji Podatkowej. Te poprawki dostosowują przepisy i określają zakres kompetencji, jak również określają sposób wynagrodzenia dyrektora Biura Krajowej Informacji Podatkowej. Podobna sytuacja dotyczy poprawek, które wprowadzają możliwość zapłaty bezgotówkowej podatku i należności celnych. Te poprawki rozszerzają możliwość zapłaty w systemie bezgotówkowym, dokonywanie regulacji za pomocą polecenia przelewu. Sejm wprowadził możliwość *(Dzwonek)* zapłaty podatku za pomocą karty płatniczej, Senat rozszerza to dalej na inne instrumenty, np. za pomocą telefonu komórkowego.

Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za wprowadzeniem tych poprawek, natomiast bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie o dalszy tryb nowelizowania tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Genowefa Tokarska z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pragnę przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 7 sierpnia 2015 r. wprowadził do tekstu ustawy 27 poprawek. Większość z nich ma charakter doprecyzowujący zapisy ustawy dotyczące m.in. terminologii przepisów czy wydawania interpretacji indywidualnych przepisów prawa podatkowego przez dyrektora Biura Krajowej Informacji Podatkowej. Wprowadzają one także możliwość regulacji zobowiązań podatkowych i należności celnych za pomocą innych niż polecenie przelewu i karta płatnicza instrumentów płatniczych.

Wszystkie poprawki miały pozytywną rekomendację Ministerstwa Finansów i wszystkie poprawki zostały przyjęte przez członków Komisji Finansów Publicznych jednomyślnie. Mój klub będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?
A zatem zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uzgodnieniu płci (druki nr 3814 i 3867).

Proszę panią posłankę Joannę Muchę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Joanna Mucha:

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uzgodnieniu płci, zawartej w druku nr 3814.

Połączone komisje obradowały wczoraj i zdecydowały, co następuje. Zdecydowały one, aby nad poprawkami od 1. do 7., 11., 12. i od 14. do 17. głosować łącznie. Komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek 8. i 13. oraz odrzucenie pozostałych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Raczkowski złożył stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej na piśmie*).

A zatem pan poseł Hoc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uzgodnieniu płci.

Senat przedstawił wiele poprawek i niektóre z nich mogłyby nawet nieco poprawić ustawę przyjętą przez Sejm, ale nie zmienia one istoty tej ustawy, która w swej treści przedstawia rozwiązania prawne nie tylko przeczące autorytetowi nauki, ale niepokojące w aspekcie rozwoju cywilizacyjnego i w wymiarze aksjologicznym.

Jednocześnie z należyтым szacunkiem i świadomością należy podkreślić, że istnieje problem osób transseksualnych i należy im zagwarantować autentyczną i wszechstronną pomoc medyczną i psychologiczną z poszanowaniem ich godności, ale akurat ta ustawa w żadnym razie tego nie czyni. Wręcz przeciwnie, odnosi się wrażenie, że ta ustawa raczej wykorzystuje autentyczny problem transseksualistów i niejako przy okazji wprowadza dla innych osób podstawy prawne w celu ustawowego usankcjonowania ich zmiany płci, np. w przypadku osób transgenderycznych, podejmujących praktyki homoseksualne, lub transwestytów.

Przyjęcie tej ustawy może realnie prowadzić do rażącego naruszenia norm społecznych oraz regulacji prawnych, potwierdzających obiektywny, dychoomiczny, przeciwstawny podział ludzi na kobiety i mężczyzn. Ponadto ta ustawa narusza fundamentalne reguły konstytucyjne, m.in. art. 18 konstytucji zakazujący prawnych związków i małżeństw jednopłciowych.

Wysoki Sejmie! Czy możemy sobie wybrać np. rodziców? Czy możemy sobie wybrać płeć? Tak jak nie możemy sobie wybrać rodziców, tak nie możemy również zmienić płci, albowiem płeć determinuje genetyka, kod genetyczny, a nie tylko wymiar genitalny i hormonalny. Tym bardziej nie determinuje tego szeroko rozumiana psychika. Przecież nie zmienimy, nie wyodrębnimy w poszczególnych komórkach i narządach

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Czesław Hoc

wbudowanego nośnika kodu genetycznego, czyli DNA. Co więcej, nie dokonamy tego, nawet jeśli ktoś ma całkowicie odmienne wyobrażenie o sobie. Kto z posłów twierdzi inaczej, musiałby mężczyznę podającego się za Napoleona odziać w mundur generała lub marszałka i oddać mu dowodzenie armią. Tego nie czynimy. Dlaczego więc chcemy mężczyznę podającego się za kobietę ubrać w strój kobiety i oddać mu wszystkie przywileje i przywileje kobiety?

Wysoki Sejmie! Następne wielkie nieporozumienie, które należy wyjaśnić, to pozywanie rodziców do sądu, czym się tak szeroko epatuje i co przedstawia się w sposób bardzo nieobiektywny, a wręcz populistyczny. Oczywiście nie jest to sytuacja komfortowa dla zainteresowanego, ale jest to jedynie wymóg formalny. Nikt tu nikogo nie oskarża. Wynika to z prawnego uzasadnienia: przedmiotem sprostowania ma być przecież akt urodzenia, którego niejako autorami są właśnie rodzice. Jeśli nadal jest to złe rozwiązanie, to można przecież ustanowić, że do sądu zainteresowany będzie pozywał szpital, który de facto ustalił płeć, albo urząd stanu cywilnego, który wydał akt urodzenia.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie popiera nade wszystko istoty tej ustawy, zatem trudno, byśmy popierali poprawki, które są tylko jej pudrowaniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Informuję, że pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio, a także pan poseł Marek Bałt złożyli stanowiska swoich klubów na piśmie*).

A czy jest pan poseł Bauć? Nie ma.

Zatem głos zabierze pani posłanka Anna Grodzka. Pani posłanka jest posłanką niezrzeszoną.

Bardzo proszę.

Posel Anna Grodzka:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Trudno mi odnieść się do tez mojego przedmówcy tak licznie błędzących w ciemnym lesie, tez, które nie odnoszą się nijak do rzeczywistości, do wiedzy towarzyszącej rozwojowi naszej cywilizacji. Uważam także, że przedstawiona tu argumentacja absolutnie nie dotyczy poprawek, które wniósł Sejm, a ta debata jest już za nami i Wysoki Sejm ustawę raczył przyjąć.

Chcę powiedzieć, że podzielam opinię połączonych komisji, Komisji Zdrowia oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, które wyrażają przekonanie

o konieczności odrzucenia większości poprawek uchwalonych przez Senat.

W swoim wystąpieniu chcę się skoncentrować na poprawce 10. i wiążącej się z nią poprawce 9. ze względu na to, że ich przyjęcie przez Sejm byłoby bardzo poważnym błędem. Poprawka 10. ogranicza suwerenność decyzji podejmowanych przez sąd w postępowaniu nieprocesowym, nakazując sądowi powołanie biegłych. Po pierwsze, nakazuje powołanie biegłego psychiatry, nie bacząc na to, że warunkiem dopuszczenia do rozpatrzenia wniosku o uzgodnienie płci jest opisana w art. 5 ustawy konieczność dostarczenia sądowi „dwóch orzeczeń wydanych niezależnie przez dwóch lekarzy posiadających tytuł specjalisty w dziedzinie psychiatrii lub seksuologii lub specjalizację II stopnia w dziedzinie psychiatrii albo przez jednego z takich lekarzy i psychologa z wydanym przez towarzystwo naukowe certyfikatem seksuologa klinicznego, które stwierdzają występowanie tożsamości płciowej odmiennej od płci wpisanej do aktu urodzenia”. Warto zwrócić uwagę na to, że w obecnie stosowanej procedurze przewidziana jest opinia tylko jednego specjalisty tego rodzaju i ona wystarcza do złożenia wniosku. Co gorsza, po drugie, jeśli powód posiada nieletnie dzieci, poprawka 10. przewiduje narzucenie sądowi zlecenia badania tych dzieci przez biegłego psychologa o specjalności dziecięcej. To pociąga za sobą badanie przez biegłego dzieci powoda, konieczność wywiadu środowiskowego i innych działań w środowisku, w którym żyją dzieci. Ta poprawka wikła zatem nieletnie dzieci w proces ich rodzica dotyczący jego zmiany płci prawnej, ze szkodą dla nich, ze szkodą dla dzieci. Przyjęcie tej poprawki przez Sejm byłoby niewybaczalnym błędem Wysokiej Izby skutkującym opresją i traumą nieletnich dzieci.

Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Jestem przekonana, że Senat, przyjmując w dobrej wierze poprawkę senatora Rulewskiego, tę nr 10, zdawał się sądzić, że dopiero po zmianie dokumentów rodzic nagle objawia się dziecku w nowej postaci, tymczasem tak nie jest. Transseksualny rodzic często nawet kilka lat wcześniej rozpoczyna proces tranzykcji. Zwrócę uwagę Wysokiej Izby na następujące fakty. Aby uzyskać odpowiednie orzeczenia, osoba transseksualna przechodzi zgodnie z obowiązującymi standardami medycznymi okres terapeutyczno-diagnostyczny. Diagnoza transseksualności jest możliwa wyłącznie w połączeniu z oddziaływaniem terapeutycznym, nie ma innych metod. Ta diagnoza polega na teście realnego życia, najczęściej to dwuletni okres życia w społeczeństwie w roli wizerunku odczuwanej płci, oraz terapii hormonalnej zmieniającej zewnętrzny wizerunek. Sądowa procedura korekty płci, o której mówi ustawa m.in. w art. 6, jest etapem, który następuje w następstwie wszystkich opisanych wyżej i przewidzianych przez standardy medyczne działań oraz z zakończeniem wielu społecznych i medycznych procedur prowadzących do zmiany wize-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Anna Grodzka

runku i roli płciowej osoby transseksualnej. Jest zatem uwięzieniem okresu tych zmian.

Orzeczenie sądu o zmianie orzeczenia płci jest jedynie usankcjonowaniem prawnym faktycznej zmiany roli i wizerunku społecznego osoby transseksualnej. Do tego nie trzeba zgody sądu, to dzieje się niezależnie od sądu i dzieje się wcześniej. Wyrok sądu uzgadnia jedynie oznaczenie płci w dokumentach z płcią odczuwaną psychicznie, przyjętą już rolą płciową i wizerunkiem płciowym tej osoby w społeczeństwie. Ewentualna decyzja sądu o odmowie uzgodnienia płci nie spowoduje przecież wyleczenia transseksualizmu i powrotu do wcześniejszej roli społecznej. Oczywiście interesem osoby transseksualnej jest przestać być osobą transseksualną i podjąć rolę społeczną, którą odczuwa psychicznie. Przedłużanie lub utrwalanie tej sytuacji, w której osoba transseksualna ma nieuregulowane relacje w otoczeniu społecznym, szkodzi nie tylko posiadającym ewentualnie dzieciom. Interesem osoby transseksualnej jest przecież przestać być postrzeganym jako osoba transseksualna i zacząć wieść życie bez piętna transseksualności. Interes dzieci tego rodzica, tej osoby transseksualnej jest przecież tożsamy. *(Dzwonek)*

Przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawek Senatu 9. i 10. jest niepotrzebne także dlatego, że opiekuńcze i majątkowe interesy są ustawą tą zagwarantowane, są także zagwarantowane przez sąd rodzinny udzielający wcześniej – a najczęściej tak bywa – rozvodu rodzicom. Przypomnieć także muszę, że ten Sejm właśnie po to, aby chronić dzieci przed traumą, zmienił nie tak dawno Kodeks rodzinny i opiekuńczy w taki sposób, aby nie było konieczności badania dzieci w związku z rozводом rodziców. Przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawek 9. i 10. czyniłoby dzieci powoda quasi-stroną w tej dramatycznej i poddanej społecznej opresji sprawie. To byłby duży błąd.

Ostatnie zdanie jest takie. Na pewno rozwód rodziców, a także zmiana płci rodzica bywają znacznym obciążeniem dla dzieci, choć bywa także inaczej, bywają szczęśliwe dzieci osób, które zmieniają płeć. Tu, w parlamencie, nie jesteśmy jednak w stanie zapobiec tym problemem. To, co możemy zrobić, to chronić nasze dzieci przed traumą z tym wszystkim związaną. Dlatego proszę Wysoki Sejm o odrzucenie poprawek Senatu zgodnie z opinią połączonych komisji Sejmu obradujących w tej sprawie. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Ponieważ pojawił się pan poseł Bauć, udzielię mu głosu. Pan poseł jest z Koła Poselskiego Ruch Palikota oczywiście.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pawel Bauć:

Dziękuję bardzo, pani marszałkini. Dziękuję za wypowiedź, że pojawiłem się.

Oczywiście będziemy głosować tak jak rekomenduje komisja, natomiast chciałbym tylko krótko i w miarę sprawnie, mam nadzieję, powiedzieć o dwóch sprawach. Po pierwsze, oczywiście to, co się działo w Senacie, i wystąpienia kilku posłów były dość żenujące, tym bardziej że sama ustawa dotyczy czysto formalnego przeprowadzenia procedury prawnej. Z drugiej strony, o czym przed chwilą mówiła pani posłanka Anna Grodzka, musimy mieć na względzie sytuację osób, które – może to dla większości z nas nie jest takie oczywiste – mają pewne problemy z życiem jako osoby, które w którymś momencie stwierdziły, że czują się kimś innym, a społecznie, przez utrwalenie kontaktów, kiedy jeszcze nie były na tyle silne i nie miały tyle tzw. mocy socjologicznej, aby powiedzieć, że tak nie jest, były utożsamiane z jedną płcią, a potem się okazuje, że one uważają, że jednak nie czują się w tej tożsamości komfortowo. Chodzi o udzielenie im wszelkiej pomocy, aby to się odbyło w miarę sprawnie, bez większych problemów, szczególnie związanych z psychologiczną może nawet i traumą czy pracą, która się wiąże niestety z procesem sądowym. Tutaj jeszcze nakłada się rozumienie swojej sytuacji jako sytuacji osoby, która widzi inaczej, niż to narzuciło społeczeństwo, a wiemy, że ono narzuca to wcześniej, niż człowiek mógł określić. Należy jak najbardziej to wszystko przyspieszyć, jak najbardziej trzeba to ułatwić, aby te osoby, tak jak tu przed chwilą pani mówiła, mogły szybko uporać się z tym i żyć, włączyć się dalej – często są właśnie wykluczane – w życie społeczne i być naszymi dobrymi obywatelami.

Tak jak mówiłem, koło Ruch Palikota będzie głosowało zgodnie z tym, co rekomendują połączone komisje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby jeszcze się zapisać do zadania pytania?

Pan poseł Hoc.

A zatem listę zamykam.

Czas na pytanie – 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Zjednoczona Prawica.)

Słucham?

(Poseł Tadeusz Woźniak: Zjednoczona Prawica, pani marszałek.)

Przepraszam, ale tak mi tu napisali. Mogę pokazać.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Nic nie szkodzi.)

Zjednoczona Prawica.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie!

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Oczywiście 1,5 minuty na pytanie.

Posel Tadeusz Woźniak:

Tak, słyszałem, że jest 1,5 minuty, choć kilka spraw chciałbym poruszyć.

Po pierwsze, już samo procedowanie tej ustawy w Sejmie przebiegało w sposób specyficzny. W 2013 r. Ruch Palikota złożył projekt tejże ustawy, na 97. posiedzeniu Sejmu doszło do drugiego czytania, potem natychmiast do trzeciego i to poszło do Senatu. Senat według mnie... Zaznaczam, że nie jestem zwolennikiem tej ustawy, uważam ją za społecznie szkodliwą, ale niestety ona ma już obowiązywać. Niezależnie od tego, czy odrzucimy poprawki Senatu, czy ich nie odrzucimy, i tak ta ustawa ma obowiązywać od 1 stycznia 2016 r., a więc de facto do polskiego systemu prawnego wejdzie.

Do pani poseł sprawozdawcy zwracam się z pytaniem: Dlaczego państwo jako komisja uparliście się, żeby odrzucić te poprawki Senatu, które mówią, żeby słowa „o uzgodnieniu płci” zastąpić słowami „o zmianie oznaczenia płci”? Przecież jeżeli dziecko się rodzi w szpitalu, to nikt z nim i z nikim nie uzgadnia jego płci, tylko organoleptycznie się stwierdza, czy jest to chłopiec, czy jest to dziewczynka. Zdaję sobie sprawę, że określa się to na podstawie drugorzędnych cech płciowych i tutaj rzeczywiście czasami może dojść do jakiegoś błędu, więc należy wtedy na drodze sądowej zmienić oznaczenie płci, a nie uzgodnić, bo przepraszam, kto z kim ma uzgadniać, kim kto jest?

Druga sprawa (*Dzwonek*) to sprawa poprawek 9. i 10. dotyczących dzieci. Uważam, że są to niezwykle ważne poprawki, jeśli już, ponieważ zmiana płci nie dotyczy tylko osoby transpłciowej, ale także dotyczy jej otoczenia, jej dzieci. Jeśli dziecko przez 5, 7, 10 lat uważało, że to jest tatuś, to nagle będzie musiało uznać, że to nie jest...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, czas upłynął. Bardzo proszę zadać pytanie.

Posel Tadeusz Woźniak:

Już kończę, pani marszałek.

To jest ważna sprawa, więc nie można w tych sprawach być egoistą, należy też uwzględnić dzieci,

żeby dbać o dobro dziecka, ponieważ to jest nie tylko sprawa tej osoby.

Trzecia sprawa. Należałoby się zastanowić nad tym, jak mamy określić płć. Jeżeli ktoś był mężczyzną i spłodził w sposób naturalny dziecko, to...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, to nie jest czas na dyskusję. Bardzo proszę kończyć.

Posel Tadeusz Woźniak:

...w pełni był mężczyzną. Tak samo jak kobieta, która w sposób naturalny zaszła w ciążę i urodziła dziecko, była w pełni kobietą. To znaczy, ona nie może być raz kobietą, raz mężczyzną, w zależności od tego, jak jej się podoba. Albo jest kobietą, albo nie jest. Mówię tu o pierwszorzędnym cechach płciowych, czyli już nie będę wymieniał, że mężczyzna musiał mieć jądra, a kobieta musiała mieć jajniki, więc wtedy wszystkie cechy kobiece czy męskie zostały spełnione. A więc to uzgadnianie nie jest uzgadnianiem nikogo z niczym, może być tylko zmianą oznaczenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła z PiS-u, pana Hoca. Pan jest lekarzem, to wyczytałam w informacjach. Tak się składa, że moja córka w tym roku z wynikiem celującym została lekarką. Nigdy bym sobie...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, ale pani ma świadomość, że nie ma takiego trybu i to jest pytanie raczej retoryczne, więc nie będziemy oczekiwać odpowiedzi od pana posła.

Posel Zofia Popiołek:

Mam w związku z tym pytanie, jak pan się czuje jako lekarz, który w sposób tak jednoznaczny określa, że ktoś jest kobietą, ktoś jest mężczyzną, nie zważa na to, że natura różne figle płała i że czasami dramat ludzi, którzy mają określoną płć męską na

Posel Zofia Popiolek

początku, poprzez powierzchowne... że ten dramat jest tak wielki i spotykają się oni z takimi utrudnieniami. Dlatego w tej Izbie unormowania prawne dla tej garstki ludzi, które sprzyjają wyprostowaniu tych zjawisk, powinny właśnie szczególnie u pana, panie doktorze, znaleźć jakąś przychylność. Jeśli chodzi o normę w medycynie, tak się składa, że medycyna, lekarze praktycy (*Dzwonek*) spotykają się w zasadzie ze zjawiskami paranormalnymi, bo choroba nie jest normą. Tak że powinien pan szczególnie jako lekarz mieć wczulenie, że jest to dramat, który należy, jeżeli się da, wyprostować i ułatwić tym ludziom życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Czesław Hoc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeszcze raz podkreślę to, co mówiłem, przedstawiając stanowisko. Mówiłem, że z najszczerszą atencją wręcz podchodzę do problemu transseksualizmu, z wielkim szacunkiem, z wielką tolerancją. I mówiłem, że ta ustawa przede wszystkim powinna dać rozwiązania prawne w aspekcie wszechstronnej i kompleksowej pomocy medycznej, zwłaszcza medycznej, tak jak to robimy w przypadku interseksualizmu, obojnactwa, czyli hermafrodytyzmu. Tam pomagamy bardzo skutecznie, jeśli chodzi o medyczne aspekty.

(*Posel Anna Grodzka*: To nieadekwatne.)

I teraz à propos tego postępowania logicznego. Albo idziemy w logikę, albo przecząc logice. Dziewczynce trzynastoletniej w szkole podstawowej, co prawda za zgodą ustawowego opiekuna, dajecie możliwość zmiany płci, a piętnastoletniej gimnazjalistce dowolnie zezwalacie na zakup pigułki „dzień po”, ale już nie zezwalacie im kupić w sklepiku szkolnym drożdżówki lub soku brzoskwiniowo-jabłkowego. Mało tego, oto dalsze niedobre owoce pseudocywilizacji: władze w Oslo zaproponowały, by dzieciom już w wieku siedmiu lat wolno było przy wsparciu rodziców zmieniać płeć prawną, a każdy, kto ukończy 16. rok życia, będzie mógł złożyć taki wniosek samodzielnie. (*Dzwonek*) A więc mogę powiedzieć: Quo vadis, cywilizacja?

(*Posel Piotr Paweł Bauć*: Ale kto?)

Quo vadis, cywilizacja?

(*Posel Piotr Paweł Bauć*: Ale to Sejm nie zezwolił.)

A więc postrzegajcie problem w aspekcie medycznym i pomagajcie tym osobom.

(*Posel Piotr Paweł Bauć*: Ale, panie doktorze, czy to dobrze, że dzieci jedzą śmieciowe jedzenie?)

Trzeba pomóc tym osobom, natomiast nie dorabiajcie do tego ideologii i nie pomagajcie innym, którzy to wykorzystują – niejako przy okazji wykorzystują właśnie dramat albo problem transseksualisty.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Posel Czesław Hoc:

Pomagajmy tak, jak to robimy właśnie w przypadku interseksualizmu, obojnactwa. Tam pomagamy rzeczywiście, od razu praktycznie pomagamy i bardzo się pochylamy nad tym problemem. Tak samo pochylamy się nad problemem transseksualizmu, na pewno. Natomiast trzeba to dokładnie rozumieć i tworzyć regulacje prawne, które rozwiązują problem, a nie wchodzić w pseudocywilizację i takie rozwiązania, które prowadzą donikąd – donikąd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę zadających pytania.

Zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Jerzego Kozdrońa o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Zwracam się do posłów pytających: nie mieszajmy dwóch porządków, bo mieszamy tutaj dwa porządki – z jednej strony prawo medyczne i medyczne uwarunkowania, a z drugiej to, co reguluje ta ustawa. Ta ustawa reguluje tylko samą procedurę dochodzenia, zmiany i uzgodnienia tożsamości płciowej, zmiany stanu cywilnego. My po prostu cywilizujemy ten proces. Do tej pory był to proces kontradiktoryjny, strony miały spierać się w tym procesie, a my wprowadzamy tu tzw. nieprocesowy system, tryb nieprocesowy, gdzie sąd działa z urzędu, gdzie nie ma sporu, tylko ustala się stan medyczny, to, czy zachodzi rzeczywicie stan niezgodności między tożsamością płciową wynikającą z aktu urodzenia a tożsamością odczuwaną przez człowieka.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: A biologicznie?)

Boże kochany – tożsamość odczuwana.

(*Posel Piotr Paweł Bauć*: Ktoś nie miał biologii w szkole.)

To jest problem tożsamości duszy, rozumie pan? Czuje się, że się jest kobietą. Czy pan nie ma takiego

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

poczucia, że może być osoba, która ma takie poczucie, że jest kobietą, a jest kim innym w akcie stanu cywilnego?

(Poseł Piotr Paweł Bauć: A pan jest brunetem czy blondynem?)

Jeżeli pan tego nie rozumie...

(Głos z sali: Niesprecyzowane.)

...to jest złożony problem wewnętrzny, problem psychiki.

I jeszcze jedna rzecz – problem transseksualizmu jest problemem chorobowym, to jest choroba, zrozumcie to.

(Poseł Czesław Hoc: Trzeba leczyć.)

No. I to jest to, co powiedziała pani poseł Grodzka – zanim dojdzie do przeprowadzenia tego sądowego postępowania, jest cały proces terapeutyczny, diagnostyczny. Najpierw się stwierdza, czy rzeczywiście istnieje problem transseksualizmu tej osoby, a potem dopiero można wytaczać postępowania przed sądem o zmianę tożsamości. Nie dość tego – problem pytania pana posła Woźniaka o oznaczenie płci, uzgodnienie płci. Z samej istoty tego trybu...

(Poseł Czesław Hoc: O to chodzi.)

...wynika, że to jest system nieprocesowy, system niesporny, czyli nie ma tutaj sporu, chodzi właśnie o uzgodnienie płci. Natomiast z oznaczeniem płci jest tak, jakbyśmy nadawali tę płć, na nowo ją oznaczali. Nie dość tego, można by domniemywać, że ten stan jest stanem eks tunc, czyli tak, jakbyśmy wydali orzeczenie stwierdzające oznaczenie nowej płci tej osoby, jakbyśmy się cofali do chwili urodzenia się tego człowieka. Nie, ten stan prawny obowiązuje od chwili uprawomocnienia się tego orzeczenia, czyli do tego momentu jest się osobą innej płci, o innej tożsamości płciowej, a od chwili wydania tego orzeczenia jest się już inną osobą w świetle aktu stanu cywilnego. I to jest z tym związane.

Dlatego, następne pytanie, nie mogą uczestniczyć w tym procesie osoby małoletnie. Bo to jest postępowanie osoby, której to dotyczy, to nie dotyczy tych dzieci.

(Poseł Czesław Hoc: Dobro małoletniego dziecka.)

To nie dotyczy tych dzieci, to dotyczy osoby wnioskodawcy.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Poprawność polityczna.)

Ale to dobro małoletniego dziecka nie wynika z tego postępowania – nie wynika z tego postępowania. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Pani posłanka Grodzka w trybie sprostowania, tak?

(Poseł Anna Grodzka: Mam odpowiedzieć na pytanie. Jedno pytanie było do mnie kierowane.)

Chce pani odpowiedzieć na pytanie?

(Poseł Joanna Mucha: Jako wnioskodawczyni.)

Udzielam głosu pani posłance – jako wnioskodawczyni ma prawo odpowiedzieć na pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Grodzka:

Odpowiadając na pytania, które tutaj padały, chcę powiedzieć, że wiedza na temat transseksualności na całym świecie poszła do przodu. Cywilizacja rozwija się poprzez wiedzę, chociaż jest tak, że nie wszyscy nadążają za rozwojem wiedzy, a także za rozwojem cywilizacji w dziedzinie medycznej, nawet jeśli są lekarzami. Ważne jest to, że transseksualność, o której tutaj mówimy, jest wrodzona, z tym człowiek się rodzi, jednak lekarz nie potrafi, nie ma możliwości w momencie urodzenia dziecka sprawdzić, jaka jest jego płć psychiczna, tożsamość płciowa. Ta płć jest biologiczna, jest osadzona w mózgu, jest czymś, co jest nierozdzielnie od urodzenia związane z osobą, która przeżywa tożsamość płciową odmienną od tej, na którą wskazują zewnętrzne cechy biologiczne.

Dziwię się również katolikom, dla których podstawowy powinien być prymat ducha, bo ciało jest tylko częścią doczesną. Uważam, że szacunek dla osób transpłciowych, który pan tutaj podkreśla, jest absolutnie konieczny, tak samo jak szacunek dla każdego innego człowieka. Niestety, u wielu ludzi nie widzę tego szacunku. To jest choroba, jak mówił tutaj pan minister, ale tej choroby nie leczy się młotkiem poprzez wypchnięcie z psychiki tego, co autentyczne, co wrodzone, co rzeczywiście człowiek przeżywa. Leży się to w taki sposób, że potrzebna jest właśnie zmiana prawa, możliwość prawnej zmiany płci. Po co? Po to, żeby człowiek zaczął żyć normalnie w społeczeństwie jako kobieta lub mężczyzna, po to, żeby jego dzieci, które zostały gdzieś z tyłu, które też mogą uczestniczyć w jego życiu, nie miały problemów ze społeczeństwem, które tego nie rozumie, jak niektórzy posłowie na tej sali. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Na zakończenie dyskusji głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Joanna Mucha.

Bardzo proszę.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Po co to robicie? To i tak nie pomoże w wyborach.)

(Poseł Piotr Paweł Bauć: Wygramy je.)

Poseł Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, pani marszałkini.

Panie posle, to na pewno nie jest cel wyborczy, chodzi o to, żeby...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Woźniak, bardzo proszę nie przeszkadzać.

Posel Joanna Mucha:

Gdybyśmy mieli kierować naszą kampanię wyborczą do tych kilkudziesięciu osób rocznie, które zmieniają płeć w ramach tej czy dotychczasowej procedury, to naprawdę nie o to chodzi.

Chciałabym jeszcze uzupełnić kilka kwestii. Pan poseł pytał mnie o to, dlaczego wróciliśmy do poprzedniego tytułu ustawy, czyli o uzgodnieniu płci. Poza tym, o czym już powiedział pan minister, chciałabym dodać, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wskazywało, że zmiana nazwy na proponowaną przez Senat skutkowałaby tym, że w obiegu prawnym istniałyby dwa akty urodzenia i to de facto powodowałoby sprzeczność w wielu innych aktach prawnych. Proszę zapoznać się z materiałami komisji, było to tam doskonale wyjaśnione.

Jeśli chodzi o zapisy dotyczące dzieci i możliwości związanych z niepełnoletnimi osobami, to ich już dawno w tej ustawie nie ma, panie pośle. Dobrze by było, gdybyśmy wszyscy wiedzieli, o którym druku i o której wersji ustawy mówimy.

Proszę państwa, czuję się trochę zażenowana tą dyskusją, dlatego że trzeba mieć podstawowy poziom empatii, taki naprawdę podstawowy, trzeba umieć zadać sobie pytanie, co by było, gdyby z się okazało, że moja odczuwana płeć jest przeciwna do tej, która wynika z moich zewnętrznych cech płciowych. Naprawdę trzeba niewielkiej empatii, żeby wyjść na przeciw tym osobom.

Przypomnę jeszcze raz, że ustawa, nad którą procedujemy...

(Poseł Tadeusz Woźniak: My chcemy leczyć.)

Wiem, jak państwo chcecie leczyć. Jeden z posłów zaproponował podczas posiedzenia komisji, żeby dopasować mózg do ciała. Nie da się dopasować mózgu do ciała. Nie da się.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Są takie choroby.)

Chciałabym powiedzieć, że...

(Poseł Tadeusz Woźniak: Nikt z nas tego nie powiedział.)

...naprawdę potrzebna jest odrobina empatii, wczucia się w tę sytuację i pomoc osobom, które już przeszły całą drogę medyczną, czyli procedura diagnostyczna trwa rok, dwa lata, czasem dłużej. Ostateczna zmiana dokumentów umożliwiona naszą ustawą jest naprawdę zwińczeniem wszystkich wysiłków, które ta osoba podjęła wcześniej.

Jeszcze raz apeluję – już apelowałam o to na tej sali – o odrobinę empatii i o to, żeby nie utrudniać, żebyśmy nie być okrutni wobec jakiejś grupy Polaków. Może to niewielka grupa, ale nie bądźcie państwo wobec nich okrutni.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Pani posłanko, pani wie, o czym pani mówi.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (druki nr 3816 i 3869).

Proszę pana posła Michała Szczerbę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 3016.

Marszałek Sejmu skierowała uchwałę Senatu do naszej komisji. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 9 września wnosi, aby Wysoki Sejm poprawkę Senatu przyjął.

Bardzo krótko, ponieważ jest późno, powiem, na czym ta poprawka polega. Otóż w przyjętym przez Sejm brzmieniu art. 73 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji bieg przedawnienia dyscyplinarnego przerywa się przez każdą czynność rzecznika dyscyplinarnego w sprawie. Natomiast senacka poprawka dookreśla, iż bieg przedawnienia dyscyplinarnego przerywa się przez każdą czynność procesową rzecznika dyscyplinarnego, eliminując tym samym sytuacje, kiedy to przeprowadzenie przez rzecznika dyscyplinarnego czynności o charakterze technicznym, np. żądanie okazania akt wbrew intencjom samego rzecznika dyscyplinarnego, prowadziłoby do nadania biegu na nowo postępowaniu dyscyplinarnemu.

Jak państwo i Wysoka Izba dokładnie wiedzą, jest to bardzo potrzebna nowelizacja. W związku z tym wyrażam wdzięczność dla Senatu za tę poprawkę, bo ona porządkuje tę ważną ustawę, która dotyczy, jak państwo wiecie, postępowań dyscyplinarnych w samorządzie komorniczym. Ona umożliwia też sprawne prowadzenie postępowań dyscyplinarnych przeciwko komornikom, którzy uchybili pewnej rzetelności zawodowej. Pozwala, mówiąc bardzo kolokwialnie, wyeliminować z zawodu, z korporacji czarne owce, które swoim zachowaniem rzeczywiście naruszyły standardy, które nie powinny być akceptowane nie tylko przez samorząd, lecz także przez opinię

Posel Sprawozdawca Michał Szczerba

publiczną. Stąd ta ważna ustawa i ta ważna poprawka, która porządkuje i doprowadza do dookreślenia kwestii, na których nam jako Sejmowi zależało. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Zofia Czernow z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druki nr 3816 i 3869.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w sprawozdaniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Iwona Ewa Arent z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Ewa Arent:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 3869.

Poprawka wniesiona przez Senat dookreśla bieg przedawnienia dyscyplinarnego poprzez dookreślenie czynności procesowej rzecznika dyscyplinarnego przy czynnościach rzecznika, tak aby czynności typu technicznego nie powodowały nadania biegu na nowo postępowaniu dyscyplinarnemu, czyli dookreśla czynność procesową, tym bardziej że celem tej ustawy było właśnie usprawnienie i przyspieszenie postępowań dyscyplinarnych.

W związku z tym poprawkę Senatu uważamy za zasadną i będziemy głosowali za przyjęciem tej poprawki, a zatem, jak kto woli, przeciwko odrzuceniu tej senackiej poprawki.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Nie widzę pana posła Sajaka.

Pani posłanka Sekuła-Szmajdzińska złożyła nie-
wygłoszone stanowisko klubu na piśmie*).

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 30
do godz. 23 min 32)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 9 września br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli nie, to listę uważam za zamkniętą.

Pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Czesław Hoc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Hoc:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę wygłosić oświadczenie w sprawie ponownego zagrożenia likwidacją Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA z siedzibą w Kołobrzegu w ramach mechanizmu konsolidacji przez wchłonięcie.

W dniu 1 czerwca tego roku Ministerstwo Skarbu Państwa wreszcie wstrzymało kolejną prywatyzację spółki Polska Żegluga Bałtycka z siedzibą w Kołobrzegu, którą chciano sprzedać w sposób nad wyraz usilny i wysoce niezrozumiały oraz za skandalicznie niską cenę, choć w tym okresie firma PŻB przynosiła zyski, rozwijała się, a nawet potężnie zainwestowała, zakupując nowy prom. Tak więc Ministerstwo Skarbu Państwa zaakceptowało wdrożenie innej drogi rozwoju spółki, a mianowicie model konsolidacji polskiej branży promowej pod postacią Polskiej Grupy Promowej. W jej skład oprócz Polskiej Żeglugi

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Czesław Hoc

Bałtyckiej weszła Polska Żegluga Morska, czyli grupa promów funkcjonująca w spółce Unity Line. Projekt zakłada wspólne zarządzanie flotą tych firm, m.in. wspólną politykę cenową, inwestycyjną czy remontową armatorów.

A zatem dwie spółki miały działać jako autonomiczne, samodzielne przedsiębiorstwa. PŻB i PŻM zadeklarowały wspólne prace w obszarach korporacyjnym, eksploatacyjnym oraz finansowym. Do finansowania i dodatkowy kapitał miał też dostarczyć PIR, czyli Polskie Inwestycje Rozwojowe. Polska Grupa Promowa ma zatrudniać polskich marynarzy i pracowników. Ma nastąpić odnowienie floty przez zakup lub budowę nowych jednostek oraz dojdzie do optymalizacji tonażu na poszczególnych liniach. W przypadku pozytywnej decyzji o budowie nowych promów powstaną one w jednej z polskich stoczni.

Obecnie model konsolidacji polskiej branży promowej pod postacią Polskiej Grupy Promowej przygotowała firma audytorska i doradcza Ernst & Young. Tymczasem projekt opracowany przez firmę Ernst & Young, w opinii związków zawodowych, załogi, a także w mojej opinii, przedstawia model konsolidacji przez wchłonięcie, innymi słowy, likwidację Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA z siedzibą w Kołobrzegu przez wchłonięcie przez PŻM-owską spółkę Unity Line. Również w materiałach opracowanych przez Ernst & Young niejednoznacznie opisano władze Polskiej Grupy Promowej, kto i na jakich zasadach będzie tam reprezentowany. Co więcej, załoga i związki zawodowe oraz lokalni politycy odnoszą wrażenie, że Ministerstwo Skarbu Państwa powołało nawet w tym celu obecnego prezesa PŻB, który, wydaje się, wprowadza już ten plan, tj. powolnej likwidacji, w życie. Na to nie możemy się zgodzić i nigdy się nie zgodzimy.

Polska Żegluga Bałtycka SA z siedzibą w Kołobrzegu to już tradycja, za niespełna 4 miesiące będzie obchodzić 40-lecie istnienia, to chluba i marka całego regionu i firma dobrze prosperująca i inwestująca. Konsolidacja – tak, konsolidacja przez wchłonięcie – stanowczo nie. Zatem zwracam się do pana ministra skarbu państwa z pytaniem: Co dalej i czy opracowanie Ernst & Young to jest wasza ostateczna decyzja, innymi słowy, czy zamierzacie zlikwidować, zatopić Polską Żeglugę Bałtycką z siedzibą w Kołobrzegu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosił pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Sytuacja Polski latem 1980 r. była uwarunkowana ponadtrzydziesto- pięcioletnim okresem zaprowadzonego siłą reżimu komunistycznego w wyniku zdrady polskich interesów przez zachodnich aliantów z okresu II wojny światowej. Po burzliwym okresie zbrodniczego stalinizmu i po stosunkowo miłych rządach Gomułki mijał właśnie 10. rok rządów I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka. Polska borykała się w tym czasie z olbrzymim zadłużeniem zagranicznym, niewspółmiernie małym w stosunku do dzisiejszego, oraz z rosnącymi niedoborami zaopatrzenia, czyli zjawiskiem odwrotnym do panującej na dzisiejszym rynku ogromnej podaży towarów.

W lipcu 1980 r. – w odpowiedzi na wprowadzoną przez tzw. władzę ludową podwyżkę cen żywności – wybuchły strajki w Lublinie, które często określa się mianem preludium wydarzeń sierpniowych. W niespełna 3 tygodnie po ich zakończeniu, 14 sierpnia 1980 r., rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, do którego w następnych dniach przyłączyły się kolejne zakłady przemysłowe.

Sila sierpniowego protestu wynikała z autentycznej, międzyludzkiej solidarności robotników oraz mieszkańców Trójmiasta. Zainteresowanie strajkiem rosło w całej Polsce, choć szczególnie w początkowej fazie strajku władza, a w tym cenzura, ograniczała społeczny dostęp do informacji. Sytuacja w Stoczni Gdańskiej rozwijała się jednak dynamicznie. Robotnicy doprowadzili do utworzenia Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który reprezentował interesy strajkujących z różnych przedsiębiorstw. Ponadto strajk miał charakter okupacyjny w przeciwieństwie do wcześniejszych, krwawo stłumionych manifestacji z 1956 r. i 1970 r. Trudno nie wspomnieć też dramatycznych wydarzeń z roku 1968 i z roku 1976. Tym razem robotnicy nie protestowali jednak przed komitetami partii komunistycznej, lecz powołali własną strukturę organizacyjną. Znakomicie ułatwiało to negocjacje z władzami.

Wyjątkowość strajku wynikała także ze współpracy robotników z przedstawicielami inteligencji, którzy przybyli do Gdańska i uczestniczyli w strajku głównie w charakterze ekspertów. Swą posługę na terenie objętym strajkiem pełnił Kościół katolicki. Strajkujący gremialnie przystępowali do spowiedzi i uczestniczyli w mszach świętych. Dojrzała świadomość narodowa, katolicka i społeczna.

Ogromnie ważną sprawą było zgłoszenie, poza żądaniami socjalnymi, również postulatów politycznych, dotyczących przede wszystkim powstania związku zawodowego, niezależnego od partii komunistycznej. Strajkujący domagali się także przestrzegania wolności słowa i ograniczenia państwowej cenzury oraz dostępu do środków masowego przekazu, które dotychczas były całkowicie kontrolowane przez władze. Włączenie tego typu postulatów zostało bar-

Posel Tadeusz Woźniak

dzo krytycznie ocenione przez stronę partyjno-rządową, która ostatecznie uległa i podpisano porozumienia najpierw w Szczecinie, a następnie w Gdańsku oraz w innych ogarniętych strajkami miastach. Władze przystały na spełnienie zgłoszonych postulatów, w tym chyba najważniejszego, dotyczącego utworzenia niezależnych i samorządnych związków zawodowych, a szczególnie NSZZ „Solidarność”.

Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację Polski i krajów tzw. bloku wschodniego, była to decyzja o historycznym znaczeniu. Po raz pierwszy od czasu zakończenia II wojny światowej powstała w tej części Europy legalna organizacja, która nie była kontrolowana przez władze komunistyczne.

Kolejnymi niezwykle ważnymi organizacjami rejestrowanymi w wyniku zmian wywołanych sierpniowymi strajkami były Niezależne Zrzeszenie Studentów, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych oraz inne.

W Polsce powiał wiatr wolności. Wkrótce „Solidarność” liczyła już ponad 10 mln członków. Wydarzenia Sierpnia '80 wywołały niezadowolenie władz komunistycznych w ZSRR i innych państwach bloku komunistycznego. Mało kto się tym jednak przejmował. Rysowano karykatury Breżniewa i wyszydzano ten cały zbrodniczy, ekonomicznie niewydolny, ograniczający wolność człowieka i hamujący postęp system. Twórczość kwitła, ruch wydawniczy rozwinął się na niespotykaną dotąd skalę, kabaret polityczny sięgał szczytów swych możliwości. Ludzie poczuli się wolni i to przekonanie było impulsem do działania. W ciągu kolejnych kilkunastu miesięcy „Solidarność” stale gościła na pierwszych stronach gazet oraz czołówkach telewizyjnych i radiowych audycji zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Nie można mieć jednak żadnych wątpliwości, że utworzenie niezależnych od władz związków zawodowych było wydarzeniem bez precedensu, które śmiało można uznać za przełomowe nie tylko w polskiej historii. W znacznym stopniu przyczyniło się ono do upadku komunizmu w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, tym samym miało ono swój udział w procesie demokratyzacji znacznej części Europy. Trudno bowiem wyobrazić sobie przemianę w roku 1989 i demontaż systemu komunistycznego bez wcześniejszych doświadczeń „Solidarności”, bez strajków i porozumień z sierpnia 1980 r.

Niech Bóg błogosławi Polsce i wszystkim patriotom. Niech ma w opiece żyjących i zmarłych, którzy w roku 1980 tworzyli ten wielki i nieprzemijający

ruch społeczny nazwany tak pięknie: „Solidarność”. Ruch ten rozwijał się w roku 1981 aż do stanu wojennego wprowadzonego nielegalnie przez reżim komunistyczny. Ten ruch przetrwał mimo ofiar w ludziach i prześladowań opozycji demokratycznej aż do 1989 r. Ten ruch, „Solidarność” sprawiła, że w 1989 r. odzyskałyśmy niepodległość, wyszliśmy spod komunistycznego jarzma. To dzięki polskiej „Solidarności”, dzięki naszemu zwycięstwu runął mur berliński. Szkoda tylko, że polska dyplomacja nie zadbała o to, aby w świadomości Europy na zawsze pozostawić historyczną prawdę. Niestety w świadomości (*Dzwonek*) przeciętnego Europejczyka pozostanie informacja, że komunizm upadł, bo Niemcy zburzyli mur. Przywrócić prawdę – to wielkie wyzwanie stojące przed naszą dyplomacją. Trudno powiedzieć, ile tej prawdy da się przywrócić. Niemniej jednak trzeba podejmować natychmiastowe i wytężone wysiłki. Oby one były skuteczne. To się należy nie tylko Polsce, ale także ludziom, którzy wówczas w 1980 r. poczuli wreszcie, że są u siebie, solidarnie walczą o dzisiaj i o jutro, także dla ciebie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie oświadczenie wygłosił pan poseł Szymon Giżyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani premier Ewa Kopacz ilekroć, zwłaszcza ostatnio, mówi o Prawie i Sprawiedliwości, popada w melancholię i jest wyraźnie nie w sosie. Tajemnicę nastrojów pani premier wyjaśnia aforyzm Mikołaja Gogola: „Z niedostrzegania dobra w dobrym rodzi się smutek”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 10 września bieżącego roku, do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny oraz niektórych innych ustaw
– punkt 4. porządku dziennego

Poseł Tomasz Makowski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3585 i 3795. Ustawa zmieniająca z dnia 28 listopada 2014 r. wprowadziła zmiany m.in. w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1399, ze zm., dalej u.c.p.g. Zmiany w u.c.p.g. weszły w życie dnia 1 lutego 2015 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 20 i pkt 21 lit. b, art. 6 oraz art. 7, które wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

W trakcie prac komisji wniesiono poprawki do ustawy, które zmieniają nazwę ustawy o Karcie Dużej Rodziny na ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, co wiąże się ze zmianą, iż rada gminy, w drodze uchwały, może zwolnić w całości lub w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, w których zamieszkują mieszkańcy – w części dotyczącej gospodarstw domowych – których dochód nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej, o której mowa w art. 8 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz. U. z 2013 r. poz. 182, ze zm., lub rodziny wielodzietne, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny, Dz. U. poz. 1863. Jednocześnie termin wejścia w życie ustawy zmieniono na 1 stycznia 2016 r.

W związku z powyższym Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosowało zgodnie z rekomendacją Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej
– punkt 7. porządku dziennego

Poseł Tomasz Makowski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania, druk nr 3805, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej, druk nr 3762.

Wysoka Izbo! Europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej, zwane dalej „EUWT”, są instrumentem prawnym pozwalającym na tworzenie na terytorium Unii Europejskiej sformalizowanych grup współpracy przez podmioty, przede wszystkim o charakterze publicznym, z różnych państw członkowskich Unii Europejskiej. Podstawę prawną funkcjonowania EUWT stanowi rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT) (Dz. Urz. UE L 210 z 31.07.2006, str. 19, z późn. zm.), zwane dalej „rozporządzeniem 1082/2006”. Zgodnie z przepisami rozporządzenia 1082/2006 państwa członkowskie zostały zobligowane do przyjęcia przepisów krajowych mających zastosowanie w sprawach nieuregulowanych lub uregulowanych częściowo prawem Unii Europejskiej. Odpowiednią regulacją w Polsce jest ustawa z dnia 7 listopada 2008 r. o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej (Dz. U. Nr 218, poz. 1390, z 2011 r. Nr 232, poz. 1378 oraz z 2013 r. poz. 1323), zwana dalej „ustawą EUWT”.

Projektowana ustawa ma na celu wykonanie obowiązku nałożonego na polskiego prawodawcę w art. 2 ust. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1302/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT) w celu doprecyzowania, uproszcze-

nia i usprawnienia procesu tworzenia takich ugrupowań oraz ich funkcjonowania (Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013, str. 303), zwanego dalej „rozporządzeniem 1302/2013”. Prawodawca europejski doprecyzował niektóre przepisy rozporządzenia 1082/2006 oraz wprowadził zmiany skutkujące zmniejszeniem barier w tworzeniu EUWT i ułatwianiem funkcjonowania istniejących ugrupowań. Proponowane zmiany polskich przepisów nie modyfikują dotychczas obowiązujących najważniejszych zasad funkcjonowania EUWT. Zakres proponowanych zmian wynika z konieczności dostosowania przepisów ustawy EUWT do znowelizowanego rozporządzenia 1082/2006 oraz doprecyzowania zasad postępowania w celu zapewnienia skutecznego stosowania tego rozporządzenia w Rzeczypospolitej Polskiej.

W trakcie prac komisji wniesiono poprawkę o następującej treści: W art. 1 przed pkt 1 dodać punkt w brzmieniu: „(...) tytułowi ustawy nadać brzmienie: »o europejskich ugrupowaniach współpracy terytorialnej«⁽¹⁾”.

W związku z powyższym Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosowało zgodnie z rekomendacją połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw

– punkt 9. porządku dziennego

Poseł Krzysztof Kłowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku sejmowym nr 3434.

Podczas pierwszego czytania Komisja Finansów Publicznych przyjęła sprawozdanie w przedmiocie przedstawionego projektu. Komisja rekomenduje Wysockiej Izbie uchwalenie projektu ustawy.

Proponowane przez Senat zmiany mają na celu rozwiązanie problemów praktycznych związanych m.in. z rachunkami nieaktywnymi oraz wypłatą środków należnych spadkobiercom z rachunków bankowych z tytułu spadkobrania. Obecna regulacja nie przewiduje, co należy zrobić z rachunkami w przypadku śmierci posiadacza albo braku aktywności na koncie, gdy stan środków jest wyższy od minimalnej umownej kwoty. Projektodawcy postulują, aby umowa rachunku bankowego ulegała rozwiązaniu z chwilą śmierci posiadacza rachunku albo z dniem uznania rachunku za usłony. Regulacja ta ma dotyczyć tylko osób fizycznych, które używały rachunku do celów

niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zgodnie z zapisami projektu rachunek usłony to rachunek, w odniesieniu do którego posiadacz w okresie 10 lat nie wykazał żadnej aktywności. Bank będzie obowiązany, na co najmniej 6 miesięcy przed upływem 10-letniego okresu nieaktywności, poinformować posiadacza rachunku bankowego o skutkach upływu tego okresu.

Postanowienia projektu przewidują również, że z upływem 5 lat od dnia wydania ostatniej dyspozycji dotyczącej rachunku bank albo SKOK będą obowiązane wystąpić do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o udostępnienie z rejestru PESEL danych umożliwiających ustalenie, czy posiadacz rachunku żyje. Obecnie spadkobiercy chcący otrzymać środki zgromadzone na rachunku spadkodawcy natrafiają na wiele przeszkód. Zmuszeni są do zasięgania informacji w każdej z instytucji, która potencjalnie prowadzi rachunek, z osobna. Często również spotykają się z odmową udzielenia informacji z uwagi na powołanie się na tajemnicę bankową lub zawodową. Zgodnie z proponowanymi zmianami osobie, która uzyska tytuł prawny do spadku po posiadaczu rachunku, będzie przysługiwało prawo do zbiorczej informacji o rachunkach bankowych spadkodawcy. Przewiduje się utworzenie centralnej informacji, która będzie wspólnym dla banków i SKOK mechanizmem generowania zbiorczej informacji o rachunkach.

Poza wymienionymi instytucjami, projekt reguluje m.in. kwestie związane z:

— dyspozycją na wypadek śmierci;

— zwolnieniem banków i SKOK odpowiednio z tajemnicy bankowej i tajemnicy zawodowej w związku z udzielaniem informacji o rachunkach;

— zarządzaniem środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach usłonych i utworzeniem funduszu środków nieodebranych.

Z uwagi na wymiar praktyczny proponowanej regulacji oraz ułatwienie uzyskania przez spadkobiercę lub zapisobiercę środków pieniężnych zgromadzonych przez spadkodawcę na rachunku bankowym lub rachunku w SKOK Klub Poselski SLD opowiada się za przyjęciem senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat skutków suszy

– punkt 10. porządku dziennego

Poseł Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tegoroczna susza dotknęła w szczególności województwo podkarpackie. Nastąpiło dramatyczne obniżenie się poziomu wód w rzekach i poziomu wód gruntowych oraz wystąpiły straty w uprawach rolnych. Wojewoda podkarpacki powołała 66 gminnych komisji szacunko-

wych. Na dzień 4 września w pięciu gminach częściowo zakończono szacowanie strat, a wyszacowane straty w 145 gospodarstwach rolnych wynoszą ponad 7 mln zł. Oszacowana powierzchnia upraw dotkniętych suszą wynosi 1432 ha. W następnych 1245 gospodarstwach prace szacunkowe są w toku i obejmują ponad 7 tys. ha upraw. Największe straty wystąpiły w uprawach m.in. roślin strączkowych, ziemniaków, owoców i kukurydzy.

Ponieważ wycena strat ma charakter dynamiczny, kieruję pytanie do pana ministra: W jakiej wysokości wyszacowano straty spowodowane suszą na Podkarpaciu na chwilę obecną? Jakie straty dotknęły hodowców ryb na Podkarpaciu? I przy okazji tej debaty proszę o informację, jakie działania pomocowe podjął rząd na rzecz walki z barszczem Sosnowskiego na Podkarpaciu.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej

– punkt 11. porządku dziennego

Posel Krzysztof Kłowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

Projekt był już przedmiotem prac Komisji Finansów Publicznych. Został również skierowany do podkomisji nadzwyczajnej. Komisja Finansów Publicznych w przyjętym sprawozdaniu rekomenduje Wysokiej Izbie uchwalenie projektu.

Cele projektowanej regulacji przedstawiłem państwu w moim przemówieniu podczas pierwszego czytania. Ograniczę się zatem do wskazania najważniejszych zmian, które zostały wprowadzone do projektu w wyniku prac komisji.

Przedstawiony Wysokiej Izbie projekt ustawy ma na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do wymogów prawa Unii Europejskiej poprzez implementację przepisów dyrektywy 2009/138/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – Wyłączenie II.

W projekcie znajdował się zapis, zgodnie z którym przy zawieraniu umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek, w szczególności w ubezpieczeniu grupowym, ubezpieczający nie może otrzymywać wynagrodzenia lub innych korzyści. W wyniku prac w komisji spod zakazu wyłączono umowy zawarte na rachunek pracowników i członków ich rodzin oraz samorządów zawodowych lub związków zawodowych. Wskazana kwestia wywołała dyskusję. Istnieje niebezpieczeństwo wywołania potencjalnego konfliktu interesów.

Konflikt taki może powstać, w sytuacji gdy np. pracodawca, który powinien starać się zapewnić pracownikom jak najlepszą ofertę ubezpieczeniową za możliwie najniższą cenę, jest wynagradzany przez zakład ubezpieczeń.

Początkowo w projekcie ustawy zapisano, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ma prowadzić ubezpieczeniowe bazy danych. W toku prac w komisji zdecydowano, że bazy te ma prowadzić, jak dotąd, Polska Izba Ubezpieczeń.

Proponowane rozwiązania mają być odpowiedzią na często zdarzające się, nieuczciwe praktyki instytucji finansowych stosowane przy sprzedaży produktów ubezpieczeniowych. W ocenie projektodawców przepisy ustawy mają chronić konsumentów przed stosowaniem niedozwolonych klauzul umownych, wprowadzaniem w błąd, brakiem właściwej informacji o opłatach, nadmiernymi wysokościami opłat czy też pozbawieniem praktycznej możliwości odstąpienia od umowy. Niestety szersza ochrona praw konsumentów będzie odnosiła się tylko do tych klientów, którzy podpiszą np. umowy ubezpieczenia na życie o charakterze inwestycyjnym po dniu wejścia w życie ustawy. Na wady i niedopracowania projektu wskazywałem już w trakcie pierwszego czytania na forum Sejmu.

Pomimo wskazanych wad projektu, w związku z prokonsumenckim charakterem proponowanej regulacji, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej przychylił się do stanowiska Komisji Finansów Publicznych i opowiada się za przyjęciem projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym

– punkt 13. porządku dziennego

Posel Artur Bramora

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowna Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (druki nr 3678 i 3798).

Celem projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas wypoczynku, wzmocnienie nadzoru nad wypoczynkiem i zapewnienie odpowiedniej opieki wychowawczej uczestnikom wypoczynku.

Według naszej oceny projekt jest spełnieniem oczekiwań rodziców wypoczywających nieletnich, w związku z czym będziemy głosować za jego przyjęciem.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r.

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Marek Balt

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r. (druki nr 3809 oraz 3889).

Wysoka Izbo! Protokół z Kioto ma na celu redukcję emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Polska już znacząco przewyższyła poziom redukcji emisji, do jakiej się zobowiązała. Redukcja ta miała zostać rozliczona już wiele lat temu, kiedy to Polska z rzeczywistym sukcesem wywiązywała się z postanowień protokołu, a jednak doprowadzono do sytuacji, w której termin uregulowania poziomu emisji dwutlenku węgla przesunięto o kolejne lata. W ten sposób doprowadzono do sytuacji, w której sama Komisja Europejska nie respektuje przyjętych przez siebie ustaleń i zmienia je w zależności od upodobań i potrzeb politycznych, a protokół nie spełnia w pełni pierwotnych założeń. Sukces Polski w redukcji emisji gazów cieplarnianych przekłada się na powodzenie innych państw Unii Europejskiej. Na skutek tego działania nasz kraj, gwałtownie ograniczając emisję gazów cieplarnianych, będzie zmuszony w przyszłości utrzymywać równie restrykcyjny jej poziom, podczas gdy inne państwa unijne, mając obecnie niższe osiągnięcia w redukcji emisji, będą mogły w perspektywie kolejnych lat utrzymywać równie niski zakres redukcji bądź nawet zwiększać emisję. Wszystko zależy będzie od politycznych decyzji podejmowanych wewnątrz Unii Europejskiej, a polski rząd zachowuje się na tym polu niezwykle spolegliwie, nie bacząc na interes polskiej gospodarki i poziom życia obywateli. W wyniku decyzji, iż państwa Unii Europejskiej rozliczają się wspólnie z osiągania celów redukcyjnych, niektóre państwa członkowskie przyjmują na siebie większy ciężar redukcji, podczas gdy inne, jak Austria czy Hiszpania, zastrzegły sobie prawo do zwiększenia emisji. Jakże są zatem następstwa wdrażania polityki klimatycznej wobec Polski i żyłowania wy-

ników redukcji? Przede wszystkim niebotyczny wzrost cen energii elektrycznej. Powoduje to ogromne straty naszej gospodarki.

Wysoka Izbo! Do Protokołu z Kioto, a więc do podjęcia wysiłku redukcji emisji w I okresie rozliczeniowym, nie przystąpiły państwa, które są największymi emitentami gazów cieplarnianych. Stany Zjednoczone w ogóle nie przyjęły na siebie takiego zobowiązania, podobnie Chiny i Indie. Rosja przystąpiła do Protokołu z Kioto, ale nie będzie prawdopodobnie przyjmowała na siebie kolejnych zobowiązań redukcyjnych i nie przystąpi do II okresu rozliczeniowego. W sytuacji, w której najwięksi truciele nie wiążą się kagańcem ograniczającym emisję, zupełnie nieracjonalny jest wysiłek redukcyjny tych państw, których emisja stanowi znikomy procent emisji globalnej, a wpływ na rozwój ich gospodarek i poziom życia ludności może być znaczny. Zmiany klimatyczne uwarunkowane są szerokim spektrum czynników, przede wszystkim zjawisk zachodzących na powierzchni Słońca. Naukowcy niejednokrotnie uświadamiają, że następowały one również w przypadku braku ingerencji człowieka. Pozytywną stroną całego procesu jest możliwość odsprzedania nadprogramowych jednostek przyznanej emisji gazów cieplarnianych. Ratyfikacja poprawki w projekcie omawianej ustawy oznacza, iż mimo wypracowanej nadwyżki Polska nie będzie miała prawa do dysponowania nią. Oznacza to także nieporównywalne straty, biorąc pod uwagę koszty społeczno-gospodarcze, poprzez które doprowadzono do powstania tak wysokiego wyniku. Nie wolno nam zapominać o zamkniętych zakładach, w których zlikwidowano ogromną liczbę etatów.

Reasumując, troska o ochronę środowiska naturalnego powinna być priorytetowym celem każdego społeczeństwa. Czy jednak działania te są nadrzędne w stosunku do godnego życia naszych rodaków, zwłaszcza gdy państwa, od których pochodzi rzeczywista emisja, nie przyjmują na siebie takiego ciężaru? Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej wstrzyma się od głosu w sprawie przyjęcia ustawy dotyczącej wyrażenia zgody na ratyfikację Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Posel Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r. (druki nr 3809 i 3889).

Koło Poselskie Ruch Palikota opowie się za przyjęciem sprawozdania komisji.

Posel Jan Szyszko

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowna Panie Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o ratyfikacji Poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., przyjętej w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r. (druk nr 3809).

Ratyfikacja dotyczy zmiany protokołu z Kioto, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997. Pani premier, zgodnie z zawartymi informacjami w uzasadnieniu informuję, co następuje.

1. Poprawka dauhańska została przyjęta w drodze konsensusu przez COP 18 w Ad-Dausze (Katar) i dotyczy ustanowienia drugiego okresu rozliczeniowego dla protokołu z Kioto za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2020 r.

2. Poprawka wyznacza prawnie wiążące zobowiązania dotyczące redukcji emisji dla stron protokołu z Kioto wymienionych w załączniku B, a więc i dla Polski.

3. Państwa Unii Europejskiej, w tym Polska, zdecydowały się na wspólną realizację zobowiązań zgodnie z art. 4 protokołu z Kioto na podstawie decyzji Rady UE z dnia 26 stycznia 2015 r.

Według pani premier celem poprawki dauhańskiej jest:

- a) kontynuacja uczestnictwa Polski w systemie protokołu z Kioto,
- b) umożliwienie UE przystąpienia do poprawki dauhańskiej,
- c) postęp prac nad nowym globalnym porozumieniem klimatycznym.

Projektowany stan prawny nadaje nowy kształt załącznika poprzez włączenie celów redukcyjnych tych państw z aneksu I konwencji, które mają na to ochotę. Został on zaakceptowany przez COP 18 w Ad-Dausze. Wynika z niego, że Polska będzie miała takie same zobowiązania redukcyjne jak inne państwa UE, czyli chodzi o 80%. Polska również chce, aby trójtlenek azotu (NF_3) był włączony do załącznika A protokołu z Kioto w drugim okresie rozliczeniowym, a więc w latach 2013–2020. Z treści poprawki dauhańskiej wynika także, że Polska chce uczestniczyć we wspólnotowym wypełnianiu zobowiązań w ramach UE i chce, aby 80-procentowa redukcja była liczona jako średnia redukcja rocznego poziomu emisji w okresie 2013–2020 w odniesieniu do roku bazowego.

W uzasadnieniu ustawy zawarte są informacje, że pakiet klimatyczno-energetyczny wpisuje się w poprawkę dauhańską. W tej sytuacji można powiedzieć, że pakiet klimatyczno-energetyczny, bardzo szkodliwy dla Polski, w wypadku wejścia w życie stanie się instrumentem polityki klimatycznej umocowanym w konwencji klimatycznej. Dziwne jest, że poprawka

dauhańska narzuca w zasadzie zobowiązania redukcyjne jedynie na państwa UE. W poprawce dauhańskiej nie bierze na siebie zobowiązań taka potęga gospodarcza z aneksu II konwencji klimatycznej jak USA. Nie biorą ich także tacy wielcy emitenci z załącznika B protokołu z Kioto jak Rosja, Japonia i Kanada. Ponieważ zagregowana redukcja emisji pozostałych państw z aneksu I konwencji klimatycznej stanowi niewielką część emisji państw z załącznika I, zasadnicze wydaje się pytanie: W jakim celu poprawka dauhańska ma być ratyfikowana przez Polskę? Pytanie to wydaje się zasadne również z tego powodu, że do tej pory poprawkę dauhańską ratyfikowały zaledwie 32 państwa, w tym jedno z aneksu I, a mianowicie Norwegia. Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 4 protokołu z Kioto poprawka może być wprowadzona w życie wtedy, gdy ratyfikuje ją 3/4 stron protokołu, co stanowią 144 państwa.

Skutki wejścia poprawki dauhańskiej. Wnioskodawca, czyli premier rządu, twierdzi, że ratyfikacja poprawki dauhańskiej nie wywiera skutków społecznych ani gospodarczych znacząco odbiegających od wynikających z obecnie obowiązujących przepisów pakietu klimatyczno-energetycznego. Jest to prawdopodobnie w miarę trafne określenie, ale najistotniejsze jest to, że rząd do tej pory nie przedstawił skutków społeczno-gospodarczych samego pakietu. Według danych PiS pakiet klimatyczno-energetyczny jest niezwykle szkodliwy dla polskiej gospodarki i dlatego winien ulec renegotiacjom. PiS uważa również, że w pierwszym rządzie winny być rozliczone zobowiązania stron z protokołu z Kioto za pierwszy okres, a więc do końca roku 2012. To na podstawie tego rozliczenia winno się ewentualnie przystępować do przedłużania funkcjonowania protokołu z Kioto na następne lata. Polityka klimatyczna może być wielką szansą dla Polski, ale szansa ta musi być poprzedzona konkretną wizją państwa w kontekście zintegrowanej polityki surowcowej, energetycznej i środowiskowej. Winno to być tematem poważnej debaty w Sejmie przed podjęciem decyzji o ratyfikacji poprawki dauhańskiej.

Korzystając z okazji, uprzejmie proszę panią premier o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W oparciu o jakie merytoryczne przesłanki i na podstawie czyjej decyzji Polska głosowała za przyjęciem poprawki dauhańskiej na zebraniu w ramach COP 18?

2. Na jakiej podstawie lub też co było przyczyną, że Polska zdecydowała się na wspólną realizację zobowiązań zgodnie z art. 4 protokołu z Kioto?

3. Dlaczego Polska chciała, aby trójtlenek azotu (NF_3) był włączony do załącznika A protokołu z Kioto w latach 2013–2020 i jakie będą tego skutki, szczególnie w odniesieniu do fotowoltaiki?

4. Jak należy rozumieć tezę, że Polska chce, aby 80-procentowa redukcja w latach 2013–2012 była liczona jako średnia redukcja rocznego poziomu emisji w tym okresie w odniesieniu do roku bazowego?

Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 17. porządku dziennego

Posel Jerzy Borkowski
(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Dyrektywa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych została wdrożona do polskiego prawa ustawą z dnia 8 marca 2013 r. W nowej ustawie o terminach zapłaty pozostawiono wprowadzony w poprzednio obowiązującej ustawie z 2003 r. mechanizm naliczania odsetek za opóźnienie – na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej (obecnie odsetki za opóźnienie w transakcjach między przedsiębiorcami obliczane są zgodnie z mechanizmem określonym w Ordynacji podatkowej, czyli 200% kredytu lombardowego + 2%, ale nie mniej niż 8%, i wynoszą 8%).

Nie przyjęto mechanizmu wynikającego z dyrektywy, zgodnie z którym odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, w tzw. profesjonalnym obrocie między przedsiębiorcami, stanowią sumę stopy referencyjnej i co najmniej 8 punktów procentowych.

Głównym argumentem przemawiającym za pozostawieniem tego rozwiązania była, podkreślana w szczególności przez organizacje reprezentujące przedsiębiorców, konieczność zachowania rozwiązań znanych i przez lata stosowanych przez adresatów ustawy. Wprowadzenie trzeciej kategorii odsetek skomplikowałoby znacznie system prawny i utrudniło ich stosowanie. Drugim argumentem był fakt, że na etapie przygotowywania zarówno założeń, jak i projektu ustawy wysokość tzw. odsetek podatkowych przewyższała o ok. 2% wysokość odsetek, które byłyby liczone według mechanizmu przewidzianego w dyrektywie.

W związku z kilkukrotnym obniżeniem od dnia wejścia w życie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wysokości stóp procentowych w Polsce wysokość odsetek liczona na podstawie mechanizmu tej ustawy nie jest obecnie zgodna z minimalnym wymogiem dyrektywy Unii Europejskiej.

Celem zachowania spójności naliczania odsetek proponuje się wprowadzenie mechanizmu uwzględniającego stopę referencyjną również w Kodeksie cywilnym w odniesieniu do odsetek ustawowych. Biorąc pod uwagę to, że odsetki ustawowe w Kodeksie cywilnym mogą być odsetkami kapitałowymi lub odsetkami za opóźnienie, proponuje się wprowadzić zróżnicowanie w wysokości tych odsetek: odsetki za opóźnienie byłyby wyższe od odsetek kapitałowych. Konsekwencją ww. zmiany byłoby również odpowiednie dostosowanie mechanizmu ustalania wysokości odsetek maksymalnych.

Oczekiwanym efektem nowelizacji w zakresie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych jest zwiększenie ochrony wierzycieli – przez

wyeliminowanie ryzyka ustalania odsetek na poziomie niższym niż wynikający z przepisów dyrektywy. Zmiany mogą przyczynić się do zmniejszenia zatorów płatniczych i tym samym poprawy dyscypliny płatniczej (zmniejszenie opłacalności opóźniania płatności w transakcjach handlowych).

Biorąc pod uwagę konieczność wprowadzenia w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych mechanizmu naliczania odsetek za opóźnienie wynikającego bezpośrednio z dyrektywy (stopa referencyjna + 8 p.p.), proponuje się wprowadzenie mechanizmu uwzględniającego stopę referencyjną także w Kodeksie cywilnym. W związku z tym, że odsetki kodeksowe mogą pełnić rolę odsetek kapitałowych lub odsetek za opóźnienie, proponuje się wprowadzić zróżnicowanie ich wysokości. Odsetki ustawowe za opóźnienie byłyby z uwagi na ich funkcję sankcyjną wyższe, co wyraźnie zróżnicowałoby zachowanie zgodne z umową (korzystanie z kapitału) i naruszanie umów (zwłokę).

Zmiana byłaby zatem wyraźnym sygnałem, że dla ustawodawcy istotny jest aspekt moralności płatniczej. Odsetki kodeksowe byłyby jednak niższe od odsetek za opóźnienie naliczanych na podstawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, które stosowane są w tzw. obrocie profesjonalnym.

Obecny brak ściśle sprecyzowanych przesłanek określania wysokości odsetek ustawowych sprawia, że co jakiś czas dochodzi do zachwiania relacji (różnic w wysokości) zarówno między odsetkami ustawowymi a podatkowymi, jak i między odsetkami ustawowymi a maksymalnymi. Takie zachwiania powodują każdorazowo konieczność zmiany rozporządzenia określającego wysokość odsetek ustawowych.

W związku z tym wydaje się zasadne dokonanie nowelizacji ustawy, w szczególności w odniesieniu do kwestii wysokości odsetek za opóźnienie, o co wniosła Komisja Europejska.

Posel Wincenty Elsner

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej prezentuję stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku sejmowym nr 3760.

Celem nowelizacji jest zapewnienie odpowiedniego dostosowania przepisów krajowych do regulacji unijnych wyrażonych w dyrektywie 2011/7/UE, które dotyczą zwiększenia ochrony wierzycieli za pomocą wyeliminowania ryzyka ustalania odsetek na niższym poziomie niż wynikający z przepisów dyrektywy.

Efekt wprowadzonych zmian powinien być dostrzegalny w postaci zmniejszenia zatorów płatniczych i poprawy dyscypliny płatniczej, a także większej spójności, jeśli chodzi o zasady naliczania odsetek w obrocie cywilnoprawnym.

Należy zaznaczyć, że wspomniana dyrektywa była już wdrażana do polskiego prawodawstwa ustawą z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ale z pominięciem zapisów dotyczących odsetek za tego rodzaju opóźnienia. Jednakże w ówczesnym czasie wysokość odsetek podatkowych obowiązująca w Polsce przewyższała o 2% odsetki liczone wg dyrektywy. W ostatnim czasie stopy procentowe w Polsce uległy kilkukrotnemu obniżeniu, co spowodowało, że wysokość odsetek nie spełnia już warunków przewidzianych w dyrektywie. Dlatego też Komisja Europejska wezwała polskie władze do wprowadzenia odpowiednich zmian.

Projektodawcy przy okazji nowelizacji ustawy postanowili także ujednolicić i uprościć system naliczania odsetek w obrocie cywilnoprawnym, tak aby wyeliminować pojawiające się obecnie zachwiania różnic pomiędzy odsetkami ustawowymi a podatkowymi.

Zmiany zaproponowane w ustawie mają wprowadzić większe uporządkowanie i dostosowanie do wymogów wdrażanego z dyrektywy mechanizmu ustalania odsetek za opóźnienia w transakcjach handlowych. Wprowadzony zostanie mechanizm wyliczania odsetek wynikających z opóźnień w postaci: stopa referencyjna plus 8 punktów procentowych. Przyjęta zostanie także zasada, że stopy referencyjne ustalane będą dwa razy do roku – 1 stycznia oraz 1 lipca.

Doprecyzowaniu ulegną także przepisy dotyczące m.in. naliczania rekompensaty w przypadku umów dla wielu faktur czy przy braku pisemnej umowy. Uporządkowane zostaną także definicje ustawowe, które będą ściślej odpowiadać brzmieniu dyrektywy. Kolejna wprowadzona zmiana dotyczy reguły, dzięki której sektor publiczny będzie mógł w określonych sytuacjach podzielić zapłatę na części, rozkładając tym samym płatność na okres dłuższy niż 60 dni. Efektem wprowadzanych zmian będzie zwiększenie ochrony wierzycieli. Przewiduje się także, że wpłynie to pozytywnie na zmniejszenie zatorów płatniczych i tym samym poprawi się dyscyplina płatnicza.

Ustawa wprowadza również zmiany w Kodeksie cywilnym. Pozwoli to zachować odpowiednią spójność mechanizmów naliczania odsetek także w obrocie cywilnoprawnym oraz uniknąć rozróżnienia wysokości odsetek za opóźnienie i odsetek kapitałowych. Jest to o tyle ważne, że odsetki kodeksowe mogą pełnić także rolę odsetek kapitałowych lub odsetek za opóźnienie, stąd konieczność ujednolicenia.

Zmiany w ustawie dotyczyć będą przede wszystkim przedsiębiorców. Ustawa będzie miała jednak zastosowanie tylko do ok. 16% przedsiębiorców, bowiem szacuje się, że tyłu korzysta z doliczenia odsetek na podstawie przepisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zarówno w sposób bezpośredni, jak i poprzez firmy windykacyjne.

Zmiany będą miały także wpływ bezpośrednio na konsumentów, którzy spóźniają się z płatnościami. Takich osób według dostępnych danych jest ok. 2,38 mln, zalegają oni na łączną kwotę 40,94 mld zł. Dla tych osób przy zachowaniu obecnych stóp pro-

centowanych odsetki za opóźnienie mogłyby być niższe o 1,5 punktu procentowego w stosunku do obecnego poziomu.

Proponowane w tym projekcie zmiany nie budzą wątpliwości z naszej strony, dlatego też Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie popierał projekt.

Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej o komisyjnym projekcie ustawy o osobach starszych

– punkt 18. porządku dziennego

Posel Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o osobach starszych, druki nr 3838 i 3852.

Koło Poselskie Ruch Palikota opowie się za przyjęciem sprawozdania komisji.

Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo o zgromadzeniach

– punkt 19. porządku dziennego

Posel Artur Ostrowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo o zgromadzeniach.

Z uwagi na późną porę, nie chcąc przedłużać debaty, pragnę poinformować, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem i rekomendacjami komisji. Dziękuję za uwagę.

Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Artur Ostrowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Wysoki Sejmie! Przedstawiając stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w kolejnym punkcie porządku obrad Sejmu, tym razem wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzo-

ziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, pragnę poinformować, że również w tym przypadku posłowie mojego klubu będą głosować zgodnie ze stanowiskiem i rekomendacjami komisji. Dziękuję za uwagę.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Eugeniusz Czykwin

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Nie chcąc przedłużać debaty i powielać argumentów zawartych w wystąpieniach zarówno sprawozdawcy komisji, jak i moich przedmówców, pragnę poinformować, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem i rekomendacjami komisji. Dziękuję za uwagę.

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Projekt ustawy zawiera przepisy dotyczące podziału sprzętu elektronicznego i elektrycznego na sześć grup: urządzenia działające na zasadzie wymiany temperatury, ekrany monitorów i sprzęt zawierający ekrany o powierzchni większej niż 100 cm², lampy, sprzęt wielkogabarytowy, sprzęt małogabarytowy i sprzęt małogabarytowy informatyczny. Cele pośrednie wprowadzanych regulacji to m.in. ograniczenie ilości wyeksploatowanego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zachęcenie i inspirowanie producentów wprowadzających sprzęt do takich rozwiązań konstrukcyjnych, aby, po pierwsze, jak najdłużej był on użyteczny, po wtóre, pozwalał po zużyciu na łatwy demontaż i odzyskanie części składowych i materiałów, które mogą być po przetworzeniu powtórnie użyte w innym procesie produkcji, zwiększenie poziomu zbierania, a tym samym recyklingu i wykorzystania, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. To kolejny dobry krok w stronę uregulowania spraw środowiskowych w zakresie

odpadów, które do tej pory w Polsce jako jednym z nielicznych państw Unii Europejskiej są jeszcze poza nową regulacją, a przecież termin dostosowania przepisów do dyrektywy minął już ponad rok temu.

Wysoka Izbo! Senat wprowadził do ustawy dwadzieścia poprawek w celu zwiększenia skuteczności jej funkcjonowania. Dość istotną zmianą, która warta jest w poprawce nr 1, jest doprecyzowanie przepisu gwarantującego nabywcom sprzętu elektrycznego i elektronicznego możliwości darmowego zwrotu zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych dystrybutorowi w punkcie sprzedaży lub w miejscu dostawy.

Dodatkowo senackie poprawki wskazują między innymi na zbędny przepis przejściowy dotyczący minimalnych rocznych poziomów zbierania za 2015 r. Za cały 2015 r. obowiązują poziomy określone w dotychczasowej ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Powodem tego stanu rzeczy jest przesunięcie wejścia w życie ustawy z 1 czerwca 2015 r. na 1 stycznia 2016 r. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że żyjemy w czasach, w których produkcja i eksploatacja sprzętu elektronicznego są ogromne. Dlatego myślę, że ta ustawa jest dopiero początkiem zmian, które z pewnością czekają nas w przyszłości. Przepisy nowej ustawy będą regulować wymagania, jakim ma odpowiadać sprzęt elektryczny i elektroniczny wprowadzany na polski rynek, oraz zasady postępowania ze zużyтым sprzętem w sposób zapewniający bezpieczeństwo zdrowia i życia oraz ochronę środowiska i z całą pewnością przyczynią się do zwiększenia poziomu zbierania odpadów w postaci zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, ich recyklingu oraz form ich odzysku.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem senackich poprawek.

Posel Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, druki nr 3828 i 3888.

Celem projektowanej ustawy jest wdrożenie do polskiego prawa przepisów unijnej dyrektywy w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Nowe prawo będzie pozwalało na sprawdzanie, czy organizacje zajmujące się odzyskiwaniem sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz prowadzący zakłady przetwarzania przestrzegają norm środowiskowych dotyczących gospodarowania zużyтым elektro-sprzętem. Obecnie w Polsce jest 9 organizacji odzysku oraz ponad 170 zakładów przetwarzania, ale czynnych – ok. 40.

W ustawie jest też mowa o tym, iż sprzedawcy AGD, których sklepy mają powierzchnię co najmniej 400 m², będą bezpłatnie przyjmować mały zużyty sprzęt elektryczny bądź elektroniczny, którego żaden z zewnętrznych wymiarów nie przekracza 25 cm (np. suszarka). Oddający taki sprzęt nie będą musieli kupować w zamian nowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat zaproponował 20 poprawek. Większość z nich to poprawki redakcyjne, ale są również poprawki doprecyzowujące. Senatorowie proponowali m.in. doprecyzowanie przepisu, który dotyczy możliwości zwrotu zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego dystrybutorowi. Propozycja wyższej Izby parlamentu brzmi, że dystrybutor zobowiązany będzie do nieodpłatnego odbioru zużytego sprzętu przy kupnie bądź dostawie nowego, jeżeli sprzęt ten pełnił taką samą funkcję. Chodzi np. o sytuację, kiedy kupujemy nową pralkę czy lodówkę. Dostawca, dostarczając nam nowy sprzęt, będzie musiał zabrać stary. Zgodnie z wersją ustawy uchwaloną przez Sejm taki odbiór byłby możliwy „co najmniej nieodpłatnie”, co wskazywałoby na możliwość zapłaty za stary sprzęt.

Senat ponadto zaproponował zmianę przepisu przejściowego tak, by od 1 stycznia 2016 r. do końca grudnia 2017 r. wprowadzający sprzęt był zobowiązany do osiągnięcia minimalnych rocznych poziomów zbierania na poziomie nie mniejszym niż 40% średniorocznej masy sprzętu wprowadzonego do obrotu, a w przypadku sprzętu oświetleniowego – nie mniejszym niż 50% średniorocznej masy sprzętu wprowadzonego do obrotu. Kolejna zmiana dotyczy umożliwienia, np. Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wsparcia finansowego stacji demontażu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z nowelizacją wprowadzający sprzęt elektroniczny i elektryczny od stycznia 2018 r. do końca 2020 r. będzie musiał osiągać minimalny poziom zbierania zużytego sprzętu na poziomie nie mniejszym niż 40% średniorocznej masy sprzętu wprowadzonego do obrotu, a w przypadku lamp – nie mniejszym niż 50% średniorocznej masy sprzętu wprowadzonego do obrotu. Od 2021 r. będzie to nie mniej niż 65% średniorocznej masy sprzętu wprowadzonego do obrotu bądź 85% masy zużytego sprzętu wytworzonego na terytorium kraju.

Ustawa rozwiązuje jednak jedną z najważniejszych kwestii, a mianowicie to, że mieszkańcy naszego kraju nie zawsze mieli możliwość oddawania starego sprzętu. Mamy do czynienia z takimi problemami szczególnie przy zakupach internetowych. Ci dostawcy odmawiali odbierania starej lodówki czy pralki, teraz jednak będą mieli taki obowiązek. Problem wymagał uregulowania, tym bardziej że osób kupujących przez Internet jest coraz więcej.

Biorąc pod uwagę powyższe, Koło Poselskie Ruch Palikota opowie się za przyjęciem wszystkich poprawek zaproponowanych przez Senat.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska
– punkt 22. porządku dziennego

Posel Marek Balt

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska, druki nr 3829 i 3902.

Wysoka Izbo! Klub Poselski SLD głosował za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska. Założenia przyjętej ustawy oceniliśmy generalnie jako słuszne. Odniosę się do poprawek Senatu przyjętych w uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska. Tych poprawek jest 5. Dwie poprawki mają charakter czysto legislacyjny.

W przypadku poprawki 2. Klub Poselski SLD przychylił się do stanowiska Senatu, aby umożliwić sejmikom wojewódzkim uwzględnienie w zakresie treściowym uchwał określających ograniczenia i zakazy dotyczące eksploatacji i instalacji urządzeń grzewczych również kwestii rozwiązań technicznych tychże instalacji.

Poprawkę 3. Klub Poselski SLD również uważa za zasadną, gdyż nie ma sensu określać uprawnień sejmików województw w konstruowaniu treści ww. uchwały w sposób negatywny, skoro takie samo uprawnienie wynika z redakcji pkt 2 zawartego w art. 96 ust. 6, gdzie sformułowano takie samo uprawnienie, tylko od strony pozytywnej.

Klub Poselski SLD opowiada się za przyjęciem uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska. Dziękuję bardzo.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej pragnę przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska po poprawkach wniesionych przez Senat.

Szanowni Państwo! Ustawa ta, jak wiadomo, ma na celu stworzenie lepszych możliwości zastosowania prawnych narzędzi poprawy jakości powietrza oraz ochrony przed hałasem. Za obecny stan jakości powietrza w Polsce odpowiedzialna jest w głównej mierze tzw. niska emisja. Jak pokazuje praktyka, konieczne jest doprecyzowanie ustawy, co umożliwi samorządom powszechnie i skutecznie wykorzystanie

tego narzędzia do ograniczenia negatywnego wpływu emisji zanieczyszczeń pochodzących ze starych, nieefektywnych urządzeń grzewczych, a tym samym przyczyni się do poprawy stanu jakości powietrza w naszym kraju.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Zaproponowane przez Senat poprawki mają w większości charakter porządkujący, doprecyzowujący, jak również redakcyjny. Przyjęcie ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Senat przysłuży się ujednoliceniu linii interpretacyjnej oraz orzeczniczej. Poprawka nr 2 wskazuje, że organ podejmujący uchwałę, tj. sejmik województwa, powinien mieć możliwość określenia nie tylko parametrów technicznych instalacji, ale także określonych rozwiązań technicznych dla urządzeń spalania paliw. Natomiast poprawka nr 5 wskazuje, że w przypadku postępowania kompensacyjnego dotyczącego osób fizycznych niebędących przedsiębiorcami nie jest konieczny udział wszystkich podmiotów, które wyraziły zgodę na redukcję ilości substancji, a wystarczający będzie jedynie udział właściwego organu, tj. wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

Wprowadzenie zmian w Prawie ochrony środowiska dzięki usunięciu formalnych barier w jego stosowaniu będzie miało wpływ na wykorzystanie jednego z prawnych mechanizmów służących poprawie stanu jakości powietrza, a tym samym stanu zdrowia ludzi.

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W związku z powyższym Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze poprawki Senatu. Dziękuję.

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska.

Celem ustawy jest poprawienie jakości powietrza poprzez stworzenie możliwości skuteczniejszego zastosowania narzędzi prawnych. Ponadto ustawa ta zakłada m.in. wdrożenie przepisów ograniczających hałas w takich sytuacjach architektoniczno-urbanistycznych, gdzie bezpośrednio na granicy pasa drogowego czy pasa kolejowego są posadowione budynki mieszkalne, budynki szpitalne, domy opieki społecznej lub budynki związane ze stałym albo czasowym pobytem dzieci i młodzieży.

Trudno przeoczyć fakt, że jakość powietrza w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia. Chodzi tu głównie o duże miasta, ale zgodnie z raportem z 2013 r. spośród 46 stref w kraju przekroczenie poziomu dopuszczalnego stwierdzone zostało aż w 36 strefach. Przykład dużego zanieczyszczenia powietrza w Krakowie pokazuje, że największy wpływ na jakość po-

wietrza w wielu miastach mają piece grzewcze opalane węglem. Dlatego doprecyzowanie możliwości określenia dopuszczalnych rodzajów i dopuszczalnej jakości paliw zgodnie z art. 96 ustawy uważam za potrzebne.

Ustawa zakłada, że dofinansowaniu podlegać będzie termomodernizacja budynków oraz podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej, bo przecież w wielu przypadkach wymiana chociażby pieców będzie wiązała się z poniesieniem przez właścicieli kosztów. Często mogą być takie sytuacje, iż sami nie będą mogli sfinansować tej operacji, dlatego bardzo ważne jest, aby było zewnętrzne źródło odciażające obywateli, którzy nie są w stanie samodzielnie pokryć tych kosztów.

Oczywiście jakość i wiek pieców grzewczych to niejedyny powód, dla którego poziom zanieczyszczenia powietrza jest niezadowolający. Dużą rolę w tym niekorzystnym dla nas procesie odgrywają samochody i szeroko pojęta komunikacja drogowa. Intensywny ruch pojazdów oraz nieodpowiednia jego organizacja skutkują tworzeniem się zatorów drogowych, a przez to obniżeniem prędkości pojazdów i częstym ich zatrzymywaniem się, a to wpływa z kolei negatywnie na średnią spalania w pojazdach drogowych, a w konsekwencji powoduje zwiększenie emisji CO₂. Stąd przepisy zawarte w tej ustawie, które zakładają możliwość wdrożenia stref ograniczonej emisji komunikacyjnej.

Senat, aby poprawić skuteczność działania tej ustawy, wprowadził 5 poprawek. Najważniejszymi poprawkami są poprawki nr 2 oraz nr 5. Poprawka nr 2 wskazuje na potrzebę uwzględniania tego przy podejmowaniu przez sejmik województwa uchwały wprowadzającej ograniczenia lub zakazy w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Natomiast poprawka nr 5 wskazuje, że w postępowaniu kompensacyjnym nie jest konieczny udział wszystkich podmiotów, które wyraziły zgodę na redukcję ilości złych substancji, zakładając, że wystarczy obecność właściwego organu: wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Chodzi tu tylko o osoby fizyczne, które wyraziły zgodę na trwałą likwidację starych instalacji.

Wysoka Izbo! Żyjemy w świecie, w którym przybywa, a nie ubywa urządzeń i maszyn, które wpływają negatywnie na poziom zanieczyszczenia powietrza. Obowiązkiem zarówno władz samorządowych, jak i rządowych, a także parlamentu jest jak najskuteczniejsze ograniczenie tego procesu. Dlatego klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję.

Posel Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska zawartej w druku nr 3829.

Nowelizacja Prawa ochrony środowiska precyzuje obecne przepisy tak, by sejmiki wojewódzkie za pomocą uchwał mogły określać rodzaj i jakość paliw stałych dopuszczonych do stosowania i parametry techniczne lub parametry emisji urządzeń do spalania. Sejmiki będą mogły uchwalić zakaz stosowania określonych instalacji, w których następuje spalanie. Uchwała będzie musiała jednak określić np. granice obszaru objętego ograniczeniami. W uchwale będzie można też ustalić czas obowiązywania ograniczeń w ciągu roku. Samorządy będą mogły określić rodzaje podmiotów bądź instalacji, które będą wyłączone z ograniczeń lub zakazów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senatorowie do nowelizacji Prawa ochrony środowiska zaproponowali w sumie pięć poprawek. Ta najważniejsza ma pozwolić określać w uchwałach sejmików województw, oprócz dopuszczonego rodzaju paliw możliwych do stosowania przez mieszkańców czy parametrów kotłów, także rozwiązania techniczne, które mają przyczynić się do ograniczenia zanieczyszczenia powietrza. Może chodzić m.in. o filtry.

Dlatego Koło Poselskie Ruch Palikota opowie się za przyjęciem wszystkich poprawek zaproponowanych przez Senat.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Marek Ast

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Do przedmiotowej ustawy Senat zgłosił 8 poprawek. Komisja zaproponowała odrzucenie poprawek 2., 4. i 6.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzwyczajnej.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej akceptuje poprawki nr 1, 3 i 5 przyjęte przez Senat w uchwale z dnia 7 sierpnia 2015 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, zawartej w druku nr 3817, natomiast nie akceptuje poprawek 2., 4. i 6. zawartych w wyżej wymienionym druku oraz oświadcza, że będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Marek Ast

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów.

Komisja zaproponowała przyjęcie wszystkich 8 zgłoszonych przez Senat poprawek, uznając ich zasadność.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze zgłoszone przez Senat poprawki.

Posel Robert Kropiwnicki

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu PO wobec druku nr 3819, czyli ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów.

Mój klub uznaje, że poprawki Senatu są bardzo zasadne i będziemy popierać ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej akceptuje wszystkie poprawki przyjęte przez Senat w uchwale z dnia 7 sierpnia 2015 r. w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, druk nr 3819, oraz oświadcza, że będzie głosował za ich przyjęciem.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uzgodnieniu płci

– punkt 28. porządku dziennego

Posel Marek Balt

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w spra-

wie ustawy o uzgodnieniu płci uchwalonej w dniu 23 lipca 2015 r., druki nr 3814 oraz 3867.

Wysoka Izbo, po rozpatrzeniu przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2015 r. ustawy o uzgodnieniu płci Senat przyjął siedemnaście poprawek. Aż dwanaście spośród nich dotyczy wyłącznie zmiany terminu „uzgodnienie płci” na termin „oznaczenie płci”. Są to nieznaczne, a zarazem jak najbardziej celowe poprawki redakcyjne. Każda z osób, które wystąpią do sądu z wnioskiem w przedmiotowej sprawie, w rzeczywistości ma już na gruncie prawnym uzgodnioną formę płci, bez względu na to, czy utożsamia się z nią bezpośrednio, czy też nie. Kwestię rozpatrywaną przez sąd będzie wobec powyższego nie tyle uzgodnienie płci, co jednak zmiana istniejącego, poprzednio już uzgodnionego jej oznaczenia.

Ponadto mając na uwadze jak najlepiej pojęty interes dzieci osoby zainteresowanej zmianą oznaczenia płci, w art. 5 ust. 3 dodano pkt 3, zgodnie z którym do wniosku załączyć należy oświadczenie o posiadaniu lub nieposiadaniu małoletnich dzieci. Postępowanie sądowe w przypadku, gdy jego skutki mogą mieć wpływ na małoletnie dzieci, powinno być przeprowadzone w sposób uwzględniający również ich interes prawny i troskę o sferę ich życia psychicznego. Omawiana materia dotyczy bowiem nie tylko sytuacji osoby zainteresowanej, ale oddziałuje na sferę życia jej rodziny.

Odnieść należałoby się jednak do możliwości bardzo szerokiej interpretacji wprowadzonej przez Senat poprawki nr 10. Może mieć ona skutek pozytywny, poprzez udzielenie psychologicznej pomocy osobie zainteresowanej zmianą oznaczenia płci w postaci kształtowania jej relacji z najbliższymi, o ile konsekwencje wprowadzenia przytoczonej poprawki nie będą przejawiać się nadmiernym angażowaniem w całą procedurę małoletnich dzieci. Poprawka ta nie jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania całości kształtu procedury, tym bardziej że już dotychczas uchwalony art. 10 ust. 2 ustawy mówi o tym, iż pozytywne rozpatrzenie przez sąd wniosku o uzgodnienie płci nie wywiera skutków w zakresie stosunków między wnioskodawcą a jego dziećmi biologicznymi. W rzeczywistości poprawka nr 10 mówi o wysłuchaniu wyłącznie wnioskodawcy, co jednoznacznie wyklucza możliwość angażowania bezpośrednio w całą procedurę dzieci.

Wobec powyższego Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przyjęciem poprawek Senatu do ustawy o uzgodnieniu płci.

Posel Dariusz Cezar Dziadzio

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie ze sprawozdaniem komisji. Dziękuję.

Posel Damian Raczkowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! W związku ze skierowaną w dniu 11 sierpnia 2015 r. do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia uchwałą Senatu w sprawie ustawy o uzgodnieniu płci i rozpatrzeniem przez powyższe komisje tejże uchwały w dniu 8 września 2015 r. w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę pozytywnie odnieść się do poprawek nr 8 i 13. Pozostałe, negatywnie ocenione przez komisje, będziemy chcieli w głosowaniu odrzucić.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji

– punkt 29. porządku dziennego

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej akceptuje poprawkę przyjętą przez Senat w uchwale z dnia 7 sierpnia 2015 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 3816, oraz oświadcza, że będzie głosował za jej przyjęciem.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 101. rocznicy urodzin księdza Stefana Niedzielaka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 1 września br. obchodziliśmy 101. rocznicę urodzin księdza Stefana Niedzielaka. Chciałbym zatem przypomnieć postać tego duchownego katolickiego, kapelana Armii Krajowej oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, współzałożyciela Rodzin Katyńskich, ofiarę morderstwa politycznego.

Stefan Niedzielak przyszedł na świat 1 września 1914 r. w Podolszycach. W wieku 26 lat przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Galla. W okresie II wojny światowej pełnił służbę duszpasterską w parafiach w Wiskitkach, Bolimowie i w Łowiczu.

Ksiądz Stefan Niedzielak był kapelanem łódzkiego okręgu Armii Krajowej. Brał udział w powstaniu warszawskim. Podczas okupacji pełnił też funkcję kuriera przewożącego zaszyfrowane komunikaty z Warszawy do Krakowa. Przewiózł między innymi tzw. depozyt katyński, czyli dowody przeprowadzonej przez Niemców ekshumacji grobów w Katyniu. Jako współpracownik Delegatury Rządu RP na Kraj zapo-

znał się z raportem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dotyczącym zbrodni katyńskiej.

Po zakończeniu wojny Stefan Niedzielak został członkiem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, gdzie również sprawował funkcję kapelana. Pełniąc służbę kapłańską, kierował jednocześnie odbudową stołecznych kościołów: Świętej Trójcy na Solcu oraz Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowski. W latach 50. został rektorem kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach i dyrektorem cmentarza.

Pod koniec lat 70. ksiądz Niedzielak angażował się w organizację patriotycznych mszy świętych w rocznice świąt narodowych. W wygłaszanych kazaniach upominał się o prawdę o zbrodni katyńskiej. Wraz z Wojciechem Ziemińskim stawiał on na cmentarzu Powązkowskim symboliczne krzyże i mogiły upamiętniające Polaków, którzy zginęli na terenie Związku Radzieckiego.

W kolejnej dekadzie dzięki działaniom Stefana Niedzielaka w kościele św. Karola Boromeusza utworzone zostało Sanktuarium Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Duchowny był też współzałożycielem Rodziny Katyńskiej. Angażował się we wspieranie repatriantów ze Wschodu oraz w pomoc dla Polaków dalej tam żyjących. Był inicjatorem ustawienia krzyża katyńskiego na cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Ksiądz Stefan Niedzielak wspierał opozycję niepodległościową. Z tego powodu był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Dostawał listy z pogroźkami, był szykanowany i prześladowany. W nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r. został on zamordowany na plebanii przy ul. Powązkowskiej. Mimo obrażeń w okolicy twarzy i szyi oraz złamania kręgosłupa szyjnego ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wykluczało zabójstwo, przyjmując wersję o śmiertelnym upadku z fotela. Sprawa śmierci duchownego została umorzona w październiku 1990 r., materiały zabezpieczone podczas sekcji zwłok i ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni zniknęły z akt sprawy. Sprawców nie wykryto. Wcześniejsze prześladowania kapłana jednoznacznie wskazują, iż było to morderstwo polityczne.

W 2006 r. IPN zorganizował wystawę „Ofiary stanu wojennego”, której jednym z bohaterów był ksiądz Stefan Niedzielak. Dwa lata później prezydent RP Lech Kaczyński „za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej” odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Dziękuję.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie wniosku do ABW na działalność KZGW

W dniu 2 września 2015 r. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Żeglugi Śródlądowej i Dróg Wodnych „Rada Kapitanów Żeglugi Śródlądowej” złożyło

wniosek do ABW o podjęcie czynności zmierzających do wyjaśnienia przyczyn, motywów i celu działań Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, który według wnioskodawcy doprowadził do faktycznego stanu klęski suszy na terenie Polski.

Z powodu nieprzygotowania odpowiednich planów oraz nierealizowania istniejących planów doszło w tym roku do bezprecedensowego w dziejach Polski obniżenia stanu wód na terenie całego kraju. Według mediów bardzo poważnie ucierpiały rolnictwo, leśnictwo, energetyka, turystyka oraz zasoby przyrodnicze. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak zabudowy hydrotechnicznej cieków wodnych, w tym przede wszystkim w celach retencyjnych (tj. magazynowania wody), i jednocześnie brak zarządzania zasobami cieków wodnych.

Zdaniem wnioskodawców na nieprawidłowości w działaniach Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej od lat zwracały uwagę organizacje pozarządowe, samorządy i parlamentarzyści, jednak Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej konsekwentnie prowadził politykę degradacji głównych rzek Polski poprzez rezygnację z robót utrzymaniowych oraz opóźniania realizacji inwestycji (np. stopień wodny Malczyce na Odrze, zbiornik Świnna Poręba na Skawie, dopływie Wisły itp.).

Jako skrajny i szczególnie spektakularny przykład nieprawidłowości wnioskodawca podaje budowę suchego zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny: „Realizacja za ogromne pieniądze budowy suchego polderu w kraju o niedoborze wody i absurdalne dla fachowców argumenty Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej przeciwko retencji (tj. magazynowaniu wody) powinny budzić szczególne zainteresowanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdyż jeden suchy rok obnażył skutki wieloletniej, złej i szkodliwej polityki Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, przykrywanej skutecznie zręcznym sloganem o zagrożeniu powodzią”. Dziękuję za uwagę.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od kilku tygodni jedną z najważniejszych informacji podawanych przez nasze media są wszelkie doniesienia o tzw. złotym pociągu. Jeszcze nie zakończono prac poszukiwawczych ani tym bardziej nie rozpoczęto prac wydobywczych, a już o podobno znajdujący się w pociągu majątek upominał się Światowy Kongres Żydów. Zaapelował on do polskiego rządu, by wszelkie rzeczy należące do Żydów, które znajdują się w pociągu, zostały zwrócone potomkom prawowitych właścicieli. Chętnych do ukrytego majątku jest oczywiście więcej, o czym świadczy chociażby informacja ze strony internetowej Radia Sputnik. Radio poinformowało, że Rosja może rościć sobie prawo do ładunku pociągu. Powołano się przy tym na opinię rosyjskiego prawnika, który twierdzi, że prawa do jego zawartości przysługują krajom członkowskim antyhitlerow-

skiej koalicji, czyli m.in. byłemu Związkowi Radzieckiemu.

Rzecz charakterystyczna, że o pociąg, który w 1945 r. był własnością III Rzeszy, nie upominają się Niemcy. Najprawdopodobniej dlatego, że istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż majątek nim przewożony pochodził z grabieży. Informacja ta jest dla nas o tyle ważna, że w Polsce po II wojnie światowej, oprócz ogromnych zniszczeń, pozostały także puste kościoły, archiwa, biblioteki i muzea. Te zagrabione przez Niemców dobra narodowe nadal czekają na odnalezienie. W tej sytuacji bardzo niepokojący jest fakt, że rząd nie dysponuje nawet kompletną listą naszych zabytków i dzieł sztuki sprzed wojny. Natomiast karygodne jest to, że państwo nie prowadzi szeroko zakrojonej i skutecznej akcji poszukiwań i odzyskiwania naszych dzieł sztuki.

Historia „złotego pociągu” pokazuje skalę zaniechań w tym zakresie, ale powinna być także sygnałem, że szczególnie teraz, w dobie dobrych stosunków z Niemcami, należy jak najszybciej wdrożyć program działań, który pozwoli na odnalezienie kolejnych zagrabionych w czasie wojny naszych dóbr narodowych. Odnajdywanie polskich zabytków nie może być dziełem przypadku, bo niewiele z tego wyjdzie, lecz powinno być efektem zorganizowanej pracy zespołu najlepszych specjalistów, wspieranych przez polityków działających na arenie międzynarodowej.

Posel Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Potencjalna zmiana koalicji rządzącej nie powinna mieć wpływu na strategiczne decyzje gospodarcze. Przypadek Kompanii Węglowej pokazuje, że ma – przede wszystkim na zlekąnie z odpowiedzią na podstawowe pytanie: Czy energetyka powinna angażować się w restrukturyzację KW, czy nie? Uważam, że powinna. Czy ma to być bezpośrednio zaangażowanie? Pewnie lepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie silnej grupy kapitałowej, która stałaby się inwestorem dla kopalń Kompanii Węglowej. Powstał Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw, który ma inwestować w firmy z sektora przemysłowego. Jedną z nich mogłaby być Nowa Kompania Węglowa. Funduszem zarządzają Polskie Inwestycje Rozwojowe powołane po to, aby wspierać rozwój przemysłu. Minister skarbu Andrzej Czerwiński poinformował, że w fundusz, który wsparłby Nową Kompanię Węglową, mogłyby zainwestować inne spółki Skarbu Państwa.

Uważam także, że zarządy potencjalnych inwestorów nie powinny się kierować opiniami formułowanymi bardziej na potrzeby sensacyjnych informacji niż opisującymi stan faktyczny.

Powiązanie spółek górniczych wydobywających węgiel energetyczny z energetyką jest rozwiązaniem logicznym i korzystnym dla obu stron. Dlaczego energetycy bronią się przed nim? Sądzę, że po prostu nie chcą ponosić kosztów restrukturyzacji. Trwa preko-

nywanie, że biznesplan Nowej Kompanii Węglowej jest realny. Prezes Krzysztof Sędzikowski przedstawia publicznie argumenty. Kompania Węglowa przygotowała stosy analiz. Najlepsze firmy doradcze współtworzyły bądź recenzowały założenia biznesowe NKW.

Zarząd KW nie czeka beczynnie na rozwój wypadków. W ciągu kilku miesięcy, mimo fatalnej sytuacji na rynku węgla, udało się wyraźnie poprawić wyniki finansowe firmy. Widać, że wszyscy pracownicy chcą ją ratować. Kopalnie KW udowodniły, że nawet w trudnych warunkach mogą osiągać lepsze wyniki. To firma z olbrzymim potencjałem, od której zależy los tysięcy pracowników zatrudnionych u dostawców towarów i usług. Dlatego zarząd robi wszystko, aby nie dopuścić do upadłości spółki.

Do końca września z KW ma powstać Nowa Kompania Węglowa. Taki jest plan rządowy. Niestety, przedwyborcza gorączka powoduje, że pojawiają się głosy, jakoby obecny rząd chciał zostawić problem górnictwa następcom, w domyśle rządowi PiS. Moim zdaniem jest to argument czysto propagandowy. Byłoby tak, gdyby obecny rząd uznał, że PiS na 100% wygra. Przypomnę tylko, że przed nami jeszcze grubo ponad miesiąc do wyborów. Platforma Obywatelska nie po to w nich startuje, żeby z góry zakładać porażkę. Jednak przez takie hasła propagandowe Kompania Węglowa stała się zakładnikiem politycznych gier. To nie służy górnictwu. Dobrze byłoby, gdyby polityka nie wpływała na proces uzdrawiania spółki górniczej.

Boję się, że zarządy spółek energetycznych nie chcą podejmować decyzji, bo czekają na polityczne rozstrzygnięcia. Kalkulacja powinna być prosta. Kompania zapewni polskim elektrowniom węgiel potrzebny do wytwarzania energii. Nikogo nie dziwią powiązania między energetyką a kopalniami węgla brunatnego. Tam energetyka ma wpływ na funkcjonowanie kopalń i dzięki temu gwarantuje sobie bezpieczeństwo dostaw. Dlaczego nie miałoby tak być w przypadku KW? Nowa Kompania Węglowa może za rok być rentowna. Proponuję, aby nad tą informacją pochylili się wszyscy, którzy uważają, że nic się nie robi w kwestii ratowania górnictwa.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie działalności edukacyjnej Politechniki Dziecięcej w Rzeszowie

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Już po raz szósty rozpoczną się w Rzeszowie zajęcia dydaktyczne dla dzieci w wieku 6–12 lat organizowane przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza w ramach Politechniki Dziecięcej.

Historia powołania do życia Politechniki Dziecięcej sięga 2009 r., kiedy to Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza wspólnie z zakładem WSK PZL-Rzeszów SA podjęła decyzję o utworzeniu projektu pod nazwą „Politechnika Dziecięca”. Decy-

zja ta była podjęta w trosce o przyszłość dzieci, które rozpoczynają edukację, i w celu zainteresowania ich nauką. Politechnika Rzeszowska, wzorując się na podobnych działaniach na świecie i w Polsce, postanowiła otworzyć jako pierwsza w rejonie uczelnia swoje sale wykładowe dla małych studentów. Decyzję w tej sprawie podjął ówczesny rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. dr hab. inż. Andrzej Sobkowiak. Zajęcia dla małych studentów spotkały się z wielkim zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i ich rodziców. W kolejnych latach liczba dzieci chętnych do wzięcia udziału w zajęciach Politechniki Dziecięcej gwałtownie rosła i przekraczała liczbę wolnych miejsc.

W tegorocznej edycji Politechniki Dziecięcej zajęcia będą się odbywać się w pięciu lokalizacjach: w Rzeszowie, Ustrzykach Dolnych, Mielcu, Dębicy oraz Stalowej Woli. W nowym semestrze nie zabraknie ciekawych tematów. Młodzi słuchacze odkrywają, dlaczego nie zawsze światło jest źródłem ciepła i czym jest bioluminescencja, dlaczego krowa produkuje 150 l śliny, a delfin nie ma jej w ogóle. Młodzi studenci będą mogli wziąć udział w interesujących eksperymentach w salach laboratoryjnych. Oprócz zdobywania nowej wiedzy dzieci będą miały świetną zabawę. Dotychczas z bezpłatnych zajęć w ramach Politechniki Dziecięcej skorzystało ok. 7,5 tys. dzieci z całego województwa podkarpackiego.

Z gmachu polskiego Sejmu pragnę pogratulować i podziękować władzom akademickim Politechniki Rzeszowskiej i dyrektorowi fundacji Łukaszowi Szubie za wspieranie inicjatywę powołania w mojej alma mater Politechniki Dziecięcej.

Posel Teresa Świło

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy 5. edycji wakacyjnego plebiscytu „7 nowych cudów Polski” organizowanego corocznie przez miesięcznik „National Geographic Traveler”. O wyjątkowe wyróżnienie powalczy Kościół Pokoju w Świdnicy. Głosowanie trwa do 22 września br.

Kościół Pokoju w Świdnicy był jednym z trzech kościołów pokoju, obok obiektów w Głogowie, który uległ zniszczeniu, i Jaworze, na których budowę zezwolił cesarz Ferdynand III w dziedzicznych księstwach Habsburgów na Śląsku. Kościół Pokoju w Świdnicy wybudowali śląscy ewangelicy dzięki wstawianictwu monarchii szwedzkiej. Katolicki cesarz Ferdynand dla zachowania pokoju zezwolił w swoim katolickim kraju wybudować na Śląsku trzy protestanckie świątynie. Miał to być gest tolerancji, ale i tak wprowadzono utrudnienia dla ewangelików.

Ich budowa była ograniczona wieloma warunkami, m.in. kościół musiał być lokowany poza murami miasta i oddalony od nich na odległość strzału armatniego. Nie mógł mieć dzwonnicy, nie mógł posiadać szkoły parafialnej, nie mógł mieć bryły przypominającej kościół, musiał być zbudowany z materiałów nietrwałych, czyli drewna, słomy, piasku, gliny,

a okres budowy nie mógł przekroczyć 1 roku. Kamień węgielny pod budowę kościoła w Świdnicy położono 23 sierpnia 1656 r. Autorem projektu był wrocławski mistrz budowlany Albrecht von Saebisch. Kościół zbudował świdnicki cieśla Andreas Kaemper. Pierwsze nabożeństwo w nowym świdnickim kościele odprawiono 24 czerwca 1657 r. W 1708 r., w czasie wojny północnej, kiedy sytuacja wyznaniowa ewangelików się polepszyła, znów pod naciskiem króla szwedzkiego obok kościoła wybudowano dzwonnice i szkołę ewangelicką. Oba budynki zachowały się do dziś.

Kościół pokoju zachwyca przepychem i kunsztem zdobień. Stanowi symbol pojednania polsko-niemieckiego nie tylko ze względu na nazwę, ale też na wspólną wizytę w świdnickim kościele w 1989 r. premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, kiedy obaj politycy modlili się tu o pokój i pojednanie. W listopadzie ubiegłego roku, w 25. rocznicę „mszy pojednania” Kościół Pokoju w Świdnicy odwiedziły premier Ewa Kopacz i kanclerz Niemiec Angela Merkel. Wzięły udział w ekumenicznej mszy upamiętniającej to wydarzenie. W dniach 22–29 czerwca br. gościliśmy w Sejmie RP wystawę pn. „Odwaga i pojednanie” upamiętniającą pojednanie polsko-niemieckie w Krzyżowej oraz orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r. z okazji 50. rocznicy jego wystosowania. Podczas wystawy po raz pierwszy w Polsce mogliśmy oglądać oryginał tego dokumentu.

Panie i Panowie Posłowie! Tego typu konkursy pomagają uwydatnić piękne zakątki Polski i zachęcają Polaków do poznawania własnego kraju. Już teraz gorąco zachęcam do odwiedzenia Kościoła Pokoju w Świdnicy oraz proszę o oddanie głosu w plebiscycie „7 nowych cudów Polski” na ten wspaniały zabytek, który bezsprzecznie zasługuje na to miano nie tylko ze względu na architekturę, ale też na swoje zaszczytne miejsce w historii Świdnicy, Dolnego Śląska i całej Polski. Dziękuję za uwagę.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić bulwersującej sytuacji w Najwyższej Izbie Kontroli. Instytucja ta jako niezależny organ kontroli państwowej została powołana, aby strzec przede wszystkim poprawnego gospodarowania środkami publicznymi. Niedawne wydarzenia pokazały jednak, że za rządów koalicji PO–PSL nepotyzm przyczynił się do upadku prestiżu nawet tej, wydawałoby się, niezależnej instytucji.

Najpierw ukazały się informacje dotyczące postawienia prezesowi NIK Krzysztofowi Kwiatkowskiemu zarzutów związanych z niezgodnym z prawem wpływaniem na przebieg konkursów na szefów delegatury NIK w Rzeszowie i Łodzi, a także konkursu na wicedyrektora Departamentu Środowiska w NIK. Chwilę później informowano o Janie Buryim – szefie

klubu PSL, który jakoby miał nakłaniać wysokich rangą funkcjonariuszy publicznych do niezgodnego z prawem wpływania na wyniki konkursów na stanowisko szefa delegatury NIK w Rzeszowie oraz na wyniki kontroli NIK w jednej z podkarpackich gmin.

Kolejne doniesienia medialne w sprawie taśm CBA ukazują jeszcze większe rozpasanie w koalicji PO-PSL. Dzięki interwencji Jolanty Gruszki, byłej szefowej gabinetu politycznego premier Ewy Kopacz, stanowisko wiceszefa jednego z departamentów NIK otrzymał jej znajomy. Dodatkowo nagrania dotyczące rozmowy Kwiatkowskiego z Elżbietą Bieńkowską ukazują ustawianie konkursów na stanowiska w delegaturach NIK. Czy w tej sytuacji można mieć jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości co do upadku rządu PO-PSL?

Jakby tego było mało, cała afera podsłuchowa ukazuje efekty wojny NIK z CBA oraz wewnętrzne

tarcia w koalicji rządzącej. Są wątpliwości co do kontroli przeprowadzonej przez NIK w CBA, która nie była zbyt korzystna dla kontrolowanego podmiotu. Mamy tu do czynienia z dziwną sytuacją, kiedy to podmiot kontrolowany podsłuchuje prezesa instytucji upoważnionej do kontrolowania służb specjalnych. Winę za to ponosi oczywiście obóz rządzący, który z organów państwowych uczynił miejsca pracy dla znajomych.

Takie rzeczy nie powinny mieć miejsca w demokratycznym państwie, które chce być postrzegane jako równe krajom zachodnioeuropejskim. Dla dobra Polski i Polaków ta sprawa powinna być dokładnie wyjaśniona, a winni – pociągnięci do odpowiedzialności. Po aferze taśmowej społeczeństwo jest zmęczone kolejnymi wpływającymi aferami, które ujrzały światło dzienne. Dziękuję.

